

**MAREK JAN
CHODAKIEWICZ**

PO ZAGŁADZIE

**STOSUNKI POLSKO-ŻYDOWSKIE
1944–1947**

MONOGRAFIE



WARSZAWA 2008

PO ZAGŁADZIE

Zofii i Zdzisławowi Zakrzewskim

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
KOMISJA ŚCIGANIA ZBRODNI PRZECIWKO NARODOWI POLSKIEMU

**MAREK JAN
CHODAKIEWICZ**

PO ZAGŁADZIE

**STOSUNKI POLSKO-ŻYDOWSKIE
1944–1947**

Przekład
Anna Madej



WARSZAWA 2008

Tytuł oryginału
After the Holocaust. Polish-Jewish Conflict in the Wake of World War II

Opracowanie graficzne serii
Krzysztof Findziński

Okładka
Tomasz Ginter

Redakcja naukowa
Wojciech Muszyński

Współpraca
Paweł Tomasik

Redakcja techniczna
Andrzej Broniak

Skład i łamanie
Tomasz Ginter

Copyright by Instytut Pamięci Narodowej
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

Seria „Monografie”: tom 38
ISBN 978-83-8459-049-2

Zapraszamy
ipn.gov.pl
ksiegarniaipn.pl

SPIS TREŚCI

Przedmowa – <i>Wojciech Roszkowski</i>	7
Wstęp	11
1. Dwie okupacje, dwie rewolucje i Polska Ludowa (1944–1947)	25
2. Niepodległościowcy i podziemie antykomunistyczne (1944–1947)	32
3. Społeczność żydowska a komuniści (1944–1947)	37
4. Propaganda niepodległościowa	56
5. Żydów obrona własna czy zemsta?	67
6. Żydzi w oczach niepodległościowców	101
7. Niepodległościowców obrona własna czy polski antysemityzm?	126
8. Nieznani sprawcy i niejasne okoliczności	152
9. Kontakty osobiste i pomoc ze strony Żydów	179
10. Kwestie statystyki	198
Podsumowanie	210
Wykaz skrótów	214
Bibliografia	216
Indeks osób	237

PRZEDMOWA

Stosunki polsko-żydowskie są przedmiotem coraz bardziej gorących dyskusji. Ich temperatura w Stanach Zjednoczonych jest o wiele wyższa niż w Polsce, gdzie Polacy – zarówno ci żydowskiego pochodzenia, jak i ci o innych korzeniach – znaleźli lepsze sposoby porozumiewania się i uzgadniania wspólnej wersji historii. Trwająca w Ameryce debata na temat relacji polsko-żydowskich, pełna wzajemnych oskarżeń emocjonalnych, nie pozostawia wiele miejsca na wyrażenie wyważonego poglądu, a każdy, kto próbuje zabierać w niej głos, narażony jest na krytykę z obydwu stron.

Marek J. Chodakiewicz, młody amerykański naukowiec o polskich korzeniach, od wielu lat zajmuje się stosunkami polsko-żydowskimi. Jego książka *Po Zagładzie* opiera się na pracy doktorskiej obronionej ostatnio na Columbia University w Nowym Jorku. Monografia Chodakiewicza nie jest polemiką, ale solidnym i drobiazgowym opracowaniem opartym na niezmiernie bogatej dokumentacji.

Oceniając zachowania Polaków i Żydów w krytycznych latach 1944–1947, należy pamiętać, iż w tamtym okresie Polska wyzwalała się spod jednej okupacji – niemieckiej – tylko po to, by zostać zniewoloną przez drugą – sowiecką. Nadludzkie wysiłki polskich „niepodległościowców”, by użyć terminu ukutego przez Chodakiewicza, dążących do ocalenia wolności Polski, łącznie z rozpaczliwym Powstaniem Warszawskim w sierpniu 1944 r., pod względem wojskowym wymierzonym w hitlerowców, a politycznym – w Sowietów, spełzły na niczym. Przy sprzecznie większości Polaków kraj, który jako pierwszy stawiał opór Hitlerowi w 1939 r., został w roku 1945 zamieniony w sowieckiego satelitę. Jak stwierdził Jan Ciechanowski, ambasador Polski w Stanach Zjednoczonych, była to „klęska w zwycięstwie”. Dla polskich Żydów, którzy przeżyli Holocaust, powojenna katastrofa Polski miała niewielkie znaczenie. Głównym punktem odniesienia było dla nich

unicestwienie ich rodzin i społeczności. Ponieważ ocalała ich Armia Czerwona, żywili wdzięczność wobec Sowietów i Stalina. Wywoływało to podejrzenia i utrudniało kontakty między polskimi Żydami a chrześcijanami. Było też źródłem emocjonalnych i zbyt często przejawianych oskarżeń o polski antysemityzm i „żydokomunę”, które z nową siłą pojawiły się po 1944 r.

Sowieci i ich komunistyczni poplecznicy, którzy przejęli kontrolę nad państwem, dali Żydom złudne poczucie bezpieczeństwa. Dlatego też większość z nich (nie tylko żydowscy komuniści, których było stosunkowo niewielu) popierała nowy ustrój Polski. Z drugiej strony, komuniści uniemożliwiali Żydom odzyskanie ich własności, gdyż było to sprzeczne z wprowadzoną przez władze polityką nacjonalizacji. Szeregi partii komunistycznej wypełniali oportuniści i wyrzutki społeczne, często zajadli antysemitami. Jednocześnie komuniści uważali się za jedynych obrońców ocalałych Żydów przed „reakcjonistami”, jak nazywali wszystkich polskich patriotów. Zdumiewające jest, jak bardzo ostatnie oskarżenia o polski antysemityzm i kolaborację z hitlerowcami przypominają propagandę komunistyczną z lat 1944–1947.

Grupa polskich obrońców wolności, czy też niepodległościowców, była niezwykle szeroka. Termin „niepodległościowcy” może wydawać się niezręczny, jednak jest krótki i trafnie definiuje większość Polaków aktywnych politycznie w tamtym okresie. W pewnym sensie można ich nazwać nacjonalistami, których celem była wolna Polska i państwo prawa. Do niepodległościowców zaliczali się socjaliści, ludowcy, chadecy i endecy, którzy stworzyli wielopartyjną bazę dla polskiego rządu na uchodźstwie i jego delegatury w kraju. Spośród nich jedynie narodowych demokratów można uznać antysemitów, jednak nie współpracowali oni na tym polu z hitlerowcami. W latach 1944–1947 niepodległościowcy byli niezadowoleni, sfrustrowani i walczyli o przetrwanie w komunistycznej fali. Nic więc dziwnego, że niechętnie odnosili się do Żydów, których widzieli w nowym aparacie państwowym. Często błędnie przenosili te emocje na całą społeczność żydowską. Wszystko to działo się w czasie, gdy polskie społeczeństwo w wyniku hitlerowskich i sowieckich deportacji i czystek, powojennej emigracji politycznej, wywłaszczeń, wycieńczenia fizycznego i umysłowego oraz demoralizacji spowodowanych przez sześć lat działań wojennych, terroru i chaosu straciło większość swojej elity intelektualnej. Życie nie było wiele warte, a poziom przestępczości – w tym również zinstytucjonalizowanej, inicjowanej przez komunistów – wzrastał.

Chodakiewicz nie zaprzecza przejawom polskiego antysemityzmu przed drugą wojną światową, w trakcie niej i po jej zakończeniu. Nie przecenia też sympatii Żydów wobec komunizmu. Jako dokładny i uważny historyk umieszcza te zjawiska w szerokim i bardzo skomplikowanym kontekście tamtego czasu i przedstawia je we właściwej skali. Bada liczne przypadki Polaków mordujących Żydów i Żydów zabijających Polaków po 1944 r. Ocenia te przypadki z naukową rzetelnością, rozważa, bezstronnością i zrozumieniem. W wyniku swoich analiz stwierdza, że w latach 1944–1947 z rąk Polaków zginęło od 400 do 700 Żydów, co jest liczbą znacznie niższą od wcześniejszych szacunków. Paradoksalnie, udowadnia, że dużo więcej Polaków straciło życie bezpośrednio lub pośrednio z rąk Żydów podczas przejmowania Polski przez Sowietów. Co najważniejsze, Chodakiewicz nie pozostawia żadnych wątpliwości, iż po 1944 r. w Polsce nie był kontynuowany Holocaust.

Chodakiewicz cytuje różne źródła – polskie, żydowskie i sowieckie – próbując zrozumieć okoliczności i zważyć argumenty. Jeden z rozdziałów poświęcony jest mało znanemu zjawisku, a mianowicie Żydom pomagającym Polakom po wojnie. Dzięki temu Chodakiewicz przyczynia się w dużym stopniu do przezwyciężenia uproszczeń, schematów i uprzedzeń. Jest rzeczą oczywistą, iż czytelnicy tej książki mogą mieć własny pogląd na sprawę. Jednak odłóżmy na chwilę aprioryczne stereotypy, zapomnijmy o „polskim antysemityzmie” i „żydokomunie” jako o archetypach, które mają wytłumaczyć wszystkie zdarzenia. Pozwólmy się poprowadzić Chodakiewiczowi przez próbę zbadania prawdziwego charakteru skomplikowanych i bolesnych stosunków pomiędzy Polakami a Żydami, zarówno komunistami, jak i niekomunistami, w tamtych burzliwych i okrutnych czasach.

Prof. Wojciech Roszkowski

WSTĘP

Istnieje tendencja, by uznawać, że Żydzi, którzy zginęli w Polsce po przybyciu armii sowieckiej latem 1944 r., padli w taki czy inny sposób ofiarą powszechnego polskiego antysemityzmu. W rzeczywistości przemoc wobec Żydów zrodziła się ze zróżnicowanych reakcji Polaków na co najmniej trzy osobne zjawiska: działania komunistów żydowskich, którzy walczyli o wprowadzenie w Polsce rewolucyjnego ustroju marksistowsko-leninowskiego, czyny żydowskich mścicieli usiłujących wymierzać pozasądową sprawiedliwość Polakom, którzy jakoby krzywdzili Żydów podczas okupacji niemieckiej, i starania wielu członków społeczności żydowskiej usiłujących odzyskać własność skonfiskowaną przez hitlerowców, a następnie przejętą przez Polaków. Polacy uważali, że zjawiska te miały ze sobą wiele wspólnego, co wzmacniało stereotyp żydokomuny. Z drugiej strony, różnorakie reakcje Polaków zlewały się w oczach Żydów w homogeniczne zjawisko przemocy, która wyrastała ze wszechobecnego polskiego antysemityzmu. Ocena ta dotyczyła szczególnie antykomunistycznych działaczy niepodległościowych. Jednak przemoc wobec Żydów ze strony działaczy podziemia wynikała przede wszystkim z antykomunizmu, a dokładniej z postrzegania w Polsce w latach 1944–1947 Żydów jako zagrożenia dla lokalnego ruchu antysowieckiego.

Działania polskich niepodległościowców nasiliły się podczas wycofywania się Niemców w 1944 r. Celem działaczy niepodległościowych, reprezentujących wszystkie grupy polityczne oprócz komunistów, było wyzwolenie Polski spod niemieckiego jarzma i niedopuszczenie do narzucenia sowieckiego reżimu. Po wojnie niepodległościowcy walczyli z Sowietami i ich komunistycznymi poplecznikami, którzy doszli do władzy w kraju dzięki Stalinowi. Społeczność żydowska została wmieszana w tę walkę, występując zwykle w roli biernych obserwatorów, czasami jednak również aktywnych zwolenników reżimu.

Stosunki polsko-żydowskie w okresie bezpośrednio po drugiej wojnie światowej nie interesowały dotychczas historyków, brakuje więc kompleksowych badań na ten temat. Ponieważ prace dotyczące okresu po roku 1944 zrównują przemoc wobec Żydów z rasizmem, niezbędna jest dyskusja na temat źródeł i ich interpretacji. Sprawdźmy teraz, jakie czynniki i w jaki sposób wpływały na nasze postrzeganie tematu, analizując komunistyczną propagandę, relacje świadków, dokumenty i okoliczności aktów przemocy wobec Żydów.

Od samego początku komuniści usiłowali przedstawiać się jako jedyni obrońcy Żydów, przyklejając swoim przeciwnikom łatkę antysemitów i ludobójców. W tym manichejskim świecie komuniści byli „demokratami”, a ich przeciwnicy – „faszystami”. Ten rodzaj propagandy stosowano z dwóch powodów. Po pierwsze, usprawiedliwiał na Zachodzie konieczność wprowadzenia w Polsce terroru policyjnego w celu poskromienia faszyzmu. Po drugie, propaganda używana była również w kraju dla połączenia antykomunistycznej opozycji i podziemia z powszechnie znienawidzonymi hitlerowcami. Innymi słowy, taki chwyt propagandowy pozwalał twierdzić, iż terror stalinowski w Polsce był jedynie finałowym akordem działań wojennych. Główny cel komunistów stanowiła walka z jawną opozycją polityczną, Polskim Stronnictwem Ludowym, a szczególnie z ugrupowaniami podziemnymi wywodzącymi się z antyniemieckiego podziemia, Armią Krajową i Narodowymi Siłami Zbrojnymi.

Tego typu propagandę komuniści stosowali po wkroczeniu Sowietów do centralnej Polski w 1944 r. Poprzez publikacje prasowe i audycje radiowe skierowana była zarówno do odbiorców w kraju, jak i na Zachodzie. Na przykład w audycji w języku jidisz nadawanej z rządzonego przez komunistów Lublina, krytykowano „morderców z polskiego obozu reakcyjnego, którzy pomagali hitlerowskiemu bandytom i brali aktywny udział w mordowaniu ludności żydowskiej i żydowskich partyzantów [a zarazem] byli w kontakcie z rządem londyńskim i działali według jego wskazówek”. Dodawano, iż „prolondyńskie podziemie nawet teraz morduje Żydów wychodzących z ukrycia”¹. Wkrótce kampania propagandowa została doskonale zorganizowana i skoordynowana. 21 kwietnia 1945 r. w swoim pierwszym oficjalnym memorandum Ministerstwo Informacji i Propagandy wydało swoim

¹ D. Stola, *Nadzieja i Zagłada. Ignacy Schwarzbart – żydowski przedstawiciel w Radzie Narodowej RP (1940–1945)*, Warszawa 1995, s. 275.

pracownikom, w tym dziennikarzom reżimowym, następujące polecenie: „Należy ukazać akcję AK w całej jej rzeczywistej ohydzie, starać się odizolować politycznie bandyckie, faszystowskie elementy AK i NSZ jako ludzi, których zaślepienie i głupota polityczna i nienawiść do demokracji [komunizmu] **uczyniła faktycznymi agentami Hitlera** [...]. Kampania [propagandowa] przeciwko AK musi być prowadzona bardzo ostro, ale bez hysterii [podkreślenie M.J. Ch.]”².

W ramach tej ofensywy propagandowej pod koniec kwietnia 1945 r. agencja TASS opublikowała fragmenty wywiadu z generałem i agentem NKWD Arturem Łyżwińskim, znanym również jako Michał Rola-Żymierski³. Jak podaje źródło sowieckie, „charakteryzując Armię Krajową gen. Rola-Żymierski stwierdził, iż przestała ona być organizacją wojskową, a stała się organizacją polityczną [...]. «Większość żołnierzy Armii Krajowej, tak samo jak większość ludności polskiej, w pełni popiera Rząd Tymczasowy. Jedna z części składowych Armii Krajowej, faszystowska organizacja Narodowe Siły Zbrojne, przeszła do podziemia, rozpoczęła kolaborację z Niemcami i zaangażowała się w pogromy i działania antysemickie. W Sandomierskiem byli członkowie Armii Krajowej, którzy przeszli do podziemia, urządzają pogromy, napadają na wsie i miasteczka, i mordują Żydów. Dowodzi to, iż organizacja ta jest faszystowska i zgniła moralnie». Gen. Rola-Żymierski cytował przykłady kolaboracji Armii Krajowej z Niemcami [i stwierdzał, że] «my [komuniści] dążymy [...] do wyeliminowania przejawów ducha faszystowskiego wśród elementów należących poprzednio do Armii Krajowej»”⁴.

W bardzo odkrywczym studium propagandy komunistycznej Krystyna Kersten wskazuje, że cele tych oficjalnych inwektyw zmieniały się wraz ze zmianą polityki panującego reżimu. Początkowo, w okresie od lipca 1944 do lipca 1945 r., partia komunistyczna nie rozróżniała AK i NSZ, nazywając wszystkich walczących „faszystami”, „reakcjonistami” i „bandytami”. Jednak po wejściu w pozorowaną koalicję z ludowcami komuniści

² *Okólnik Ministerstwa Informacji i Propagandy nr 1, 21 kwietnia 1945 r.* [w:] A. Krawczyk, *Pierwsza próba indoktrynacji. Działalność Ministerstwa Informacji i Propagandy w latach 1944–1947*, Warszawa 1994, s. 74–75.

³ *Tajne oblicze GL-AL i PPR. Dokumenty 1942–1945*, t. 3, red. M.J. Chodakiewicz, P. Gontarczyk, L. Żebrowski, Warszawa 1999, s. 9, 21, 200.

⁴ *Press conference held by M. Bierut at the Polish Embassy in Moscow in April 23, 1945* [w:] *Soviet-Polish Relations: A Collection of Official Documents and Press Extracts*, London 1946, s. 30.

zaczęli stosować bardziej umiarkowaną retorykę wobec AK. Narodowe Siły Zbrojne były jedynym postrachem aż do wiosny 1946 r., kiedy propaganda wrzuciła NSZ, WiN i PSL do jednego worka. W taki oto sposób rzekomo filosemicki „obóz demokratyczny”, prowadzony przez komunistów, walczył z antysemitycznym „obozem reakcyjnym” złożonym z PSL, WiN i NSZ. Obóz pierwszy był „patriotyczny”, obóz drugi – „zdradziecki”. W takim świecie zabijanie Żydów było oczywiście „pójściem w ślady Hitlera”, niezależnie od okoliczności, w których ginął Żyd⁵.

Ten upraszczający zabieg propagandowy doskonale oddziaływał na odbiorców w kraju i oszukiwał znaczną część opinii publicznej na Zachodzie, łącznie z tak wpływowymi Amerykanami jak Joseph Tenenbaum, prezes Światowej Federacji Żydów Polskich. Niestety, przywódcy żydowscy w Polsce włączyli się w komunistyczną kampanię propagandową, uznając polski rząd „demokratyczny” i posłusznie krytykując „reakcjonistów”, takich jak kardynał August Hlond, generał Władysław Anders czy generał Tadeusz „Bór” Komorowski, a także, oczywiście, działacze niepodległościowych⁶. Nie dziwi więc fakt, iż opisując lata 1944–1947, świadkowie żydowscy oskarżają „NSZ”, „AK” czy po prostu „Polaków” o zabijanie Żydów z powodów antysemitycznych. Bardzo typowa wypowiedź brzmi: „Słyszałem, jak ktoś mówił o uzbrojonych bandach polskich nacjonalistów, które organizowały pogromy ocalałych Żydów. Ci ludzie nie byli lepsi od hitlerowców”⁷. W ekstremalnym przypadku świadek żydowski z Rzeszowa oskarżył NSZ o zamordowanie w czerwcu 1945 r. dziewięcioletniej chrześcijańskiej dziewczynki i zakopanie jej ciała przy osiedlu żydowskim w celu

⁵ K. Kersten, *Polityczny i propagandowy obraz zbrojnego podziemia w latach 1945–1947 w świetle prasy komunistycznej* [w:] *Wojna domowa czy nowa okupacja? Polska po roku 1944*, red. A. Ajnenkiel, Wrocław–Warszawa–Kraków 1998, s. 140–150. Por. również bardziej szczegółową pracę M. Michalika, *Wizerunek Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” w wybranych tytułach prasy centralnej z lat 1945–1947*, cz. I, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 1999, nr 12, s. 5–42.

⁶ Jedynie tacy antykomunistycznie nastawieni Żydzi polscy jak Henryk Aschkenazy, Henryk Landau i Rudolf Rathaus publicznie wypowiadali się w Stanach Zjednoczonych przeciwko propagandzie komunistycznej. Por. J. Tenenbaum, *In Search of a Lost People. The Old and the New Poland*, New York 1948, s. 201–210, 215–216, 224, 227; *idem*, *Underground. The Story of a People*, New York 1952, s. 498–402; M. Turski, *Pogrom kielecki w protokołach Centralnego Komitetu Żydów Polskich* [w:] *Almanach żydowski*, Warszawa 1996–1997, s. 48–62; The Society for the Promotion of Poland’s Independence, „Declaration”, New York, 7 VII 1946 r. (kopia w zbiorach autora).

⁷ B. Gotfryd, *Anton the Dove Fancier and Other Takes of the Holocaust*, Baltimore–London 2000, s. 170–171.

wywołania pogromu⁸. Ci, którzy ocaleli, niemal powszechnie ignorowali fakt, iż morderstwa mogły być popełniane przez polskich przestępców, milicję, maruderów sowieckich czy dezertów z różnych wojsk. Prawie zawsze za motyw tych strasznych czynów uznawano „polski antysemityzm”. Innych czynników, takich jak pospolite przestępstwa, chęć zysku, antykomunizm czy konflikt wewnątrz samej społeczności żydowskiej, prawie nigdy nie brano pod uwagę⁹.

Mimo to relacje osób, które przeżyły, były często powtarzane na Zachodzie. Chętnie słuchano też, jak komuniści oskarżali AK, reakcjonistów, szlachtę, harcerzy, rząd polski na uchodźstwie, gen. Władysława Andersa o urządzenie pogromów w powojennej Polsce¹⁰. Dlatego też wielu badaczy przejawiało skłonność do potępiania za przemoc niepodległościowców, w szczególności rzekomo wszechobecne NSZ, nie troszcząc się zwykle o udowodnienie swoich tez.

Taka bezkrytyczna tendencja do oskarżania Narodowych Sił Zbrojnych o zabijanie Żydów widoczna jest wyraźnie pośród historyków żydowskich, znalazła również swe odbicie w wielu ważnych publikacjach. Na przykład dobrze poinformowana *Encyclopaedia Judaica* wskazuje, iż „na polskich drogach, w kolejach, autobusach, miasteczkach i miastach dochodziło do

⁸ *Rzeszów Jews Memorial Book, Part Three: English*, red. M.Y. Wald, Tel Aviv 1967, s. 116; zob. także AAN, KC PPR, 295/VII-255, Polityka narodowościowa PPR, k. 1–3; *Dzieje Żydów w Polsce 1944–1968. Teksty źródłowe*, oprac. A. Cała, H. Datner-Śpiwak, Warszawa 1997, s. 17, nr 20.

⁹ Na przykład zgodnie z relacją żydowską, przywódca społeczności żydowskiej w Rabce „Dawid Grassgreen” został w marcu 1946 r. zamordowany przez AK. Propaganda komunistyczna oskarżała o ten czyn NSZ. Jednak z raportu podziemia wynika, że przewodniczący „Dawid Gringras” został zabity przez innych Żydów, prawdopodobnie funkcjonariuszy UB, podczas wyrównywania porachunków z czasów okupacji. Historyk regionalista Julian Kwiek potwierdza, iż „Dawid Gringras” zginął 10 II 1946 r., ale nie jest w stanie podać nazwisk sprawców. Zob. *Nowy Targ and Vicinity: Zakopane, Charni Dunajetz, Rabka, Yordanov, Shchavnitza, Kroshchenko, Yablunka, Makov Podhalanski*, red. M.W. Fass, Tel Aviv 1979, s. 72; J. Kwiek, *Żydzi, Łemkowie, Słowacy w województwie krakowskim w latach 1945–1949/50*, Kraków 1998, s. 27; *Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” w dokumentach*, t. 3, Wrocław 1997; Y. Bauer, *Flight and Rescue: Brichah*, New York 1970, s. 338, nr 29.

¹⁰ Zob. S. Segal, *Eastern Europe* [w:] *The American Jewish Yearbook 5705*, t. 46: *September 18, 1944 to September 7, 1945*, red. H. Schneidermann, Philadelphia 1946, s. 334–349; R. Mahler, *Eastern Europe* [w:] *The American Jewish Yearbook, 5705*, t. 47: *1945–46*, red. H. Schneidermann, J.B. Maller, Philadelphia 1945, s. 334–349; *Poland, 1946. The Photographs and Letters of John Vachon*, red. A. Vachon, Washington–London 1995 s. 82–83; R.A. Davies, *Odyssey Through Hell*, New York 1946, s. 83; S.E. Schneiderman, *Between Fear and Hope*, New York 1947, s. 117, 176; H. Frankel, *Poland. The Struggle for Power*, London 1946; *Rzeszów Jews...*, s. 116; J. Tenenbaum, *In Search...*, s. 208–210, 215–216; *idem, Underground...*, s. 498–502.

morderczych ataków na Żydów. Morderstwa popełniane były przez polskie organizacje reakcyjne, takie jak NSZ. Pod względem okrucieństwa i nieludzkości ich mordy często porównywalne były do tych popełnianych przez hitlerowców”¹¹. Jak podaje inne wpływowe źródło, po zajęciu Polski przez Sowietów w 1944 r. „różne grupy NSZ podjęły podziemną walkę przeciwko nowemu reżimowi, w dalszym ciągu zabijały też Żydów ocalałych z Zagłady”¹². Autorzy kolejnej ważnej pracy stwierdzają, iż „NSZ mordowało i terroryzowało po wojnie ocalałych Żydów”, jednak nie podają przekonujących dowodów na poparcie tego oskarżenia¹³. Podobnie, bez żadnych przypisów, twierdzi amerykański tłumacz wspomnień żydowskich¹⁴. Znany historyk podaje nawet, że „faszystowskie NSZ uznawało w ulotce z 25 maja 1945 r., że mordowanie Żydów było przejawem patriotyzmu”, jednak nie przywołuje źródeł tego szokującego stwierdzenia¹⁵. W pracy dotyczącej okresu powojennego żydowski dziennikarz również oskarża NSZ, a w szczególności Brygadę Świętokrzyską, o mordowanie Żydów, chociaż jednostka ta wycofała się z Polski już w styczniu 1945 r., przed wejściem Armii Czerwonej¹⁶. Żaden z tych autorów nigdy nie przeprowadził żadnych głębszych badań podziemia niepodległościowego po 1944 r., w szczególności NSZ. Opierali się oni głównie na propagandzie komunistycznej i nie sprawdzonych relacjach indywidualnych.

Nawet ci nieliczni badacze, którzy traktowali oficjalną propagandę z nieufnością¹⁷, wierzyli mimo wszystko, iż głównym powodem przemocy wobec Żydów był wszechobecny polski antysemityzm, rasistowska patologia pozbawiona wszelkich podstaw racjonalnych. Na przykład jak podaje Leon Shapiro, „kręgi związane z rządem polskim na uchodźstwie oskarżano o podjudzanie do wystąpień antyżydowskich będących narzędziem wal-

¹¹ *Encyclopaedia Judaica*, t. 13, Jerozolim–Nowy Jork 1971, s.v. „Poland”, s. 783.

¹² S. Krakowski, *Narodowe Siły Zbrojne* [w:] *Encyclopaedia of the Holocaust*, t. 3, red. I. Gutman, Nowy Jork–London 1990, s. 1031–1032.

¹³ E.J. Epstein, P. Rosen, *Dictionary of the Holocaust: Biography, Geography, and Terminology*, Westport–London 1997, s. 212.

¹⁴ R. Lourie, *Translator's Foreword* [w:] H. Grynberg, *The Victory*, Evanston 1993, s. IX.

¹⁵ Y. Bauer, *Flight...*, s. 115.

¹⁶ M. Hillel, *Le Massacre des survivants. En Pologne après l'holocauste (1945–1947)*, Paris 1985, ilustr. pomiędzy s. 180 i 181 oraz s. 202–203.

¹⁷ Bernard Weinryb był prawdopodobnie pierwszym badaczem, który krytycznie przedstawiał różnice pomiędzy powojenną propagandą komunistyczną i rzeczywistością mniejszości żydowskiej. Zob. B.D. Weinryb, *Poland* [w:] *The Jews in the Soviet Satellites*, red. P. Meyer i in., Syracuse 1953.

ki z panującym reżimem. Należy jednak zauważyć, iż pośród emigracji polskiej w Londynie znajdowali się reprezentanci grup, których socjalistyczna przeszłość i prowadzona przez dziesięciolecia działalność na rzecz Żydów wzbudza wątpliwości co do prawdziwości takich oskarżeń. Chociaż osoby skupione wokół gen. Władysława Andersa i starych reakcyjnych partii antysemitycznych mogły w taki czy inny sposób brać udział w rozpowszechnianiu propagandy antyżydowskiej, to niezależnie od ich wysiłków warunki polityczne w Polsce stworzyły klimat sprzyjający przemocy i rozruchom.

Nie sposób zaprzeczyć, iż liczne grupy Polaków wciąż skażone są głęboką irracjonalną wrogością wobec Żydów. Podejście to, niezależnie od jego powodów, odkrywa odwieczne uprzedzenia, które w niezmiennionej postaci przetrwały tragiczne doświadczenia wojny i okupacji. Antysemityzmu polskiego w żaden sposób nie można przypisać jedynie właścicielom ziemskim, chłopom czy burżuazji, ma on mocne korzenie również pośród robotników i inteligencji¹⁸.

Problemy związane z badaniem okresu po przejściu władzy przez komunistów w 1944 r. pogłębiało ogólne ograniczenie wolności, w tym brak niezależności badań naukowych i brak dostępu do wielu źródeł archiwalnych. Rzeczywiście, przez dziesięciolecia historycy na Zachodzie mogli bazować jedynie na propagandzie komunistycznej (później utrwalonej w ramach historiografii marksistowsko-leninowskiej przez partyjnych badaczy) i relacjach indywidualnych. Relacje te, choć zawsze potępiające, były często nieprecyzyjne, niewiarygodne i wiodły w niewłaściwym kierunku¹⁹. Dawne wskazówki doświadczonego naukowca żydowskiego,

¹⁸ L. Shapiro, *Poland* [w:] *The American Jewish Yearbook* 5708, t. 49: 1947–1948, red. H. Schneiderman, M. Fine, Philadelphia 1947, s. 383–384.

¹⁹ Istnieją jednak co najmniej dwa świadectwa żydowskie krytycznie ustosunkowujące się do wiadomości oficjalnych, obydwa opublikowane niestety po 1989 r. Lekarz żydowski kilkakrotnie zauważa: „Byłem bardzo rozczarowany stosunkiem władz rosyjskich do Żydów ocalałych z Holocaustu [...]. Sowietów nie interesowała prawda, a tylko to, co mogło się przydać do celów propagandowych”. S. Drix, *Witness to Annihilation. Surviving the Holocaust. A Memoir*, Washington–London 1994, s. 231. Znany matematyk pochodzenia żydowskiego Hugo Steinhaus czasami podkreślał dojmujący wpływ propagandy oficjalnej na postrzeganie rzeczywistości w powojennej w Polsce. Na przykład opisywał, jak najprawdopodobniej w grudniu 1945 r. w Łodzi wybuchły rozruchy studenckie po tym, jak w pobliżu miejscowego posterunku wojsk sowieckich znaleziono ciało studentki. „Studentci urządzili manifestacyjny pogrzeb. «Bezpieka» lansowała pogłoskę, że zabójstwu winne są NSZ, ale zapomniała o tej pogłosce i strzelała do manifestantów”. Co więcej, Steinhaus sugeruje, iż za przemocą w Polsce stali również pospolici przestępcy. Podkreśla, iż we Wrocławiu, gdzie mieszkał, „rozboje są codziennością; co noc słychać strzały

który sam ocalał z Zagłady, dotyczące analizy tej tragedii, można równie dobrze zastosować do współczesnego stanu badań na temat relacji polsko-żydowskich po Holocaustcie:

„Badanie wielkiej tragedii żydowskiej sprawia mnóstwo trudności. Katastrofa objęła znaczny obszar geograficzny i spowodowała ogrom cierpień i przełomów społecznych oraz emocjonalnych wywołanych następstwami klęski. Skutki polityczne i społeczne katastrofy nie mogą być jeszcze dokładnie określone. Brakuje również podstaw metodologicznych do badań nad żydowską socjologią w ogóle i nad kataklizmem w szczególności. *Last but not least*, istnieje coś, co być może kiedy przeminie – ponadhistoryczny kompleks ocalonych. Nigdy dotychczas nie zaistniało wydarzenie, które z taką siłą jego uczestnicy odczuliby jako etap tworzenia nowego rozdziału historii, nigdy przedtem nie zaistniały doświadczenia osobiste, które odczuwano by jako mające tak wielkie znaczenie historyczne. W wyniku tego kompleksu ponadhistorycznego w krótkim okresie po wojnie pojawiła się fala «materiałów historycznych» – bardziej «zmyślonych» niż «zebranych», więc dziś jednym z najbardziej delikatnych aspektów badawczych jest ocena tego tak zwanego «materiału badawczego».

Ten kompleks ponadhistoryczny można określić jako judeocentryczny, egocentryczny i skupiony na określonym miejscu. Skupia on uwagę historyczną na lokalnych wydarzeniach w aspekcie doświadczeń osobistych Żydów. Z tego powodu większość wspomnień i relacji pełna jest absurdu wielosłownia, grafomańskich przejawów, efektów dramatycznych, przeceniania własnej wartości, dyletanckiego filozofowania, nieudanego liryzmu, niepotwierdzonych plotek, uprzedzeń, stronnicych ataków i apologii. Pojawia się więc pytanie, czy uczestnicy tego wstrząsającego światem przełomu powinni w ogóle zajmować się historią i czy nadszedł już czas, kiedy możliwa jest wiarygodna, wolna od stronnictwa, mściwości i ukrytych motywów ocena historyczna”²⁰.

z wszelkiej broni; na prowincji napady jeszcze częstsze. Rabują zdemobilizowani, dezertjerzy i zielona kadra z wszelkich armii: Rosjanie, Polacy i Niemcy”. Jednak nawet Steinhaus używał wszechobecnego straszaka propagandy komunistycznej dla opisanego przemocy w Polsce. W lutym 1946 r., bez uzasadnienia swoich stwierdzeń, napisał, iż „tzw. NSZ ciągle zabijają Żydów, urzędników i bezpieczniejszych”. H. Steinhaus, *Wspomnienia i zapiski*, Wrocław 2002, s. 350, 352–353.

²⁰ Zob. S. Gringauz, *Some Methodological Problems in the Study of the Ghetto*, „Jewish Social Studies. A Quarterly Journal Devoted to the Historical Aspects of the Jewish Life” 1950, t. 12, s. 65–66. Z podobną powściągliwością traktować należy też wiele wspomnień polskich chrześcijan z okresu wojny.

Niestety, w procesie weryfikowania relacji Żydów i tworzenia narzędzi metodologicznych do rozplątywania zawłośli stosunków polsko-żydowskich nie uczestniczyli polscy historycy, gdyż po 1956 r. kwestie przemocy wobec Żydów były w Polsce pomijane. Szczególnie na początku kampanii antysyjonistycznej w 1968 r. historycy komunistyczni zaczęli pomniejszać liczbę ofiar żydowskich, wymieniając „kilkanaście teczek osób narodowości żydowskiej zamordowanych przez faszystowskie bojówki podziemia”. Jednocześnie ci sami badacze w dalszym ciągu (choć zamieniając inwektywy na eufemizmy) utrzymywali, iż Żydzi i inne osoby były „mordowane przez podziemie z powodów narodowościowych (np. z powodu nacjonalizmu)”²¹.

Dopiero po 1989 r. możliwa stała się naprawdę swobodna debata na ten temat. Na Zachodzie Joanna Michlic-Coren, skupiając się głównie na przemocy tłumy, kontynuowała tradycję uzasadniania, iż patologiczny i irracjonalny antysemityzm polski, przejawiający się w „micie Żyda jako «straszego obcego», wywoływał przemoc wobec Żydów”. Z drugiej strony, Peter Stachura podkreślał, iż główne źródło konfliktu stanowiła obecność wielu komunistów narodowości żydowskiej we władzach Polski²². Ponadto kilkoro polskich historyków regionalistów, np. Janusz Kwiek, Zbigniew Romaniuk, Albert Stankowski czy Bożena Szaynok, sugeruje, iż przynajmniej niektóre z morderstw na Żydach (i Polakach) popełnili pospoliccy przestępcy²³. Badaczka związana z Żydowskim Instytutem Historycznym

²¹ *Polegli w walce o władzę ludową. Materiały i zestawienia statystyczne*, oprac. B. Brzeziński, L. Chrzanowski, R. Halaba, Warszawa 1970, s. 20–21. Praca ta była firmowana przez Zakład Historii Partii przy KC PZPR.

²² J. Michlic-Coren, *Anti-Jewish Violence in Poland, 1918–1939 i 1945–1947* [w:] *Polin. Studies in Polish Jewry*, t. 13: *Focusing on the Holocaust and its Aftermath*, London–Portland 2000, s. 34–61; P. Stachura, *Polish-Jewish Relations in the Aftermath of the Holocaust. Reflections and Perspectives* [w:] *Perspectives on Polish History*, red. P. Stachura, „The Centre for Research in Polish History, University of Stirling, Occasional Papers” 2001, nr 2, s. 82–96.

²³ Według Romaniuka wszystkie trzy żydowskie ofiary powojennej przemocy w Brańsku – kupiec i dwie kobiety, zastrzelone wraz ze swoim polskim znajomym – zamordowali pospoliccy bandyci. Kwiek oskarża przestępców o ponad 30 morderstw popełnionych w województwie krakowskim od czerwca do sierpnia 1945 r. W swoich badaniach dotyczących Szczecina Stankowski zauważa, iż „w czerwcu 1946 r. nieznani sprawcy zamordowali czterech Żydów i obrabowali wielu innych. Napady te mogły być pospolitymi przestępstwami, związanymi z ogólnym brakiem bezpieczeństwa na Pomorzu Zachodnim”. Szaynok, która specjalizuje się w sprawach Śląska, ustaliła, iż na 30 napaści na Żydów pomiędzy czerwcem a grudniem 1945 r. w 11 przypadkach ich cel był rabunkowy, a w pięciu przypadkach wyrażono w ten sposób sprzeciw wobec prób odzyskania przez Żydów swojej własności. Motywy pozostałych 14 przypadków antyżydowskich ataków nie są znane.

w Warszawie kategorycznie stwierdzała, iż „w większości wypadków towarzyszył morderstwu rabunek”²⁴. Inni polscy badacze brali pod uwagę również szerszy kontekst polskiej walki z Sowietami. Historyk David Engel wreszcie w bardzo wiarygodny sposób wskazał na różnorodność czynników wywołujących przemoc wobec Żydów. Stwierdził, że „nie można traktować przemocy wobec Żydów tylko jako kontynuacji pradawnej nienawiści, którą Holocaust wzmocnił, lub – przynajmniej – której nie wykorzystał, bez odniesienia do kontekstu politycznego, w jakim przemoc ta się pojawiała. Bandy, ponoszące największą odpowiedzialność za mordowanie Żydów, nie mogłyby istnieć w okolicznościach innych niż przejście Polski przez Sowietów, gdyż sprawcy tych ataków nie mieliby możliwości popełnienia takich czynów. Poza tym wojna domowa [czyli powstanie] pozwalała osobom, które przywłaszczały sobie mienie Żydów bez żadnych motywów politycznych, działać pod przykrywką oporu wobec nowej okupacji [...]”.

Widać więc, iż ci współcześni obserwatorzy, którzy przynajmniej w prywatnych rozmowach wskazywali na wielość czynników prowadzących do zbrojnych napadów na Żydów w powojennej Polsce i nie nadawali żadnemu z tych czynników pierwszoplanowego znaczenia, wykazywali się większym zrozumieniem sytuacji niż autorzy późniejsi, którzy podawali wyłącznie kontekstualne bądź konceptualne motywy przemocy”²⁵.

Przed Engelem badacze zachodni rzadko, jeśli w ogóle, próbowali sprawdzać wiarygodność indywidualnych świadectw Żydów przez porównywanie ich z innymi relacjami. Prawie wszystkie zabójstwa były automatycznie klasyfikowane jako wywołane „polskim antysemityzmem” czy dokonane przez „podziemie reakcyjne”. Niestety, wiele wydarzeń nie jest wyjaśnionych w zadowalający sposób. Co więcej, chociaż archiwa polskie

Zob. Z. Romaniuk, *Brańsk and Its Environs in the Years 1939–1953. Reminiscents of Events* [w:] *The Story of Two Shtetls Brańsk and Ejszyszki. An Overview of Polish-Jewish Relations in Northeastern Poland During World War II (Two Parts)*, t. 1, Toronto 1998, s. 89–91, 102; J. Kwiek, *Żydzi, Łemkowie...*, s. 23, 25; A. Stankowski, *Emigracja Żydów z Pomorza Zachodniego w latach 1945–1960* [w:] *Studia z dziejów i kultury Żydów w Polsce po 1945 roku*, red. J. Tomaszewski, Warszawa 1997, s. 89; B. Szaynok, *Ludność żydowska w Polsce* [w:] *Studia z dziejów Żydów w Polsce. Materiały edukacyjne dla szkół średnich i wyższych*, t. 2, red. E. Lewczuk, Warszawa 1995, s. 81. Zob. także *Dzieje Żydów...*, s. 25–26.

²⁴ N. Aleksion-Mądrzak, *Nielegalna emigracja Żydów z Polski w latach 1945–1947, cz. I*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1995, nr 3(95)–1996, nr 2(96), s. 81.

²⁵ D. Engel, *Patterns of Anti-Jewish Violence in Poland, 1944–1946*, „Yad Vashem Studies” 1998, t. 26, s. 85.

sa dziś o wiele bardziej dostępne, należy bardzo ostrożnie podchodzić do zawartych w nich akt, aby uniknąć uznania za wiarygodne dokumentów fałszowanych przez SB z powodów politycznych. Poniżej przedstawiam dwa przykłady odtajnionych dokumentów, które najprawdopodobniej zostały „poprawione” przez komunistów.

Pierwszy z nich, rzekomo raport NSZ z lutego 1945 r., odbiega od pozostałych dokumentów tej organizacji. Może być to wynikiem nieudolnego fałszerstwa, być może też autor raportu nie był w stanie zastosować zwykłych standardów (kryptonimy, układ tekstu). Dokument podpisała inna osoba niż ta, która go odręcznie sporządziła. Ponadto, chociaż autor dokumentu podpisał się jako „dowódca jednostki Akcji Specjalnej NSZ”, kryptonim użyty w innym miejscu określa grupę jako „oddział leśny” (Oleś. B.2. XVI – oddział leśny [regionu?] B2 Okręg Lublin) NSZ, co oznaczało regularną jednostkę partyzancką, a nie oddział do zadań specjalnych. Co więcej, nazwa „Akcja Specjalna” używana była podczas okupacji niemieckiej. Podczas okupacji sowieckiej zmieniono ją na Pogotowie Akcji Specjalnej. Niezbędne są dalsze badania, by określić źródło dokumentu, który podaje m.in., że stracono zgodnie z „wyrokiem śmierci [...] czterech Żydów, osiem kobiet pochodzenia ukraińskiego, które szkodziły Polakom lub pracowały na ich szkodę, oraz siedemnastu mężczyzn również pochodzenia ukraińskiego, zlikwidowanych częściowo podczas akcji na transporty, a częściowo podczas specjalnej egzekucji”²⁶.

W drugim przypadku dokument, będący rzekomo odpisem dziennika żołnierza NSZ, jest w rzeczywistości maszynopisem stworzonym przez UB. Mógł on zostać przekształcony i przeredagowany najprawdopodobniej dla celów propagandowych lub z powodów śledczych. Osoba, która „poprawiała” dziennik, wymieniła nieistniejącą wioskę i wymyśliła antysemicki powód zastrzelenia członka Armii Czerwonej w gminie Kosin w powiecie kraśnickim. W zapiskach z 13 maja 1945 r. „redaktor” napisał w imieniu autora: „Jesteśmy w lesie nad Wisłą obok wsi Borów [...]. Nasi chłopcy pojechali na sąsiednią wieś Hentyn [*sic!*], tam natknęli się na Sowietów. Jednego z nich zastrzelili, ponieważ był Żydem”²⁷. Dlaczego powstańcy mieliby potrzebować dodatkowych, antysemickich powodów do zastrzelenia

²⁶ Zob. AP Lublin, NSZ, Okręg III Lublin,teczka 48, Raport plut. „Sokoła”, [21 marca 1945 r.], b.p.

²⁷ Zob. *ibidem*, Notatki z pamiętnika zabitego komendanta oddziału organizacji NSZ Korycińskiego Stefana ps. „Stolarczyk”, odpis, b.d. [1945 r.], b.p.

Sowieta? Robili tak zazwyczaj, bez zwracania uwagi na pochodzenie etniczne czy religijne. Co więcej, pomimo dostępu do dokładnych map wojskowych, nie byłem w stanie znaleźć wsi Hentyn w pobliżu Borowa lub w jakimkolwiek innym miejscu w powiecie kraśnickim. Taki „odpis” dziennika traktować należy bardzo podejrzliwie, a być może w ogóle go odrzucić do chwili, gdy zostanie skonfrontowany z oryginałem, który nie został jeszcze odnaleziony, lub z lokalnymi raportami sowieckimi, które nie są jeszcze dostępne.

Last but not least, poza problemami związanymi z metodologią i źródłami, na badanie stosunków polsko-żydowskich wpływ miała ogólna tendencja w historiografii do skupiania się na zbrodniach hitlerowskich i omijania przestępstw popełnianych przez Sowietów. Z jednej strony, potworność Holocaustu i późniejsze zainteresowanie naukowców tym zjawiskiem zawężyło kontekst badań naukowych poprzez pomijanie, czy choćby pomniejszanie wagi wydarzeń, które miały przecież znacznie większe znaczenie dla nie-Żydów, w szczególności terroru sowieckiego po wycofaniu się Niemców w 1944 r. Z drugiej strony, Holocaust stał się praprzyczyną wszystkich późniejszych zjawisk w stosunkach polsko-żydowskich. Utrwaliło się więc postrzeganie doświadczeń Żydów polskich w powojennej Polsce jako kontynuacji hitlerowskiej próby eksterminacji. Reakcje Polaków na Żydów były tym samym odbierane przez pryzmat Zagłady. Wszystkie akty przemocy wobec Żydów zrównano z wcześniejszymi zbrodniami niemieckimi, ponieważ wpływ terroru sowieckiego jako głównego czynnika warunkującego stosunek Polaków do Żydów pozostawał poza zainteresowaniem badaczy. Co więcej, podejście to właściwie wykluczało rozważenie, czy przynajmniej niektórzy Żydzi nie padli również ofiarami komunistów.

Podsumowując, powszechna opinia i naukowa ocena pierwszych lat powojennych zostały naznaczone deformującym wpływem propagandy komunistycznej, niewiarygodności niektórych dokumentów i zbytniego skupienia się naukowców na antysemityzmie jako głównym czynnikiem wywołującym przemoc wobec Żydów. Aby uniknąć powielania tych błędów, należy w sposób obiektywny przedstawić wydarzenia z lat 1944–1947, porównać relacje świadków z innymi świadectwami i dokumentami oraz rozważyć inne – poza antysemityzmem – przyczyny przemocy wobec Żydów.

Niniejsza praca opisuje wydarzenia w Polsce w latach 1944–1947, przedstawia antykomunistyczne podziemie i społeczność żydowską, bada źródła postaw antyżydowskich w podziemiu niepodległościowym i ana-

lizuje charakter konfliktu. W pierwszym rozdziale omówione zostało tło konfliktu, przy czym nacisk położono na drugą wojnę światową i jej następstwa w Polsce, a w szczególności na zmiany wprowadzone przez hitlerowców i komunistów. Rozdział drugi poświęcony jest podziemiu niepodległościowemu i jego walce, trzeci zaś – społeczności żydowskiej i jej trudnej sytuacji w powojennej Polsce oraz współpracy Żydów z komunistami. Rozdział czwarty ukazuje propagandę niepodległościowców, a zwłaszcza jej stosunek do Żydów. Piąty rozdział omawia stosunek Żydów do ludności polskiej, szczególnie do niepodległościowców, po wejściu Armii Czerwonej do Polski, na podstawie relacji żydowskich. Rozdział szósty analizuje działania żydowskie po 1944 r. tak, jak przedstawiali je antykomuniści. Rozdział siódmy skupia się na zbrojnych działaniach niepodległościowców wymierzonych w Żydów. W rozdziale ósmym na podstawie relacji żydowskich krytycznej analizie poddana została kategoria przekazów ustnych. Rozdział dziewiąty bada przypadki pomocy udzielonej przez Żydów działaczom niepodległościowym prześladowanym przez komunistów. Rozdział dziesiąty zajmuje się kwestiami statystycznymi, liczbą ofiar polskich i żydowskich pod okupacją sowiecką. Ostatnia część podsumowuje wyniki badań i przedstawia nową teorię dotyczącą relacji polsko-żydowskich w latach 1944–1947²⁸.

Praca ta powstała pierwotnie jako materiał na doroczną konferencję Association for the Study of Nationalities pod tytułem „Przedefiniowanie tożsamości: państwo, naród, kultura”, która odbyła się w Instytucie Harrimana na Columbia University w Nowym Jorku 15–17 kwietnia 1999 r. Tekst wygłoszono podczas panelu „Żydzi, Polacy, komuniści?”. Za pomoc na różnych etapach pisania niniejszej pracy chciałbym wyrazić wdzięczność następującym osobom: prof. Stanisławowi Welliszowi (Columbia University), prof. Johnowi Nitzgery’emu (Columbia University), prof. Josefowi Nagy (UCLA), prof. Kennetowi Thompsonowi (Miller Centre of Public Policy, University of Virginia), dr. Leo Gluchowskiemu, dr. Michaelowi J. Gelbowi (Center for Advanced Holocaust Studies, United States Holocaust Memorial Museum), prof. Wacławowi Długoborskiemu

²⁸ W wydaniu polskim pozostawiono zgodną z oryginałem angielskim pisownię części żydowskich imion i nazwisk, poza najbardziej znanymi i przyswojonymi w literaturze w języku polskim, gdyż w większości przypadków odtworzenie ich pierwotnej postaci byłoby obciążone zbyt dużym błędem (przypp. red.).

(Muzeum Państwowe Auschwitz-Birkenau), dr. Johnowi Radzilowskiemu, Richardowi Tyndorfowi, Brianowi Brownowi (Oxford University), Johnowi Sackowi, Annie Gräfin Praschma, Danowi Curellowi, Leszkowi Żebrowskiemu, Wojciechowi Jerzemu Muszyńskiemu, Mariuszowi Bechcie, Sebastianowi Bojemskiemu, Bibi Wellisz, Peterowi Grajewskiemu, Patti i Guy de Gramont, Zofii i Zdzisławowi Zakrzewskim i mojej siostrze Annie.

Błędy i opinie zawarte w tej pracy należą wyłącznie do mnie.

*Los Angeles–Santa Barbara–San Francisco,
Charlottesville, Virginia,
marzec 1999–lipiec 2001*

DWIE OKUPACJE, DWIE REWOLUCJE I POLSKA LUDOWA (1944–1947)

W latach 1944–1947 (i później) Polska doświadczyła kilku okupacji i rewolucji narzuconych z zewnątrz. Rewolucja hitlerowska (1939–1945) prawie zupełnie eksterminowała Żydów i przetrzebiła polskich chrześcijan, szczególnie elity. Rewolucja komunistyczna (1939–1941 i 1944–1956) to okres dalszego mordowania tradycyjnych elit i prześladowania różnorodnych kategorii tzw. wrogów ludu: opozycji politycznej, duchowieństwa, przedsiębiorców, bogatych chłopów i nonkonformistycznej inteligencji. Co więcej, w latach 1939–1947 doszło do przymusowych deportacji i przesiedleń milionów ludzi. Jak zauważa socjolog Jan Tomasz Gross, wszystko to było możliwe wyłącznie w warunkach wojny rewolucyjnej¹.

Druga wojna światowa rozpoczęła się w 1939 r. jednoczesną inwazją Hitlera i Stalina na Polskę. Okupanci szybko podzielili się terenami II Rzeczypospolitej. Związek Sowiecki zaanektował Kresy Wschodnie, a Trzecia Rzesza włączyła w swe granice ziemie zachodnie. Niemcy przejęli też kontrolę nad centralną Polską, którą nazwano Generalnym

¹ Zob. J. Gross, *War as Revolution* [w:] *The Establishment of Communist Regimes in Eastern Europe*, red. N. Naimark, L. Gibianski, Boulder 1997, s. 17–40. Gross nie wspomina, iż poza rewolucjami hitlerowską i sowiecką narzuconymi z góry (i z zagranicy), Europa miała też do czynienia z próbą rewolucji oddolnej wywołanej przez miejscowych komunistów (w latach 1942–1944), prowadzonej pod hasłem „walki o wyzwolenie narodowe” spod władzy państw Osi. Jedynie w Polsce została ona zmiażdżona w zarodku przez podziemie niepodległościowe. W innych krajach (w Jugosławii, Albanii i Słowacji) komunizm zatriumfował lub też był bardzo bliski zwycięstwa (w Grecji, we Włoszech i we Francji). Zob. M.J. Chodakiewicz, *Geneza rewolucji komunistycznej w Polsce* [w:] *Tajne oblicze GL-AL i PPR. Dokumenty*, t. 1, red. M.J. Chodakiewicz, P. Gontarczyk, L. Żebrowski, Warszawa 1997, s. 13–36; D.H. Close, *The origins of the Greek Civil War*, London–New York 1995; *Resistance and Revolution in Mediterranean Europe, 1939–1948*, red. T. Judt, London–New York 1989, B. Jelavich, *History of the Balkans*, t. 2: *Twentieth Century*, Cambridge 1983, s. 247–335; S.J. Kirschbaum, *A History of Slovakia: The Struggle for Survival*, New York 1995, s. 204–223.

Gubernatorstwem (Generalgouvernement). Pomiędzy 1939 a połową 1941 r. Sowieci wysłali do łagrów przynajmniej 400 tys. osób, z czego ok. 40 tys. zmarło w trakcie deportacji. Wśród deportowanych większość stanowili Polacy, było też jednak wielu Żydów, jak również Ukraińcy i Białorusini. Sowieci rozstrzelali ponadto ok. 40 tys. „wrogów ludu”, w większości narodowości polskiej. W tym samym czasie Niemcy zamordowali mniej więcej trzy razy większą liczbę „wrogów Rzeszy”, głównie przedstawiciele polskiej elity, i przesiedlili ponad 365 tys. ludzi, przede wszystkim polskich chrześcijan z ziem zachodnich, do Generalnego Gubernatorstwa. Ponadto w latach 1940–1944 sprowadzili oni ok. miliona Żydów z całej Europy, aby eksterminować ich wraz z Żydami polskimi. Wraz z rozpoczęciem Holocaustu Niemcy nasilili masowe mordy na Polakach i wywieźli około 1,5 mln osób na roboty przymusowe w Rzeszy. Po zaatakowaniu Związku Sowieckiego w czerwcu 1941 r. Hitler zajął wschodnie tereny Polski i władał nimi aż do powrotu Armii Czerwonej trzy lata później. W marcu 1945 r. Stalin kontrolował już całe terytorium Polski².

Stalin dyktator włączył Kresy Wschodnie w skład Związku Sowieckiego, a następnie rozpoczął masowe przenoszenie ludności. Sowieci wywłaszczyli ponad 1,5 mln Polaków i wyrzucili ich z Kresów Wschodnich na ziemie odzyskane; ponad 3,2 mln Niemców ze wschodu trafiło do środkowych i zachodnich Niemiec. Okupanci przesiedlili również z centralnej Polski do Związku Sowieckiego Ukraińców i Białorusinów. Ponadto w latach 1944–1947 tajna policja sowiecka wysłała do łagrów ok. 100 tys. osób

² Nie ma wyczerpującej monografii Polski podczas drugiej wojny światowej i bezpośrednio po wojnie. Zob. niepełne opracowanie: J. Coutouvidis, J. Reynolds, *Poland, 1939–1947*, New York 1986. Szczegółowe omówienie trudnego problemu mniejszości narodowych znaleźć można w: T. Piotrowski, *Poland's Holocaust. Ethnic Strife, Collaboration with Occupying Forces and Genocide in the Second Republic, 1918–1947*, Jefferson–London 1998. O pierwszej okupacji sowieckiej zob. J.T. Gross, *Revolution from Abroad. The Soviet Conquest of Poland's Western Ukraine and Western Belorussia*, Princetown 1988; *The Soviet Takeover of the Polish Eastern Provinces, 1939–41*, red. K. Sword, New York 1991; B. Pinchuk, *Shtetl Jews under Soviet Rule. Eastern Poland on the Eve of the Holocaust*, London 1990; *Studia z dziejów okupacji sowieckiej (1939–1941). Obywatele polscy na kresach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką w latach 1939–1941*, red. T. Strzembosz, Warszawa 1997; D. Boćkowski, *Czas nadziei. Obywatele Rzeczypospolitej Polskiej w ZSRS i opieka nad nimi placówek polskich w latach 1939–1943*, Warszawa 1999. Na temat okupacji niemieckiej zob. R.C. Lukas, *The Forgotten Holocaust. The Poles under German Occupation, 1939–1944*, New York 1997; J.T. Gross, *Polish Society Under German Occupation. The Generalgouvernement, 1939–1944*, Princetown 1985; C. Łuczak, *Polska i Polacy w drugiej wojnie światowej*, Poznań 1993; J. Garliński, *Poland in the Second World War*, London 1985.

z Polski. Dość nieoczekiwanie NKWD zwolniła około 270 tys. obywateli polskich, w tym Żydów, ofiar wcześniejszych deportacji i uciekinierów spod okupacji niemieckiej³.

Jednocześnie w 1944 r. Stalin utworzył marionetkowe państwo komunistyczne w Polsce centralnej. W ciągu roku tzw. Polska Ludowa powiększyła się nie tylko o dawne ziemie zachodnie, ale też o znaczną część przedwojennych wschodnich Niemiec. Najważniejszymi problemami kraju były opór wobec komunistów, opozycja polityczna wobec sowieckiej dominacji, deportacje i przesiedlenia ludności, a także odbudowa ekonomiczna po wojnie⁴.

Dla zapewnienia sobie władzy Stalin wprowadził w Polsce podwójną strukturę okupacyjną. Po pierwsze, narzucił okupację wojskową i policyjną, z dowódcami i funkcjonariuszami sowieckimi stacjonującymi w każdym mieście aż do poziomu gmin, oraz „doradcami” wojskowymi i cywilnymi działającymi w większości instytucji państwowych aż do poziomu powiatu. Po drugie, zastosował system okupacji przez popleczników, przedstawicieli ludności miejscowej wprowadzonych do aparatu władzy i kontroli. Sowiecka okupacja wojskowo-policyjna nakładała się na okupację przez popleczników i była przez nią wzmacniana⁵.

³ Na temat masowych deportacji po 1944 r. i zwolnień więźniów z łagrów zob. *Przesiedlenie ludności z Kresów Wschodnich do Polski, 1944–1947*, red. S. Ciesielski, Warszawa 1999; *Utracona Ojczyzna. Przymusowe deportacje i przesiedlenia jako wspólne doświadczenia*, red. H. Orłowski, A. Sakson, Poznań 1997; S. Ciesielski, G. Hryciuk, A. Srebrakowski, *Masowe deportacje radzieckie w okresie II wojny światowej*, Wrocław 1994, s. 26–82; *Z archiwów sowieckich*, t. 5: *Powrót żołnierzy AK z sowieckich łagrów*, red. A. Paczkowski, W. Materski, Warszawa 1995; *Akcja Wisła. Dokumenty*, oprac. E. Misiło, Warszawa 1993; A. De Zayas, *A Terrible Revenge. The Ethnic Cleansing of the East European Germans, 1944–1950*, New York 1994; R. Overmaus, *Personelle Verluste der deutschen Bevölkerung durch Flucht und Vertreibung*, „Dzieje Najnowsze” 1994, t. 26, s. 51–65; K. Friedrich, *Wygnanie – mit niemieckiej historii*, „Więź”, lipiec 1997, s. 153–164; M. Wojciechowski, *The Exodus of the Germans from the Odra and Lusatian Nysa Territories*, „Polish Western Affairs” 1990, nr 1/2, s. 1–18; K. Chudy, *Ucieczka, wypędzenie i wysiedlenie ludności niemieckiej z Ziemi Wschowskiej w latach 1945–1947*, „Przegląd Zachodni” 1999, t. 55, s. 205–218; B. Nitschke, *Wysiedlenie ludności niemieckiej z Polski w latach 1945–1949*, Zielona Góra, 1999.

⁴ Zagadnienie odbudowy wykracza poza ramy niniejszej pracy. Zob. P. Kenney, *Rebuilding Poland. Workers and Communists, 1945–1950*, Ithaca–London 1997; *Gospodarcze i społeczne skutki wojny i okupacji dla Polski oraz drogi ich przezwyciężenia. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez Katedrę Historii Gospodarczej Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu*, Karpacz, 4–6 grudnia 1985, red. W. Długoborski, B. Klimczak, E. Kaszuba, Wrocław 1989. Ogólne informacje na temat tego okresu zob. K. Kersten, *Miedzy wyzwoleniem a zniewoleniem, 1944–1956*, London 1993; *eadem*, *Narodziny systemu władzy. Polska, 1943–1948*, Warszawa 1985.

⁵ Oficjalnie komuniści sowieccy nazywali taki ustrój „demokracją ludową”. Pierwszym państwem tego typu była Mongolia. Podczas wojny domowej w Hiszpanii Stalin nazwał antynarodowościową

Aby pozyskać kadry dla władz komunistycznych, Stalin wykorzystywał członków Polskiej Partii Robotniczej⁶. W jej władzach zasiadali „Moskale”, którzy spędzili wojnę w ZSRR, i „krajowcy”, którzy przeżyli okupację niemiecką w Polsce. Pod ścisłym nadzorem Moskwy komuniści polscy weszli w fikcyjną koalicję z rozłamowcami z ugrupowań radykalnie lewicowych. Kolaboranci ci działali pod szanowanymi nazwami przedwojennych organizacji: Polskiej Partii Socjalistycznej, Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego. Kierownictwo tych pseudopartii było dokładnie zinfiltrowane przez komunistów, którzy mieli też większość w polskim pseudoparlamencie, Krajowej Radzie Narodowej. Co więcej, PPR tworzyło i kontrolowało aparat państwowy, który jednak w pewnym stopniu składał się z niekomunistów, a nawet z fachowców o nastawieniu antykomunistycznym⁷.

Zarówno w celu wzmocnienia komunistów w Polsce, jak i dla zwiększenia swojego wpływu na nowe władze, Stalin nakazał pewnej liczbie Sowieców występować w roli „zastępczych” Polaków. Ci tzw. popi (peł-

koalicję „Front Powszechny”, kierowaną przez komunistów, „demokracją nowego typu”. Po 1944 r. w Europie Środkowej i Wschodniej utworzono „demokracje ludowe” rządzone przez komunistów i ich sprzymierzeńców z tzw. frontów narodowych. Według Kremla „demokracja ludowa” była stanem przejściowym pomiędzy „demokracją burżuazyjną” a „ustrojem komunistycznym” Związku Sowieckiego. Zob. E.H. Carr, *The Comintern and the Spanish Civil War*, New York 1984, s. 52–65; A. D’Agostino, *Soviet Succession Struggles. Kremlinology and the Russian Question from Lenin to Gorbachov*, Boston 1988, s. 161–172; E. Wurga, *Demokratija nowego tipa*, „Mirowoje choziajstwo i mirowaja politika”, marzec 1947, s. 3–14; W. Gomułka *Demokracja ludowa – droga pokojowego rozwoju Polski* [w:] *W walce o demokrację ludową (Artykuły i przemówienia)*, t. 2, Warszawa 1947, s. 151–171; K. Ostrowitianow, *Lenin i Stalin ob ekonomikie i politieke*, „Woprosy ekonomiki” 1949, nr 2, s. 3–29. Ogólne informacje dotyczące przejścia przez Sowieców władzy w Europie Środkowo-Wschodniej zob. H. Seton-Watson, *The East European Revolutions*, New York 1951, i J. Rothschild, *Return to Diversity. A Political History of East Central Europe since World War II*, New York–Oxford 1989, s. 76–123. Ostatnie debaty historyczne na temat charakteru Polski Ludowej podsumował A. Paczkowski, *Communist Poland, 1944–1989. Some Controversies and a Single Conclusion*, „The Polish Review” 1999, nr 2, s. 217–225.

⁶ PPR była pochodną przedwojennej Komunistycznej Partii Polski, która w rozkwicie liczyła ok. 4 tys. członków. W czasie wojny komunistyczne podziemie liczyło ok. 6 tys. członków. Zob. H. Cimek, *Komuniści, Polska, Stalin*, Białystok 1990, s. 106–107; *Tajne oblicze...*, t. 1, s. 62–95; J.B. De Weydenthal, *The Communists of Poland. An Historical Outline*, Stanford 1986.

⁷ Zob. *The Beginnings of Communist Rule in Poland*, red. A. Polonsky, B. Drukier, London–Boston–Henley 1980; *Polska–ZSRS – struktury podległości. Dokumenty WKP(b), 1944–1949*, red. G.A. Bordiugow i in., Warszawa 1995; *Protokoły posiedzeń Prezydium Krajowej Rady Narodowej, 1944–1947*, oprac. J. Kochanowski, Warszawa 1995; *Protokoły posiedzeń Biura Politycznego KC PPR, 1944–1945*, oprac. A. Kocharński, Warszawa 1992; B. Barnaszewski, *Polityka PPR wobec zalegalizowanych partii i stronnictw*, Warszawa 1996, T. Torańska, *Oni*, Londyn 1985, s. 193–211.

niący obowiązki Polaka) pojawiali się w „ludowym” wojsku i „ludowej” służbie bezpieczeństwa wraz z normalnymi sowieckimi doradcami. Według Edwarda Nalepy w marcu 1945 r. „popi” stanowili prawie 53 proc. wszystkich oficerów w „polskich” siłach zbrojnych. W latach 1945–1947 przeniesiono 16 460 sowieckich oficerów do polskiego wojska. W grudniu 1945 r. 54 na 63 polskich generałów (czyli 86 proc.) i 228 z 309 pułkowników (74 proc.) stanowili oficerowie Armii Czerwonej. W sumie Sowieci stanowili ok. 40 proc. „polskiego” korpusu oficerskiego. Dla Polaków pozostały obowiązki młodszych oficerów, oficerów rezerwy i poborowych. Można więc chyba porównać „polskie” siły zbrojne za Sowietów do wojska indyjskiego pod panowaniem brytyjskim⁸.

Stalin za sprawę szczególnej wagi uznawał zorganizowanie aparatu bezpieczeństwa. W początkowym okresie „polski” wywiad wojskowy (Informacja Wojskowa) składał się wyłącznie z kadr kontrwywiadu sowieckiego (Smiersz). Pewną liczbę najbardziej zaufanych komunistów polskich dokooptowano dopiero jakiś czas później. Nawet jednak po 1947 r. oficerowie Smiersza zajmowali ponad 60 proc. wszystkich stanowisk dowódczych. Ponadto oficerowie NKWD zajmowali wszystkie kluczowe stanowiska techniczne w Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego. Moskiewscy eksperci nadzorowali też Milicję Obywatelską. Generał i oficerowie sowieccy stali na czele elitarnych oddziałów Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Sowieccy zwierzchnicy odpowiadali za 11 z 14 wojewódzkich stref bezpieczeństwa, na które podzielono Polskę. Kadry sowieckie miały wreszcie istotne znaczenie w wojskowym aparacie sądowym. Najważniejsze instytucje aparatu przymusu nowego państwa działały więc pod ścisłą kontrolą Związku Sowieckiego⁹.

⁸ Chociaż liczba wyższych rangą oficerów sowieckich w polskim wojsku komunistycznym po 1947 r. zmniejszyła się, aż do 1957 r. nie spadała ona jednak poniżej 30 proc. Zob. E.J. Nalepa, *Oficerowie armii radzieckiej w Wojsku Polskim, 1943–1968*, Warszawa 1995, s. 17, 41, 48–49. „Polskie” wojsko komunistyczne charakteryzowało się wysokim poziomem dezercji i niskim morale. Zob. *Polskie Państwo Podziemne i Wojsko Polskie w latach 1944–1945*, red. E. Iwaniec, S. Zwolninski, Warszawa 1991; I. Blum, *Z dziejów Wojska Polskiego w latach 1944–1948. Szkice i dokumenty*, Warszawa 1968; K. Frontczak, *Siły zbrojne Polski Ludowej. Przejście na stopę pokojową, 1945–1947*, Warszawa 1974. Dla porównania z brytyjskim panowaniem w Indiach zob. S. Wolpert, *A New History of India*, New York–Oxford 1982, s. 187–349.

⁹ Zob. W. Tkaczew, *Powstanie i działalność organów Informacji Wojska Polskiego w latach 1943–1948. Kontrwywiad wojskowy*, Warszawa 1994, s. 9–16, 280–281; M. Jaworski, *Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego, 1945–1965*, Warszawa 1984, s. 32–34; H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL, 1944–1990. Rozwój i działalność w świetle dokumentów MSW*, Warszawa

Początkowo Sowietci ponosili cały ciężar walki z opozycją polityczną wobec nowego reżimu, łącznie z podziemiem niepodległościowym. Jak przyznawał Władysław Gomułka w maju 1945 r., „nie jesteśmy w stanie walki z reakcją [z podziemiem niepodległościowym] przeprowadzać bez Armii Czerwonej”¹⁰. Poza regularnymi jednostkami Armii Czerwonej, których liczebność w latach 1944–1947 wahała się między 200 tys. a 3 mln żołnierzy stacjonujących w Polsce, Stalin wysłał trzy dywizje NKWD, w tym 35-tysięczną 64. Dywizję Strzelców, aby nadzorować największą „demokrację ludową”. Tylko ta jednostka aresztowała ponad 60 tys. osób. Oczywiście, kilkanaście innych dywizji NKWD działało na Kresach Wschodnich, zwalczając antykomunistów po obu stronach nowej granicy sowiecko-polskiej i przekraczając ją wedle swojego uznania. Oddziały NKWD odwołano z czynnej służby wojskowej w Polsce dopiero wiosną 1947 r. Doradcy NKWD zostali w tym samym czasie wycofani z powiatowych urzędów bezpieczeństwa publicznego. Aż do tamtej chwili Sowietci planowali i przeprowadzali większość ważniejszych operacji przeciwko podziemiu niepodległościowemu: pacyfikacji, porwań i zabójstw przeciwników politycznych, ale również dwie pseudoamnestie w sierpniu 1945 i lutym 1947 r.¹¹

Sowieci stali też za sfałszowaniem wyników referendum powszechnego z czerwca 1946 r. i wyborów parlamentarnych ze stycznia 1947 r.,

1997, s. 39; *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944–1956. Taktyka, strategia, metody*, t. 1: *Lata 1945–1947*, red. A. Paczkowski, Warszawa 1994, s. 17; *W walce ze zbrojnym podziemiem 1945–1947*, red. M. Turlejska, Warszawa 1972; Z. Jakubowski, *Milicja Obywatelska, 1944–1948*, Warszawa 1988, S. Marat, J. Snopkiewicz, *Ludzie bezpieki. Dokumentacja czasu bezprawia*, Warszawa 1990; „*My, sędziowie, nie od Boga...*”. *Z dziejów sądownictwa wojskowego PRL, 1944–1956. Materiały i dokumenty*, red. J. Poksiński, Warszawa 1996.

¹⁰ *Protokół obrad KC PPR w maju 1945*, oprac. A. Kochański, Warszawa 1992, s. 42.

¹¹ Zob. NKWD i polskie podpolje, 1944–1945 (Po „Osobym papkam” I.W. Stalina), red. A.F. Noskova i in., Moskwa 1994; *Pogranicznije wojska w gody Wielikoj Otieczestwiennoj Wojny, 1941–1945. Sbornik dokumentow*, Moskwa 1968, s. 504–514; *Pogranicznije wojska SSSR, maj 1945–1950. Sbornik dokumentow i matierialow*, Moskwa 1975, s. 208–223, 238–244, 246–249, 257–289, 297–299, 308–309, 319–321, 326–334, 341–347, 357–358, 368, 380–381, 432–457, 490–500; Z.Z.Z., *Syndykat zbrodni. Kartki z dziejów UB i SB w czterdziestoleciu PRL*, Paryż 1986; NKWD o polskim podziemi 1944–1948. *Konspiracja polska na Nowogródzczyźnie i Grodzieńszczyźnie*, red. T. Strzembosz, Warszawa 1997; P. Piotrowski, *Armia Czerwona na Dolnym Śląsku*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2001, nr 4; T. Gąsiorowski, *Smierz i NKWD w Małopolsce*, *ibidem*, nr 5; P. Kołakowski, *NKWD-NKGB a podziemie polskie. Kresy Wschodnie*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 2001, nr 136, s. 59–86.

w których znaczną większość głosów zebrali antykomuniści. Rzecz jasna, Sowieci gorliwie wspomagali ich polscy poplecznicy. W miarę jak rosło ich znaczenie i siła, w 1947 r. polscy komuniści w coraz większym stopniu brali na siebie zwalczanie swoich przeciwników¹².

¹² *Referendum z 30 czerwca 1946. Przebieg i wyniki*, red. A. Paczkowski, Warszawa 1993; J.M., *Imperium wiecznie żywe*, „Życie”, 17 VI 1997, s. 10–11.

NIEPODLEGŁOŚCIOWCY I PODZIEMIE ANTYKOMUNISTYCZNE (1944–1947)

Podczas drugiej wojny światowej i bezpośrednio po niej polski obóz niepodległościowy obejmował wszystkie lokalne siły polityczne i militarne za wyjątkiem komunistów. Tych wykluczono ze względu na całkowitą podległość Kremlowi. W latach 1939–1945 obóz niepodległościowy działał w podziemiu. Po wkroczeniu Sowietów w 1944 r. jego część stopniowo przystosowała się do nowej okupacji. Niepodległościowcy próbowali otwarcie uczestniczyć w życiu politycznym, ale zostali zmiażdżeni w 1947 r. Jak już wspomniano, niewielka grupa niekomunistycznych polityków lewicowych współpracowała z komunistami, większość jednak pozostawała w opozycji, która przyjmowała różne formy, również oporu politycznego i zbrojnego.

Do największych podziemnych partii politycznych podczas okupacji niemieckiej należały Polska Partię Socjalistyczną „Wolność-Równość-Niepodległość”, Stronnictwo Narodowe, Stronnictwo Ludowe i Stronnictwo Pracy¹. Po 1945 r. tylko dwie ostatnie uzyskały zgodę na działanie legalne: SP i SL, które pod kierownictwem emigracyjnego przywódcy Stanisława

¹ Po wrześniu 1939 r. obóz niepodległościowy utworzył Polskie Państwo Podziemne. PPP miało ramię wojskowe – Armię Krajową, i pion administracyjny – Delegaturę Rządu, jak również podziemny parlament, Radę Jedności Narodowej, który składał się z przedstawicieli najważniejszych partii. Skrajne ugrupowania obozu niepodległościowego (np. radykalni nacjonaści z Obozu Narodowo-Radykalnego, tzw. ABC, rewolucyjni socjaliści – Polska Armia Ludowa, Robotnicza Partia Polskich Socjalistów, Związek Syndykalistów Polskich – czy grupki skrajnie lewicowych działaczy ludowych) stawiały się często w opozycji do politycznych i wojskowych władz PPP, jednak nawet członkowie skrajnych ugrupowań należeli do jego różnych instytucji. Zob. W. Grabowski, *Delegatura Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Kraj, 1940–1945*, Warszawa 1995; S. Korboński, *Polskie Państwo Podziemne. Przewodnik po podziemiu z lat 1939–1945*, Warszawa 1981.

Mikołajczyka utworzyły Polskie Stronnictwo Ludowe. Narodowcy wraz z Niezależną Polską Partią Socjalistyczną² pozostali w podziemiu.

Na terenach pod okupacją niemiecką największą i najpotężniejszą podziemną formacją wojskową była Armia Krajowa, skupiająca dużą część prawicowych Narodowych Sił Zbrojnych i ludowych Batalionów Chłopskich. Chociaż większość żołnierzy podziemia ujawniła się w sierpniu 1945 r., wielu pozostało w podziemiu i kontynuowało walkę. Po rozwiązaniu Armii Krajowej w styczniu 1945 r. jej kierownictwo utworzyło kilka tajnych ugrupowań: Niepodległość, Delegaturę Sił Zbrojnych, a w końcu Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość”. Jednocześnie już w listopadzie 1944 r. narodowcy wycofali swoje jednostki z AK i utworzyli Narodowe Zjednoczenie Wojskowe, które wchłonęło w 1946 r. również pozostałości Narodowych Sił Zbrojnych związanych z Obozem Narodowo-Radykalnym. Ponadto w całej Polsce powstały setki innych tajnych organizacji, które antysowietyzm i antykomunizm utożsamiały z wolnością i niepodległością. Mimo podobieństwa celów, podziemie niepodległościowe działało niezależnie od legalnej opozycji politycznej, z PSL na czele, zarówno uzupełniając jej działania, jak i konkurując z nią. Jednak podobnie jak podczas drugiej wojny światowej, niepodległościowcy żywili też niespełnione nadzieje na pomoc krajów zachodnich w wyzwoleniu Polski³.

W obliczu zbliżającej się Armii Czerwonej, w 1944 r. niepodległościowcy kierowani przez AK rozpoczęli akcję „Burza”. Operacja została rozpoczęta zimą 1944 r., ale rozwinęła się pół roku później. Niepodległościowcy próbowali utworzyć, na przekór Stalinowi, wolną polską administrację na terenach wyzwolonych od Niemców. Powstańcy planowali wykorzystanie ofensywy

² Zob. M. Łatyński, *Nie paść na kolana. Szkice o opozycji lat czterdziestych*, Londyn 1985; R. Turkowski, *Polskie Stronnictwo Ludowe w obronie demokracji 1945–1949*, Warszawa 1992; A. Paczkowski, *Stanisław Mikołajczyk. Klęska realisty (Zarys biografii politycznej)*, Warszawa 1991.

³ Zob. *Informator o nielegalnych antypaństwowych organizacjach i bandach zbrojnych działających w Polsce Ludowej w latach 1944–1956*, Warszawa 1964, reprint Lublin 1993; *Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” w dokumentach*, 3 tomy, Wrocław 1997; J. Ślaski, *Żołnierze wyklęci*, Warszawa 1996; *Żołnierze wyklęci. Antykomunistyczne podziemie zbrojne po 1944 roku*, red. G. Wąsowski, L. Żebrowski, Warszawa 1999. Podstawową monografią na temat WiN jest praca Z. Woźniczki *Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” 1945–1952*, Warszawa 1992, jednak jest ona częściowo plagiatem rozprawy doktorskiej T. Honkisa pt. „Opór cywilny czy walka zbrojna? Dylematy polskiego podziemia politycznego, 1945–1952” obronionej w Akademii Nauk Społecznych przy KC PZPR w 1990 r.

Armii Czerwonej do przejęcia kontroli nad Polską. W sensie militarnym akcja „Burza” była powstaniem skierowanym przeciwko Niemcom. W sensie politycznym był to początek ruchu oporu wobec Sowietów⁴.

Polakom błyskawicznie udało się zrealizować cele akcji „Burza” na większości terenów przedwojennej Rzeczypospolitej na wschód od Wisły. Polska administracja cywilna rozpoczęła działalność w miastach wojewódzkich, powiatach i gminach, zwłaszcza w środkowej Polsce. Niestety w ciągu kilku dni Sowietci zniszczyli te struktury i aresztowali ich działaczy. W efekcie ostatnie bitwy z okupantem niemieckim nałożyły się na pierwsze walki z najeźdźcami sowieckimi.

Jak stwierdza historyk John Micgiel, NKWD rozpoczęło masowe aresztowania partyzantów polskich biorących udział w akcji „Burza”. Pomimo wcześniejszej współpracy taktycznej z Armią Czerwoną przeciwko Niemcom, byli oni rozbrajani, internowani, wysyłani do łagrów lub przymusowo wcielani do „ludowego” wojska. Niektórych zastrzelono, wielu wróciło do podziemia. Ich późniejsze wysiłki zmierzające do zawarcia kompromisu z Sowietami zakończyły się zdradą. W marcu 1945 r. 16 polskich przywódców podziemnych otrzymało od NKWD gwarancje bezpieczeństwa na czas rozmów z przedstawicielami Stalina. Kiedy Polacy przy-

⁴ Jako pierwszy koncepcji powstania antysowieckiego i antykomunistycznego bronił krytyk literacki Bohdan Urbankowski, *Czerwona msza albo uśmiech Stalina*, Warszawa 1995, s. 206–207 (kolejne, poszerzone wydanie ukazało się w dwóch tomach w 1998 r.). Inni nazywali powstanie „pacyfikacją”, „wielkim polowaniem” (Jerzy Ślaski) czy nawet „wojną chłopską” (Andrzej Paczkowski), podkreślając skład społeczny oddziałów powstańczych. Jednakże Paczkowski ignoruje fakt, iż skład społeczny oddziałów partyzanckich podczas okupacji niemieckiej był bardzo podobny, a z całą pewnością nie można było nazwać tej walki „wojną chłopską”. Zob. J. Ślaski, *Siły zbrojnego oporu antykomunistycznego w latach 1944–1947* [w:] *Wojna domowa...*, s. 46. Historycy komunistyczni mówili o „rewolucji”, „cichej rewolucji”, „wojnie domowej” i (w późniejszym okresie) o „elementach wojny domowej”. Por. S. Sowińska „Barbara”, *Obóz reakcji polskiej w latach 1939–45*, Warszawa 1948; J. Borkowski, *Walka polityczna w Polsce w latach 1945–1947* [w:] *Z najnowszych dziejów Polski, 1939–1947*, red. W. Góra, J. Gołębiowski, Warszawa 1963, s. 406–430; *Polska Ludowa, 1944–1950. Przemiany społeczne*, red. F. Ryszka, Wrocław 1974; W. Góra, Z. Jakubowski, *Z dziejów organów bezpieczeństwa i porządku publicznego w województwie lubelskim, 1944–1948*, Lublin 1978, s. 201. Niniejsza praca pomija bardzo istotny problem walki ukraińskich nacjonalistów z komunistami (szczególnie dyskusję na temat terytorium i przesiedlenia ludności ukraińskiej) oraz stosunków między powstańcami ukraińskimi i polskimi działaczami niepodległościowymi. Zob. T. Piotrowski, *Polish Holocaust...*, s. 234–258; *Ukraińska Powstańcza Armia. Dokumenty – struktury*, red. R. Drozd, Warszawa 1998; G. Motyka, R. Wnuk, *Pany i rezuny. Współpraca AK-WiN i UPA, 1945–1947*, Warszawa 1997; W. Poliszczuk, *Dowody zbrodni OUN i UPA. Działalność ukraińskich struktur nacjonalistycznych w latach 1920–1999*, Toronto 2000.

byli na umówione miejsce, zostali porwani i przewiezieni do Moskwy, gdzie czekał ich pokazowy proces⁵.

Sprawa ta, wraz z niezliczonymi innymi przestępstwami komunistów, do których zaliczyć należy morderstwa, aresztowania, deportacje i konfiskaty, wzbudziła niechęć ludności do nowego okupanta. Wiosną 1945 r. w centralnej Polsce wybuchło spontaniczne powstanie przeciwko Sowietaom. W czerwcu 1945 r. komuniści zachowali pełną kontrolę jedynie nad dużymi miastami. Powstanie to było w pewnym stopniu kontynuacją akcji „Burza”, miało te same cele, tyle że realizowano je na wsi. Jednak ten ruch antykomunistyczny nie był w żaden sposób skoordynowany z góry, aby więc zapobiec dalszemu przelewowi krwi, przywódcy podziemia niepodległościowego przeciwstawiali się mu, dążąc do demobilizacji oddziałów partyzanckich. W lipcu 1945 r., kiedy przeciwko powstańcom skierowano znaczne siły sowieckie, ofensywa antykomunistyczna wygasła. Jednocześnie ludowcy Mikołajczyka zgodzili się wejść do pseudokoalicyjnego rządu z komunistami, władze zaś ogłosiły amnestię dla powstańców.

Do stycznia 1946 r. panował stosunkowy spokój. Jednak nasilenie terroru skłoniło powstańców do wznowienia akcji. Było to sprzeczne z rozkazami wydanymi przez dowódców na szczeblu centralnym, którzy chcieli ograniczyć walkę zbrojną do koniecznej samoobrony, a nawet całkowicie ją zakończyć. Powszechnie akcje pacyfikacyjne prowadzone przez UB przed sfałszowanym referendum i podczas niego w czerwcu 1946 r. zepchnęły powstańców do trwałej defensywy. Ich liczba spadła, szczególnie po amnestii z lutego 1947 r. W podziemiu pozostali jedynie antykomuniści. Część z nich przetrwała do 1957 r., ostatni samotni bojownicy pozostawali w leśnych kryjówkach aż do początku lat sześćdziesiątych.

Jednocześnie, po sfałszowaniu wyborów parlamentarnych w styczniu 1947 r., władze komunistyczne zlikwidowały opozycję legalną za pomocą terroru i środków politycznych. Postępowała stalinizacja Polski. Jak podają Maria Stanowska i Leszek Żebrowski, w Polsce Ludowej 3 tys. osób zostało skazanych na karę śmierci i straconych, ok. 10 tys. zakatowanych w czasie przesłuchań lub masowych egzekucji, 150 tys. skazanych na więzienie

⁵ Było to wydarzenie bezprecedensowe w historii stosunków międzynarodowych. Władze sowieckie porwały polski rząd podziemny i postawiły jego członków przed sowieckim sądem, poddając ich sowieckiemu prawu. Zob. J. Micgiel, „*Bandits and Reactionaries*”. *The Suppression of the Opposition in Poland, 1944–1946* [w:] *The Establishment...*, s. 93–110; *Proces szesnastu. Dokumenty NKWD*, red. W. Strzałkowski, Warszawa 1995.

i około 100 tys. wysłanych do łagrów. Ponadto aresztowano 518 tys. chłopów za opór wobec kolektywizacji i dostaw obowiązkowych. Wreszcie, podczas powstania antykomunistycznego zabito pomiędzy 20 a 50 tys. osób⁶.

Aleksander Gella i Ryszard Terlecki nazwali lata 1944–1947 okresem „eksterminacji II Rzeczypospolitej” i „dyktatury zdrady”. Inni badacze pisali w podobnym stylu, skupiając się na terrorze komunistów wobec podziemia i niszczeniu instytucji społecznych przez państwo totalitarne⁷. Naukowcy ci zazwyczaj bardzo mało uwagi poświęcali trudnej sytuacji mniejszości żydowskiej w Polsce.

⁶ Dane te dotyczą lat 1944–1956, ale nie uwzględniają strat polskich na Kresach Wschodnich. Tylko w województwach wileńskim i nowogródzkim NKWD aresztowało 13 tys. żołnierzy Armii Krajowej, zamordowało ok. 3 tys. i zesłało do łagrów ponad 20 tys. osób (w tym polskich cywilów). M. Stanowska, *Sprawy polityczne z lat 1944–1956 w świetle orzeczeń rehabilitacyjnych Sądu Najwyższego w latach 1988–1991*, „Studia Iuridica” 1995, t. 27, s. 67; L. Żebrowski, *Czas liczenia, czas rozliczeń*, „Nasza Polska”, 3 III 1999, s. 10; H. Piskunowicz, *Zwalczanie polskiego podziemia przez NKWD i NKGB na kresach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej* [w:] *Wojna domowa...*, s. 70; K. Szwagrzyk, *Zbrodnie w majestacie prawa*, Warszawa 2000. Zob. także A. Paczkowski, *Polacy pod obcą i własną przemocą* [w:] S. Courtois i in., *Czarna księga komunizmu. Zbrodnie, terror, prześladowania*, Warszawa 2001; M. Tuszyński, *Soviet War Crimes Against Poland During the Second World War and Its Aftermath*, „The Polish Review” 1999, nr 2, s. 183–216.

⁷ Zob. A. Gella, *Zagłada Drugiej Rzeczypospolitej, 1945–1947*, Warszawa 1998; R. Terlecki, *Dyktatura zdrady. Polska w 1947 roku*, Kraków 1991; T. Żenczykowski, *Polska Lubelska 1994*, Paryż 1987; *Polacy wobec przemocy, 1944–1956*, red. B. Otwinowska, J. Żaryn, Warszawa 1996; S. Murzański, *PRL – zbrodnie niedoskonała. Rozważania o terrorze władzy i społecznym oporze*, Warszawa 1996; R. Bäcker i in., *Skryte oblicze systemu komunistycznego. U źródeł zła*, Warszawa 1997; *Nasze Termopile. Dokumenty terroru, 1944–1956*, oprac. Z. Taranienko, Warszawa 1993; *Golgota wrocławska, 1945–1956*, oprac. K. Szwagrzyk, Wrocław 1996; *Straceni w polskich więzieniach, 1944–1956*, oprac. S. Pająk, Lublin 1994; *Komuniści wobec harcerstwa, 1944–1950*, oprac. K. Persak, Warszawa 1998; *Z tajnych archiwów*, oprac. A. Garlicki, Warszawa 1993.

SPOŁECZNOŚĆ ŻYDOWSKA A KOMUNISCI (1944–1947)

Statystyki dotyczące społeczności żydowskiej w Polsce w latach 1944–1947 opierają się na bardzo niedokładnych szacunkach. Był to okres ciągłych przemieszczeń ludności i masowych migracji, które dotyczyły również Żydów. Zgodnie z najczęściej cytowanymi danymi, w Polsce przetrwało wojnę od 50 do 100 tys. Żydów. Od 20 do 40 tys. powróciło z Niemiec i innych krajów zachodnich. Liczba polskich Żydów przesiedlonych ze Związku Radzieckiego wahała się od 100 do 200 tys. Wielu Żydów (100–150 tys.) zdecydowało się na emigrację do Palestyny i na Zachód. Wiosną 1946 r. społeczność żydowska liczyła 180–240 tys. osób.

Pomiędzy lipcem 1944 a styczniem 1945 r. największe skupisko Żydów istniało w Lublinie. Część z nich udała się do mniejszych miast, gdzie ze względów bezpieczeństwa osiadali w pobliżu urzędów, placówek milicyjnych i wojskowych. W lutym 1945 r. większość Żydów z terenów między Wisłą a Bugiem zaczęła przenosić się na zachód do większych miast, na ziemie odzyskane i za granicę. W czerwcu 1945 r. w Krakowie zamieszkiwało 10 tys. Żydów, w Warszawie – 9 tys., w Łodzi – 41 tys. Pomiędzy 47 a 85 tys. Żydów zamieszkało na Śląsku (zarówno Dolnym, jak i Górnym), najwięcej we Wrocławiu¹.

¹ Bardziej precyzyjne szacunki liczby Żydów powracających z ZSRR zob. S. Ciesielski, G. Hryciuk, A. Srebrakowski, *Masowe deportacje...*, s. 79–81. Statystyki ogólne podaje I. Hurwic-Nowakowska, *Żydzi polscy (1947–1950). Analiza więzi społecznej ludności żydowskiej*, Warszawa 1996, s. 24–32; L. Dobroszycki, *Survivors of the Holocaust in Poland. A Portrait Based Jewish Community Records, 1944–1947*, Armonk–London 1994, s. 12–14, 16, 21, 22–26, 68–85; A. Cała, *Mniejszość żydowska [w:] Mniejszości narodowe w Polsce. Państwo i społeczeństwo polskie a mniejszości narodowe w okresach przełomów politycznych (1944–1989)*, red. P. Madajczyk, Warszawa 1998, s. 245–246; Z. Warhaftig, *Refugee and Survivor. Rescue Efforts During the Holocaust*, Jerusalem 1988, s. 296–297; R. Mahler, *Eastern...*, s. 399–400; H. Schneiderman, *Eastern...*, s. 338–340, 346–349; L. Shapiro, *Poland...*, s. 38–384; B.D. Weinryb, *Poland...*, s. 207, 239–241, 268. Inne szacunki podają polscy i zachodni badacze cytowani poniżej.

Żydzi byli jedyną mniejszością, której zezwolono na legalną działalność polityczną. Utworzyli oni pod koniec 1944 r. swoją reprezentację polityczną, Centralny Komitet Żydów Polskich. Na jego czele stał syjonista Emil Sommerstein, który został właśnie zwolniony z łagru. CKŻP usiłował odbudować życie społeczności żydowskiej zgodnie z przedwojennymi standardami, czyli oddzielnie od ludności narodowości polskiej. Zaangażował się w działalność charytatywną, edukacyjną i gospodarczą. Pod koniec 1945 r. opiekował się 700 żydowskimi dziećmi w sierocińcach. Organizował też szkoły na wszystkich poziomach, w czerwcu 1946 r. prowadził 36 szkół podstawowych i 44 średnie. Językami wykładowymi były jidisz i polski. Ponadto CKŻP prowadził kursy samopomocy. Wspomógł też utworzenie Centralnej Żydowskiej Komisji Historycznej, która w 1947 r. została przekształcona w Żydowski Instytut Historyczny w Warszawie. Społeczność żydowska wydawała książki i kilkanaście periodyków. Prowadziła też trzy teatry. Ponadto, dzięki działaniom CKŻP, żydowskie grupy samoobrony, które tworzyły się spontanicznie w celu ochrony przed pospolitymi przestępcami i partyzantką antykomunistyczną, otrzymały oficjalną aprobatę władz.

Odrodziły się również organizacje religijne i polityczne. Instytucją modelową dla wyznawców judaizmu była przedwojenna społeczność żydowska (*kehilot*). Wszystkie gminy żydowskie w Polsce połączyły się w Żydowskie Zrzeszenie Religijne, którego prezesem był rabin Dawid Kahane, który pełnił również funkcję głównego rabina „ludowego” Wojska Polskiego.

Większość instytucji żydowskich kontynuowała tradycje swoich odpowiedników zniszczonych przez hitlerowców. Odrodziły się żydowskie partie polityczne, które działały pod nowymi nazwami. Z podziemia wyszedł marksistowski (choć niekomunistyczny) Bund, a także oba skrzydła partii Poalej Syjon. Prawe skrzydło przyjęło nazwę Syjonistyczna Partia Robotnicza, zaś skrzydło prosowieckie i prokomunistyczne określało się jako Syjonistyczna Partia Robotnicza Lewicy. Centrowa partia Ogólnych Syjonistów istniała pod nazwą Zjednoczenie Syjonistów-Demokratów „Ichud”. Działała również partia Mizrachi. Komuniści jednak zdelegalizowali cały radykalny ruch syjonistyczno-rewizjonistyczny i w znacznym stopniu ograniczyli działalność ortodoksyjnej Agudah Israel. W efekcie zwolennicy ostatniego ugrupowania skupiali się głównie na zarządzaniu sprawami religijnymi. Działacze ruchu syjonistyczno-rewizjonistyczne-

go pozostali w podziemiu jako Irgun Tzvoi Leumi – Narodowy Związek Wojskowy².

Pomimo oficjalnej wrogości władz wobec wolnego rynku i własności prywatnej, gospodarka żydowska kwitła. Czesław Szczepańczyk ustalił, iż w tamtym okresie 134 spółdzielnie żydowskie połączyły się w Centralę Gospodarczą „Solidarność”. Ocaleni Żydzi otwierali sklepy i małe przedsiębiorstwa. Wielu wróciło do handlu i rzemiosła. Tysiące znalazło zatrudnienie w przemyśle, szczególnie na Śląsku³. Jak stwierdza Marian Muszkiewicz, „wydaje się, że z upływem czasu ludność żydowska wracała do swoich tradycyjnych zawodów”⁴. W tym sensie zachowanie Żydów było podobne do zachowania Polaków. Tam, gdzie nie sięgały działania komunistów, obydwie grupy etniczne powracały do przedwojennych, tradycyjnych zwyczajów i modeli życia społecznego. Tendencja ta została przerwana

² Wszystkie partie syjonistyczne zostały zlikwidowane przez komunistów między 1 grudnia 1949 a 1 stycznia 1950 r. AP Białystok, Urząd Wojewódzki Białostocki, 690, Ministerstwo Administracji Publicznej do Urzędów Wojewódzkich (wszystkich) oraz Zarządów m.st. Warszawy i m. Łodzi, Likwidacja żydowskich organizacji syjonistycznych, k. 13. Zob. również AURM, Prezydium Rady Ministrów, Biuro Prezydialne, 5/137, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, Referat dla spraw Pomocy Ludności Żydowskiej, Trzynaste sprawozdanie z działalności (za lipiec br.), 31 VII 1955 r., k. 20–23; AP Lublin, Oddział w Kraśniku, Starostwo Powiatowe w Kraśniku, Stowarzyszenia i Związki, Żydowska Kongregacja Wyznaniowa, 1945–1948, 107, Główny rabin WP ppłk. Dawid Kahane do starosty grodzkiego w Kraśniku, 6 VIII 1945 r.; *ibidem*, Protokół nr 3 z posiedzenia zarządu Żydowskiego Związku Religijnego w Kraśniku, 12 VIII 1945 r.; *ibidem*, Sprawy ogólne, 1945, 81, Przewodniczący Ichudu Izak Gitterman w Kraśniku do starosty powiatowego, 3 VIII 1945 r.; I. Białostocki, *Wojewódzki Komitet Żydowski w Szczecinie (1946–1950)*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1969, nr 71–72, s. 83–105; Z. Hoffman, *Związek Partyzantów Żydów*, *ibidem* 1975, nr 2 (94), s. 49–55; L. Olejnik, *Wojewódzki Komitet Żydowski w Łodzi – powstanie i główne kierunki działalności (1945–1950)*, *ibidem* 1998, nr 3 (187), s. 3–22; A. Grabski, *Związek Żydów Uczestników Walki Zbrojnej z Faszyzmem*, *ibidem* 1999, nr 2 (190), s. 23–39; R. Mahler, *Eastern...*, s. 398–404, L. Shapiro, *Poland...*, s. 386–389; B.D. Weinryb, *Poland...*, s. 278–289; E. Reale, *Raporty. Polska, 1945–1946*, Warszawa 1991, s. 229–245; H. Shlomi, *The Jewish Organising Committee in Moscow and the Jewish Central Committee in Warsaw, June 1945–February 1946. Tackling Repatriation* [w:] *Jews in Eastern Poland and the USSR, 1939–1946*, red. N. Davies, A. Polonski, London 1991, s. 240–254; R. Żebrowski, Z. Borzymińska, *Po-lin. Kultura Żydów polskich w XX wieku (Zarys)*, Warszawa 1993, s. 300–331; B. Szaynok, *Ludność...*, s. 71–88; J. Orlicki, *Szkice z dziejów stosunków polsko-żydowskich, 1918–1949*, Szczecin 1983, s. 161–262.

³ Zob. R. Mahler, *Eastern...*, s. 402–403; L. Shapiro, *Poland...*, s. 389–391; B. Weinryb, *Poland...*, s. 268–277; C. Szczepańczyk, *Wpływ wojny i okupacji na sytuację spółdzielczości polskiej i jej rola w odbudowie kraju do 1948 r.* [w:] *Gospodarcze i społeczne skutki...*, s. 219–220.

⁴ M. Muszkiewicz, *Wpływ okupacji na przemiany struktury społecznej i gospodarczej drobno-mieszczaństwa polskiego* [w:] *Gospodarcze i społeczne skutki...*, s. 235.

w 1947 r., kiedy rząd wzmocnił kontrolę nad gospodarką i pozostałymi aspektami życia.

Relacje pomiędzy Żydami i komunistami były dość skomplikowane. Z jednej strony, mniejszość żydowska tradycyjnie szukała ochrony przed większością u każdej władzy centralnej. Z drugiej strony, komuniści wykorzystywali społeczność żydowską do celów propagandy skierowanej do zachodniej opinii publicznej. Komuniści propagowali swoją rolę jedynych obrońców Żydów w Polsce. W rzeczywistości jednak władze nie mogły skutecznie chronić Żydów przed aktami przemocy, w których często brali udział funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa⁵. Jak stwierdził Jan Tomasz Gross, „antysemityzm był umiejętnie wykorzystywany do prowokowania pogromów, które miały na celu skompromitowanie opozycji demokratycznej w oczach Zachodu”⁶. Ponadto, rząd w tajemnicy postanowił nie zwracać mienia żydowskiego skonfiskowanego przez Niemców, chociaż udawał, że spełnia żądania Żydów. Ogólnie rzecz biorąc, jednostki mogły ubiegać się o zwrot mienia, chyba że prawa do niego rościło sobie państwo komunistyczne. Jednak o wiele trudniej było odzyskać mienie gmin żydowskich. Na przykład w Bielsku-Białej władze korzystały z budynku należącego pierwotnie do społeczności żydowskiej, mimo wysiłków prawowitych właścicieli zmierzających do jego odzyskania. Z drugiej strony, w Zabłudowie społeczność żydowska sprzedała swój ośrodek⁷.

Niektórym Żydom stopniowo udawało się odzyskać swoją własność. Zgodnie z relacją z Ostrowca, „Żydzi powoli usadawiali się na swoim. Wielu odzyskało sklepy i domy”⁸. Świadectwa, głównie wspomnienia Żydów, pokazują, iż jednostki odzyskały nieruchomości w Krakowie, Gorlicach, Bielance, Mszance, Hrubieszowie, Skarżysku, Mielcu, Łosicach, Lublinie, Nisku, Chełmie, Radomiu, Wasilkowie, Brańsku, Jędrzejowie, Krośniewicach, Strzyżowie, Drohiczynie, a bez wątpienia również

⁵ Zob. L. Shapiro, *Poland...*, s. 385–86, B. Weinryb, *Poland...*, s. 258–265, 282–284, 290–307.

⁶ J.T. Gross, *Wojna...*, s. 34.

⁷ D. Wiewióra, *Kilka uwag o społeczności żydowskiej w Bielsku-Białej po 1945 r.* [w:] *Żydzi w Bielsku, Białej i okolicy. Materiały z sesji naukowej odbytej w dniu 19 stycznia 1996 r.*, red. J. Polak, J. Spyra, Bielsko-Biała 1996, s. 132; S. Datner, *Wojewódzki Związek Gmin Żydowskich w Białymstoku, Upoważnienie [dotyczy odzyskania i sprzedaży własności społeczności żydowskiej w Zabłudowie], 23 IV 1945 r.* (kopia w zbiorach autora).

⁸ *Ostrowiec Jewry exists no more!* [w:] *The Ostrowiec Memorial Book. A Monument on the Ruins of an Annihilated Jewish Community*, <http://www.kampel.com/memorial/yzkor/ostrowiec/index.htm>.

w wielu innych miastach. Po przeanalizowaniu przypadku majątku żydowskiego w Szydłowcu Grzegorz Miernik doszedł do wniosku, iż wielu prawowitym właścicielom, którzy wrócili do tego miasteczka, udało się odzyskać domy, ale większość z nich sprzedawała je i wyprowadzała się⁹. Najprawdopodobniej w większości przypadków prawowici właściciele otrzymywali cenę niższą niż wartość rynkowa nieruchomości. Wynikało to zarówno z tego, iż właściciele chcieli jak najszybciej opuścić Polskę, jak i z ich przekonania, iż własność prywatna zostanie wkrótce skonfiskowana przez komunistów, co wzmacniało też oczywiście chęć emigracji. Na przykład Maryla Westreich zdecydowała się na sprzedaż kamienicy, którą odziedziczyła w Tarnowie. Jak stwierdzał jej przyjaciel, „nie mogła oczekiwać kokosów z tej nieruchomości. W tym czasie Polska rządzona była przez Sowietów i powszechnie oczekiwano, że własność prywatna zostanie znacjonalizowana. Polski goj postanowił wykorzystać szansę i kupić budynek. Sprzedała całą kamienicę, która miała co najmniej dwanaście mieszkań i kilka piętér, za 100 dolarów”¹⁰.

Niektóre świadectwa wskazują, iż nawet na najniższym, gminnym szczeblu, organy wybieralne (rady gminy) uznawały prawa prawowitych właścicieli, również Żydów. Przynajmniej w niektórych przypadkach rady te, złożone z niekomunistów, głosowały za zwróceniem ziemi, a także

⁹ Zob. S. Rosen, *My Lost World. A Survivor's Tale*, London 1993, s. 289; S.P. Oliner, *Restless Memories: Recollections of the Holocaust Years*, Berkeley 1988, s. 182; *idem*, *Narrow Escapes. A Boy's Holocaust Memories and Their Legacy*, St. Paul 2000, s. 153–153; M. Korenblit, K. Janger, *Until We Meet Again. A True Story of Love and War, Separation and Reunion*, New York 1983, s. 286; D. Binder, *Abandoned [w:] Heroes of the Holocaust*, red. A. Geier, Miami 1993, s. 219; J. Munro, *Białystok to Birkenau. The Holocaust Journey of Michel Mielnicki*, Vancouver 2000, s. 13, 221–222; O. Pinkus, *A Choice of Masks*, Engelwood Cliffs 1969, s. 6, 23, 75; N. Lasman, *Wspomnienia z Polski, 1 sierpnia 1944–30 kwietnia 1957*, Warszawa 1997, s. 25; A. Bronowski, *They Were Few*, New York 1991, s. 42; S. Puchalski, *Partyzanci „Ojca Jana”*, Stalowa Wola 1996, s. 459; M. Verstandig, *I Rest My Case*, Melbourne 1995, s. 204, 212; B. Stanisławczyk, *Czterdzieści twardych*, Warszawa 1997, s. 142, 251–252; J. Niczyporowicz, *Ciemność z jasnością, „Rzeczypospolita. Plus-Minus”*, 20–21 V 2000; S.R. Kałowska, *Uciekać, aby żyć*, Lublin 2000, s. 236–237; A. Korn, *Abe's Story. A Holocaust Memoir*, Atlanta 1995, s. 169; I. Berglass, *After the War and the Holocaust [w:] Strzyżów, Poland: Sefer Strizhuf ve-ha-seviva (Memorial Book of Strzyżow and vicinity)*, red. J. Berglas, Sz. Zahalomi (Diamant), Tel Aviv 1969, <http://www.jewish-gen.org/yizkor/Drohiczyn/Dro042e.html>; G. Miernik, *Losy Żydów i nieruchomości pożydowskich w Szydłowcu po II wojnie światowej [w:] Żydzi szydlowiecy. Materiały sesji popularnonaukowej 22 lutego 1997 roku*, red. J. Wijaczka, Szydłowiec 1997, s. 135–166.

¹⁰ W. Kornbluth, *Sentenced to Remember. My Legacy of Life in Pre-1939 Poland and Sixty-Eight Months of Nazi Occupation*, Bethlehem–London–Toronto 1994, s. 147.

małych i średnich przedsiębiorstw ich właścicielom. W gminie Zakrzówek w powiecie kraśnickim hitlerowcy skonfiskowali miejscowym Żydom 15 małych działek. Zostały one wydzierżawione polskim chrześcijanom. W ciągu sześciu miesięcy od opuszczenia terenu przez Niemców w lipcu 1944 r. sześciu spadkobiercom udało się odzyskać ziemię swoich krewnych dzięki dobrej woli władz gminnych, zwykle niepodległościowców¹¹. Jednak tego typu pozytywne decyzje często były odrzucane lub blokowane przez władze komunistyczne wyższego szczebla. Na przykład Chana Kotlarz próbowała odzyskać tartak swojego krewnego, który zginął w czasie wojny. Mimo poparcia miejscowej rady gminy w Zaklikowie (złożonej głównie z niepodległościowców) i chrześcijańskich pracowników tartaku, władze powiatowe uniemożliwiły jej odzyskanie własności. Podobnie w marcu 1945 r. Icchak Kac próbował odzyskać młyn w Kraśniku. Niestety, kierowana przez komunistów Samopomoc Chłopska wniosła sprzeciw, ubiegając się na fałszywej podstawie o prawo własności do młyna. Kac przegrał walkę z instytucjami komunistycznymi, a jego młyn stał się w końcu własnością państwową¹².

Mimo to sądy niższej instancji, które w początkowym okresie obsadzone były przedwojennymi sędziami o niepodległościowych poglądach, zwykle przyznawały prawa własności prawowitym spadkobiercom, chociaż milicja i urzędy komunistyczne mogły zablokować wykonywanie wyroków i często to czyniły. Analiza kilkunastu spraw Żydów z Jedwabnego złożonych w Sądzie Grodzkim w Łomży pokazuje, iż zwykle udawało im się odzyskać zarówno swoją własność, jak i własność odziedziczoną po zmarłych krewnych¹³. Jak podają dostępne dokumenty, sytuacja wyglądała po-

¹¹ Zob. AP Lublin, Oddział w Kraśniku, Państwowy Urząd Ziemski 1944–1946, Akta administracji, 62, Wykaz gospodarstw poniżej 50 ha należących do obywateli polskich narodowości niemieckiej przed 1939 r. w gminie Zakrzówek, 22 II 1945 r.

¹² Zob. *ibidem*, Starostwo Powiatowe w Kraśniku, Różne, 495, Starosta powiatowy Jan Pytel w Kraśniku do obywatela zarządzającego tartakiem „Lipa” w Lipie, 15 XI 1944 r.; *ibidem*, Starosta powiatowy Jan Pytel w Kraśniku do obywatela zarządzającego tartakiem „Lipa” w Lipie, 5 XII 1944 r.; *ibidem*, Chana Kotlarz w Lublinie do Starostwa Powiatowego w Kraśniku, 6 II 1945 r.; *ibidem*, Protokół zeznania Bolesława Woźniaka i Józefa Łyszczarza, 14 VI 1945 r.; *ibidem*, Powiatowa Rada Narodowa, 31, Protokół z II posiedzenia Prezydium Powiatowej Rady Narodowej odbytego w dniu 13 III 1945 r.; *ibidem*, Starostwo Powiatowe w Kraśniku, 138, Wykaz większych przedsiębiorstw na terenie powiatu janowskiego, [czerwiec?] 1945 r.

¹³ Osoby, którym udało się odzyskać własność w Jedwabnem, m.in. Josel Lewin i Gedala London, następnie sprzedawali swoje nieruchomości chrześcijańskim sąsiadom. Co najmniej piętnastu chrześcijańskich świadków pomagało swoim żydowskim sąsiadom w odzyskaniu własności, ze-

dobnie również w innych miejscowościach. W archiwum w Kielcach znajduje się 279 tomów dokumentów spraw Żydów związanych z odzyskaniem własności. Jak stwierdza Krzysztof Urbański, sąd grodzki wydawał wyroki w 90 proc. spraw niezwłocznie po wpłynięciu pozwu o zwrot mienia. Większość wyroków była korzystna dla powodów. Ponieważ wszystko odbywało się zgodnie z prawem, Prokuratura Generalna po przeanalizowaniu kilkudziesięciu wyroków podczas niespodziewanej kontroli w Kielcach w dniach 25 września – 5 października 1945 r. unieważniła zaledwie kilka z nich¹⁴.

Nie władze komunistyczne więc, a niepodległościowcy i niekomuniści w administracji państwowej i sądownictwie umożliwiali zwrot części własności żydowskiej odebranej przez hitlerowców. Badacze żydowscy nie zwracają na to uwagi, kiedy zgodnie z prawdą stwierdzają, iż w kontekście prawa „zwrot mienia żydowskiego, jeżeli ubiegał się o nie właściciel lub

znając na korzyść powodów w Sądzie Grodzkim w Łomży. Podobnie było w Zambrowie i Kolnie. Zob. AP Białystok, Oddział w Łomży, Sąd Grodzki w Łomży, sprawy Co. 3/1947, Co. 4/1947, Co. 13/1947, Co. 35/1947, Co. 49/1947, Co. 52/1947, Co. 115/1947, Co. 116/1947, Co. 147/1947, Co. 149/1947, Co. 167/1947, Co. 168/1947, Co. 176/47, Co. 180/1947, Co. 116/1948, Co. 8/1949, Co. 18/1949, Co. 19/1949, Co. 22/1949, Zg. 98/1947, Zg. 167/1947, Zg. 236/1947, Zg. 129/1948, Zg. 130/1948, Zg. 165/1948, Zg. 234/1948, Zg. 235/1948, Zg. 308/1948, Zg. 334/1947, Zg. 356/1947. Były również odrażające sprawy dotyczące własności żydowskiej i zagarnięć w Jedwabnem, w których udział brali chrześcijanin Tadeusz Zarzecki i kilku Żydów, m.in. Eliasza Grądowski, Chaim Sroczo i Elias Trokenheim, który był szefem UB w Łomży. Ich szajka została rozbita, kiedy ujawniła ją jedna z ich niedoszłych ofiar, Jan Cytrynowicz, również pochodzenia żydowskiego. Zob. *ibidem*, sprawy Co. 35/1947, Akta w sprawie Józefa Grądowskiego o wprowadzanie w posiadanie nieruchomości, Co. 49/1947, Akta w sprawie Eliasza Grądowskiego o wprowadzanie w posiadanie nieruchomości, i Co. 10/1949, Akta w sprawie Symy-Zeldy Kuberskiej o wprowadzanie w posiadanie nieruchomości; Wroniszewska D., Wroniszewski A., *Od krywanie tajemnicy*, „Kulisy”, 7 VI 2001, s. 24–25.

¹⁴ Zob. K. Urbański, *Kieleccy Żydzi*, Kraków 1993, s. 183–191. Pomyślne wyroki sądów niższej instancji i pozostawione bez odpowiedzi odwołania do wyższej instancji w powiecie Kraśnik zob. AP Lublin, Oddział w Kraśniku, Starostwo Powiatowe w Kraśniku, Referat Rolnictwa i Reform Rolnych, Mienie porzucone i opuszczone pożydowskie, 1948, 672, Zawiadomienie o wszczęciu egzekucji, 25 VI 1948 r.; *ibidem*, Petycja do Prokuratury Generalnej w Warszawie, 7 X 1947 r. Spory na temat własności polsko-żydowskiej w Kraśniku, zob. *ibidem*, Sąd Grodzki w Kraśniku, Rejestr spraw, 99, sprawy 643, 644 i 666. Więcej na temat własności w Polsce zob. M.J. Chodakiewicz, *Restytucja. The Problem of Property Restitution in Poland (1939–2001)* [w:] *Poland's Transformation. A Work in Progress*, red. M.J. Chodakiewicz, J. Radzilowski, D. Tolczyk, Charlottesville 2003; zob. również L. Smilovitsky, *The Struggle of Belorussian Jews for the Restitution of Possessions and Housing in the First Postwar Decade*, „East European Jewish Affairs” 2000, t. 30, nr 2, s. 53–70. Inne podejście do kwestii własności żydowskiej po wojnie prezentuje niedopracowana monografia R.Z. Chessnoffa, *Pack of Thieves. How Hitler and Europe Plundered the Jews and Committed the Greatest Theft in History*, New York 1999, s. 180–181.

jego spadkobierca, i jeśli nie podlegało ono kontroli państwowej, przebiegał mniej lub bardziej bezproblemowo”¹⁵. Jak stwierdza Mark Verstandig, radca prawny w departamencie Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, a tym samym podwładny czołowego ubeka Mojżesza Bobrowickiego, znanego jako Mieczysław Mietkowski, nieoficjalna niechęć komunistów wobec zwrotu własności prywatnej była bardzo odczuwalna: „Moje drugie starcie z pułkownikiem Mietkowskim dotyczyło ustawodawstwa związanego z restytucją prywatnej własności skonfiskowanej przez Niemców, czy też, mówiąc po prostu, zwrotem mienia żydowskiego zrabowanego przez hitlerowców [...]. Uważał on, iż nie ma sensu zwracanie znacjonalizowanego mienia prywatnym właścicielom”. Mimo to Verstandig argumentował, iż „przejęcie przez rząd tylko własności Żydów wcześniej wywłaszczonych przez hitlerowców byłoby sankcjonowaniem antyżydowskiego prawa niemieckiego. Jednak pułkownik w dalszym ciągu twierdził, iż mija się z celem zwrot mienia żydowskiego, jeżeli wkrótce cała własność prywatna ma zostać znacjonalizowana. Nie miało znaczenia, iż Mietkowski, który uparcie promował antyżydowskie ustawodawstwo, sam był Żydem”¹⁶.

Nawet kiedy komuniści ułatwiali masową emigrację Żydów z Polski w 1946 r., miało to prawdopodobnie służyć jedynie wywołaniu jeszcze większego bałaganu na Zachodzie w związku z nową falą nieoczekiwanych uchodźców i pogłębieniu problemów Brytyjczyków w Palestynie. Jak twierdzi Iwo Cyprian Pogonowski, była to część większego planu Stalina, który zamierzał zawładnąć bliskowschodnimi złożami ropy naftowej. Ta ciekawa hipoteza wymaga jednak dalszych badań w archiwach rosyjskich¹⁷. Jednak bez wątpienia aż do roku 1949 władze komunistyczne wspierały dążenia Żydów do opuszczenia Polski. Władze utrzymywały kontakt z lewym skrzydłem syjonistów, w tym z Icchakiem Cukiermanem, który prowadził rozmowy z UB. Władze pozwoliły nawet radykalnie narodowym syjonistom z Hagany szkolić się w obozie w Bolkowie na Śląsku i zapewniły im komunistycznych instruktorów wojskowych. Od maja 1946 do marca 1957 r. pozwolono również prześlizgnąć się ok. 100 tys. uciekinierów żydowskich przez pilnie strzeżone (szczególnie po 1945 r.) granice Polski. Poza tym

¹⁵ Zob. L. Shapiro, *Poland...*, s. 390; zob. również H. Schneiderman, *Eastern...*, s. 342–246; B. Weinryb, *Poland...*, s. 244–245, 263–265, 267.

¹⁶ M. Verstandig, *I Rest...*, s. 216.

¹⁷ Zob. I.C. Pogonowski, *Jews in Poland. A Documentary History*, New York 1998, s. 317–318, 351–352; wywiad autora z I.C. Pogonowskim, Blacksburg, 26 II 1999 r.

władze przymykały oko na działalność niektórych wysokich rangą funkcjonariuszy, którzy umożliwiali przemycanie do Szwecji i Czechosłowacji broni i ochotników do walki o państwo żydowskie w Palestynie¹⁸.

Jednak z czasem, po 1947 r., ukryte szykany wobec Żydów przekształciły się w jawne prześladowanie religijnej i antykomunistycznej części społeczności żydowskiej, chociaż w odróżnieniu od sytuacji w Związku Sowieckim i niektórych krajach satelickich, zwykle nie dotyczyło ono Żydów na wysokich stanowiskach¹⁹. Mimo braku danych statystycznych można stwierdzić, że przynajmniej niektórzy Żydzi, szczególnie prawicowi syjoniści, znaleźli się w więzieniach z powodów politycznych. Na przykład władze aresztowały przewodniczącego syjonistów rewizjonistów Dawida Draznina. Aresztowano również kilkunastu przywódców Żydowskiego Związku Wojskowego, m.in. Adama Wajnryba, Leona Dojskela i Mordechaja Mittermana²⁰. Jednak nawet członkowie marksistowskiego Bundu sprzeciwiali się komunistom. Jak głosił donos napisany

¹⁸ Zob. H. Schneiderman, *Eastern...*, s. 338–340; B. Weinryb, *Poland...*, s. 254–257, 308–311; *Dzieje Żydów...*, s. 82–83, 130–131, 133; R.J. Berger, *Constructing A Collective Memory of the Holocaust. A Life History of Two Brothers' Survival*, Niwot 1995, s. 96–97; Y. Zuckerman „Antek”, *A Surplus of Memory: Chronicle of the Warsaw Ghetto Uprising*, Berkerley 1993; s. 587, 651–652, 659–661, 665–677 [wyd. polskie: I. Cukierman, *Nadmiar pamięci (Siedem owych lat). Wspomnienia lat 1939–1946*, Warszawa 2000]; M. Checinski, *Poland. Communism, Nationalism, Antisemitism*, New York 1983, s. 13; M. Rudawski, *Mój obcy kraj?*, Warszawa 1996, s. 178–197; M. Shainberg, *Breaking from the KGB. Warsaw Ghetto Fighter, Intelligence Officer, Defector to the West*, New York 1986, s. 209–214; J. Adelson, *W Polsce zwanej ludową* [w:] *Najnowsze dzieje Żydów w Polsce w zarysie (do 1950 roku)*, red. J. Tomaszewski, Warszawa 1993, s. 412–413; J. Lipszyc, *Przystanek Dolny Śląsk*, „Midrasz” 1998, nr 7–8, s. 10–13; N. Aleksium-Mądrzak, *Emigracja Żydów z Polski w latach 1945–1949*, praca magisterska obroniona na Uniwersytecie Warszawskim w 1995 r.; *eadem*, *Ruch syjonistyczny wobec systemu rządów w Polsce w latach 1944–1949* [w:] *Komunizm. Ideologia, system, ludzie*, red. T. Szarota, Warszawa 2001, s. 233–251; A.J. Kovach, *Post-Holocaust Politics. Britain, the United States, and Jewish Refugees, 1945–1948*, Chapel Hill–London 2001, s. 42, 46, 52, 136–137, 140, 157–181.

¹⁹ Jak twierdzi Andrzej Paczkowski, „w Moskwie najwyraźniej zignorowano opinie ambasadora [sowieckiego w Warszawie], który w lutym 1952 r. domagał się czystki kierownictwa MBP. Nic takiego nie nastąpiło. Nawet czystki antysemitckie, które miały poważny wpływ na sowieckie służby bezpieczeństwa, a także czystki w innych krajach komunistycznych (w Czechosłowacji czy Rumunii) zwykle nie miały wpływu na aparat bezpieczeństwa [w Polsce]”. A. Paczkowski, *Wstęp* [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1950–1952. Taktyka, strategia, metody*, red. A. Dudek, A. Paczkowski, Warszawa 2000, s. 17.

²⁰ Aresztowań tych dokonano w 1947 r. i później. Zob. *Informator...*, s. 171; *Biuletyny Informacyjne Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, 1947*, red. B. Gronek, I. Marczak, Warszawa 1993, s. 166; A. Stankowski, *Emigracja...*; zob. również B. Szaynok, *Walka z syjonizmem w Polsce (1948–1953)* [w:] *Komunizm...*, s. 252–271.

przez komunistę żydowskiego na członka Bundu, „najwięcej wyróżniał się [w krytykowaniu komunistów] Marek Edelman, który nawet porwał się do bicia [prokomunistycznego Salomona] Fiszgrunda, zarzucając mu, że jest pacholkiem PPR i że czyni wszystko, co PPR mu poleci”²¹. W społeczności żydowskiej istniała też oddolna opozycja wobec udziału Żydów we władzach komunistycznych, szczególnie w aparacie bezpieczeństwa. Ortodoksyjny Żyd Zygmunt (Srul) Warszawer z Łaskarzewa stwierdzał: „Po wojnie źle tym kierowano. Tylu Żydów zapisało się do milicji i do UB. Ja bym na nich krzyknął: ludzie, czemu to robicie? Do czego wam to potrzebne? Chcecie bić i zabijać ludzi? To jedźcie do Izraela. Chcesz być jakimś pułkownikiem albo kimś w rządzie? To rób to w swoim kraju, ale nie tu. Została nas garstka, a wy się pchacie”²².

Jak mówił wykształcony syjonista, który odmówił wstąpienia do partii komunistycznej, „nie można było nie odczuwać, że żyjemy w kraju rządzonym przez władze kontrolowane przez Moskwę. Większość Polaków ich nienawidziła. Rosjanie stali się przedmiotem kpin i wszyscy graliśmy na nosie zarówno Rosjanom, jak i polskim członkom partii komunistycznej. Niestety, wielu z ulokowanych przez Rosjan w nowym rządzie polskim ludzi było komunistami żydowskimi, uchodźcami wojennymi w Związku Sowieckim. Na przykład jednym z czołowych działaczy partyjnych był Jakub Berman, który później został wicepremierem. Znacząca rola Żydów w szeregach ciemieńców powodowała, iż wielu Polaków przenosiło swoją nienawiść z Rosjan na wszystkich Żydów”²³.

I wreszcie niektórzy ze spolonizowanych Żydów i Polaków pochodzenia żydowskiego aktywnie przeciwstawiali się komunistom, nawet poprzez udział w działaniach podziemia niepodległościowego. Wydaje się, iż wiele z takich osób zataiło swoje poglądy polityczne i opuściło Polskę, jak stało się w przypadku Józefa Klinghofera, który był zaangażowany w działalność niepodległościową we Lwowie podczas pierwszej okupacji sowieckiej (1939–1941) i w Warszawie podczas okupacji niemieckiej (1941–1944). Również dr Roman Born-Bornstein, który należał do lewicowego ugru-

²¹ *Dzieje Żydów w Polsce 1944–1968...*, s. 132. Marek Edelman był zastępcą dowódcy Żydowskiej Organizacji Bojowej podczas powstania w getcie warszawskim w 1943 r.

²² Zob. wywiad z Zygmuntem (Srulem) Warszawerem w: M. Niezabitowska, *Remnants. The Last Jews of Poland*, New York 1986, s. 125.

²³ Moshe Prywes w relacji dla Haima Chertoka, *Prisoner of Hope*, Hanover–London 1996, s. 174.

powania podziemnego, ale podczas Powstania Warszawskiego walczył w Narodowych Siłach Zbrojnych, wyemigrował na Zachód po prześladowaniach ze strony UB²⁴. Jednak niektórzy z nich prowadzili walkę o wyzolenie Polski również po 1944 r.

Nigdy nie złapano kilku niepodległościowców o korzeniach żydowskich. Ludwik Ehrlich, Stefan Kisielewski i Krystyna Modrzewska „Kret” aktywnie działali w Polsce. Stanisław Aronson „Rysiek” walczył w kraju w szeregach Armii Krajowej, na początku 1945 r. w Łodzi został zaprzysiężony w organizacji „Nie”. W połowie 1945 r. przedostał się na Zachód, skąd wspomagał walczące w Polsce podziemie antykomunistyczne. Inni jednak stali się ofiarami UB. W 1947 r. UB schwytało Polkę o żydowskich korzeniach, Marię Hulewicz, żołnierza AK, a następnie osobistą sekretarkę Stanisława Mikołajczyka. Była torturowana i skazana na długoletnie więzienie. W listopadzie 1948 r. komuniści skazali na sześć lat znanego działacza socjalistycznego Ludwika Cohna i jego pięciu towarzyszy narodowości polskiej²⁵.

Kolejny zasymilowany Żyd, Ludwik Fiedler, „działał w prawicowym podziemiu” i po wojnie „zajął wysokie stanowisko we władzach powiatu”. Zbierał informacje wywiadowcze dla podziemia, między innymi prawdopodobnie dostarczył listę komunistów żydowskich, którzy spolszczyli swoje nazwiska i występowali jako „Aryjczycy”. Fiedler został aresztowany. Jego obrońcą był polski chrześcijanin, zaś prokurator Rumpler, komunista żydowski, bezlitośnie go atakował. „Proces trwał jeden dzień [...], a Ludwik został skazany na 15 lat ciężkich robót”. Podczas pobytu w więzieniu Fiedlera maltretowano²⁶. Dla Żydów nastawionych wrogo do komunizmu, a w szczególności dla osób powiązanych z podziemiem niepodległościowym, nie było litości.

²⁴ Klinghofer tłumaczył dla prasy konspiracyjnej na polski serwis BBC. Zob. I. Klinghofer, *Joseph Klinghofer, „The Globe and Mail”*, 18 X 2000; R. Born-Bornstein, *Powstanie Warszawskie. Wspomnienia*, Londyn 1988. W powstaniu był żołnierzem Zgrupowania Chrobry II NSZ-AK.

²⁵ Cohn i jeden z jego współpracowników zostali wkrótce zwolnieni dzięki amnestii. Aronson wyjechał do Izraela, gdzie niedawno zmarł. Zob. *Teczka specjalna J.W. Stalina. Raporty NKWD z Polski, 1944–1946*, wybór i oprac. T. Cariewskaja i in., Warszawa 1998, s. 430–431; S. Kisielewski, *Dzienniki*, Warszawa 1996, s. 364, 844; K. Modrzewska, *Trzy razy Lublin*, Lublin 1991, s. 70; S. Murzański, *PRL...*, s. 123; wywiad autora z Henrykiem Skwarczyńskim, Chicago, 12 X 1998 (w zbiorach autora).

²⁶ H.A. Herzog [Adam Budłowski], *...And Heaven Shed No Tears*, New York 1995, s. 293, 303.

Władze komunistyczne w Polsce traktowały komunistów żydowskich inaczej niż pozostałych członków społeczności żydowskiej. Tworzyli oni oficjalną frakcję żydowską w PPR. W maju 1947 r. liczyła ona 7 tys. członków, głównie niezasymilowanych Żydów. Spolonizowani komuniści żydowscy zazwyczaj wstępowali do partii jako Polacy²⁷. Spowodowane to było niechęcią, a często wrogością zarówno kierownictwa, jak i szeregowych członków wobec niezasymilowanych Żydów. Władysław Gomułka skarżył się, iż „w Krakowie [...] kierownik Działu Kadr [partii] przyjął 2000 osób (są oni Żydami o niewłaściwym [„semickim”] wyglądzie i niewłaściwej wymowie)”²⁸. Wielu z przyjmowanych członków było po prostu oportunistami, którzy znaleźli się w szeregach komunistów pod naciskiem okoliczności. Ich przynależność etniczno-wyznaniowa wzbudza kontrowersje. Po przeanalizowaniu kadr UB na poziomie lokalnym (Katowice), John Sack absolutnie nie zgadza się ze stwierdzeniem, iż funkcjonariusze żydowscy stracili swoją świadomość narodowo-religijną. Sack polemizował zwłaszcza z poglądem wyrażonym przez jednego z profesorów z University of California, że ludzie ci mieli być „bardziej komunistami niż Żydami”, „komunistami z rodzin żydowskich”, „komunistami o żydowskich korzeniach” czy „komunistami pochodzenia żydowskiego”. „Znam tych ludzi od siedmiu lat i nigdy bym nie pomyślał, że przeczytam coś takiego. Zebrałem relacje od 27 Żydów, którzy pracowali w Urzędzie [Bezpieczeństwa] i jeden, tylko jeden, uznawał się w 1945 r. za komunistę. Zarówno on, jak i pozostali chodzili do szkół żydowskich, studiowali Torę, przeszli bar micwę, niektórzy mieli pejsy. W obozach niemieckich przygotowywali macę na Paschę, ryzykując życie, a w 1945 r. zapalali świece w szabas, urządzali wieczery sederowe w święto Paschy, dęli w szofary w Rosz ha-Szana, stali pod chupą podczas ślubu, świętowali w Jom Kippur. Według jakich definicji nie byli Żydami? Nie według Talmudu i zdecydowanie nie według rządu Izraela czy hitlerowskich Niemiec. Gdyby zginęli w czasie Holocaustu, najpewniej zaliczono by ich do pozostałych sześciu milionów”²⁹.

Mówiąc o tych „komunistach” żydowskiego pochodzenia Bernard Weinryb zauważa, że „w okresie powojennym obchodzenie takich świąt

²⁷ M. Pisarski, „*Na żydowskiej ulicy*”. *Szkic do dziejów żydowskiej Frakcji PPR i Zespołu PZPR przy CKŻP, 1945–1951*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1994, nr 182, s. 35–48.

²⁸ *Protokół obrad KC PPR...*, s. 43.

²⁹ Zob. J. Sack, *An Eye for an Eye*, New York 1995, s. IX [wydanie z miękką okładką, wszystkie pozostałe przypisy odnoszą się do wydania w twardej oprawie z 1993 r.].

jak [żydowski] Nowy Rok i Pascha stało się pewnego rodzaju sprawą publiczną, kiedy tysiące Żydów – w tym również funkcjonariusze milicji i sił zbrojnych – uczestniczyli w obrzędach w synagogach i w publicznych wieczerniach sederowych”³⁰.

Jak pisała wroga komunizmowi Polka pochodzenia żydowskiego, „nie mogłam nie dostrzegać Żydów na eksponowanych pozycjach – w wojsku, w administracji, we władzach bezpieczeństwa. Ci sami, którzy dopiero niedawno opowiadali o mrozach i głodach, o łagrach i wszach, o nędzy, przepokupstwie i oblodzonych eszelonach, szli teraz ochoczo w służbę ustroju wzorującego się na ideologii i praktyce kraju ich wygnania. Sporo też spostrzegłam nadgorliwości. Nie mogłam tego nie widzieć, w równym stopniu jak nie mogłam zrozumieć”³¹.

Jeden z nadgorliwców tłumaczy: „Pracowałem wtedy jako dziennikarz dla rzekomo apolitycznej gazety «Słowo Polskie», wydawanej we Wrocławiu. Odpowiadając za jej różne wydania lokalne, zostałem awansowany na stanowisko zastępcy redaktora naczelnego. Tak szybko awansować pozwoliły mi nie tyle moje zdolności, co fakt, iż byłem więźniem obozu koncentracyjnego i Żydem. Władze komunistyczne pomagały ludziom takim jak ja wychodzić na prowadzenie, gdyż nie ufały polskiej inteligencji katolickiej. Będąc najmłodszym z trzech zastępców redaktora naczelnego zatrudnionych w «Słowie Polskim», jednym z dwóch wysokonakładowych dzienników wrocławskich, osiągnąłem szczyt kariery zawodowej w wieku 23 lat. Najwyższe stanowiska były oczywiście zarezerwowane wyłącznie dla członków partii”³².

Jednak wszelkie próby oszacowania liczby komunistów pochodzenia żydowskiego (i Żydów jako takich) komplikuje fakt, iż przynajmniej niektórzy z nich występowali jako „Aryjczycy” pod przybranymi nazwiskami polskimi. Jak stwierdzał świadek, „nigdy nie zdradziłem swojej tożsamości żydowskiej – nie zdradził jej też Lutek [obaj byli Żydami niezwiązanymi z komunizmem]. Odkryłem też później, iż bardzo szanowana kierowniczka szpitala w Sopocie była Żydówką. Była pułkownikiem w Wojsku Polskim i również ukrywała swoje pochodzenie. Ani Lutek, ani ja nie znaleźliśmy jej prawdziwego nazwiska”³³. Również ważny przedwojenny działacz

³⁰ B. Weinryb, *Poland...*, s. 281.

³¹ K. Modrzewska, *Trzy razy...*, s. 93.

³² R. Frister, *The Cap or the Price of Life*, London 1999, s. 34, 227.

³³ J. Klajman, *Out of the Ghetto*, London–Portland 2000, s. 134.

syjonistyczny Jerzy Reisler ze Lwowa przybrał nazwisko aryjskie. Jako Jerzy Sawicki został jednym z czołowych prokuratorów komunistycznych. Oslawiona prokurator stalinowska i zaufana współpracownica UB Fajga Mindla Danielak pracowała pod przybranym nazwiskiem Helena Wolińska. Jej mąż Beniamin Zylberberg działał pod pseudonimem Włodzimierz Brus najpierw jako komisarz polityczny w „ludowym” Wojsku Polskim, a następnie jako ekonomista marksistowski w Warszawie. Witold Hochberg, pod nazwiskiem Góra, był komendantem milicji w małym miasteczku pod Lublinem. Takich jak oni było wielu³⁴.

Wyjątek wśród komunistów stanowili „Polacy wyznania mojżeszowego”. Nieliczni, którzy wstąpili do PPR, ulegli akulturacji i często mieli patriotyczną przeszłość, przynajmniej do 1939 r. Na przykład generał Zygmunt Berling, pierwszy naczelny dowódca wojska komunistycznego, były żołnierz Legionów Józefa Piłsudskiego i szybko awansujący oficer w przedwojennym Wojsku Polskim, który podczas studiów prawniczych w Krakowie przed 1914 r. jako wyznanie podał judaizm. Również generał Marian Spychalski, minister obrony, mógł się pochwalić zarówno patriotyczną rodziną polską, jak i korzeniami żydowskimi. Jego brat przyrodni był wysokim rangą oficerem Armii Krajowej zamordowanym przez Niemców. Na najwyższych stanowiskach w partii było też kilku zatwardziałych komunistów, w większości spolonizowanych³⁵.

³⁴ Czasem komuniści przekonywali towarzyszy żydowskich o „aryjskim wyglądzie”, aby ukryli swoją tożsamość i „dla dobra sprawy” zostali „statystycznymi Polakami”. Zob. M. Rudawski, *Mój obcy...*, s. 143–144; I.J. Vogelfanger, *The Life of a Surgeon in the Gulag*, Montreal–Kingston–London–Buffalo 1996, s. 205; E. Berberyusz, *Księżę z Maisons-Laffitte*, Gdańsk 1995, s. 39; J. Sawicki, *Przed polskim prokuratorem. Dokumenty i komentarze*, Warszawa 1958; T.A. Płuzański, *Włodzimierz Brus. W czyścisku historii*, „Gazeta Wyborcza”, 24 VIII 2001; AAN, KC PPR, 295/VII-51, t. 3, Sprawozdanie inspektora Wydziału Okr. Org. KC St. Brodzińskiego z inspekcji przeprowadzonej od dnia 12 VIII 1945 r. do dnia 18 VIII 1945. r. na terenie Łodzi, k. 46; L. Żebrowski, *Ludzie UB – trzy pokolenia* [w:] *Dekomunizacja i rzeczywistość*, Warszawa 1993, s. 51–60; M. Fuks, *Prasa PPR i PZPR w języku żydowskim („Folks-Sztyme” 1946–1956)*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1973, nr 3 (111), s. 21–35.

³⁵ Wyznanie Berlinga jest sprawą tajemniczą. Jako student dwukrotnie w dwóch różnych kwestionariuszach, przechowywanych w jego teczce na Uniwersytecie Jagiellońskim, podał judaizm. Jednak jego biograf twierdzi, że rodzice ochrztili go też w Kościele katolickim, nie podaje jednak żadnych odniesień do ksiąg parafialnych. Siemaszko również nie wskazuje odpowiednich źródeł swoich informacji o Spychalskim. Jednak, jak twierdzi Cukierman, Spychalski był jego głównym sprzymierzeńcem we władzach komunistycznych jeśli chodzi o wspomaganie emigracji Żydów z Polski. Zob. S. Jaczyński, *Zygmunt Berling*, Warszawa 1993, s. 33; Z.S. Siemaszko, *Plk Prawdzic-Szlaski organizator AK na Nowogródzczyźnie*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1984, nr 67, s. 18 n. 2; Y. Zuckerman, *A Surplus of Memory...*, s. 665–668.

Ambasador sowiecki w Warszawie stwierdzał, iż „kierownicze jądro partii [komunistycznej] stanowią: [Bolesław] Bierut, [Jakub] Berman, [Hilary] Minc [...] [i Roman] Zambrowski. Wśród nich tylko Bierut jest narodowości polskiej”³⁶. Pozostałych trzech członków Biura Politycznego było Żydami. Minc odpowiadał za gospodarkę, Berman nadzorował aparat bezpieczeństwa i kulturę, Zambrowski zajmował się niszczeniem prywatnego handlu, czyli m.in. wywłaszczaniem i wysyłaniem „spekulantów” do obozów pracy, a następnie kolektywizacją rolnictwa.

Byli również inni wysocy rangą komuniści pochodzenia żydowskiego. Według Antoniego Czubińskiego jeden z nich, generał Karol Świerczewski, stał na czele 2. Armii „ludowego” Wojska Polskiego. Dawid Hübner, znany również jako Juliusz Hibner, został szefem wojsk wewnętrznych. Mendel Rossoj, znany jako Wacław Komar, i Henryk Toruńczyk nadzorowali wywiad wojskowy. Według Jerzego Morawskiego pułkownik Samuel Lewin stał na czele Jednostek Zastępczych Służby Wojskowej. W rzeczywistości były one zmilitaryzowanymi batalionami pracy niewolniczej utworzonymi specjalnie dla dzieci „wrogów ludu”, czyli niepodległościowców, które wcielano do nich siłą i wysyłano do pracy bez zabezpieczenia w kopalniach uranu i węgla oraz do innych niebezpiecznych zadań.

Barbara Fijałkowska opisała kariery braci Goldbergów, Józefa i Beniamina. Pierwszy, jako „Jacek Różański”, był wysokim rangą oficerem UB, drugi – jako „Jerzy Borejsza” – stalinowskim dyktatorem kulturalnym w Polsce. Według Johna Gunthera korzenie żydowskie miał również Zygmunt Modzelewski, ambasador w Moskwie, a później minister spraw zagranicznych³⁷.

Opisując komunistów pochodzenia żydowskiego, socjolog Jan Tomasz Gross i Jaff Schatz zwracali uwagę na występujący u nich brak, lub przynajmniej zatarcie, tożsamości żydowskiej w tamtym okresie ich życia³⁸. Jednak większość ludzi nie odbierała ich jako Polaków. Nawet

³⁶ *Polska w dokumentach z archiwów rosyjskich, 1949–1953*, wybór i oprac. A. Kochański i in., Warszawa 2000, s. 41.

³⁷ A. Czubiński, *Polska i Polacy po II wojnie światowej*, Poznań 1998, s. 145; J. Morawski, *Niewolnicy PRL*, „Rzeczpospolita”, 2 II 2001; B. Fijałkowska, *Borejsza i Różański. Przyczynek do dziejów stalinizmu w Polsce*, Olsztyn 1995, s. 12; J. Gunther, *Behind the Curtain*, New York 1949, s. 271; K. Kersten, *Polacy, Żydzi, komunizm. Anatomia półprawd 1939–1968*, Warszawa 1992.

³⁸ Zob. J.T. Gross, *Upiorna dekada. Trzy eseje o stereotypach na temat Żydów, Polaków, Niemców i komunistów, 1939–1948*, Kraków 1998, s. 93–94; J. Schatz, *The Generation. The Rise and Fall of the Jewish Communists of Poland*, Berkeley 1991, s. 48, 126–127, 218, 225–227, 314.

ambasador sowiecki w Warszawie określał ich jako „grupę działaczy wyraźnie cierpiących na nacjonalizm żydowski”³⁹.

Polski socjalista pochodzenia żydowskiego dzielił, według kryterium ideologicznego, komunistów żydowskich na trzy kategorie. Pierwszą stanowili komuniści „czasem tak opętani doktryną [marksistowską], że zapominają o interesach narodu polskiego, narodu żydowskiego i polsko-żydowskiej kooperacji. Gorzej, jeśli tę doktrynę identyfikują z interesami Związku Sowieckiego, który uchodzi za podwójnego wroga narodu polskiego: jako wyraziciel interesów rosyjskich i jako państwo komunistyczne. Ten [pierwszy] element komunistyczny [...] zaszkodził najbardziej polsko-żydowskiemu współżyciu. To są ci, którzy nie zważając na swoje pochodzenie, brali na siebie wypełnianie najbrudniejszych zadań polityczno-policyjnych. Nic więc dziwnego, że z czasem utarła się opinia, że Żydzi rządzą Polską, że Żydzi są najemnikami Sowietów i że Żydzi wydali Polskę komunizmowi [...]. Druga grupa komunistów polsko-żydowskich waha się pomiędzy interesami doktryny a narodu i stara się utrzymywać równowagę pomiędzy nimi. Jest to element nieproporcjonalnie liczny [...], to gatunek Żydów, którzy pamiętając o swoim żydowskim pochodzeniu i mając przed oczyma los Żydów w Rosji Sowieckiej, dążą do przystosowania doktryny [marksistowskiej] do stosunków polskich i do ograniczenia zawisłości od Związku Sowieckiego w interesie własnym i narodu polskiego [...]. Jest wreszcie trzecia grupa, na szczęście nieliczna, która myśli kategoriami żydowskimi, mimo że przyznaje się do polskiego komunizmu. Nie znaleźli równowagi pomiędzy doktryną [marksistowską], polsnością a żydowskim pochodzeniem. Są to elementy rewanżystowskie, skoncentrowane przeważnie w bezpieczeństwie, które chciałyby zrobić z doktryny komunistycznej użytek dla wykorzenienia i unicestwienia wojującego antysemityzmu”⁴⁰.

Wśród Żydów służących Stalinowi byli więc oportuniści i jego prawdziwi wyznawcy. Wydaje się, iż przynajmniej do 1947 r. stanowili oni mniejszość w społeczności żydowskiej. Po fali wielkiej emigracji Żydów z Polski, jak twierdzi Michael C. Steinlauf, „wielu z tych, którzy pozostali, miało ku temu powody polityczne, ta grupa najbardziej przypominała mityczną żydokomunę”⁴¹.

³⁹ *Polska w dokumentach...*, s. 47.

⁴⁰ F. Mantel, *Stosunki polsko-żydowskie. Próba analizy*, Paryż 1986, s. 10–11.

⁴¹ M.C. Steinlauf, *Poland* [w:] *The World Reacts to Holocaust*, red. D.S. Wyman, C.H. Rosenzweig, Baltimore–London 1996, s. 113. Zob. również *idem*, *Bondage to the Dead. Poland and the Memory of the Holocaust*, New York 1997, s. 52.

Historycy izraelscy Israel Gutman i Shmuel Krakowski wyjaśniają, że nawet wcześniej „niekwestionowanym faktem była obecność Żydów w najwyższych kręgach władzy komunistycznej. W większości przypadków Żydzi pozytywnie zareagowali na nowe władze, które, w odróżnieniu od polskiego rządu międzywojennego i najważniejszych ugrupowań podziemia w czasie wojny, traktowały ich ze zrozumieniem, a czasem nawet ze współczuciem. Władze przyjęły też do swojego aparatu stosunkowo dużą liczbę Żydów, gdyż napotykały trudności w znalezieniu wystarczającej liczby odpowiednich kandydatów wśród polskiej inteligencji, która została zdziesiątkowana podczas wojny, a ci jej przedstawiciele, którzy przeżyli, wyemigrowali, traktowali władze z rezerwą lub też byli otwarcie wrogo do nich nastawieni”⁴².

Gutman i Krakowski podkreślają, iż Żydzi pracowali w „administracji [...], prasie, radiu, i dziedzinach związanych z literaturą i kulturą”⁴³. Jednak komuniści żydowscy piastowali również wysokie stanowiska w wojsku i aparacie bezpieczeństwa. Wywodzili się z Armii Czerwonej, spośród partyzantów sowieckich i komunistycznych w Polsce, a nawet byłych więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych⁴⁴.

Jak podaje raport sowiecki z lipca 1944 r., dotyczący aparatu politycznego komunistycznego Wojska Polskiego, „na 44 oficerów Zarządu Politycznego [Armii jest] 34 Żydów [...]. Wszystkie stanowiska kierownicze [w aparacie politycznym armii] są obsadzone przez Żydów. Zastępcami dowódcy dywizji i brygad są Żydzi, za wyjątkiem jednego Polaka [...]. W wydziałach politycznych dywizji na 28 odpowiedzialnych pracowników politycznych – 17 Żydów, na 43 pracowników politycznych na szczeblu pułku – 31 Żydów. W pułkowym aparacie politycznym poszczególnych pułków (4. pułk artylerii przeciwpancernej, 5. pułku piechoty) nie ma ani jednego Polaka. Na 86 zastępców dowódców batalionów [do spraw polityczno-wychowawczych] – 57 Żydów”⁴⁵.

⁴² I. Gutman, S. Krakowski, *Unequal Victims. Poles and Jews During World War Two*, New York 1986, s. 367.

⁴³ *Ibidem*.

⁴⁴ Przypadek człowieka, który przeżył Auschwitz i został wysokim rangą funkcjonariuszem UB (szefem Wydziału Politycznego Komendy Głównej Milicji Obywatelskiej) w Polsce, zob. S. Bialer, *I Chose Truth. A Former Leading Polish Communist's Story*, „News From Behind the Iron Curtain” 1956, t. 5, nr 10, s. 3–15; N. Eberstadt, *The Latest Myths About the Soviet Union*, „Commentary”, maj 1987, s. 17–27.

⁴⁵ *Polska-ZSRR...*, s. 76.

Według raportu NKWD z października 1945 roku „18,7 proc. zatrudnionych w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego to Żydzi. 50 proc. stanowisk kierowniczych zajmują Żydzi”⁴⁶. Później ambasador sowiecki w Warszawie stwierdził, iż „w aparacie Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, poczynając od wiceministrów, poprzez dyrektorów departamentów, nie ma ani jednego Polaka. Wszyscy są Żydami. W Departamencie Wywiadu pracują wyłącznie Żydzi”⁴⁷. Wydaje się jednak, że ta nadreprezentacja komunistów pochodzenia żydowskiego została z czasem ograniczona poprzez aktywną rekrutację polskich kadr⁴⁸. W rzeczywistości w latach 1944–1947 większość funkcjonariuszy UB zarówno na poziomie powiatów, jak i województw była Polakami⁴⁹. Również większość szeregowych funkcjonariuszy milicji i wojska była narodowości polskiej. Jednak ze względu na to, iż najważniejsze stanowiska we władzach obsadzili Sowieci, Żydzi

⁴⁶ *Teczka specjalna...*, s. 421. Niejasne jest, czy 50 proc. stanowisk kierowniczych dotyczy tylko MBP w Warszawie, czy całego aparatu bezpieczeństwa wraz z jego oddziałami wojewódzkimi.

⁴⁷ *Polska w dokumentach...*, s. 46.

⁴⁸ Zob. wydawnictwo wewnętrzne *Służba Bezpieczeństwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1944–1978*, Warszawa 1978. Jak podają Andrzej Paczkowski i Leo Gluchowski, kadry UB liczyły w listopadzie 1945 r. 25 600 osób. Jednak „istniały ciągle ruchy kadr niższego szczebla do i z UB w latach 1945–1946. W tamtym okresie ok. 25 tys. pracowników opuściło UB, podobna liczba osób została zatrudniona przez UB pod koniec 1946 r. Większość zwolniono z UB za pijaństwo, kradzież, zaniedbania lub brak dyscypliny”. Zob. L. Gluchowski, A. Paczkowski, *Stalin's security officers in Poland*, „Times Literary Supplement”, 28 III 1997. Udział Żydów we władzach komunistycznych, w szczególności w UB, wzbudza kontrowersje i nadal wymaga dogłębnych badań i bezstronnego opracowania. Zob. M.C. Steinlauf, *Poland...*, s. 112; W. Rozenbaum, *The Road to New Poland. Jewish Communists in the Soviet Union, 1939–46* [w:] *Jews in Eastern Poland...*, s. 224; J.S. Skurnowicz, *Soviet Polonia, the Polish State, and the New Mythology of National Origins, 1943–1945*, „Nationalities Papers” (Special Issue) 1994, t. 22, Supplement No. 1, s. 93–110; M. Chęcinski, *Poland. Communism...*, s. 11; J. Sack, *Eye for...*, s. 176, 219; T. Piotrowski, *Poland's Holocaust...*, s. 58–65, 131, 313–315; S. Korboński, *The Jews and Poles in World War II*, New York 1989, s. 71–86; A. Paczkowski, *Żydzi w UB. Próba weryfikacji stereotypu* [w:] *Komunizm...*, s. 192–204.

⁴⁹ Wynika to niezbicie z badań Krzysztofa Szwagrzyka na temat Śląska i z mojej własnej pracy o powiecie krańickim w województwie lubelskim. K. Szwagrzyk, *Golgota...*, s. 33–71; M.J. Chodakiewicz, *Accommodation and Resistance. A Polish County During the Second World War and in its Aftermath, 1939–1947*, mps pracy doktorskiej, Columbia University 2000, s. 312–320. Zob. również listę funkcjonariuszy UB: *Lista bezpieczniaków*, „Gazeta Polska”, 6, 13, 20 i 27 VI, 18 i 25 VII, 1 VIII i 26 IX 1996; oraz *Lista sędziów i prokuratorów wojskowych z lat 1944–1956*, „Gazeta Polska”, lipiec 1993, s. 10.

i przedstawiciele innych mniejszości, wielu zwykłych obywateli postrzegało nowe polskie władze jako obce⁵⁰. Taki punkt widzenia dominował w propagandzie niepodległościowej.

⁵⁰ Czołowa przedstawicielka liberałów polskich o zdecydowanie filosemickich poglądach, Maria Dąbrowska (*Dzienniki powojenne, 1945–1965*, t. 1, Warszawa 1996, s. 146), stwierdzała, że „UB, sądownictwo są całkowicie w rękach żydowskich. W ciągu ostatnich dwóch albo więcej lat żaden Żyd nie miał procesu politycznego. Żydzi aresztują Polaków i skazują ich na śmierć. I jak tu ma się nie szerzyć antysemityzm w Polsce?”. Inna przedstawicielka liberałów wspominała, iż „w czasach stalinowskich komuniści i parakomuniści pochodzenia żydowskiego grali istotną rolę w aparacie represji, i, być może przede wszystkim, w propagandzie”. A. Tatarkiewicz, *Prawda, tylko cała prawda*, „Więź”, październik 1999, s. 135. Źródła żydowskie (A. Zawadzka-Wetz, *Refleksje pewnego życia*, Paryż 1967, s. 46–52) potwierdzają obecność Żydów w aparacie propagandowym. Więcej informacji o komunistach żydowskich w Polsce zob. *Encyklopedia „białych plam”*, t. 2, Radom 2000, s.v. *Autorytety w Polsce*, s. 151–155; M. Małański, „Słynny wydawca” antypolskiego „Maus”, „Nasza Polska”, 12 VII 2000, s. 14.

PROPAGANDA NIEPODLEGŁOŚCIOWA

Po 1944 r. polskie podziemie niepodległościowe miało dość niechętnie nastawienie wobec Żydów. Wrogość tę wywoływało postrzeganie mniejszości żydowskiej jako przyjaznej komunistom, a nawet współpracującej z nimi. Podejście to było do pewnego stopnia kontynuacją podobnego nastawienia sprzed wojny, wzmocnionego jeszcze przez sowiecką okupację Polski. Wrogość wobec Żydów miała swoje odzwierciedlenie w propagandzie konspiracyjnej, ale tylko w niewielkim stopniu przekładała się na działania praktyczne, przede wszystkim lokalne przejawy antykomunizmu. Antysemityzm polskich niepodległościowców nie był najważniejszym motywem zabójstw Żydów.

Jak już wspomniano, obóz niepodległościowy składał się ze wszystkich sił politycznych w Polsce za wyjątkiem komunistów. Działacze podziemia byli antyniemieccy, antysowieccy i antykomunistyczni. Wielu spośród tych niepodległościowców, którzy pozostali w ukryciu po wejściu Armii Czerwonej latem 1944 r., podzielało również wrogie nastawienie wobec mniejszości narodowych, w tym Żydów. Ich antysemityzm miał raczej podłoże „chrześcijańsko-konserwatywne” niż „rasistowskie”, używając określeń wprowadzonych przez Petera Pulzera. Wykazał on, iż „oba odłamy w pewnym stopniu pokrywają się”, jednak „chrześcijańsko-konserwatywny” rodzaj antysemityzmu nie nawoływał do eksterminacji Żydów¹. W Polsce „chrześcijańscy konserwatyści”, czy – mówiąc bardziej poprawnie – „chrześcijańscy narodowcy” co najwyżej opowiadali się za wyrzuceniem Żydów z kraju i izolacją tych, którzy pozostaną. Spośród dwóch głównych orientacji podziemia niepodległościowego patriotyczni zwolennicy marszałka Józefa Piłsudskiego żywili o wiele mniejszą wrogość wobec

¹ P. Pulzer, *The Rise of Political Anti-Semitism in Germany and Austria*, Cambridge 1988, s. XIII.

Żydów niż nacjonalistyczni naśladowcy Romana Dmowskiego², jednak na określenie wrogów komunistycznych i sowieckich powojenne polskie podziemie niepodległościowe używało określenia „żydokomuna”, oznaczającego spisek komunistów żydowskich, a więc wyrażającego antykomunizm w znaczeniu antysemitycznym.

Prasa podziemna oddawała silnego ducha nacjonalistycznego powstańców. Jej przesłanie podkreślało dychotomię między „prawdziwymi Polakami” a „obcymi”. Już podczas okupacji niemieckiej niepodległościowcy uważali komunistów narodowości polskiej za nie-Polaków. Według nich jedynym prawdziwymi Polakami byli antykomuniści (i, oczywiście, przeciwnicy Niemców). Jak stwierdził główny organ prasowy Armii Krajowej, „każdy Polak – robotnik, chłop czy inteligent – który ulega propagandzie komunistycznej, który współpracuje w najmniejszej mierze z komunistami – staje się dziś zdrajcą takim samym, jakim jest volksdeutsch [...]. Polak nie może być komunistą, bo przestaje być Polakiem”³. Niektórzy działacze niepodległościowi utożsamiali Żydów z komunizmem. Ówczesny raport Armii Krajowej podkreślał, iż to „że KPP, jak w ogóle ruch komunistyczny, przesiąknięta była elementem żydowskim i kierowana przez żydów [*sic!*], wrogo do Polski usposobionych, jest powszechnie znane. Ale i teraz w PPR wpływ żydowski jest ogromny. Getto warszawskie jest nadal siedzibą centrum komunistycznego na Polskę. Pomiędzy agentami komunistycznymi, uwijającymi się po kraju, jest moc żydów [*sic!*], maskujących się za Polaków, Ukraińców, Białorusinów czy Rosjan. Inteligencja żydowska jest też skomunizowana i antypolsko nastawiona w nie mniejszym stopniu niż proletariatus żydowski. Politycznie biorą komuniści żydów [*sic!*] w obronę i obiecują im w przyszłej – według ich zamiarów radzieckiej (sowieckiej) Polsce – nie tyle pełne równouprawnienie, ale przodujące stanowisko. Przypomnieć trzeba stanowisko masy żydowskiej w tragicznych dniach jesieni 1939 [r.] i później pod okupacją bolszewicką [kiedy Żydzi rzekomo

² W. Mich, *Obcy w polskim domu. Nacjonalistyczne koncepcje rozwiązania problemu mniejszości narodowych, 1918–1939*, Lublin 1994; K. Kawalec, *Narodowa Demokracja wobec faszyzmu, 1922–1939. Ze studiów nad dziejami myśli politycznej Obozu Narodowego*, Warszawa 1989; S. Rudnicki, *Obóz Narodowo-Radykalny. Geneza i działalność*, Warszawa 1985; M.J. Chodakiewicz, *Narodowe Siły Zbrojne. „Żąb” przeciw dwu wrogom*, Warszawa 1999; W.J. Muszyński, *W walce o Wielką Polskę. Propaganda zaplecza politycznego Narodowych Sił Zbrojnych (1939–1945)*, Warszawa–Biała Podlaska 2000.

³ *Komunizm – narzędziem podbojów Rosji*, „Biuletyn Informacyjny” 1943, nr 38, s. 3.

współpracowali z Sowietami]. **Antysemityzm jest nadal orężem bardzo skutecznym w walce z komunizmem** [podkreślenie M.J. Ch.]”⁴.

Z pewnością wszystkie mniejszości uznawano za wrogie Polsce, gdyż, jak dowodzi amerykański socjolog Tadeusz Piotrowski, wywodzący się z nich bardzo widoczni i energiczni ekstremiści podczas wojny zachowywali się nielojalnie wobec polskiej większości i polskiego państwa. Według Piotrowskiego, przy ograniczonym wsparciu ze strony sił okupacyjnych ekstremiści przewodzili wysiłkom separatystycznym. Cieszyły się one dość znacznym poparciem wśród ludności (a w przypadku nacjonalistów ukraińskich doprowadziły do czystki etnicznej ludności polskiej). Polacy utożsamiali więc ekstremistów z całą ich grupą etniczną. Białorusini i Ukraińcy traktowani byli wrogo z powodu ich kolaboracji zarówno z hitlerowcami, jak i Sowietami. Jeśli chodzi o Żydów, powszechnie sądzono, iż kolaborowali oni ze Stalinem na Kresach Wschodnich w latach 1939–1941 i z podziemiem komunistycznym w latach 1942–1944⁵. Poza tym Żydów oskarżano o bandytyzm wojenny, ponieważ aby przeżyć, musieli często zagarniać żywność i produkty spożywcze polskim chłopom⁶. Po 1944 r. zwracano uwagę, iż ży-

⁴ AAN, AK 203/VII-62, Materiały do akcji przeciwkomunistycznej, maj 1942 r., k. 27–28, dokument opublikowany w: *Tajne oblicze...*, t. 3, s. 61. W języku polskim rzeczowniki oznaczające wyznawców danej religii zwykle pisane są z małej litery. Aby podkreślić pochodzenie etniczne, używa się wielkiej litery. Dlatego jedynie czasami pisownia „żyd” miała wydźwięk negatywny. Współcześni autorzy żydowscy również zwracali uwagę na tę regułę. Zob. np. *Szopka satyryczna pt. „Sylwetki znakomitych mężów Służby Porządkowej” z 1941 roku* [w:] A. Podolska, *Służba Porządkowa w getcie warszawskim w latach 1940–1943*, Warszawa 1996, Aneks IV, s. 111–122.

⁵ T. Piotrowski, *Poland's Holocaust...*, s. 34–75; J.R. Nowak, *Przemilczane zbrodnie. Żydzi i Polacy na Kresach w latach 1939–1941*, Warszawa 1999; idem, *Polacy i Żydzi na Kresach w latach 1939–1941*, 2 t., Warszawa 2001; M. Paul, *Neighbors on the Eve of the Holocaust. The Polish Minority and Jewish Collaboration in Soviet-Occupied Eastern Poland, 1939–1941*, Toronto 2001, <http://www.kpk.org/KPK/toronto/sovocc.pdf>; J.T. Pawlikowski, *The Nazi Attack on the Polish Nation: Towards a New Understanding* [w:] *Holocaust and Church Struggle. Religion, Power and the Politics of Resistance*, red. H.G. Locke, M.S. Littell, Lanham–New York–London 1996, s. 33–44; B. Musiał, *Stosunki polsko-żydowskie na Kresach Wschodnich RP pod okupacją sowiecką 1939–1941*, „Biuletyn Kwartalny Radomskiego Towarzystwa Naukowego” 1999, t. 34, nr 1, s. 139–126; M. Wierzbicki, *Po drodze do Jedwabnego. Stosunki polsko-żydowskie na Zachodniej Białorusi (Ziemie północno-wschodnie II Rzeczypospolitej) pod okupacją sowiecką 1939–1941*, Warszawa 2002.

⁶ Jedyna praca w języku angielskim na ten kontrowersyjny temat: M. Paul, *Anti-Semitic Pogrom in Ejszyszek? An overview of Polish-Jewish Relations in Wartime Northeastern Poland* [w:] *The Story of Two Shtetls, Brańsk and Ejszyszek: An Overview of Polish-Jewish Relations in Northeastern Poland During World War II*, cz. 2, Toronto–Chicago 1998, s. 85–106, 110–123.

dowscy partyzanci i żołnierze Wojska Polskiego utworzonego przez Stalina w Związku Sowieckim zajęli ważne stanowiska we władzach komunistycznych w Polsce. Ponadto pochodzenie etniczne członków nowych władz jeszcze bardziej wzmocniło przedwojenny i wojenny stereotyp żydokomuny⁷.

W maju 1945 r. wysoki rangą oficer Armii Krajowej rozkazywał: „Cały wysiłek AK, zarówno samoobrony, jak i propagandy, winien iść w tym kierunku, aby wytrącić argument Rosji, która pragnie ogłosić światu, iż w Polsce jest potężna partia komunistyczna, nazwana obecnie «demokratyczną», a tylko niewielka grupa «reakcji» [...]. My reprezentujemy cały Naród Polski – chcemy stworzyć podział: Polacy – Sowiety. Dziś już możemy powiedzieć, że w dużej mierze cel nasz został osiągnięty [...]. Być przygotowanym [do walki] to znaczy: a) oczyścić natychmiast teren z wszystkich «szpiclów», bo z chwilą przyścia NKWD będzie na to za późno [...], b) przygotować społeczeństwo przy pomocy wszelkich możliwych środków (Kedyw, propaganda), przekonać to społeczeństwo, że cały naród jest z nami, a po drugiej stronie są tylko Sowiety i Żydzi. To jest nasze najbliższe i najbardziej odpowiedzialne zadanie”⁸.

Dychotomia „my” i „oni” była kontynuacją podobnego nastawienia z okresu 1939–1944, które przetrwało wojnę. Jednak antyżydowskość (i antyżydowski) wydźwięk propagandy niepodległościowej był tylko jedną stroną ideologii niepodległościowej. Częściej mówiono o zetknięciu Polski, ostoi Zachodu, z „azjatyckością” Sowietów, wspieranych przez polskich zdrajców. Jak głosiła ulotka podziemna:

„My, którzy ponieśliśmy tyle ofiar, nie możemy pozwolić na to, by w naszym Państwie panoszyli się Azjaci i narzucali nam swe prawa przez swych pachołków w osobach Bieruta, Osóbek i im podobnych.

My chcemy, by Polska była rządzona przez Polaków oddanych sprawie i wybranych przez cały Naród, a ludzi takich mamy, którzy i słowa głośno nie mogą powiedzieć, bo UB wraz z kliką oficerów sowieckich czuwa.

Dlatego też wypowiedzieliśmy walkę na śmierć lub życie tym, którzy za pieniądze, orderzy lub stanowiska z rąk sowieckich, mordują najlepszych Polaków domagających się wolności i sprawiedliwości [...].

⁷ T. Piotrowski, *Poland's Holocaust...*, s. 6.

⁸ Płk Mieczysław Liniarski „Mściśław”, Konspekt propagandowy nr 14, BiP Białostockiego Okręgu AK, 15 V 1945 r. [w:] K. Krajewski, T. Łabuszewski, *Białostocki Okręg AK-AKO, VII 1944–VIII 1945*, Warszawa 1997, s. 145.

Nie jesteśmy żadną bandą, tak jak nas nazywają zdrajcy i wyrodni synowie naszej ojczyzny. My jesteśmy z miast i wiosek polskich. Nie jeden z waszych ojców, braci i kolegów jest z nami.

My walczymy za świętą sprawę, za wolną, niezależną, sprawiedliwą i prawdziwie demokratyczną Polskę! [...]

NIECH ŻYJE WOLNOŚĆ I BRATERSTWO!!!

PRECZ ZE ZDRAJCAMI!

k którzy zaprzędali Kraj i Naród Polski – Sowietom”⁹.

Rafał Wnuk podkreśla, iż antykomunizm był główną cechą propagandy niepodległościowej, gdyż powstańcy żywili przekonanie, iż „ideologia komunistyczna była z gruntu zła, a celem komunistów było nie tylko przekształcenie Polski w wasala Związku Sowieckiego, albo w siedemnastą republikę, ale, co gorsza, zniszczenie polskiej kultury narodowej, unicestwienie jej tradycyjnych wartości i wykorzenienie instytucji rodziny”. Wnuk jednak przyznaje, iż nawet jeśli w większości przypadków nie przekładało się to na działania antysemickie, znaczna część propagandy antyżydowskiej pochodziła od działaczy niepodległościowych niższego szczebla. „W wydawnictwach i dokumentach własnych AK-DSZ-WiN stosunkowo wiele miejsca zajmują teksty dotyczące mniejszości żydowskiej (teksty przedstawiające Żydów w złym świetle zawiera ok. 10 proc. gazetek i ok. 40 proc. ulotek). Im niższego szczebla komórki wydawały prasę, tym częściej pojawiały się w niej wątki antysemickie. Można z tego wnioskować, iż antysemickie postawy występujące w środowisku niepodległościowej konspiracji odbijały ówczesne nastroje społeczne. Podziemie poakowskie jednoznacznie negatywnie oceniało rolę, jaką Żydzi odgrywali w Polsce okresu «walki o władzę ludową». Co interesujące, werbalny antysemityzm w minimalnym stopniu przekładał się na czyny. Jedynie ok. 1 proc. działań zbrojnych oddziałów AK-DSZ-WiN było skierowanych przeciwko Żydom”¹⁰.

Nie można kwestionować obecności elementów antyżydowskich w propagandzie i retoryce powstańczej. Ulotka kolportowana w Kraśniku jesienią 1944 r. głosiła: „Śmierć oszustom [i] bandytom spod znaku komunistyczno-

⁹ Zob. *Od „Łupaszki” do „Młota” 1944–1949. Materiały źródłowe do dziejów V i VI Brygady Wileńskiej*, wybór i oprac. T. Łabuszewski, K. Krajewski, Warszawa 1994, s. 127.

¹⁰ R. Wnuk, *Zorganizowany opór wobec państwa komunistycznego na przykładzie Okręgu Lublin AK-DSZ-WiN (1944–1945) (autoreferat pracy doktorskiej)*, „Dzieje Najnowsze” 1999, nr 4, s. 183. Armia Krajowa przekształciła się najpierw w Delegaturę Sił Zbrojnych, a następnie w Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość”.

żydowskiego!”¹¹. We wrześniu 1944 r. dowództwo Okręgu Rzeszowskiego Armii Krajowej wydrukowało ulotkę, w której pytano: „Czy wiesz, że PKWN jest tajemnie kierowany przez Żydów, którzy zawsze oczerniali i zdradzali Polskę, która ich przygarnęła?”¹². W ulotce Konspiracyjnej Armii Narodowej rozpowszechnianej wśród szeregowych żołnierzy wojska komunistycznego wiosną 1945 r. autorzy nawoływali: „Żołnierze [...] Dzielą nas wasi dowódcy Żydzi, Rosjanie i nieliczni Polacy-zdraycy [...]. Zwróćcie swą broń w kierunku prawdziwego wroga Ojczyzny. Czas naszego zwycięstwa, dzień klęski żydokomuny już blisko”¹³. W jednej ze swoich deklaracji Narodowe Zjednoczenie Wojskowe określało rząd Polski mianem „pachołków żydokomuny”¹⁴. W sierpniu 1945 r. w Krakowie pojawiły się ulotki, które głosiły: „Niemcy są naszymi wrogami, bolszewicy także, a trzeci wróg to Żydzi [...]. Nie ma miejsca w Polsce dla Niemców, bolszewików i Żydów. Polska dla Polaków”¹⁵. W grudniu 1945 r. konspiracyjna gazetka „Echa Leśne” z okolic Siedlec nazywała wojewódzkie władze komunistyczne „pachołkami żydowskimi” i ostrzegała, iż „kłamliwej polityce rosyjsko-żydowskiej nie uda się wykorzystać naszej kultury, tak jak nie udało się to brutalnej ręce Hitlera”¹⁶.

Chociaż jej stosunek do Żydów można określić jako „umiarkowaną niechęć”, gazeta „Ku wolności” WiN-u na Rzeszowszczyźnie wzmacniała stereotyp „Żyda-komunisty i ubeka”. Na przykład w maju 1946 r. pisała o „Żydach, Sowietach, wyszkolonych w Rosji aktywistach” oraz „Żydach i Żydziakach” w UB¹⁷. Jak stwierdzano w wewnętrznej notatce WiN-u z lipca 1946 r., Polska znajdowała się pod dominacją „sowieckiej żydokomuny”¹⁸. We wrześniu 1946 r. Skarżysko i jego okolice oklejone były plakatami

¹¹ *Bibliografia polskich publikacji podziemnych wydanych pod rządami komunistycznymi w latach 1939–1941 i 1944–1953. Czasopisma, druki zwarte, druki ulotne*, red. W. Chojnacki, Warszawa 1996, s. 119.

¹² Ulotka *Żołnierze*, [wrzesień 1944 r.], podpisana przez „Dowództwo Armii Krajowej” (w zbiorach autora).

¹³ *Żołnierze Armii Roli-Żymierskiego*, [1945 r.?] (odpis w zbiorach W.J. Muszyńskiego).

¹⁴ Narodowe Zjednoczenie Wojskowe, *Do b. członków bratnich organizacji AK i WiN*, [1947 r.?] (w zbiorach W.J. Muszyńskiego).

¹⁵ *Teczka specjalna...*, s. 363–364. Używane głównie przez Stronnictwo Narodowe hasło „Polska dla Polaków” cieszyło się pewną popularnością już przed wojną.

¹⁶ AP Białystok, KW PPR, 1/V/22, „Echa Leśne” 1945, nr 51, k. 1–2.

¹⁷ „Ku wolności” 1946, nr 4–5, cyt. za: T. Balbus, *Major Ludwik Marszałek „Zbroja” (1912–1948). Żołnierz Polski podziemnej*, Wrocław 1999, s. 117.

¹⁸ *Zrzeszenie WiN...*, t. 2, s. 192.

głoszącymi „Precz z żydokomuną” i „Precz z PPR”¹⁹. W styczniu 1947 r. konspiracyjna gazeta NZW w Rzeszowie nazywała władze komunistyczne „rządem żydowskim”²⁰.

Jednakże, jak już wspomniano, utożsamianie Żydów z komunizmem nie było sprawą podstawową w propagandzie podziemnej. Na przykład Władysław Chojnacki wymienia 1278 plakatów, ulotek i broszurek konspiracyjnych z lat 1944–1953. Tylko 57 z nich wspomina o Żydach, chociaż w większości w negatywnym świetle i prawie zawsze w połączeniu z komunizmem. Ponadto przynajmniej pięć z tych ulotek to lokalne wydruki egzemplarza oryginalnego, co zmniejsza liczbę antyżydowskich materiałów propagandowych do 52. Pozytywny wydźwięk ma jedna ulotka z czerwca 1946 r., zakazująca Polakom nabywania mienia pożydowskiego²¹. Możliwe też, iż część ulotek antyżydowskich była dziełem UB. Na przykład jesienią 1945 r. w Jaśle komuniści w tajemnicy rozwiesili „plakaty podżegające ludność przeciwko żydom [*sic!*]”²². Przynajmniej w niektórych przypadkach prasa konspiracyjna dokonywała rozróżnienia pomiędzy komunistami i Żydami. W sierpniu 1946 r. podziemna gazeta WiN-u „Honor i Ojczyzna” publicznie apelowała do przywódców społeczności żydowskiej: „Niech przemówią i odetną się od zbirów i zwyrodnialców narodowości żydowskiej w mundurach UBP. W przeciwnym wypadku będziemy zmuszeni odpowiedzialnością za popełnione zbrodnie obciążyć wszystkich Żydów w Polsce jako jedną wrogą nam całość. Antysemitami nie jesteśmy – interes własnego Narodu stawiamy jednak ponad wszystkim”²³.

Wreszcie, podziemie nie dzieliło komunistów ze względu na ich pochodzenie etniczne. W wezwaniu skierowanym do „żołnierzy WP i UB” powstańcy ostrzegali: „Bezwzględnie prowadzić [...] będziemy [walkę] przeciwko każdemu wrogowi, choćby był nim nawet Polak. Tak nam dopomóż Bóg”²⁴.

Mimo to szeregowych niepodległościowców i ich zwierzchników charakteryzowało połączenie antykomunizmu i antysemityzmu (czy też anty-

¹⁹ *Biuletyny Informacyjne Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, 1946*, red. W. Chudzik, I. Marczak, M. Olkuśnik, Warszawa 1996, s. 34.

²⁰ „Głos Jedności Polskiej”, 10 I 1947, cyt. za: S. Janicki, *Działalność i likwidacja Rzeszowskiego Okręgu „Narodowej Organizacji Wojskowej” w latach 1944–1947 [w:] W walce ze zbrojnym podziemiem...*, s. 249.

²¹ *Bibliografia...*, s. 216.

²² AAN, KC PPR, 295/VII-192, „Informator” 1945, nr 3–4, odpis, s. 2, k. 55.

²³ „Honor i Ojczyzna” 1946, nr 9–10, s. 6 (w zbiorach W.J. Muszyńskiego).

²⁴ *Bibliografia...*, s. 311.

komunizmu wyrażonego w antysemicki sposób)²⁵. Jeden z najbardziej bohaterskich dowódców podziemia, kpt. Zdzisław Broński „Uskok”, napisał wiersz *Niewolnictwo*, który wiernie oddaje to właśnie nastawienie:

„A kto chce być sługą, niechaj sobie żyje,
Niechaj sobie powróż okręci na szyję,
Niechaj swoją wolę na wieki okiełza
Pan niedaleko, niech do niego pełza

Niechaj jak pies wierny czołga się bez końca
Za żydowskim biczem, który go potęra
i najpierw głaskany, a potem wzgardzony,
niechaj bolszewikom wybija pokłony

lecz kto chce być wolnym i prawe ma serce,
niech walczy, niech cierpi, choćby w poniewierce
niech ducha pokrzepi myślą o przyszłości
i czoła nie zniża w podłej służalczości”²⁶.

We wrześniu 1946 r., wyrwawszy się z okrażenia podczas wspólnej akcji pacyfikacyjnej NKWD-UB-KBW, jednostka AK-WiN pod dowództwem mjr. Hieronima Dekutowskiego „Zapory” zetknęła się z oddziałem ORMO w Moniakach koło Kraśnika w województwie lubelskim. Powstańcy błyskawicznie rozbili ormowców, zastrzelili jednego z nich i rozbili pozostałych, a także spalili część wsi. Jak wynika z protokołu przesłuchania przez UB jednego z pokonanych ormowców, zwycięscy niepodległościowcy „grali na harmonii i śpiewali i mówili, że ładnie się Moskwa pali, mówili, że niech przyjdzie Stalin, to wam pomoże”. Niektórzy krzyczeli: „Za Sybir i Katyń”. Inni nazywali pokonanych „pachołkami żydowskimi i sowieckimi” i rugali ich: „Głosowaliście trzy razy tak, to macie teraz za to, że chcecie żydowskiego rządu”. Major Dekutowski wygłosił mowę, w której wyjaśniał, że powstańcy „walczą o Polskę, żeby w Polsce nie było żydów [sic!] i sowietów [sic!]”. Ponadto stwierdził: „My was strzelać nie będziemy,

²⁵ Jak twierdzi jeden z historyków, „faszyści i półfaszystowscy dysydenci [tj. niepodległościowcy] używali kwestii Żydów w rządzie dla podżegania mas antysemickich przeciwko skrajnie niepopularnym władzom. Dla wielu Polaków Żyd był symbolem komunizmu. Antysemityzm stał się więc narzędziem antykomunizmu, a antykomunizm można było uznać za antysemityzm”. L. Dinnerstein, *America and the Survivors of the Holocaust*, New York 1982, s. 108–109.

²⁶ Zob. B. Urbankowski, *Czerwona msza...*, t. 2, s. 175.

[choć chociaż] [...] placówki PPR i żydowskich rządów, choćchożów [sic!]. My będziemy się starać i nie dopuścimy do tego”²⁷.

Retoryka antyżydowska nie przekładała się na wymierzone w Żydów działania. Na przykład mjr Dekutowski „Zapora” podczas okupacji niemieckiej miał w swoim oddziale trzech Żydów: dwóch zbiegłych z warszawskiego getta i obywatela Belgii, który uciekł z obozu²⁸. Ludzie ci zostali ocaleni z Zagłady dzięki polskim partyzantom z AK. Można jednak przypuszczać, iż nawet wtedy „Zapora” i jego żołnierze byli zwolennikami teorii „żydokomuny”. Po wkroczeniu Sowietów poczucie związków między Żydami i komunizmem zostało jeszcze wzmocnione²⁹.

Pojęcie żydokomuny z pewnością zachowało się w obozie niepodległościowym. Jednak większość kombatantów stanowczo odrzuca stwierdzenie, że byli owładnięci antysemityzmem. Ryszard Mikołajczuk „Rys” był 18-letnim uczniem, kiedy w 1947 r. wstąpił do partyzanckiego oddziału NSZ. W swoich wspomnieniach pisze: „W [...] wolnych chwilach kpt. «Bronisz» [Stanisław Okiński «Zych»] opowiadał nam różne kawały, najczęściej żydowskie, które były najdowcipniejsze, albo opowiadał nam o partyzanckich wyczynach kpt. «Remisza» [Jana Morawca], o oddziale «Zenona», «Młota» [kpt. Władysława Łukasiuka] i innych. Słuchaliśmy go jak urzeczeni, bo był wspaniałym gawędziarzem i kawalarzem. Dlatego o tym wspominam, by rozwiać mity o rzekomym skrajnym nacjonalizmie i antysemityzmie NSZ i Polaków w ogóle. Przez okres dwóch lat przynależności do NSZ nie słyszałem nigdy antysemickich akcentów w jakichkolwiek wypowiedziach i działaniach moich przełożonych i kolegów. Jeśli kpt. Okiński opowiadał kawały żydowskie, to czynił to dla pokazania spe-

²⁷ AP Lublin, Oddział w Kraśniku, Powiatowa Rada Narodowa, Sprawy różne, 250, Sprawozdania i protokoły zeznań świadków w sprawie spalenia wsi Moniaki przez bandę dywersyjną, Protokoły przesłuchania świadków Józefa Wacha, Bronisława Traczyka, Władysława Stojaka, Stanisława Czemela, 25–29 IX 1946 r.

²⁸ „Zaporowcy” przed sądem UB, oprac. H. Pająk, Lublin 1997, s. 231.

²⁹ Wyczerpująca praca na temat działalności jednostki „Zapory” podczas okupacji niemieckiej zob. I. Caban, *Oddziały partyzanckie Armii Krajowej 8 PPLeg*, mps pracy doktorskiej, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, 1991; *idem*, *8 Pułk Piechoty Legionów Armii Krajowej. Organizacja i działania bojowe*, Warszawa 1994, s. 123–153. Krótki opis działań jednostki „Zapory” podczas okupacji sowieckiej zob. Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie, IV/111 507, Plan operacji grupy operacyjno-propagandowej wojsk WBW woj. lubelskiego, w celu likwidacji bandy WiN „Zapory” działającej w rejonie pow. Kraśnik i częściowo w pow. puławskim i pow. lubelskim na okres od dnia 25 XI 1946 r. do dnia 22 XII 1946 r., [listopad 1946 r.], k. 103–105; *Informator...*, s. 82.

cyficzno go humoru żydowskiego, życzliwie, bez podtekstów. Rodzina kpt. «Bronisza» przechowywała w czasie okupacji hitlerowskiej Żydów, niejednogo uratowała. Taki sam «wyczyn antysemitki» ma na swym koncie także rodzina piszącego te słowa i rodziny naszych kolegów [...]. Na przykład stryj kpt. Okńskiego »Zycha« ukrywał przez cały okres okupacji w majątku Stanisławów-Drupie Żyda, dr. Turskiego, i jego rodzinę. Moja rodzina uratowała wielu Żydów, dając im chwilowe schronienie w zabudowaniach należących do nas, a przylegających prawie bezpośrednio do getta siedleckiego. Między innymi uratowaliśmy znanego sklepikarza siedleckiego Leona Goldmana, jego córkę i brata Jonte Goldmana [...]. Oczywiście [po 1944 r., w partyzantce pod okupacją sowiecką] była mowa o Żydach, o zaprzędanych pachółkach Stalina, ale bez uogólniania, wymieniając konkretne osoby i nazwiska, takie jak na przykład Berman, Różański, Landsberg, Borejsza, Brystygierowa, a w Siedlcach Alberg, Blumsteinowie, Kwiatek i inni, piętnując ich bestialstwo i bandytyzm wobec Polaków, ich zezwierzęcone polakożerstwo. Podobnie nie było wśród nas ksenofobii do narodu rosyjskiego, a tylko do przywódców bolszewickich, do funkcjonariuszy NKWD czy Smiersz [...]. Nie mogliśmy się zgodzić na podbój i grabież Polski, obojętnie, czy dokonywali tego Niemcy, Rosjanie czy też ich polscy i żydowscy poplecznicy. Pragnęliśmy Polski niezawisłej, wolnej, rządzonej przez Polaków wybranych w wolnych wyborach. Pragnęliśmy ustrzec siebie i innych przed wywózką na poniewierkę w głąb Rosji lub przed aresztowaniem i więzieniem w kraju, pragnęliśmy po prostu przetrwać zachowując swoją godność i honor”³⁰.

Powyższy cytat pokazuje postawę typowego powstańca antykomunistycznego wobec powojennej rzeczywistości w Polsce. Nawet w najbardziej skrajnym przypadku, jakim były NSZ, niechęć wobec Żydów nie przeradzała się w działania ludobójcze. Jak stwierdza związana ze środowiskami lewicowymi Krystyna Kersten: „Czy NSZ mordowały Żydów? Z tego, co dziś wiadomo, w czasie wojny, a także i po jej zakończeniu, zabijanie Żydów jako Żydów nie leżało w ich programie [...]. Istnieje niewątpliwie związek między głoszoną ideologią antysemitką a czynem, ale

³⁰ R. Mikołajczuk, *Przyczynek do historii XII Okręgu Podlaskiego Narodowych Sił Zbrojnych w okresie okupacji sowieckiej, 1944–1950* [w:] *Narodowe Siły Zbrojne na Podlasiu*, t. 2: *W walce z systemem komunistycznym w latach 1944–1952*, red. M. Bechta, L. Żebrowski, Siedlce 1998, s. 266–267.

to nie wystarczy, by uznać NSZ jako organizację programowo mordującą Żydów”³¹. Z dostępnych dokumentów wojskowych tworzonych przez NSZ po 1944 r. wynika, że tak zwany problem żydowski nigdy nie pojawił się w instrukcjach polowych i rozkazach skierowanych do partyzantów. Zawodowi oficerowie, w przeciwieństwie do ideologów, mieli dwóch wrogów: Niemców i Sowietów³². Było tak również w przypadku Armii Krajowej. Dowództwo naczelne i lokalne usiłowało w każdym razie ograniczyć akcje wojskowe, również te wymierzone w Żydów. Jak mówił rozkaz dowódcy Okręgu Rzeszowskiego NOW-NZW w październiku 1945 r., „zakazuje się prowadzenia wszelkiej akcji przeciw Żydom, Ukraińcom czy bolszewikom, z wyjątkiem samoobrony, względnie w bardzo ważnym wypadku [...]. Każda samowolna akcja uważana będzie za akcję bandycką”³³. Wreszcie, mimo zajęcia przez wielu emigracyjnych przywódców żydowskich stanowiska prosowieckiego³⁴, polski rząd na uchodźstwie w Londynie i politycy emigracyjni traktowali Żydów w Polsce raczej ze współczuciem i przerażeniem byli przemocą wobec Żydów, w szczególności pogromami. Już w lutym 1945 r., aby zapobiec bezcelowemu przelewaniu krwi, władze emigracyjne bezskutecznie apelowały do powstańców o zaprzestanie walk³⁵. Podobnie Kościół katolicki w Polsce apelował o zakończenie walki partyzanckiej i wyrażał sprzeciw wobec przemocy wymierzonej w Żydów³⁶.

³¹ *Oblicza prawdy. Z prof. Krystyną Kerstenową rozmawia Anna Baniewicz*, „Rzeczpospolita. Plus–Minus”, 8–9 V 1993, s. I.

³² Zob. *Narodowe Siły Zbrojne. Dokumenty, struktury, personalia*, red. L. Żebrowski, Warszawa 1994–1996.

³³ AP Rzeszów, Wojewódzki Sąd Rejonowy, Sr. 6/49, Rozkaz nr 1, październik 1945 r., dokument opublikowany w: D. Garbacz, *Wołyniak. Legenda prawdziwa*, Stalowa Wola 1996, s. 108.

³⁴ Zob. D. Stola, *Nadzieja i Zagłada...*, s. 60, 272–278.

³⁵ Oczywiście, Polacy na emigracji niepokoiłi się kwestią komunistów żydowskich w Polsce, ale raporty oficjalne nie przeceniały problemu. T. Wolsza, *Rząd RP na obczyźnie wobec wydarzeń w kraju 1945–1950*, Warszawa 1998, s. 128–139, 229–246.

³⁶ Najbardziej wyczerpujące opracowanie tematu w jęz. angielskim zob. M. Paul, *The Catholic Church and the Kielce Tragedy* [w:] *Kielce – July 4, 1946. Background, Context and Events*, Toronto–Chicago 1996, s. 108–114. Zob. również J. Micgiel, *Kościół katolicki i pogrom kielecki*, „Niepodległość” 1992, t. 25, s. 134–172; J. Żaryn, *Kościół a władza w Polsce (1945–1950)*, Warszawa 1997; J. Śledzianowski, *Ksiądz Czesław Kaczmarek biskup kielecki, 1895–1963*, Kielce 1991. Nieco inna opinia, choć sformułowana na podstawie bardzo ograniczonych źródeł, zob. M. Borwicz, *Polish-Jewish Relations, 1944–1947* [w:] *The Jews in Poland*, red. Ch. Abramsky, M. Jachimczyk, A. Polonsky, London 1986, s. 194–197. Bardzo krytyczna ocena postawy Kościoła wobec społeczności żydowskiej zob. Z. Warhaftig, *Refugee and Survivor...*, s. 299–300.

ŻYDÓW OBRONA WŁASNA CZY ZEMSTA?

Konflikty polsko-żydowskie ujawniały się stopniowo. Żydzi najczęściej zajmowali się własnymi sprawami i albo usiłowali powrócić do przedwojennych zajęć, albo wyemigrować z Polski. Jednak musieli oni również stawić czoła coraz bardziej powszechnej wrogości, która wynikała z tradycyjnych uprzedzeń wzmocnionych jeszcze przez powojenną sytuację polityczną pod okupacją sowiecką. Żydowski świadek wspominał: „Po wyzwoleniu wróciłem do naszego domu w Szydłowcu. Jednak ze względu na okrutne zachowanie Polaków bardzo szybko wyjechaliśmy”¹. Konflikty narastały szczególnie wokół spraw związanych z restytucją własności żydowskiej, która została skonfiskowana przez hitlerowców i wydzierżawiona przez nich polskim chrześcijanom lub po prostu zawłaszczona przez Polaków. Zdarzały się również spory o dzieci żydowskie ocalone przez chrześcijan, którzy niechętnie oddawali je krewnym.

Poza odzyskaniem własności i dzieci, część Żydów pragnęła zemsty. Główne przyczyny takiego nastawienia leżały w ich doświadczeniach z Holocaustu, ale również tych sprzed wojny. Niekiedy oni lub ich krewni stali się ofiarami polskich przestępców czy bandytów, którzy często zajmowali się rozbojem sporadycznie, więc trudno było odróżnić ich od pozostałych chłopów, co potęgowało niechęć Żydów. Inni ginęli z rąk partyzantów (zarówno polskich niepodległościowców, jak i komunistów), którzy zabijali ich z różnych powodów, m.in. na skutek podejrzeń o szpiegostwo na rzecz Niemców, bandytyzm czy komunizm. Można przyjąć, iż wszyscy ocaleni cierpieli z powodu antysemityzmu, który w wydaniu hitlerowskim stał się ludobójczy, i dlatego po wojnie przynajmniej część Żydów atakowała każdego, kto wyrażał jakiegokolwiek poglądy antysemickie. Wreszcie

¹ M. Ostro, *The last deportation* [w:] *Memorial Book Szydłowiec*, red. B. Kagan, New York 1989, s. 239.

wyduje się, że niektórzy z ocalonych oskarżali o Holocaust wszystkich polskich gojów, a w szczególności działaczy prawicowych, konserwatywnych i katolickich².

Po wkroczeniu Armii Czerwonej pojawiły się poważne rozbieżności w ocenie zachowania części Polaków w stosunku do zbiegów żydowskich podczas okupacji. W wielu wypadkach Żydzi szukali pomocy sowieckich i polskich władz komunistycznych, aby doprowadzić do ukarania winnych³.

Jak stwierdza Alina Cała, „najbardziej dramatyczne lub konfliktowe sprawy między Żydami a Polakami znalazły odbicie w interwencjach podejmowanych przez Wydział Prawny CKŻP, w którym pełnili dyżury żydowscy prawnicy. W pierwszym rzędzie dotyczyły one kolaborantów, którzy w czasie okupacji brali czynny udział w zagładzie, denuncjując lub mordując Żydów. Na podstawie pisemnych doniesień żydowskich lub nieżydowskich świadków kierowano je do sądów lub UBP. Pierwsze procesy odbyły się w 1944 r. w Lublinie, a ich liczba nie była mała”⁴.

Niektórzy Żydzi brali jednak sprawiedliwość w swoje ręce. Podczas wojny Polacy zabijani byli za ich rzekomą kolaborację z hitlerowcami przez mścicieli żydowskich, którzy również później kontynuowali swoje „ekspedycje karne”⁵. Jak stwierdził świadek żydowski z okolic Białegostoku,

² Zob. M.J. Chodakiewicz, *Żydzi i Polacy, 1918–1955. Współistnienie, Zagłada, Komunizm*, Warszawa 2001; *idem, Dialektyka cudzego nieszczęścia. Teoria i praktyka polityki PPR w stosunku do Żydów w okresie II wojny światowej w świetle dokumentów i badań naukowych* [w:] *Tajne oblicze GL-AL i PPR. Dokumenty, 1942–1945*, t. 2, red. M.J. Chodakiewicz, P. Gontarczyk, L. Żebrowski, Warszawa 1999, s. 21–42; *idem, Narodowe...*, s. 113–118.

³ Na przykład w Warszawie Frydria Baldinger, znana również jako Sława Szymańska, złożyła donos komunistom na Tadeusza Zawadę, który rzekomo wydał hitlerowcom jej matkę i siostrę. Po wojnie Baldinger znalazła Zawadę w Lublinie, gdzie służył w randze kapitana w „ludowym” Wojsku Polskim. Nie wiadomo, czy działania Baldinger doprowadziły do aresztowania Zawady. Wspominała, że po spotkaniu z nim mężczyzna ją nastraszył, więc „uciekłam z Lublina, ciesząc się, że ratuję życie”. D. Armstrong, *Mosaic. A Chronicle of Five Generations*, Sydney 1998, s. 343–344, 352–353. W Jędrzejowie rzekomy denuncjator Żydów o nazwisku Gajos nie wyraził żadnej skruchy, kiedy spotkał się z przyjaciółką i wybawicielką ofiar Tolą Grzybowiczówną-Leszczyńską, ale później zaczął się ukrywać i był nawet podejrzewany o nieudaną próbę zamordowania Toli. Gajos zapewne nie został ukarany. S.R. Kałowska, *Uciekać, aby żyć...*, s. 231, 233.

⁴ A. Cała, *Mniejszość żydowska...*, s. 259.

⁵ Na temat mścicieli żydowskich, którzy działali już podczas okupacji niemieckiej zob. M. Hillel, *Le Massacre des survivants...*, s. 151; H. Werner, *Fighting Back. A Memoir of Jewish Resistance in World War II*, New York 1992, s. 167–169, 178–179; *The Community of Siemiatych*, red. E. Tash (Tur-Shalom), Tel Aviv 1965, s. XII–XIII. Czasami mściciele żydowscy nieswiadomie ściśle współpracowali z niepodległościowcami. Na przykład według doniesień niepodległościow-

Żydzi „pracowali w UB, który był organizacją ratującą dzieci żydowskie przed Polakami. Karali oni gojów, o których wiadano, że zabijali Żydów przed wyzwoleniem i po wyzwoleniu”⁶. Wydaje się, iż komunistyczne siły bezpieczeństwa zachęcały Żydów do współpracy w zamian za ochronę i pomoc. Poza tym, żydowscy członkowie komunistycznych oddziałów partyzanckich wraz ze swoimi nieżydowskimi towarzyszami wstępowali do sowieckich sił bezpieczeństwa i prześladowali niepodległościowców. Była to kontynuacja walki rozpoczętej pod okupacją niemiecką, która zakończyła się klęską antykomunistów. Wreszcie, wydaje się iż pewna liczba Żydów napadała i rabowała Polaków (zjawisko to będzie omawiane w kolejnym rozdziale).

Wszystko to działo się w okresie, gdy komuniści przeprowadzali intensywną rekrutację do aparatu władzy, przyjmując również pewną liczbę Żydów. Wielu z nich żywiło przekonanie, że komunizm był jedyną alternatywą dla „faszyzmu”. Jedną z takich osób wspominała, iż wraz ze znajomymi do wstąpienia do partii komunistycznej skłoniły ją „osobiste przeżycia okupacyjne, niewypalone do końca ideały młodości i nade wszystko dążenie [...], by faszyzm nigdy więcej nie mógł się odrodzić”⁷. Marcel Reich-Ranicki zapisał się do partii i UB z wdzięczności do Sowietów za uratowanie mu życia, z powodu wiary w komunizm i przekonania, że jedynie ta władza była w stanie utrzymać porządek w Polsce, skoro miała poparcie Stalina i Zachodu⁸. Według lewicowych syjonistów poparcie dla komunistów cementowało związki, które zostały nawiązane już podczas okupacji niemieckiej⁹. Icchak Cukierman, na przykład, korzystał

ców podczas okupacji niemieckiej, w marcu 1944 r., grupa uderzeniowa NSZ wykonała wyrok na kolaborancie Pazdruku z Blinowa w powiecie krańickim. „Komuniści podejrzewali, że informował on policję o ruchach band żydowskich. Z tego powodu już zeszłej jesieni Żydzi porwali go i usiłowali go zabić w lesie, ale mimo ran udało mu się zbiec i ukryć. Kilka dni temu zabili go ludzie «Sosny» [...]. Było to łatwe, gdyż Pazdruk ukrywał się tylko przed Żydami i komunistami”. AP Lublin, NSZ 47, Pismo „Warmińskiego” do Komendy Okręgu NSZ, 23 III 1944 r. Kolaboranci stanowili często takie samo zagrożenie dla niepodległościowców, jak i dla ukrywających się Żydów.

⁶ Ch. Fuks, *The Battle for Life. Memories from the time of the Holocaust* [w:] Stawiski. *Sefer yizkor; Stawiski Memorial Book*, red. I. Rubin, Tel Aviv 1973.

⁷ A. Zawadzka-Wetz, *Refleksje...*, s. 40.

⁸ M. Reich-Ranicki, *Moje życie*, Warszawa 2000.

⁹ Po zbadaniu konspiracyjnej prasy żydowskiej publikowanej w getcie warszawskim Teresa Prekerowa (*The Jewish Underground and the Polish Underground* [w:] Polin. *Studies in Polish Jewry*, t. 9: *Poles, Jews, Socialists. The Failure of an Ideal*, London 1996, s. 151–153) odnotowała istnienie silnych sentymentów prosowieckich wśród niektórych frakcji syjonistycznych. Syjoniści

z ochrony Armii Krajowej po upadku Powstania Warszawskiego, a swój los połączył z jej wrogami i władzami komunistycznymi wprowadzonymi przez Sowietów: „W tamtych [pierwszych] tygodniach [po wkroczeniu Sowietów] w Grodzisku odgrywaliśmy bardzo istotną funkcję dla AL. Była to historyczna szansa spłacenia naszego długu wobec nich. Umożliwiliśmy im kontakt z Lublinem [i rządem komunistycznym]: wysłaliśmy do Lublina dwie osoby, Kazika [Simcha Rotem (Ratajzer)] i Irkę Gelblum, które się tam przedostały. Wspomogliśmy ałowców finansowo. Umieściliśmy ich na liście tych, których wspieraliśmy. Zrobiliśmy dla nich wszystko, co mogliśmy. Myślę, że był to nasz obowiązek moralny wobec nich, i doceniali to, i, dzięki temu, wiele naszych krzywd zostało naprawionych po wojnie, dlatego że pamiętali, co dla nich zrobiliśmy. Nasi wysłannicy dotarli do Lublina i nawiązali kontakt z AL, która była rozgromiona i bezsilna. Wtedy komuniści rządili w Lublinie, ale pod okupacją niemiecką mordowano ich i okrutnie karano. Komunistyczna Polska już istniała, ale Rosjanie nie pomogli Warszawie i zostawili powstańców na pastwę losu. Zналиśmy wieloletnią «wielką miłość» Polaków do komunistów, była więc to ich «wdzięczność». Jednak nie możemy powiedzieć, żeby Żydzi stracili cokolwiek pomagając polskim komunistom pieniędzmi i czynami”¹⁰.

Natalia Aleksyńska nakreśla charakter stosunków pomiędzy syjonistami i władzami komunistycznymi w następujący sposób: „Przywódcy wszystkich legalnych partii i organizacji syjonistycznych wyrażali poparcie dla systemu rządów w Polsce, jednak w sposób najbardziej dobitny działacze skrajnie lewicowych syjonistycznych partii i organizacji młodzieżowych. Dla działaczy Poalej Syjon-Lewicy, Haszomer Hacair, Borochow Jugent i Droru przejęcie władzy w Polsce przez komunistów otwierało drogę do realizacji radykalnego programu społecznego [...].

Deklaracje wychodzące z kręgów takich organizacji, jak Haszomer Hacair czy Poalej Syjon-Lewicy tłumaczyć można względami ideologicznymi. Natomiast postawa przywódców partii dystansujących się od

lewicowi wiązali swoją przyszłość z komunistami, których wielu Polaków uznawało za wrogów na równi z hitlerowcami. Frakcja Haszomer Hacair uznawała pakt o nieagresji zawarty pomiędzy Sowietami i Niemcami w sierpniu 1939 r., dzielący Polskę pomiędzy dwóch zaborców, za „mądre i uzasadnione posunięcie”. Mordechaj Anielewicz, późniejszy dowódca Żydowskiej Organizacji Bojowej, do której należał również Icchak Cukierman, wydawał periodyk „Neged Hazerem”, otwarcie stawiający komunizm ponad kapitalizm i Związek Radziecki nad Polskę.

¹⁰ Y. Zuckerman, *A Surplus of Memory...*, s. 556–567.

marksizmu: Ichudu (syjonistów ogólnych), Mizrachi (syjonistów religijnych), Poalej Syjon-Prawicy (syjonistów umiarkowanie socjalistycznych) i Hitachdutu, których działacze również wyrażali poparcie dla obozu komunistycznego, była związana z ich oceną położenia społeczności żydowskiej w powojennej Polsce i miała charakter pragmatyczny. W latach 1944–1949 deklaracja lojalności była niezbędnym warunkiem uzyskania zgody władz na prowadzenie w Polsce legalnej działalności i realizacji syjonistycznych postulatów, przede wszystkim wychowania młodzieży żydowskiej według założeń ideologii syjonistycznej oraz zorganizowania masowej emigracji Żydów do Palestyny. Na poparcie rządu lubelskiego wpłynęło również przekonanie działaczy syjonistycznych, że przychyłność władz polskich na szczeblu centralnym i lokalnym była niezbędna dla uzyskania pomocy materialnej dla ocalałych Żydów, zapewnienia im bezpieczeństwa oraz zorganizowania repatriacji Żydów polskich z głębi ZSRR¹¹.

Ograniczone poparcie dla reżimu komunistycznego wyrażone zostało też na pierwszym powojennym zjeździe Bundu w Lublinie, a z powodów taktycznych również przez Agudah Israel, chociaż tej ostatniej partii mimo wszystko nie udało się uzyskać oficjalnego uznania¹². Deklaracje poparcia dla władz „demokratycznych” wyrażane przez liderów i działaczy zorganizowanej społeczności żydowskiej prowadziły z kolei do potępienia niepodległościowców, tak zwanej „reakcji”, „ciemnych sił” i „band faszystowskich”¹³. Podejście kierownictwa politycznego społeczności żydowskiej odzwierciedlało nastroje dużej części szeregowych jej członków. Bez wątpienia wielu Żydów było przerażonych przejawami polskiego antysowieizmu i traktowało go podobnie jak antysemityzm. Zszokowany żydowski świadek relacjonował, że „podobną nienawiść [jak wobec Żydów] przejawiali oni [Polacy] wobec Armii Czerwonej, armii, która straciła tysiące żołnierzy, oddających życie za wyzwolenie Polski. Marmurowy pomnik, który został wzniesiony, by upamiętnić wyzwolicieli miasta [Lublina], był codziennie beczeszczony”¹⁴.

O ile znaczenie antysowieizmu polskiego jako czynnika wpływającego na stosunek Żydów do Polaków było (i jest) pomniejszane przez naukowców,

¹¹ N. Aleksion, *Ruch syjonistyczny...*, s. 234–235.

¹² *Ibidem*, s. 235, przyp. 8.

¹³ *Ibidem*, s. 238, 244–245.

¹⁴ D. Zabludowsky, *Horrors, Death and Destruction (Experiences of a Holocaust Survivor)* [w:] Zabludow. *Dapim mi-tokh yisker-bukh*, red. N. Shmueli-Shmush, Tel Aviv 1987.

o tyle sprawa antypolonizmu żydowskiego była przez historyków całkowicie zignorowana. Mimo to istniało powszechne przekonanie o spisku Żydów z komunistami w związku z przypisywanym im antypolonizmem. Rzeczywiście, żydowski antypolonizm uważano za istotną przyczynę działań Żydów w Polsce po 1944 r. Przynajmniej niektóre źródła wiążą te wydarzenia z „nacjonalizmem żydowskim”¹⁵.

Zarzuty takie stawiali nie tylko etniczni Polacy, ale również Polacy pochodzenia żydowskiego, a nawet niektórzy spośród komunistów żydowskich. Już w 1942 r. wybuchł konflikt pomiędzy gen. Zygmuntem Berlingiem, dowódcą 1 Armii Wojska Polskiego, który wcześniej przyznawał się do judaizmu, a komunistami żydowskimi, w tym przyszłym szefem bezpieczeństwa Jakubem Bermanem, którego Berling oskarżał o antypolonizm, wywodzący się z uprzedzeń żydowskich¹⁶.

Amerykański naukowiec komentował, iż Berling reagował na „wrogość, którą komuniści polscy pochodzenia żydowskiego w Moskwie wyraźnie przejawiali wobec każdego, kogo uznawali za patriotę polskiego”, jednak ostrzegał, że we wspomnieniach Berlinga „liczne są stwierdzenia antyżydowskie”¹⁷. Żydowska weteranka komunistyczna Teofila Weintraub twierdziła, iż według sekretarki jednego z najważniejszych funkcjonariuszy UB, płk. Józefa Goldberga (Jacka Różańskiego), „był [on] Polakożercą. Nienawidził ludzi”¹⁸. Żydowski znawca tematu nazwał paradoksalną (mając na myśli patologiczną) „sytuację, kiedy żydowski funkcjonariusz UB torturował oficera polskiego, jednego z tych, którzy najbardziej przyczynili się do ratowania Żydów podczas wojny. Mam tu na myśli Różańskiego, przesłuchującego Kazimierza Moczarskiego”¹⁹.

¹⁵ Ambasador sowiecki w Warszawie oskarżył trzech ważniejszych komunistów polskich pochodzenia żydowskiego o „nacjonalizm żydowski”. *Polska w dokumentach...*, s. 47. Jak opowiadał wysoki rangą żydowski funkcjonariusz UB Roman Romkowski o żydowskim zdrajcy z UB, „poczynając od 1952 r., w różnych wypowiedziach płk. Światło skierowanych do mnie i Fejgina pojawiały się coraz silniejsze tendencje żydowsko-nacjonalistyczne w reakcjach na różne decyzje personalne w naszym państwie i innych krajach demokracji ludowej”. Światło zapewne po prostu wypowiedział się przeciwko czystkom komunistów żydowskich. S. Marat, J. Snopkiewicz, *Ludzie bezpieki...*, s. 23.

¹⁶ Z. Berling, *Wspomnienia. Przeciwni 17 Republice*, Warszawa 1991, s. 283–285.

¹⁷ D. Blatman, *Polish Anti-Semitism and „Judeo-Communism”*. *Historiography and Memory*, „Eastern European Jewish Affairs” 1997, t. 27, nr 1, s. 30.

¹⁸ Cyt. za: R. Pragier, *Żydzi czy Polacy*, Warszawa 1992, s. 91.

¹⁹ Wypowiedź K. Srebrnego w: *Dyskusja. Wnuki „żydokomuny”*, „Idele. Żydowskie pismo otwarte”, wydanie specjalne: *Żydzi a komunizm*, 2000, s. 166.

Takich Różańskich było więcej. Na przykład jeden z ubeków miał zwyczaj wyzywać swoich więźniów nieżydowskich tak, jak robili to hitlerowcy: „Ty polska świnio!”²⁰. Zagrożenia związane z uprzedzeniami etnicznymi zauważały również cywilne władze komunistyczne: w sprawozdaniu wojewody kieleckiego z października 1945 r. pisano, że „funkcjonariusze bezpieczeństwa z Kielc wyrażają się nieodpowiednio wobec ludności polskiej, np. «ja tu was Polaków wszystkich powystrzelam»”²¹. Gdzie indziej, „w areszcie [przy ul. Strzeleckiej w Warszawie] siedziało wielu członków i sympatyków Stronnictwa Narodowego. Niektórzy z nich spotkali się ze szczególnie brutalnie prowadzonym przesłuchaniem, w którym oficerowie UBP żydowskiego pochodzenia brali odwet za przedwojenny antysemicki program endecji”. Pułkownik UB Józef Światło powiedział do więźniów: „Teraz popamiętacie, co to jest antysemityzm”. Jeden z więźniów odpowiedział: „Antysemityzm nigdy u nas nie prowadził do tortur, tak jak wasz antypolonizm”²².

Uważa się nawet, iż antypolonizm przekraczał granice podziałów w partii komunistycznej. 28 października 1947 r. liberalny asymilator Ludwik Hirszfeld pisał do wysoko postawionego komunisty żydowskiego Jerzego Borejszy, że „protesty żydowskie skierowane są [...] przeciwko tendencji asymilatorskiej [wśród Żydów polskich] i dowodzą jednego: że nacjonaliści żydowscy nienawidzą Polaków więcej niż Niemców”²³.

Oficer żydowski w „ludowym” wojsku podkreślał: „Nienawidziłem Polaków prawie tak samo jak nienawidziłem Niemców. Przelewałem swoją złość i rozgoryczenie na biednych kadetów, od których wymagałem surowej dyscypliny”. Kiedy 40 podchorążych i oficer zdezerterowali, oficer żydowski brał udział w pościgu zorganizowanym przez pułkownika sowieckiego odpowiedzialnego za ten „polski” oddział. „Całą czterdziestkę sąd wojskowy skazał na śmierć. Trzydziestu dziewięciu zostało zastrzelonych przez pluton egzekucyjny”²⁴.

²⁰ M. Wyrwich, *Łagier Jaworzno. Z dziejów czerwonego terroru*, Warszawa 1995, s. 36–37.

²¹ Cyt. za: K. Urbański, *Kieleccy Żydzi...*, s. 192. Skarga ta dotyczyła sowieckich lub żydowskich funkcjonariuszy, albo jednych i drugich. O składzie narodowościowym kierownictwa UB w Kielcach zob. niżej.

²² C. Leopold, K. Lechicki, *Więźniowie polityczni w Polsce, 1945–1956*, Paryż 1983, s. 15.

²³ Cyt. za: B. Fijałkowska, *Borejsza i Różański...*, s. 139.

²⁴ Zob. C. Shapiro, *Go, My Son*, Jerusalem–New York 1989 s. 492, 503.

Tak więc spory dotyczące własności, zemsta Żydów, bandytyzm, antyfaszizm, antysemityzm, antypolonizm i antykomunizm zaostrzały konflikt Żydów z ludnością polską i niepodległościowcami, rozgrywający się w ramach znacznie poważniejszego i szerokiego konfliktu między Sowietami a niepodległościowcami. Walka między głównymi przeciwnikami wybuchła zaraz po rozpoczęciu przez sowieckie siły bezpieczeństwa ataków na polskie podziemie niepodległościowe. Ataki te różniły się swoim natężeniem w zależności od poziomu oporu i miejscowości. Wydaje się, że po wyparciu sił niemieckich komuniści stosowali nieco bardziej umiarkowane podejście do podziemia na ziemiach polskich niż na terenach sowieckich.

Żydowski podpułkownik NKWD wspominał: „Zostałem również skierowany na misję poza linią wroga, wraz z grupą 200 ludzi, którzy przesłuchiwali ludność miejscową w celu zidentyfikowania kolaborantów. Kiedy powróciłem na tereny kontrolowane przez Rosjan, rzeczywistość okazała się brutalna. Większość Ukraińców była nastawiona prohitlerowsko. Jeśli ktoś do nas strzelił, zabijaliśmy wszystkich mieszkańców wsi.

Było wielu kolaborantów. Kiedy ich znajdowaliśmy, tworzyliśmy sąd, przeprowadzaliśmy rozprawę, a następnie wieszaliśmy ich na środku wsi. Na sędziów i ławników wyznaczałem mieszkańców wsi, żeby uniknąć osobistej egzekucji. Mam nadzieję, że nikt nigdy więcej nie zobaczy tego, co widziałem.

Działłem w jakiejś wsi, kiedy zostałem postawiony przed miejscowym sądem za brutalność. Zeznałem, że kiedy ktoś do nas strzelał, otwieraliśmy ogień, gdyż każdy nasz człowiek był o wiele więcej wart niż setka wieśniaków. Wieśniacy, którzy nas nie atakowali, byli przekazywani regularnym wojskom lub lokalnym brygadam [NKWD] i nie działa im się żadna krzywda. Przychodziłem tam w imieniu wolności, aby wyzwolić ludzi radzieckich”²⁵.

W Polsce, jak stwierdzał żydowski świadek wydarzeń, Sowieci „rozpoczęli bezlitosne prześladowanie wszelkich nielegalnych [tzn. powstańczych] ugrupowań podziemnych. Ich celem było zniszczenie poważnych sił AK. Wiele osób aresztowano tylko dlatego, że kojarzono ich z AK z okre-

²⁵ I. Zahn, *Life as a Russian Soldier* [w:] *We shall not forget! Memories of the Holocaust*, red. C.G. Vogel, Lexington 1995, s. 297–298. Irving Zahn był syjonistą i obywatelem polskim, który zaciągnął się do sowieckiej tajnej policji po zaatakowaniu Polski przez Armię Czerwoną w 1939 r.

su jej walki z hitlerowcami. Wielu z nich nie miało nic wspólnego z nielegalnymi działaniami powojennymi. Ponieważ wszyscy ekscelentowie AK byli zagrożeni, niektórzy z nich próbowali ukryć swoją wojenną historię. Rozpoczęło się prawdziwe polowanie na czarownice”²⁶.

Z punktu widzenia polskich działaczy antykomunistycznych najważniejszym aspektem zachowania Żydów po wkroczeniu Amii Czerwonej było przekazywanie informacji nowym władzom i praca w ich strukturach, szczególnie w aparacie bezpieczeństwa. Mark Verstandig wspomina, że „Żydom oferowano stanowiska i kariery, które przechodziły ich najśmielsze oczekiwania”²⁷. Inny świadek żydowski również pamięta, iż „nowo utworzony rząd polski proponował partyzantom żydowskim pracę w administracji rządowej w Lublinie. Dostawaliśmy również stanowiska w lokalnej milicji”²⁸. Jak stwierdza Mark Hillel, niektórzy partyzanci w okolicach Białegostoku automatycznie zaciągali się do milicji²⁹. Jakob Rotenberg (Friedmann), który walczył z bojówkami komunistycznymi w okolicach Włodawy, został komendantem milicji w małym miasteczku koło Szczecina³⁰.

Konflikty takie potwierdzają różne źródła konspiracyjne z innych miejscowości. 12 sierpnia 1944 r. lokalne dowództwo Armii Krajowej nadało do Londynu, że w Przemyślu władzę sprawuje sowiecki komendant, a Żydzi służą w milicji³¹. 1 września 1944 r. niepodległościowcy z Okręgu Rzeszowskiego informowali swoich przełożonych, iż „PPR, czyli Partia Polityków Radzieckich, robi selekcję swoich członków, w pracy opiera się na starych komunistach i Żydach”³². Stwierdzano, że „Żyd, adwokat Reich z Rzeszowa, został prawnym doradcą urzędu śledczego”³³. Ulotka konspiracyjna

²⁶ N. Tec, *Dry Tears. The Story of a Lost Childhood*, New York 1984, s. 230.

²⁷ M. Verstandig, *I Rest My Case...*, s. 218.

²⁸ H. Werner, *Fighting Back...*, s. 232.

²⁹ Hillel opierał się na wywiadzie z żydowskim świadkiem składającym relację pod pseudonimem „Ignacy Borkowski”. Był to najprawdopodobniej Paweł Korzec, który przyłączył się do partyzantów sowieckich podczas okupacji, a później został zastępcą komendanta Milicji Obywatelskiej w Białymstoku. M. Hillel, *Le Massacre des survivants...*, s. 46.

³⁰ Rotenberg uciekł do Niemiec Zachodnich w 1950 r. Ch. Schmidt-Häuer, *Jakob und seine Geschwister*, „Die Zeit”, 19 VI 2001.

³¹ *Represje NKWD wobec żołnierzy Podziemnego Państwa Polskiego w latach 1944–1945. Wybór źródeł*, t. 1, oprac. F. Gryciuk, P. Matusak, Siedlce 1995, s. 138.

³² *Ibidem*, s. 206.

³³ Raport sytuacyjny Inspektoratu AK Rzeszów do Podokręgu, 26 X 1944 r., cyt. za: Z.K. Wójcik, *Rzeszów w latach drugiej wojny światowej. Okupacja i konspiracja, 1939–1944–1945*, Rzeszów–Kraków 1998, s. 297.

rozrzucona w Kielcach w sierpniu 1945 r. głosiła, iż Polską rządzi „Żydzi i bolszewicy”, a szef w UBP to „major Żyd”³⁴.

W odróżnieniu od wielu innych przypadków, dla których takie twierdzenia nie były bezstronnie badane, historycy dość dokładnie zweryfikowali strukturę władzy w Kielcach, gdzie po wojnie osiedliło się tymczasowo ok. 250 Żydów, w tym wielu przybyłych ze Związku Sowieckiego. Jak stwierdzają Krzysztof Urbański i Danuta Blus-Węgrowska, do 1946 r. dowódcą WUBP w Kielcach był mjr Dawid Kornhendler (Adam Kornecki), zaufany funkcjonariusz NKWD. Funkcję zastępcy naczelnika PUBP w Kielcach pełnił Albert Grynbaum. Kpt. Moryc Kwaśniewski, Eta Lewkowicz-Ajzenman i lekarz Natan Bałanowski byli funkcjonariuszami wysokiego szczebla. Wolf Zalcberg zajmował bardzo ważne stanowisko tłumacza w sowieckim dowództwie wojskowym w Kielcach. Jeśli chodzi o urzędników cywilnych, to najwyższymi rangą działaczami komunistycznymi pochodzenia żydowskiego byli: pierwszy sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PPR Jan Kalinowski, prezydent miasta Tadeusz Zarecki i szef wydziału organizacyjnego PPR Julian Lewin. Ponadto komuniści żydowscy ściśle współpracowali z wojewodą, który był komunistą narodowości polskiej³⁵. Mimo to, na niższym szczeblu, prawdopodobnie większość Żydów nie była komunistami *sensu stricto* pod względem ideologicznym, przejawiali oni raczej postawy prosowieckie. Zgodnie z relacją żydowską z Ejszyszek, „ci [Żydzi], którzy walczyli w rosyjskich oddziałach partyzanckich, mogli pomóc poprzez współpracę z NKWD i milicją. Cieszyli się dużym zaufaniem [sowieckich] wojsk [bezpieczeństwa], gdyż dobrze znali język, społeczeństwo i wieś, wielu żydowskich partyzantów dostawało ważne stanowiska, na których można było wykorzystać ich znajomość lokalnej polityki i charakterów. To takim ludziom Rosjanie powierzyli wyśledzenie wspólnych wrogów: antykomunistycznie nastawionych białych Polaków [tj. członków Armii Krajowej] (na terenach w większości polskich) i Zielonych Partyzantów [litewska i białoruska antykomunistyczna partyzantka niepodległościowa] na terenach w większości litewskich; urzędników cywilnych i innych, którzy kolaborowali z Niemcami, sympatyków hitleryzmu, którzy ponosili odpowiedzialność za mordowanie Żydów”³⁶.

³⁴ *Zabić Żyda. Kulisy i tajemnice pogromu kieleckiego 1946*, oprac. T. Wiącek, Kraków 1992, s. 144.

³⁵ K. Urbański, *Kieleccy Żydzi...*, s. 191; D. Blus-Węgrowska, *Atmosfera pogromowa*, „Karta” 1996, nr 18, s. 101; *Tajne oblicze...*, t. 2, s. 19–20, 119–120, 126, 188–189.

³⁶ Y. Eliach, *There Once Was A World. A Nine-Hundred-Year-Chronicle of the Shtetl of Eishyshok*, Boston 1998, s. 669–670.

Rekrutacja Żydów przez UB nie zawsze odbywała się na zasadzie dobrowolności. Na przykład we wrześniu 1944 r. były partyzant sowiecki Szulim Sznycer wstąpił do polskiego wojska w Wilnie. Został pisarzem kompanii, ale oczekiwano od niego, aby ujawniał „reakcjonistów” i „faszystów” spośród żołnierzy polskich wcielonych przymusowo. NKWD żądało od Szyncera, aby donosił na „prohitlerowskich” Polaków, co też śpiesznie, choć z pewną udawką, czynił. Jak wspomina, „większość żołnierzy wcześniej należała do bezlitosnej AK, byli nacjonalistami, którzy walczyli z żołnierzami i partyzantami sowieckimi, tak samo jak z hitlerowcami. Utworzono specjalną bazę poborową i stworzono jednostki, które miały udać się do otaczających wsi i miasteczek. Posługując się listami otrzymanymi w urzędach miast i wsi, żołnierze szli od domu do domu, zabierali mężczyzn i przyprowadzali ich do obozu. Inna grupa żołnierzy miała ich pilnować, aby uniemożliwić próby ucieczki [...]. Odpowiadałem za rejestrowanie wszystkich, którzy zostali zakwalifikowani do naszej kompanii [...]. Wyciągałem z nich zeznania o działalności podczas okupacji niemieckiej. Byli przestraszeni, więc musiałem używać intuicji, żeby wyciągnąć z nich informacje, uspokoić ich, zagrać na ich patriotyzmie [...]. Po około tygodniu od poboru wezwano mnie któregoś wieczora do komendy i kazało stawić się przed szefem wywiadu i oficerem bezpieczeństwa [NKWD] w polskim mundurze, który był Rosjaninem.

Po rosyjsku kazał mi usiąść i przeszedł do sedna. Wiedział, że byłem partyzantem sowieckim, walczącym za Stalina i za ojczyznę, więc mógł mówić otwarcie. Pouczył mnie o szpiegach, zdrajcach i kontrrewolucjonistach, szczególnie pośród Polaków, których należy uważnie obserwować i którym nie należy ufać, nawet jeśli w Wojsku Polskim walczą obok Sowietów. Potem przechylił się nad stołem i patrząc mi prosto w oczy, powiedział: «Na jutro przyniesiecie mi listę i akta wszystkich szpiegów i kontrrewolucjonistów z waszej kompanii». Patrząc na niego, odpowiedziałem, że gdybym znał kogoś takiego w mojej kompanii, natychmiast bym się nim sam zajął. Zbliżył się jeszcze bardziej do mnie i powiedział: «Wiem, że w waszej kompanii są tacy ludzie». Pomyślałem sobie: «Co ten człowiek sobie o mnie myśli? Walczę z hitlerowcami i każdy, kto im pomaga, jest moim wrogiem. Czy odpuściłbym komuś takiemu, gdybym go znał?». Uśmiechnąłem się i powiedziałem: «Jesteśmy po tej samej stronie». Nagle poczułem uderzenie w twarz. Kapitan złapał rewolwer, jeszcze się przysunął, zwyzywał mnie i wrzasnął: «Chcecie, żebym was

tak urządził, że was własna matka nie pozna? Wynocha i macie być jutro z listą!».

Byłem zmartwiony i ogłuszony. Nawet [sowiecki] pułkownik, który dowodził pułkiem, się go bał. Nikt nie mógł mi pomóc.

Wróciłem do dowództwa kompanii, podszedłem do akt i zacząłem je czytać. Pracowałem całą noc. Chociaż nie znałem tych ludzi, analizowałem każde nazwisko, zastanawiając się, czy rzeczywiście byli oni zagorzałymi zwolennikami Niemców. Do rana udało mi się zebrać nazwiska pięciu ludzi [...]. Zabrałem ich akta, poszedłem do oficera NKWD i powiedziałem, że te akta należy jeszcze przejrzeć. Wyszedł zza stołu i poklepał mnie po ramieniu: «Widzę, że szybko się uczycie. Jeśli będziecie mieli jeszcze jakieś podejrzenia wobec kogoś, to walcie z tym prosto do mnie». Zasalutowałem i wyszedłem, mając nadzieję, że nigdy już nie zobaczę tego człowieka. Nie wiem, co stało się z ludźmi z listy, kiedy zostali zabrani na przesłuchanie»³⁷.

Niektórzy Żydzi odmawiali komunistycznym namowom do wstąpienia do UB. Po nadejściu Armii Czerwonej w 1944 r. Berl Kagan wstąpił do milicji sowieckiej w Nowogródku. Jego zwierzchnik chciał wysłać go na szkolenie NKWD w Mińsku. Kagan wyjechał do centralnej Polski³⁸.

Abraham Wunderboim w czasie wojny był partyzantem komunistycznym w okolicach Parczewa. Po wkroczeniu Armii Czerwonej Wunderboim „aktywnie chwycił Niemców i ich współpracowników”, ale nie wstąpił do tajnej policji. Został oficerem komunistycznych sił zbrojnych i brał udział w zdobywaniu Berlina³⁹.

Partyzant żydowski Haim Frimmer (Aharon Carmi) „wcielony został do milicji” automatycznie, wkrótce też „nosił mundur UB”. Jego przyjaciel, lewicowy syjonista, który ściśle współpracował z komunistami, a zwłaszcza z UB, by wspomóc masowe wyjazdy Żydów z Polski, ostatecznie nie wstąpił do aparatu bezpieczeństwa. Wspomina jednak: „Miałem dwa różne doświadczenia: komunizmu polskiego, tak jak widziałem go w tamtym okresie, w tym w ciągu dwóch lat, kiedy pozostawałem w Polsce po wojnie. Gdybym był Polakiem, popierałbym ich [do komunistów] z całego serca, nikogo innego. Drugim doświadczeniem była **plaszczyna syjonistyczna**,

³⁷ S. Yoran, *The Defiant. A True Story*, New York 1996, s. 237, 242–245.

³⁸ J. Kagan, D. Cohen, *Surviving the Holocaust with the Russian Jewish Partisans*, London–Portland 1998, s. 96–98.

³⁹ A. Wunderboim, *In the hands of fate* [w:] *The Lomaz Book. A Memorial to the Jewish Community in Lomaz*, red. Y. Alperovitz, Tel Aviv 1994, s. 40.

Eretz-Israeli [wyróżnienie w oryginale] [...]. Nie trzeba było nam tłumaczyć, że nie była to już Polska, tylko jeden wielki cmentarz, gdzie nie było już miejsca na życie Żydów [...]. To prawda, my, działacze, byliśmy na rozdrożu. Niektórzy myśleli, że powinniśmy od razu wyjechać, albo poświęcić się zemście i [potem] opuścić Polskę⁴⁰.

Jan Dawid Landau, syjonista rewizjonista, weteran zarówno powstania w getcie warszawskim, jak i Powstania Warszawskiego, został aresztowany przez komunistów w 1945 r. za nielegalne posiadanie broni. Wspominał: w więzieniu oficer UB „powiedział [mi], że teraz będę mógł odegrać się za wszystko, co przecierpiałem od ludzi w czasie wojny”. Następnie oficer zachęcił więźnia do wstąpienia do tajnej policji i zwolnił go. Landau natychmiast uciekł na Zachód⁴¹.

Inny syjonista rewizjonista, Mieczysław Prużański (Maurice Shainberg), dość chętnie wstąpił do wywiadu komunistycznego. Jak wspomina: „Mój wydział odpowiadał za znajdowanie osób lub grup wrogich wobec nowego rządu polskiego albo Związku Radzieckiego. Aresztowaliśmy kolaborantów gestapo i członków faszystowskiej Armii Krajowej oraz ustalaliśmy nazwiska tych, którzy współpracowali z hitlerowcami. Chociaż kpt. Koczetow [ze Smiersza] był moim zwierzchnikiem pod względem rangi, tak naprawdę jednak pracowałem jako adiutant płk. Grigorija Zajcewa, który był szefem radzieckiego wywiadu w 2. Armii Polskiej. Walczyłem wraz z Rosjanami i podziwiałem ich. Traktowali oficerów żydowskich w Wojsku Polskim jak braci i uważałem ich za naszych wybawców. To prawda, aresztowali niektórych polskich nacjonalistów. Ale naprawdę nie interesowało mnie, co się z nimi stało.

Pierwszego dnia na nowym stanowisku dowiedziałem się, że moje pierwsze śledztwo dotyczące kpt. Olszewskiego rozrosło się, obejmując kilkuset Polaków wciąż mieszkających w Poznaniu i okolicy. Wszyscy oni działali w ugrupowaniach faszystowskich przed wojną i służyli Niemcom jako informatorzy i tajni agenci podczas okupacji. W 1945 r. rozkazano niektórym polskim żołnierzom i cywilom wyjechać do Rosji. Tak naprawdę wcale tam nie wyjeżdżali, był to po prostu kolejny masowy transport osób, których lojalność można było zakwestionować, do miasta Brezescz

⁴⁰ Y. Zuckerman, *A Surplus of Memory...*, s. 477, 582, 656

⁴¹ J.D. Landau, *Byłem ochroniarzem Karckiego* [w:] *Łosy żydowskie. Świadectwo żywych*, red. M. Turski, Warszawa 1996, s. 147.

[Brześć?], które Sowietci zamienili w obóz pracy. Kim byli ostatni deportowani? Byli to lekarze, prawnicy, specjaliści, i, co dziwne, wielu robotników, którzy nigdy nie mieli nic wspólnego z reżimem kapitalistycznym czy partiami pravicowymi”⁴².

Oczywiście, ci rzekomi „faszyści” i „informatorzy Niemców” byli prawdopodobnie po prostu Polakami antykomunistami, często żołnierzami podziemia w czasie wojny. Dlaczego prześladowały ich osoby pochodzenia żydowskiego?

Dziennikarz John Sack uważa, iż „zemsta” była istotnym czynnikiem wpływającym na udział Żydów w komunistycznym aparacie bezpieczeństwa⁴³. Chociaż Sack podkreśla antyniemiecki aspekt „zemsty”, inne źród-

⁴² M. Shainberg, *Breaking from the KGB...*, s. 124–125, 158, 164. Prużański (Shainberg) był przed wojną i podczas wojny syjonistą rewizjonistą. Później, służąc w kontrwywiadzie komunistycznym, wspierał w tajemnicy sprawę Izraela. Jednocześnie od lutego do kwietnia 1946 r. w okolicach Krotoszyna wysłedził „dwa aktywne antysowieckie polskie ugrupowania partyzanckie” o kryptonimach „Bór” i „Cień”, podległe mjr. Zygmuntowi Szendzielarzowi „Łupaszce”. Pułkownik Smiersza Zajcew i Prużański zatrudniali dwóch agentów: „Zajaca” i por. Świderskiego „Cukra”. *Ibidem*, s. 194–196.

⁴³ Oczywiście, nie tylko żydowscy funkcjonariusze UB nienawidzili Niemców i kolaborantów z różnych grup etnicznych. Historia mściciela żydowskiego, który ścigał ukrywających się w Polsce Białorusinów podejrzewanych o kolaborację, zob. A. Moravtchik, *My Small Revenge from the Heinous Crime, May 1946* [w:] *Memorial Book of David-Horodok*, <http://davidhorodok.tripod.com/8a.html>. Żydzi mścili się również na Niemcach i autochtonach na Śląsku, w Sudetach, Austrii, na Węgrzech itp. Zob. J. Sack, *An Eye for an Eye...*, s. 100–111; J. Egit, *Grand Illusion*, Toronto 1991, s. 52–53; *Fresh Wounds. Early Narratives of Holocaust Survival*, red. D.L. Niewyk, Chapel Hill–London 1998, s. 133–134; A.H. Biderman, *The World of My Past*, Sydney 1995, s. 19, 331–332; J. Kuper, *After the Smoke Cleared*, Toronto 1994, s. 6–7; L. Kahn, *No Time to Mourn. A True Story of a Jewish Partisan Fighter*, Vancouver 1978, s. 205–206; H. Friedman, *I'm No Hero. Journeys of a Holocaust Survivor*, Seattle–London 1999, s. 56, 60, 63, 65; L. Karsai, *The People's Courts and Revolutionary Justice in Hungary, 1945–1946* [w:] *The Politics of Retribution in Europe. World War II and Its Aftermath*, red. I. Deak, J.T. Gross, T. Judt, Princetown 2000, s. 245–247. Jak podaje „Canadian Jewish News” (17 II 2000), istniał nawet spisek konspiracyjnego ugrupowania żydowskiego „Mściciele”, mający na celu otrucie ponad 2 tys. uwięzionych esesmanów. Wersję tę potwierdzają Beckman i Segev, którzy przedstawiają również inne akty zemsty Żydów na Niemcach. M. Beckman, *The Jewish Brigade. An Army with Two Masters, 1944–1945*, Staplehurst 1998, s. 126–127; T. Segev, *The Seventh Million. The Israelis and the Holocaust*, New York 1993, s. 140–149. O więźniach żydowskich zabijających żydowskiego kapo po uwolnieniu obozu koncentracyjnego zob. J. Rosenblum, D. Kohn, *Defy the Darkness. A Tale of Courage in the Shadow of Mengele*, London–Westport 2001, s. 286–287. Żołnierz żydowski w polskim wojsku komunistycznym wspomina, że on i jego nieżydowscy koledzy po wyzwoleniu obozu koncentracyjnego mścili się na niewinnych cywilach niemieckich. N. Lasman, *Wspomnienia...*, s. 49. W kwietniu 1945 r. w brytyjskiej strefie okupacyjnej por. Feliks Rohatyn, oficer 24. pułku ułanów 1. Dywizji Pancерnej (później w wojsku izraelskim), kazał podwładnym zburzyć dom niemiecki za

ła wskazują, iż żydowski rewanż miał również kontekst antypolski. To nie jest sugestia, iż „wszyscy Żydzi” myśleli wyłącznie o zemście. Na przykład, kiedy kilkunastu Polaków, którzy otrzymali mienie Żyda, zagroziło mu śmiercią, poprosił on o pomoc sowieckiego komendanta Jędrzejowa. Oficer kazał mu wnieść oficjalną skargę, żeby winni mogli być aresztowani i wysłani do łagrów. Mimo iż chrześcijańscy znajomi zachęcali pokrzywdzonego do odwetu, Żyd odmówił: „Dlaczego wy tego nie zrobicie? Chcecie, żeby mówiono, że Żyd się zemścił? Ja mścić się nie będę”⁴⁴. Mimo to, w Polsce również działali żydowscy mściciele.

Adina Blady Szwajgier, która pracowała w Centralnym Komitecie Żydów Polskich, w rozmowie z Anką Grupińską stwierdziła: „Proszę nie zapominać, jaka była rola Żydów w Polsce w okresie powojennym. Kiedy dziś rozlicza się zbrodnie stalinizmu [...], nie mogę powiedzieć, żeby tam Żydów nie było. Niech pani nie myśli, że nie było w tym odwetu. Żydzi nie są aniołami”⁴⁵. Szymon Wiesenthal z kolei użył następującego porównania: „Wiem, jaką rolę odgrywali komuniści żydowscy w powojennej Polsce. I tak samo jak ja, jako Żyd, nie chcę ponosić odpowiedzialności za komunistów żydowskich, nie mogę oskarżać 36 milionów Polaków za tych kilka tysięcy szmalcowników”⁴⁶.

Jonathan Kaufman spisał relację żydowskiego funkcjonariusza UB, który uratował się z Auschwitz. Po odrzuceniu przez partyzantów niepodległościowych, którzy obawiali się obcych, wstąpił do bojówek komunistycznych. Po wojnie, „kiedy wrócił do swojego miasteczka w poszukiwaniu rodziny, dowiedział się, że została ona zgłodzona przez Niemców. Polacy zdawali się cieszyć z faktu, że ich nie ma. Rzeczywiście, zabito wszystkich Żydów w mieście, Polacy sprowadzili się do ich domów. Wtedy komuniści zapytali go, czy chciałby zostać członkiem tajnej policji. Zgodził się. Kiedy zapytałem go, dlaczego wstąpił do UB, odpowiedział jednym

podejrzanie świętowania urodzin Hitlera. Na czele 80 polskich czołgów obrócił w perzynę świeżo zaorane i zasiane pola na obszarze kilkunastu kilometrów kwadratowych. Można się domyślać, że polscy (chrześcijańscy) koledzy i zwierzchnicy Rohatyna traktowali cywili niemieckich z podobną bezwzględnością. Wywiad autora z Wojciechem Cioromskim, 10 III 1997 r., Chicago.

⁴⁴ S.R. Kałowska, *Uciekać, aby żyć...*, s. 229.

⁴⁵ *Tak naprawdę – w 1942 roku wyszłam z domu i nigdy do niego nie powróciłam. Rozmowa z Adiną Blady Szwajgier [w:] A. Grupińska, Po kole. Rozmowy z żydowskimi żołnierzami*, Warszawa 1991, s. 180.

⁴⁶ Wywiad z Szymonem Wiesenthalem, Radio Wolna Europa, 7 I 1989 r., cyt. za: W.T. Bartoszewski, *The Convent at Auschwitz*, London 1990, s. 30.

słowem: «Zemsta». Zwłaszcza w takich miejscach jak Polska unicestwienie Żydów i pogromy, które wybuchały po wojnie, były dla wielu komunistów żydowskich dowodem na to, że społeczeństwo było tak przesiąknięte faszyzmem, iż należało powziąć specjalne środki, żeby go wykorzenieć. Współdziałał Polaków w przestępstwach przeciwko Żydom zdumiewał i denerwował tych komunistów. Oczywiście, można było zrozumieć reakcję młodego człowieka, który wracał do domu i odkrywał, że wszyscy, których znał i kochał, zginęli. Ale zamiast okazać im współczucie, komuniści wręczyli tym wściekłym młodym Żydom pistolety i pałki, namawiając ich do wykorzenia wrogów komunizmu, czyli w skrócie – do wykonania brudnej roboty za komunistów⁷⁴⁷.

Inny ocalony z Holocaustu, „Ben Kass, który spędził większość wojny w lasach z partyzantami [sowieckimi], z upojeniem mówił o aktach zemsty, jakich się dopuścił zarówno w czasie wojny, jak i po niej. Walczył przez kilka lat wraz z rosyjską grupą partyzancką liczącą 18 tys. kobiet i mężczyzn, a w ostatnim okresie wojny był w Polsce. Aresztował wielu Polaków z AK, wcześniej mordujących Żydów, i przekazywał ich w ręce władz rosyjskich, które ich uwięziły⁷⁴⁸.

Świadek żydowski z Ejszyszek wspominał: „Kiedy Rosjanie wkroczyli [w 1944 r.], wróciłem do Aishishok [Ejszyszek] i wstąpiłem do oddziału NKWD, który działał w Aishishok i okolicy, żeby oczyścić teren z kolaborantów Hitlera i białych partyzantów polskich [tzn. akowców], których nauczaliśmy się rozpoznawać podczas naszych «gorących spotkań» w lesie. Mosze Sononzon [Sonenson] i ja, łaknąc zemsty, należeliśmy do uzbrojonej jednostki, która pod pozorem szukania Niemców i zdrajców brała odwet na złych gojach, tak jak na to w pełni zasłużyli. Terroryzowaliśmy gojów. Zebraliśmy wiele przedmiotów i ubrań zrabowanych Żydom, których znaleźliśmy, i kazaliśmy tym gojom odpłacić, choćby w części, za to, co zrobili nam i naszym dzieciom. Dalej więc terroryzowaliśmy «kolaborantów niemieckich» i tych, którym «podała się» mordy na Żydach⁷⁴⁹.

⁷⁴⁷ J. Kaufman, *A Hole in the Heart of the World. Being Jewish in Eastern Europe*, New York 1997, s. 110.

⁷⁴⁸ A. Hass, *The Aftermath. Living With the Holocaust*, New York 1995, s. 170.

⁷⁴⁹ A. Michelovsky, *The White Partisan Attack on Aishishok* [w:] „Aishishuk” – *Its History and its Destruction. Documentaries, Memories and Illustrations*, red. P. Alufi, S. Kaleko (Barkeli), b.m.w. 1980, s. 79–80.

Syn Mosze Sonensona, Icchak, potwierdzał: „Mój ojciec wstąpił do policji rosyjskiej, NKWD, a kiedy jeździli w poszukiwaniu Polaków, poszedł z nimi. Zdarzały się dni, kiedy zabijali od piętnastu do dwudziestu ludzi i przywozili ich na rynek w Ejszyszkach. Układali ich na środku rynku, żeby inni mogli zobaczyć, co się może z nimi stać. Było to półtora miesiąca bez litości”⁵⁰.

Leon Kahn opisał swój udział w akcjach przeciwko niepodległościowcom zarówno podczas okupacji niemieckiej, jak i później, między innymi to, jak zemścił się na Polaku, który najprawdopodobniej pośrednio odpowiadał za śmierć ojca Kahna podczas potyczki pomiędzy jednostką sowieckich partyzantów pochodzenia żydowskiego a oddziałem Armii Krajowej:

„Przyszedłszy do jego domu i wykopałem drzwi, a on stał tam i od razu zaczął zaprzeczać swojej winie: «Nie miałem z tym nic wspólnego! Nie zrobiłbym tego twojemu ojcu!» i tak dalej. Kazałem mu się modlić. Nie miałem zamiaru go zastrzelić. Wbiiałem w niego bagnet, nie wiem, może z pięćdziesiąt razy. Naprawdę, naprawdę czułem, że nadszedł czas odwetu. Nie wykorzystałem go odpowiednio. Przykro mi, że więcej nie dokonałem”⁵¹.

Inny świadek żydowski przyznawał: „Kiedy Rosjanie wkroczyli w 1944 r. i wyzwolili Polskę, wstąpiłem do Armii Czerwonej. Wróciłem do Białej Podleskiej [Białej Podlaskiej] i zostałem wyznaczony na szefa wydziału przestępstw kryminalnych w powiatowej milicji. Służyłem tam przez pół roku, aż poczułem, że nie mogę dłużej znieść życia w Polsce. Komendant

⁵⁰ I. Sonenson w filmie dokumentalnym *There Once Was a Town*, WETA TV (PBS), Waszyngton, emisja w październiku 2000 r.

⁵¹ L. Kahn w filmie dokumentalnym *There Once Was a Town...* Niejasne jest, czy Kahn dokonał swego czynu przed nadejściem Armii Czerwonej w 1944 r., czy później. W swoich wspomnieniach Kahn opowiada historię rodzinnego obozowiska, do którego należał jego ojciec, w lasach lipczańskich, gdzie najwyraźniej nie było żadnych problemów z niepodległościowcami aż do przybycia sowieckich i żydowskich partyzantów z Leninowskiej Brygady Komsomolskiej i jednostki Dawydowa. Używając obozowiska żydowskiego jako bazy, przybyłe zaatakowali kilkakrotnie niepodległościowców i dokonali kilku wypadów po zaopatrzenie, grabiąc polskich chłopów. Dlatego też Polak o nazwisku Nowicki niezwłocznie zawiadomił o lokalizacji obozowiska akowców, a ci urządzili zasadzkę na uciekinierów żydowskich, zabijając ojca Kahna. Następnie Kahn przyznaje: „Dotarliśmy do zagrody Nowickiego. Nie miałem pewnych dowodów, że to on nas zdradził, ale wszystko na to wskazywało. Byłem głuchy na błagania Nowickiego. Kilkakrotnie uderzyłem go bagnetem. Przez chwilę byłem zadowolony. Nowicki jednak nie umarł. Zrobiłem mu coś znacznie gorszego: został oślepiony i okaleczony. Przez resztę życia nie mógł widzieć, mówić ani normalnie funkcjonować”. L. Kahn, *No Time...*, s. 142–144, 158. Chronologię walk polsko-sowieckich w okolicach lasów lipczańskich zob. *Armia Krajowa na Nowogródzczyźnie i Wileńszczyźnie (1942–1945) w świetle dokumentów sowieckich*, red. Z. Boradyn, A. Chmielarz, H. Piskunowicz, Warszawa 1997, s. 146.

doradził mi, że powinienem wyjechać, gdyż było na mnie wiele skarg za wywieranie zemsty osobistej na białych Polakach [z Armii Krajowej] i innych chuliganach antysemickich, którzy wykazali się szczególnym okrucieństwem wobec Żydów za rządów niemieckich. Zrozumiałem wskazówkę. Ja również bardzo chciałem wyjechać z Polski, która tak przesiąknięta była żydowską krwią. W rosyjskim samochodzie wojskowym przekroczyłem granicę i wjechałem do Austrii. Stamtąd pojechałem do Włoch, a potem do Izraela”⁵².

W sierpniu 1944 r. w wiosce pomiędzy Siemiatyczami i Drohiczyinem Kesil (Karszensztejn) wziął sprawiedliwość w swoje ręce i karał zarówno winnych, jak i niewinnych. Wcześniej, w marcu 1943 r., Polak najprawdopodobniej zadenuncjował leśną kryjówkę Karszensztejnow Niemcom, którzy ich zamordowali. Później, jak podaje księga pamięci, „po tygodniu od zajęcia Białostoku [Białegostoku], najstarszy syn Kesil, mszcząc się za krew pomordowanych krewnych, zastrzelił całą rodzinę Polaka zdrajcy”⁵³.

Po sierpniu 1944 r. w Lublinie grupa byłych partyzantów żydowskich, kierowana przez Szymona Wiesenthala z Drohobycza, Tuwię Friedman z Radomia, Abbę Kownera z Wilna i Icchaka Cukierniana z Warszawy, najprawdopodobniej utworzyła organizację konspiracyjną o złowieszczej nazwie Nekama (Zemsta). Nic nie wiadomo na temat jej działalności, jednak ofiarami grupy miały być osoby, które krzywdziły Żydów podczas okupacji⁵⁴. Funkcjonariusz NKWD, wcześniej partyzant żydowski, potwierdzał, że „zemsta” była również motywem jego działań. Joseph Riwash wspomina: „Szukałem ocalonych z getta wileńskiego i korzystałem z ich pomo-

⁵² S. Glembotzki, *From a Prisoner's Camp to a Partisan Troop* [w:] „Aishishuk” – its History and Its Destruction..., s. 77–78.

⁵³ Zob. S.M. Lev, *Diary of Pain and Suffering. Pages from a Diary in the Years of the Holocaust* [w:] *Strzyżów, Poland...*

⁵⁴ Istnienie Nekamy i jej spotkanie założycielskie w Lublinie potwierdzają również źródła żydowskie, w których zwykle mowa jest o ukierunkowaniu antyniemieckim. Cukiernian potwierdza to, jednak twierdzi, iż temat zemsty nie był omawiany w Lublinie, tylko później, w Rumunii, i że dotyczył on tylko Niemców. W 1960 r. Bernard Mark, dyrektor Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie, stwierdził, iż byli partyzanci żydowscy, członkowie Nekamy w Polsce, przyczynili się do schwymania Adolfa Eichmanna w Argentynie. Zob. A. Kornacka, *Utworzona po oswobodzeniu Lublina grupa b. partyzantów żydowskich, działająca pod kryptonimem „Zemsta” przyczyniła się do ujęcia Eichmanna*, „Express Wieczorny”, 14 VI 1960; T. Segev, *The Seventh Million...*, s. 141; Y. Zuckerman, *A Surplus of Memory...*, s. 579. P. Raina (*Mordercy uchodzą bezkarnie. Sprawa Bohdana P.*, Warszawa 2000) utrzymywał, iż Nekama odpowiadała za porwanie i zamordowanie nastoletniego syna znanego radykalnie nacjonalistycznego działacza Bolesława Piaseckiego.

cy przy odnajdywaniu Litwinów i Polaków, którzy donosili Niemcom na Żydów. Przekazywaliśmy te dane sowieckim władzom okupacyjnym, które (niech to zostanie uznane za zasługę) załatwiały sprawy szybko i ostatecznie”⁵⁵.

Inni żydowscy aktywiści również dość nieszczerze twierdzili, że ich cel stanowili tylko ci działacze podziemia, którzy zabijali lub w inny sposób krzywdzili Żydów. Mimo to każdy członek podziemia aresztowany z jakiegokolwiek powodu mógł być (i często był) torturowany przez NKWD, w celu uzyskania informacji o tym, gdzie znajdują się jego towarzysze. Prawie każdego, kto uznawany był za wroga Sowietów, dotknęły represje, chociaż antysemita zdecydowanie bardziej musieli bać się informatorów żydowskich. Jednak skoro twierdzi się, że antysemityzm występował powszechnie w społeczeństwie polskim, to kto mógł się czuć bezpiecznie?

Niektóre osoby pozbawione skrupułów używały walki z antysemityzmem jako przykrywki do załatwiania prywatnych porachunków. Dyrektor przedsiębiorstwa „Film Polski” Aleksander Ford, który był Żydem, bezpodstawnie doniósł do NKWD na Jerzego Gabrielskiego, reżysera filmowego, oskarżając go o „reakcjonizm” i „antysemityzm”. Gabrielskiego aresztowano i torturowano⁵⁶. Definicja „kolaboranta faszystowskiego” była niezwykle pojemna. Na przykład w Wilnie, kiedy wielu litewskich kolaborantów uciekło wraz z hitlerowcami, „jesienią 1944 r. NKGB tropiło «kolaborantów» wśród pozostałej ludności, czyli wśród Polaków. Konkretnie powody aresztowań były naciągane i to tak dalece, że jak głosiła nie dająca się sprawdzić fama, wystarczyło mieć w swej kolekcji znaczki pocztowe Ostlandu [tereny wschodnie okupowane przez Niemcy] i GG z podobizną Adolfa Hitlera, by zostać oskarżonym co najmniej o profaszystowskie sympatie lub wręcz o «kolaborację»”⁵⁷. W rzeczywistości znaczki z podobizną Hitlera były praktycznie jedynymi dostępnymi podczas okupacji, więc miał je każdy, również filateliści. Nawet w źródłach żydowskich dostrzegana jest łatwość, z jaką uznawano kogoś za antysemitę i poddawano represjom. Ukrainka ze Lwowa, którą nazywano „Parysia”, uratowała

⁵⁵ J. Riwash, *Resistance and Revenge, 1939–1949*, Montreal 1981, s. 66.

⁵⁶ Zob. J.R. Nowak, *Zagrożenia dla Polski i polskości*, t. 1, Warszawa 1998, s. 49.

⁵⁷ Zob. A. Achmatowicz, *Wilno w latach wojny i okupacji w pamięci i według badań źródłowych*, „Kwartalnik Historyczny” 1998, nr 2, s. 111.

podczas okupacji dwie Żydówki. Żeby utrzymać siebie i podopieczne, kobieta często kradła ze składów niemieckich skonfiskowane ubrania żydowskie. Po wkroczeniu Armii Czerwonej ktoś doniósł na nią, że jest kolaborantką. Kiedy NKWD znalazło w jej domu rzeczy pożydowskie, została wysłana do łagru. Podobny los spotkał inną chrześcijankę ratującą Żydów. Polska służąca, która ocaliła swoją pracodawczynię, powiedziała coś, co było w jej mniemaniu komplementem, ale uznane zostało za wyrażenie antysemickie. Usłyszana przez sowieckiego Żyda, który na nią doniósł, została aresztowana i wysłana do obozu. Obie kobiety najprawdopodobniej zginęły. Według relacji żydowskiej: „Moja bliska przyjaciółka i jej siostra ukrywały się, jedna w przestrzeni pomiędzy podwójnym sufitem, druga pod łóżkiem w małym mieszkaniu kobiety, która sprzątała u nich przed wojną. Parysia, sprzątaczką, pracowała na ich utrzymanie w niemieckim składzie, gdzie ubrania skonfiskowane lwowskim Żydom prano, składowano i pakowano przed wywiezieniem do Niemiec, gdzie miały być rozdzielone. Kradła różne części odzieży, sprzedawała je na czarnym rynku i wykorzystywała pieniądze na utrzymanie siebie i dwóch Żydówek.

Po wyzwoleniu Rosjanie podejrzewali o kolaborację z Niemcami wszystkich Ukraińców i Polaków, szczególnie tych, o których mówiono, że handlują na czarno rzeczami zabranymi Żydom. Policja przyszła do mieszkania Parysi i znalazła kawałek aksamitu z żydowskiej torby na taśes. Tego właśnie potrzebowali, żeby ją aresztować. Aksamit był najdroższym materiałem na czarnym rynku. Parysię zabrano na stację kolejową, zapakowano do bydłowego wagonu i wysłano na Sybir. Nigdy już o niej nie słyszano.

Pani K. pochodziła z bogatej żydowskiej rodziny i przed wojną skończyła studia prawnicze. Jej przedwojenna służąca, córka prostytutki, uratowała jej życie. Robiła wszystko, co było w jej mocy, dla pani K., często narażając życie [...]. Dziewczyna mówiła językiem i gwarą charakterystyczną dla jej środowiska, np. «Żydzi to ludzie interesu», «są doktorami», «trzymają się razem», «powinieneś wiedzieć, masz kiepele». Wyrażenia takie często używane były przez samych Żydów, ale w ustach Polaków stawały się «antysemickie». Służąca często powtarzała je z miłością i szacunkiem dla pani K., a czasami po prostu w nie wierzyła. Używanie przez nią takich zwrotów doprowadziło do katastrofy [...].

[Po nadejściu Armii Czerwonej w lipcu 1944 r.] pani K. i jej służąca poszły do pracy w szpitalu rosyjskim [...]. Usłyszano tam, jak w obecno-

ści rosyjskiego doktora, który okazał się Żydem, używała «antysemickich» zwrotów. Doniósł na nią, że jest faszystką i antysemitką. Nie tylko ją zwolniono, ale wysłano na Sybir, i, jak o wielu innych, nigdy więcej o niej nie usłyszano»⁵⁸.

Wydaje się więc, że nieformalna współpraca była o wiele bardziej powszechna niż oficjalna służba w UB. Prawdopodobnie w kwietniu 1944 r. w Trembowli Szmerciu Halpern zadenuncjował NKWD Annę Bartecką. „Zdradziła ośmiu członków mojej rodziny za trochę cukru, dwa dni później została aresztowana przez Rosjan za kolaborację z wrogiem i wysłana na Sybir”⁵⁹.

Najprawdopodobniej latem 1944 r. we Włodzimierzu Wołyńskim Żydówka Irena Frandziak, którą wraz z niemowlęciem ukrywał Ludwik Janiak, poinformowała NKWD o placówce Armii Krajowej. Janiaka i pięciu innych powstańców wysłano do łagru. Żołnierz AK zmarł na robotach przymusowych⁶⁰.

Prawdopodobnie jesienią 1944 r. we wsi Sasiadka koło Szczepieszyna „Żydzi przechowywani przez wojnę przez jednego gospodarza osadzili tegoż gospodarza w więzieniu w Zamościu za przynależność do AK i ukrywanie broni”⁶¹.

We wsi Dropie koło Radzymina miejscowi Żydzi donieśli komunistom na młodego żołnierza Armii Krajowej, mimo że jego ojciec umożliwił im przetrwanie wojny. Żołnierz został aresztowany i nigdy nie wrócił do domu⁶². Wiosną 1945 r. w Gorlicach przywódca lokalnej społeczności ocalańców żydowskich poinformował Sowietów o dwóch Polakach, którzy

⁵⁸ Zob. L.W. Wells, *The Righteous Gentiles* [w:] *Holocaust Literature. A Handbook of Critical, Historical and Literary Writings*, red. S.F. Friedman, Westport 1993, s. 149–150.

⁵⁹ Najpierw Halpern usiłował sam zastrzelić kobietę, jednak uniemożliwił mu to jego chrześcijański przyjaciel i wybawca: „Pewnego dnia, kiedy szedłem przez Trembowlę z Janem Górniakiem, zobaczyłem Annę Bartecką, natychmiast ją rozpoznałem i podszedłem do niej. Próbowала odejść, ale zastawiłem jej drogę. «Zaraz cię zabiję – powiedziałem, wyjmując pistolet. – Wszyscy tu wiedzą, że wydałaś moją rodzinę za pięć kilo cukru». Podniosłem pistolet, celując jej w serce. Jan chwycił mnie za rękę i odciągnął. Był siedem lat ode mnie starszy, silniejszy, i jak mój starszy brat Awrum Chaim, jego przyjaciel z dzieciństwa, był dla mnie autorytetem. «Szmerciu – powiedział surowo. – Przeżyłeś taką straszną wojnę. Chcesz iść do więzienia za to, że ją zabiłeś? Za takie...? Nie rujnuj sobie dla niej życia. Niech idzie do diabła». Splunął jej pod nogi i zabrał mnie stamtąd. Pozwoliłem się prowadzić, bo miał rację”. S. Halpern, *Darkness and Hope...*, New York 1996, s. 145.

⁶⁰ W. Zajączkowski, *Martyrs of Charity*, cz. 1, Washington 1988, s. 270.

⁶¹ C.S. Bartnik, *Mistyka wsi*, Radom 2003, s. 324.

⁶² H. Grynberg, *Dziedzictwo*, Londyn 1949–1950.

rzekomo donosili Niemcom na Żydów. Przynajmniej jeden z tych Polaków został wkrótce zakatowany na śmierć przez NKWD⁶³.

Po wkroczeniu Armii Czerwonej do Różyszcza w województwie wołyńskim, w czerwcu 1944 r. grupa nastolatków żydowskich zorganizowała się przeciwko miejscowym, którzy prawdopodobnie krzywdzili Żydów. Jak wspomina Zwi Roiter: „Siedmiu z nas, którzy jeszcze byliśmy dziećmi, kiedy przyszli hitlerowcy, utworzyło organizację odwetową. Zachęcił nas Bukin, Żyd z Kijowa, który był zastępcą dowódcy [NKWD] w Różyszczach. Za jego nieformalną zgodą pożyczaliśmy od NKWD konie i w nocy nawiedzaliśmy domy tych, którzy byli szczególnie okrutni wobec Żydów, paliliśmy ich domy i zmuszaliśmy do ucieczki”⁶⁴. Działo się tak również w Lubomlu na Wołyniu. Natan Sobel wspomina: „Kiedy mieszkałem pod Sowietami, którzy byli w Lubomlu, pomagałem Rosjanom znajdować morderców Żydów, i byłem tam wystarczająco długo, żeby doczekać jakiejś zemsty. Potem wyjechałem do Polski”⁶⁵.

W lipcu 1944 r. w lesie koło Radunia w województwie nowogródzkim Jankiel Stolnicki i drugi Żyd odkryli oddział AK ukrywający się przed Sowietami. Niezwłocznie zawiadomili Armię Czerwoną, która zabrała polskich partyzantów i zamierzała ich rozstrzelać. Ich dalsze losy są nieznane⁶⁶.

Nieformalna współpraca z władzami wystarczała, by się zemścić. Czasami jednak prowadziła do wstąpienia do UB lub komunistycznego wojska. Aba Gefen przeżył wojnę na północy Kresów Wschodnich. W swojej relacji napisał: „Po moim uwolnieniu służyłem przez następny rok w NKWD, gdzie przesłuchiwałem hitlerowców i kolaborantów. W sierpniu 1945 r. dowiedziałem się, że władze sowieckie zamierzają mnie aresztować za «współudział» w aktach zemsty na litewskich kolaborantach, więc

⁶³ Oficerowie NKWD byli pochodzenia żydowskiego, zaś Polakami oskarżonymi o donoszenie hitlerowcom Lega i Krupa. S.P. Oliner, *Restless Memories...*, s. 185–186, i *idem*, *Narrow Escapes...*, s. 155–156.

⁶⁴ *Różyszcze. My Old Home*, red. G. Zik, Tel Aviv 1976, s. 41. Wypadki te prawdopodobnie wymierzone były w Ukraińców, gdyż autor dobrze mówi o traktowaniu przez miejscowych Polaków, a zostało ich w województwie niewiele po czystce etnicznej przeprowadzonej przez UPA.

⁶⁵ N. Sobel, *The Annihilation. Chronology of Destruction* [w:] *Luboml. The Memorial Book of a Vanished Shtetl*, Hoboken 1997, s. 253. Działania te również najprawdopodobniej uderzały w Ukraińców.

⁶⁶ Stolnicki przeżył okupację niemiecką, gdyż ukrywał go polski chłop. L. Kahn, *No Time...*, s. 168–169.

uciekłem do Polski”⁶⁷. Jak podaje jego współpracownik z UB Leon Kahn, Gefen podlegał bezpośrednio sowieckiemu pułkownikowi w Olicie i Oranach, gdzie przesłuchiwał więźniów. Gefen brał również udział w masowych egzekucjach osób podejrzanych o przynależność do podziemia⁶⁸.

W sierpniu 1944 r. w Mielcu Mark Verstandig poinformował NKWD o kilkunastu członkach z Armii Krajowej, którzy przypuszczalnie zabijali Żydów podczas okupacji. Później pracował w UB na szczeblu centralnym, ale w dalszym ciągu wspierał „odwet” na mordercach na poziomie lokalnym. Przynajmniej dwóch z nich przypląciło to życiem⁶⁹.

Również w sierpniu 1944 r. na północ od Lublina były partyzant żydowski wstąpił do NKWD. Mieczysław Grajewski (Zamojski, Martin Gray) tak scharakteryzował swoje motywy: „Znałem NSZ. **Byłem Żydem i miałem swoje porachunki do załatwienia**”⁷⁰. Sowietzi zachęcali go: „Rób co możesz, znajdź nam NSZ, informatorów, donosicieli, kolaboratorów, **ludzi, którym się nie podobamy** [podkreślenia M.J. Ch.]”⁷¹.

Żydowski agent został wysłany do Zambrowa i w okolice, gdzie śledził członków podziemia. Nastąpiła fala aresztowań, ale Zamojski musiał uciekać, gdyż próbowano go zamordować. Wkrótce kontynuował działalność w innym miejscu. W swojej relacji pisał:

„Przyjechałem do Zambrowa pewnego ranka w cywilnym ubraniu, jako chłop. Znalazłem kilku ludzi z NSZ, a rano przyjechał samochód NKWD i ich zabrał. Musieliśmy oczyścić wieś, przysła ich kolej, żeby zapłacić. Chodziłem od wioski do wioski, śledząc ich w bezlitosnym, gorzkim poczuciu zemsty. W Zambrowie czekano na mnie. Przede mną pojawiło się kilku ludzi. Trzech zastawiało mi drogę, wyciągając ręce. Skoczyłem w bok i pobiegłem w pole. Byli za mną. Stopniowo oddalałem się od nich. Przerwali pościg, ale ostrzeżenie było jasne: nie było już ze mnie korzyści w okolicy Zambrowa. NSZ mnie zauważyło. Spałem w komendanturze [NKWD] z rewolwerem w ręce, a następnego dnia kapitan odpowiedzialny za Zambrów zdecydował, żeby mnie wysłać z powrotem do Lublina.

W komendanturze [w Lublinie] siwowłósy [sowiecki] pułkownik dołączył mnie do jednostki NKWD, która szła po śladach oddziałów

⁶⁷ A. Gefen, *Hope in Darkness. The Aha Gefen Diaries*, New York 1989, s. 3.

⁶⁸ Kahn został szefem NKWD w Oranach. L. Kahn, *No Time...*, s. 179, 183, 186–188.

⁶⁹ M. Verstandig, *I Rest My Case...*, s. 204–209, 212, 221–222.

⁷⁰ M. Gray, *For Those I Loved*, Boston–Toronto 1972, s. 238.

⁷¹ *Ibidem*, s. 205.

frontowych, oczyszczając tereny okupowane przez Rosjan z podejrzanych elementów”⁷².

Jesienią 1944 r. i później Efraim Schwarzmann, Żyd wołyński, który spędził okupację niemiecką w Związku Sowieckim, został przeniesiony z Armii Czerwonej na dowódcę oddziału do zadań specjalnych komunistycznej armii polskiej w okolicy Kowla. Jak wspomina: „Postawiono mnie na czele specjalnej jednostki, która miała działać jako łącznik pomiędzy Wojskiem Polskim a Armią Czerwoną. Wybrałem do jednostki Polaków, którzy cierpieli z rąk niemieckich, i byłych żołnierzy konspiracji [partyzantów komunistycznych]. Wiedziałem, co chciałem zrobić – mścić za wszelką cenę [...]. Moim jedynym dążeniem było pozostawanie tak blisko frontu, jak to tylko możliwe, żeby móc mścić się na Niemcach oraz kolaborantach polskich i ukraińskich. We wsiach Golova [Hołoby], Midniowka [?] i Groskovka [Gruszkówka] (koło Kowla) dałem osobom z podziemia w mojej jednostce wolną rękę w działaniach z kolaborantami, i wykonywali swoją robotę tak dokładnie, że otrzymałem surową reprimendę z naczelnego dowództwa”⁷³.

W styczniu 1945 r. w wiosce koło Krakowa Naftali Saleschutz, były partyzant komunistyczny, łącznik z Armią Czerwoną, zastrzelił polskiego chłopca, który prawdopodobnie przyznał się do zabijania Żydów podczas wojny. Saleschutz, jako Tadeusz Zaleski, wkrótce został pułkownikiem w wojsku komunistycznym⁷⁴.

Najprawdopodobniej w lutym 1945 r. Isadore Hollander dołączył na ochotnika do nieformalnej żydowskiej grupy odwetowej, która składała się z żołnierzy Armii Czerwonej i polskiego wojska „ludowego”. Ugrupowanie to działało w Łodzi i jej okolicach. Wydaje się, iż UB dostarczyło listę

⁷² *Ibidem*, s. 233–238. Działania Grajewskiego jako funkcjonariusza NKWD opisał Cezary Chlebowski w „Tygodniku Solidarność”, 19 V 1995; J.R. Nowak, *Dzieje grzechów (3). Za co Żydzi powinni przeprosić Polaków*, „Nasza Polska”, 11 IV 1996, s. 1, 8–9; *idem*, *Spory o historię i współczesność*, Warszawa 2000, s. 359–361.

⁷³ E. Schwarzmann, *With the Red Army from Stalingrad to Berlin* [w:] *Horchiv Memorial Book*, red. Y. Kariv, Tel Aviv 1966, s. 73. Jak już wspomniano wcześniej, akcje te wymierzone były głównie w Ukraińców, ponieważ na Wołyniu po czyszkach etnicznych przeprowadzonych przez UPA pozostało niewiele Polaków. Dwie z wymienionych wiosek, Hołoby i Gruszkówka, były wsiami ukraińskimi i służyły partyzantom ukraińskim jako bazy, z których dokonywali ataków na Żydów i, częścię, Polaków. W. Siemaszko, E. Siemaszko, *Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na ludności polskiej Wołynia 1939–1945*, t. 1, Warszawa 2000, s. 333, 353–354.

⁷⁴ Zob. N. Salsitz [Naftali Saleschutz], A.P. Salsitz, *Against All Odds. A Tale of Two Survivors*, New York 1990, s. 36–41.

osób oskarżonych o kolaborację z Niemcami (oczywiście miały one działać na szkodę Żydów), a żydowski oddział śmierci dokonywał zabójstw, wierząc, iż mści się na zdrajcach. Przynajmniej niektóre ofiary, jeśli nie większość, musiały być działaczami niepodległościowymi, którzy nie mieli nic wspólnego z działaniami przeciwko Żydom. Jak twierdzi Hollander, jego ugrupowanie atakowało Polaków, którzy „próbowali pomagać Niemcom w niszczeniu Żydów, a my się o tym dowiadywaliśmy. Nadszedł czas zemsty. Było to nielegalne, ale miałem jakąś władzę. Nosilem mundur [polskiego wojska „ludowego”], a w armii znalazłem więcej Żydów. Żydzi byli również wśród oficerów armii rosyjskiej i już wiedzieli, co zrobił Hitler, i współczuli nam. Myślę, że poczułem się lepiej, kiedy dokonałem zemsty.

Wychodziliśmy co noc na małą przejażdżkę. Mieliśmy listę, Polacy [tnz. UB] dali nam listę z tymi wszystkimi nazwiskami. Chętnie podawali nam szczegóły, bo ich cywilni funkcjonariusze niewiele mogli zrobić. Wychodziliśmy, trzech żołnierzy co noc. Używaliśmy pistoletów, ale musiałem zamykać oczy i prosić Boga o przebaczenie za to, co muszę zrobić. Ponieważ byłem Żydem, było to szczególnie trudne. Najgorszą rzeczą w moim życiu było widzieć, co muszę zrobić. Był to mój obowiązek. Dlatego się zaciągnąłem [do wojska]. Nie musiałem się zaciągać, żeby być ochotnikiem [w oddziale śmierci], ale zrobiłem to z zemsty. Chciałem to zrobić i zrobiłem. Czułem satysfakcję. Nie ruszaliśmy Niemców [cywilów]⁷⁵.

25 marca 1945 r. w Belinach koło Huszczy w powiecie bielskim funkcjonariusze UB złapali i zastrzelili żołnierzy Armii Krajowej Tomasza Hołownię i Jeruzalskiego. Nagonkę najprawdopodobniej zainspirował i uczestniczył w zabijaniu Żyd Golczer, mszcząc się za działania Hołowni w obrobie własnej podczas okupacji niemieckiej⁷⁶.

⁷⁵ Isadore Hollander w: *The Persistence of Youth. Oral Testimonies of The Holocaust*, red. J.G. Fisher, Westport 1991, s. 117. Hollander pochodził z Będzina. Był członkiem młodzieżówki syjonistycznej (*Noar Tsioni*). Polskie podziemie pomogło mu uciec z oddziału pracy przymusowej koło Równego na Wołyniu, a Hollander przyłączył się do partyzanckiego ugrupowania żydowskiego. Po przybyciu Armii Czerwonej wstąpił do jednostki przeciwlotniczej „ludowego” Wojska Polskiego.

⁷⁶ Według Mariusza Bechty Hołownia organizował podczas okupacji żywiolową obronę przeciw każdemu, kto próbował rabować chłopów, m.in. bandytom, komunistom i uciekinierom żydowskim. Golczer był policjantem w getcie w Łomazach. Udało mu się uciec i przeżyć wojnę w lesie, dzięki rabowaniu polskich chłopów. Później Golczer wstąpił do UB w Białej Podlaskiej i mścił się na osobach, które broniły się przed wypadami po żywność przeprowadzanymi przez ukrywających się Żydów. M. Bechta, *Rewolucja, mił, bandytyzm. Komuniści na Podlasiu w latach 1939–1944*,

Najprawdopodobniej w czerwcu 1945 r. w Warszawie podpułkownik, Żyd, usiłował zemścić się na dr. Jerzym Filipie „Bigu” z AK. Rok wcześniej na południe od Lublina Żyd ten został schwytany przez jednostkę AK kpt. Edwarda Błaszczaka „Groma”, który podejrzewał go o szpiegowanie dla Niemców. Partyzanci zastrzeliliby mężczyznę, gdyby nie interwencja dr. Filipa, który zaproponował chłostę w celu uzyskania informacji. Jeniec przyznał się, że jest ukrywającym się Żydem i na dowód swojej prawdziwości opisał konspiracyjny obóz, w którym Filip często leczył uciekinierów żydowskich. Kiedy ustalono jego tożsamość, jeniec został zwolniony. Po wojnie jednak po przypadkowym spotkaniu dr. Filipa w Warszawie Żyd, wówczas oficer armii komunistycznej, aresztował lekarza AK. Na szczęście dr. Filipowi udało się zbiec⁷⁷.

24 kwietnia 1946 r. w Będzinie milicjant zastrzelił Polaka, który „został rozpoznany przez tamtejszą Żydówkę”. Twierdziła ona, że człowiek ten prawdopodobnie wydawał Żydów podczas okupacji niemieckiej⁷⁸.

Latem 1946 r. w Białymstoku, po przypadkowym spotkaniu, Dawid Lipnicki doniósł NKWD na żołnierza AK Wacława Misiuro. Na prośbę ks. ppłk. Gedymina Pileckiego, kapelana AK w województwie nowogrodzkim, Misiuro ukrywał Lipnickiego przez kilka lat podczas okupacji niemieckiej w Hermaniskach w powiecie lidzkim. Po nadejściu Sowietów Lipnicki wstąpił do Armii Czerwonej. Najwyraźniej w tym przypadku lojalność wobec wyzwolicieli sowieckich była większa od zobowiązań wobec polskiego wybawcy⁷⁹.

Oczywistą rzeczą jest fakt, że pozaprawne działania w celu wzięcia odwetu prowadziły do nadużyć. Było też jasne, iż informacje dostarczone NKWD prowadziły do karania nie tylko tych Polaków, którzy prawdopodobnie krzywdzili Żydów, ale również innych członków podziemia

Warszawa–Biała Podlaska 2000, s. 96, przyp. 89; M. Bechta do M.J. Chodakiewicza, list z 25 X 2000 r.

⁷⁷ List dr. Jerzego Filipa („Biga”) do redakcji, „Głos Polski” (Toronto), 21 XII 1978, s. 6.

⁷⁸ Ofiara, Polak Andrejew, był wcześniej dwukrotnie aresztowany przez UB, ale za każdym razem udawało mu się uciec z więzienia. Zob. *Zrzeszenie WiN w dokumentach...*, t. 1, s. 527.

⁷⁹ Ks. Pilecki został aresztowany przez NKWD wcześniej, w lutym 1945 r., nie są jednak dostępne żadne szczegóły na ten temat. Zob. W. Noskowski, *Czy Yaffa Eliach przeprosi Polaków?*, „Myśl Polska”, 20–27 VII 1997, s. 1, 7–9; K. Krajewski, *Na Ziemi Nowogrodzkiej. „Nów” – Nowogrodzki Okręg Armii Krajowej*, Warszawa 1997, s. 50; J. Wołkonowski, *Okręg Wileński Związku Walki Zbrojnej Armii Krajowej w latach 1939–1945*, Warszawa 1996, zdjęcie na końcu książki; *Zrzeszenie WiN w dokumentach...*, t. 1, s. 324.

niepodległościowego, ich rodzin, przyjaciół, a nawet przypadkowych znajomych. W tym czasie komuniści śledzili, aresztowali, deportowali i zabijali dziesiątki tysięcy członków polskich organizacji konspiracyjnych, z których większość najprawdopodobniej nie tylko nie krzywdziła Żydów, ale nawet czasami im pomagała. Dlatego też informatorzy byli zniechęceni przez ludność polską, a szczególnie przez niepodległościowców. Czasami pojawiała się agresja przeciwko całej społeczności żydowskiej. To z kolei zmuszało wszystkich Żydów do szukania pomocy u komunistów. Ponadto przynajmniej w części przypadków niepodległościowcy nie mogli uzasadnić zabijania Żydów podczas okupacji niemieckiej koniecznością obrony przed bandytami, agentami hitlerowskimi czy komunistami⁸⁰.

Na przykład w październiku 1944 r. w Tarnobrzegu podziemie zostało zaalarmowane że „pojawiły się donosy przeciw AK o rzekomy udział w mordach na Żydach”⁸¹. Najprawdopodobniej działając na podstawie takich doniesień, w 1946 r. UB rozpoczęło śledztwo w sprawie porucznika Mariana Sołtysiaka „Barabasza” i jego partyzantów z AK z oddziału „Wybranieckich”, którzy zostali oskarżeni o spalenie żywcem 16 lutego 1944 r. sześciu Żydów i ich polskiego wybawcy w Zagórzku koło Kielc. „Barabasz” i jego ludzie otrzymali wyroki wieloletniego więzienia⁸².

Ponieważ bezpodstawne oskarżenia musiały mieszać się z usprawiedliwionymi skargami Żydów, którzy mimowolnie pomagali w ten sposób UB w identyfikowaniu niepodległościowców, wydaje się, iż sama zasada donosicielstwa zwiększała powszechną niechęć wobec żydowskich (i innych)

⁸⁰ Zob. np. M.J. Chodakiewicz, *Akcja Specjalna NSZ na Lubelszczyźnie, cz. I*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1993, nr 2, s. 68–71.

⁸¹ *Represje NKWD wobec żołnierzy...*, t. 1, s. 301.

⁸² Jest to niezmiernie skomplikowany przypadek. Jak podaje K. Urbański (*Zagłada ludności żydowskiej Kielce, 1939–1945*, Kielce 1994, s. 156–157), Armia Krajowa wysłała do Stefana Sawy kilku Żydów, żeby pomógł im się ukryć. Jednak później wywiad AK stwierdził, iż Sawa również współpracował z Niemcami, a dokładniej z Kriminapolizei. Podziemny sąd wojskowy skazał go wraz z całą rodziną na śmierć. Jak zwykle, zwierzchnicy przestali rozkaz do wykonania oddziałowi partyzanckiemu, który miał tylko zrealizować zadanie i nie otrzymał szczegółowych informacji. Żołnierze zastrzelili Sawę i czterech dorosłych Żydów. Później podpalili dom, nie zdając sobie sprawy, iż na strychu ukrywa się Żydówka wraz z dwójką dzieci, w tym z sześciolletnią Frynusią Frydman. Wszyscy spłonęli żywcem. Jak podają źródła żydowskie (M. Paldiel, *Saving the Jews. Amazing Stories of Men and Women Who defied the „Final Solution”*, Rockville 2000, s. 161–163), „Barabasz” podobno odkrył Żydów, w tym dwunastoletnią Dinę (Danutę) i jej ciotkę Zofię Selinger (Zalinger), ukrywających się w domu w Brzechowicach (a nie w Zagórzku) i kazał Stefanowi Sawie „wyrzucić ich”, gdyż inaczej „Niemcy ukarzą całą wieś”. Ponieważ Sawa zignorował rozkaz, jakiś czas później podpalono jego dom.

informatorów. Poza tym przestępstwa pojedynczych komunistów żydowskich rzutowano na całą społeczność żydowską. Na przykład w Raciążu w odpowiedzi na obelżywe zachowanie „Szymka” (N.N.), prawdopodobnie żydowskiego funkcjonariusza UB, grupa nieznanych sprawców, przypuszczalnie niepodległościowców, wiosną 1945 r. włamała się do jego mieszkania. Jak zeznaje świadek żydowski, winny był nieobecny, zamiast niego porwano więc i zamordowano sześciu Żydów. Okoliczności tego zabójstwa nie zostały zbadane, jednak wydaje się, iż ofiary nie miały nic wspólnego z komunistami⁸³.

Przywódcy zorganizowanej społeczności żydowskiej i ich szeregowi współpracownicy na prowincji mieli różne podejścia do komunistów i niepodległościowców. Początkowo kierownictwo Komitetu Centralnego Żydów Polskich powstrzymywało się od aktywnego i bezpośredniego wspierania którejkolwiek ze stron w walce pomiędzy komunistami a podziemiem niepodległościowym. Oczywistym wyjątkiem było otwarte poparcie dla władzy i jej propagandy, co pomagało utrzymać złudzenia Zachodu, iż rząd komunistyczny w Polsce jest „demokratyczny”. Na poziomie wojewódzkim tuż przed wkroczeniem Sowietów spontanicznie powstawały żydowskie ugrupowania obronne. Wydaje się, iż większość z nich natychmiast otrzymała nieoficjalne poparcie komunistów, choć co najmniej kilka zaangażowało się w tajne działania syjonistyczne⁸⁴. Socjolog Jan Tomasz Gross twierdzi jednak, iż dopiero po wielkiej fali pogromów i ataków wiosną i latem 1946 r. kierownictwo żydowskie zdecydowało się na zorganizowanie formalnej instytucji, która miała współdziałać z UB. Pomiędzy lipcem 1946 a marcem 1947 r. działały tzw. Komisje Specjalne pod kierunkiem Centralnej Komisji Specjalnej i Komitetu Centralnego Żydów Polskich⁸⁵. Najprawdopodobniej bazowały one na nieformalnych ugrupowaniach obronnych, które powstały już w 1944 r. Jeden z przywódców żydowskich wspominał: „Władze uznawały je za rodzaj milicji do ochrony Żydów. Polacy [komuniści] nie wtrącali się, i nikt nas nie nadzorował. Z pełnym zaufa-

⁸³ H. Bodek, *Jak tropione zwierzęta. Wspomnienia*, Kraków 1993, s. 149–150; S. Yoran, *The Defiant...*, s. 253. Dalsze informacje na temat Żydów w Raciążu zob. Gal-Ed, *Memorial Book of the Community of Racine, Selected Chapters*, red. E. Tsoref, Tel Aviv 1965.

⁸⁴ Opis działalności konspiracyjnej Hagany, m.in. nielegalny zakup broni w Grodnie, Kownie i Białymstoku dokonywany przez emisariuszy syjonistycznych z Łodzi w maju 1945 r., zob. F. Zandman, *Never the Last Journey*, New York 1995, s. 156–159.

⁸⁵ J.T. Gross, *Upiorna dekada...*, s. 94.

niem dano nam broń”⁸⁶. Wielu, jeśli nie większość, ochotników należało do związku kombatanatów, kontrolowanego przez komunistów. Na niektórych terenach, m.in. na Śląsku, jednostki Komisji Specjalnych zostały połączone z Ochotniczą Rezerwą Milicji Obywatelskiej. Jak podaje regionalista Julian Kwiek, ok. 2500 osób wstąpiło do 200 lokalnych komórek CKS⁸⁷. Ciała te zinstytucjonalizowały i sformalizowały donosy Żydów na ludność polską, w tym podziemie. Jak mówi sprawozdanie komisji z 30 maja 1947 r. podsumowujące jej działalność, „głównym zadaniem CKS było: przez należyte zorganizowanie ochrony i obrony instytucji żydowskich pomóc władzom w obronie życia ludności żydowskiej w kraju, zapobiec panice i umożliwić żydowskiemu społeczeństwu spokojnej, konstruktywnej pracy [...] nad odbudową jej życia. Pierwszym krokiem CKS było nawiązanie ścisłego kontaktu z władzami bezpieczeństwa demokratycznej [komunistycznej] Polski. Władze te przychylnie ustosunkowały się do naszych zamierzeń i poparły nasze wysiłki udzielając nam wszechstronnej pomocy.

Kontakt K[omisji] S[pecjalnych] w całym kraju z organami MBP, MO i ORMO był ścisły i współpraca dała dobre rezultaty. W okresie swej działalności K[omisje] S[pecjalne] przeprowadziły przeszło 2000 interwencji u władz w całym kraju.

Praca naszego aparatu informacyjnego była wszechstronna. Mieliśmy swoich ludzi w fabrykach, na bazarach, w szkołach, uniwersytetach itp. Ludzie nasi chodzili do kościołów”⁸⁸.

Obszar działań Komisji Specjalnych rozciągał się od inwigilacji podziemia do śledzenia przejawów antysemityzmu w życiu publicznym. Jak podaje raport końcowy cytowany wyżej, „na podstawie naszych informacji władze zlikwidowały cztery bandy NSZ i WiN (Wrocław i Szczecin)”⁸⁹. Innym sukcesem CKS było wydanie w grudniu 1946 r. UB kierowniczi

⁸⁶ Y. Zuckerman, *A Surplus of Memory...*, s. 671.

⁸⁷ A. Grabski, *Żydowski ruch kombatancki w Polsce w latach 1944–1947*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1999, nr 190, s. 21–32; J. Kwiek, *Żydzi, Lemkowie...*, s. 46.

⁸⁸ AŻIH, Centralny Komitet Żydów w Polsce, Centralna Komisja Specjalna, pudło nr 3–7, Sprawozdanie z działalności CKS przy CKŻP, k. 1, 3–4, cyt. za: J.T. Gross, *Upiorna dekada...*, s. 94–95, 105–106. Obecność informatorów żydowskich podczas mszy katolickich była również odnotowana przez konspirację. Zob. *Zrzeszenie WiN w dokumentach...*, t. 1, s. 328. Por. również AURM, Prezydium Rady Ministrów, Biuro Prezydyjne, 5/133, Maurycy Zielonka, Komitet Żydowski w Płocku, Oświadczenie, 30 IX 1946 r., k. 61; AP Białystok, Urząd Wojewódzki Białostocki, 94, Wydział Społeczno-Polityczny, Sprawozdanie Wydziału Społeczno-Politycznego za październik 1945 r. (tajne), k. 19.

⁸⁹ J.T. Gross, *Upiorna dekada...*, s. 111.

biblioteki publicznej we Włocławku. Wydaje się, iż nie wiedziała ona, że w zbiorach biblioteki znajdowała się książka uważana za antysemicką. Jak ujął to Gross, „niestety, w tamtych czasach nawet donosy półanalfabetów na książki miały dotkliwe konsekwencje i w rezultacie interwencji rodzeństwa Icka i Helczy Łepków zamknięto bibliotekę we Włocławku, zaś Bogu ducha winną kierowniczkę aresztowano”⁹⁰. Z drugiej strony, na przykład Komisja Specjalna dla województwa krakowskiego interweniowała dość rzadko. Raz ugrupowanie obronne musiało odpowiedzieć na atak w Rabce. Czterokrotnie interweniowano w samym Krakowie, aby zapobiec prowokacjom – pogłoskom o rzekomych porwaniach dzieci chrześcijańskich przez Żydów, co służyło zwykle do podżegania motłochu do urządzania pogromów⁹¹.

W obronie własnej lub z chęci zemsty niektóre osoby pochodzenia żydowskiego donosiły, aresztowały lub nawet zabiły wielu Polaków, z których przynajmniej część nie dopuściła się żadnych czynów antysemickich. Pewni świadkowie dość dokładnie przypominają sobie, ilu Polaków dotyczyły sprawy i ilu Żydów było w nie zaangażowanych. Wiele przypadków jednak trzeba jeszcze potwierdzić i zbadać dokładniej.

Na przykład tylko Komisje Specjalne dokonały wraz z UB 2 tys. „interwencji”. Polegały one m.in. na składaniu donosów i skarg – część z nich kończyła się aresztowaniami. Prawdopodobnie też członkowie żydowskich ugrupowań obronnych brali udział w operacjach UB, m.in. aresztowaniu podejrzanych i, być może, prześladowaniu niepodległościowców⁹². Jeśli chodzi o donosy Żydów, dotyczyły one zarówno jednostek (np. bibliotekarki we Włocławku), jak i całych grup niepodległościowych („cztery bandy” w Szczecinie i Wrocławiu). W latach 1944–1947 autonomiczne (miejscowe) grupy niepodległościowców mogły liczyć od dziesięciu do kilkuset członków. Kiedy komisja żydowska stwierdza, że dzięki jej działaniom zlikwidowano „cztery bandy”, może oznaczać to aresztowanie kilkudziesięciu lub

⁹⁰ *Ibidem*, s. 112. O sytuacji we Włocławku zob. M. Hillel, *Le Massacre des survivants...*, s. 25–26.

⁹¹ J. Kwiek, *Żydzi, Łemkowie...*, s. 46–47; AURM, Prezydium Rady Ministrów, Biuro Prezydyjne, 5/133, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, Referat dla Spraw Pomocy Ludności Żydowskiej, Czternaste sprawozdanie z działalności (za sierpień roku 1945), 31 VIII 1945 r., k. 68; AAN, KC PPR, 295/VII-255, Raport WiN „Polityka narodowościowa PPR”, [po sierpniu 1945 r.], k. 1–2; *Zrzeszenie WiN w dokumentach...*, t. 1, s. 435; P. Hochman, *Daring to Live*, Tel Aviv 1994, s. 227–228.

⁹² Taka była np. sytuacja w Siedlcach. G. Dziedzińska, *Tej zbrodni dokonali Żydzi z UB*, „Nasza Polska”, 12 VI 2001, s. 14.

nawet kilkuset Polaków. Zupełnie możliwe, że kiedy agent żydowski donosił na jednego choćby działacza podziemia, dochodzenie, połączone z bezlitosnymi metodami przesłuchania stosowanymi przez UB, doprowadzało do wielu kolejnych aresztowań. Jak przyznawał przecież Maurice Shainberg, jego dochodzenie w sprawie kpt. Olszewskiego rzuciło podejrzenia na „kilkuset” Polaków, którzy bez wątpienia zostali aresztowani przez sowiecki wywiad wojskowy⁹³. Za ile ofiar powinien odpowiadać Shainberg – jedną czy „kilkaset”? Większość źródeł żydowskich jest jeszcze mniej precyzyjna, wymieniając „wielu Polaków” lub rzekomych „kolaborantów hitlerowskich” (co było często, choć nie zawsze, określeniem stosowanym wobec niepodległościowców), którzy zostali zadenuncjowani, uwięzieni, pobici, obrabowani, znieważeni lub zastrzeleni.

Wreszcie bardzo niewiele działań wymierzonych w Polaków można określić jako „czysto żydowskie”, to znaczy takie, kiedy Żyd, dla swoich prywatnych lub szerszej pojętych „żydowskich” powodów, inicjował wrogie działania przeciwko konkretnemu Polakowi lub grupie Polaków uznawanych za antysemitów. Jednak nawet w przypadku „czysto żydowskich” uczynków granica pomiędzy własnym interesem Żydów a interesem komunistów jest płynna. Dla przykładu, mimo iż Shneur Glembotzki był wysokiej rangi milicjantem, otwarcie przyznawał, iż wziął „osobisty odwet” na AK i „antysemitach”. Z jednej strony, jego działania nie miały nic wspólnego z komunizmem. Z drugiej, eliminując wrogów Związku Sowieckiego, Glembotzki wykonywał cele Stalina w Polsce. Podobnie Alter Michelovski i Mosze Sonenson czy inni, załatwiając typowo żydowskie porachunki, atakowali polskich niepodległościowców wraz z funkcjonariuszami NKWD, którzy mieli własne powody do prześladowania Polaków.

Podsumowując, niektóre działania Żydów przeciwko Polakom zdają się być jak najbardziej uzasadnione, na przykład szukanie odwetu przez Frydżę Baldinger; doniosła ona na mężczyznę, który najprawdopodobniej zadenuncjował całą jej rodzinę hitlerowcom. Inne były bezsprzecznie godne potępienia, na przykład działalność Maurice’a Shainberga w sowieckim aparacie bezpieczeństwa. Większość działań antypolskich podejmowanych przez Żydów znajdowała się pomiędzy tymi dwoma biegunami, zbliżając się do jednego lub do drugiego w zależności od przypadku.

⁹³ M. Shainberg, *Breaking from KGB...*, s. 124–125, 158, 164.

Mimo iż akty zemsty często wymykają się sztywnej kategoryzacji, należy podkreślić, że dochodziło do nich spontanicznie i były dziełem pojedynczych Żydów. Niech mi wybaczą zwolennicy teorii spiskowych, ale nie istniał narodowy „spisek żydowski”, co nie oznacza, że niektórzy Żydzi nie działali wspólnie. Część z nich tworzyła tajne ugrupowania i organizacje, jak choćby Nekama, aby dokonać odwetu na rzekomych sprawcach zbrodni antysemickich. Działania ich łączyły się z dużo liczniejszymi aktami zemsty i samoobrony niezorganizowanych Żydów. Skoro jednak w oczach Polaków komuniści najwyraźniej nie karali mścicieli żydowskich, a w niektórych przypadkach nawet ich zachęcali, wszystkie żydowskie akty przemocy i ich skutki przyczyniały się do umocnienia stereotypu żydokomuny.

Poniżej przedstawiona jest lista Polaków, którzy padli ofiarą działań żydowskich, zestawiona tylko na podstawie relacji żydowskich przywołanych w niniejszym rozdziale:

Tabela 1. Polacy, którzy padli ofiarą działań żydowskich

Źródło	Działanie
Frydzia Baldinger	1 Polak zadenuncjowany
Mark Verstandig	5 Polaków zadenuncjowanych, 2 zabitych
Szulim Sznycer	5 Polaków zadenuncjowanych i aresztowanych
Chaim Shapiro	39 Polaków aresztowanych i zastrzelonych
Maurice Shainberg	„kilkuset” Polaków aresztowanych
Abraham Wunderboim	aresztowani „współpracownicy hitlerowscy”
Mieczysław Grajewski	zadenuncjowani i aresztowani członkowie NSZ
Ben Kass	„wielu Polaków” aresztowanych
Alter Michelovsky	zemsta na „złych gojach” i AK
Mosze Sonenson	15–20 Polaków zabijanych dziennie
Naftali Saleschutz	1 zabity Polak
Leon Kahn	1 zabity Polak
Aba Gefen	„kolaboranci hitlerowscy” aresztowani i zabijani
Kesil Karshenstein	„cała [polska] rodzina” zabita
Joseph Riwash	zadenuncjowani Polacy
Efraim Schwarzmann	zabici „kolaboranci” polscy
Samuel Oliner	zadenuncjowanych 2 Polaków, jeden z nich zabity

Źródło	Działanie
Jankiel Stolnicki	zadenuncjowani i aresztowani „polscy partyzanci”
Isadore Hollander	zabici Polacy

Tak więc 19 świadków żydowskich opisuje swój udział w zadenuncjowaniu, aresztowaniu i zabiciu kilkuset Polaków w przynajmniej 23 miejscach. Oczywiście, każdy przypadek powinien być dokładnie sprawdzony, można jednak z przedstawionych danych wyciągnąć pewne wstępne wnioski. W zależności od terenu (np. trzy wsie), okoliczności zdarzenia (np. donos na całą jednostkę partyzancką) i rangę (a więc możliwości działania) osoby pochodzenia żydowskiego zaangażowanej w działania antypolskie, szacuje, iż działania te dotknęły ok. 300 Polaków, z tego ok. 70 zostało zabitych. Jeżeli doliczyć do tego dane Jana Tomasza Grossa dotyczące komisji żydowskich oraz dziewięć źródeł polskich cytowanych w niniejszym rozdziale, liczba ta znacznie wzrośnie (inne źródła dotyczące tego tematu będą analizowane w dalszej części pracy).

Można więc dokonać następujących pobieżnych szacunków:

Tabela 2. Zaangażowanie Żydów w działania przeciwko Polakom: przykładowe szacunki⁹⁴

Polacy:	minimum	maksimum
zadenuncjowani	2080	6148
aresztowani	2145	6625
zabici bezpośrednio	23	73
zabici w wyniku działań Żydów	65	220

Tak więc z wielu różnorodnych i często skomplikowanych powodów osoby narodowości żydowskiej odpowiedzialne były za krzywdę nawet 7 tys. Polaków; liczbę tę ustalono na podstawie bardzo ograniczonej grupy relacji. Mimo iż nieliczne, źródła te są bardzo pomocne w ustalaniu kierunków

⁹⁴ Wiersz „zadenuncjowani” obejmuje donosy na konkretne osoby i ogólne skargi do władz komunistycznych. Wiersz „aresztowani” to zarówno bezpośrednie, jak i pośrednie działania żydowskich funkcjonariuszy bezpieczeństwa. Wiersz „zabici w wyniku działań Żydów” obejmuje ofiary donosów żydowskich lub innych działań, które prowadziły do śmierci Polaków, m.in. działań żydowskich funkcjonariuszy bezpieczeństwa działających wspólnie z ich odpowiednikami polskimi i sowieckimi.

w stosunkach polsko-żydowskich, nie dostarczając raczej precyzyjnych danych statystycznych. Należy jednak pamiętać, iż prawdziwy obraz działań żydowskich wymierzonych w Polaków znany będzie dopiero po udostępnieniu teczek UB i innych akt.

ŻYDZI W OCZACH NIEPODLEGŁOŚCIOWCÓW

Zaangażowanie niektórych Żydów we współpracę z komunistami, tak wyraźnie widoczne w relacjach Żydów, potwierdzają również raporty niepodległościowców. Część informacji żydowskich można potwierdzić, poprawić i rozwinąć na podstawie dokumentów z archiwów konspiracyjnych. Jak można się spodziewać, działacze niepodległościowi zwracali uwagę na konflikty ze społecznością żydowską, a w szczególności na działania żydowskich zwolenników Sowietów.

Dla niepodległościowców działania kolaborantów żydowskich były zabójcze. Partyzanci żydowscy, którzy walczyli u boku komunistów, wydawali się im w pierwszym okresie po wkroczeniu Armii Czerwonej wpływowi i niechętni¹. Jak podaje meldunek z lipca 1944 r. dla Delegatury Rządu, „kiedy bolszewicy zajęli Grodno, bandy żydowskie weszły do miasta razem z bandami Wasilewskiego, którego opłacają i uzbrajają bolszewicy. Obie grupy zachowują się agresywnie w stosunku do Polaków, mordują. To samo dzieje się w okolicach Białegostoku”².

¹ Jeszcze przed wkroczeniem Sowietów, w 1943 r. w województwie lubelskim kilku sztabowców Armii Krajowej wyjątkowo opowiadało się za zastosowaniem metod represyjnych wobec elementów prosowieckich, aby uprzedzić działania komunistów. Sugestie te zostały jednak odrzucone przez kierownictwo organizacji. Według „własnych konkluzji” oficera kontrwywiadu „ze względu na możliwość przyjazdu bolszewików na prawdopodobną rewolucję w Lublinie, tak jak stało się to w Równem i Łucku [gdzie jednostki prosowieckie zaatakowały Polaków w 1939 r.], wydaje mi się, iż komenda obwodu powinna przenieść się na wieś. Dałoby mi to swobodę działania; pozwoliłoby mi na bezpośrednią ocenę sytuacji na wsi i likwidację band żydowsko-komunistycznych”. AP Lublin, Armia Krajowa, Okręg Lublin „Orbis”, 1, t. 1, Raport kontrwywiadu za grudzień 1943 r., b.d., k. 67. Inny oficer proponował „operacyjny plan walki” w celu „stworzenia warunków najbardziej sprzyjających walce poprzez opracowanie sposobów neutralizacji czy likwidacji wrogich lub niepewnych elementów (zdrajców, band, żydów [sic!], bolszewików, miejscowych komunistów)”. *Ibidem*, t. 2, Komenda Powiatu, Instrukcja odnośnie opracowania planu mobilizacyjnego i operacyjnego, [1943 r.].

² AAN, Delegatura Rządu, 202/II-58, Referat Komunistyczny, Załącznik nr 1, 19 VII 1944 r., k. 76. Świadek żydowski (F. Zandman, *Never the last...*, s. 143–145) potwierdził obecność party-

W styczniu 1945 r. dowództwo AK w Bielsku meldowało: „Żydzi współpracują z NKWD i prawie wszyscy posiadają broń krótką. Szpiegują ludność miejscową i przyjezdną. W Drohiczynie Sowietzi zabili przypadkowo Żyda [*sic!*]. Żydzi sądząc, że to Polacy, zamordowali 9 Polaków”³.

Według raportu z lutego 1945 r. w województwach wileńskim i nowogródzkim „NKWD przy pomocy pozostałych [przy życiu] Żydów urządza krwawe orgie. Ludność pod kierownictwem AK stawia bohaterski opór i wierzy w rychłą pomoc prawowitego rządu” w Londynie⁴.

Łączniczka AK schwytana przez NKWD w tej samej okolicy wspominała: „[Sowieci] urządzali wielkie łapanki. Wyglądało to w ten sposób. Przyjeżdżali o godzinie drugiej, trzeciej [w nocy], otaczali wioskę i robili rewizję, szukając broni, a zabierając ze sobą mężczyzn. Więzienia w okolicznych miasteczkach Raduń i Ejszyszek były przepełnione [...]. Przesłuchania NKGB były okrutne, odbywały się przeważnie w nocy. Szpiclów w terenie moc, przeważnie rekrutujących się z Żydów, którzy pozajmowali stanowiska w milicji, NKWD czy NKGB i pracowali jako konfidenti. Oddziały [AK] nie chcąc dopuścić, aby ludność cywilna cierpiała na skutek donosów, likwidowały konfidentów sowieckich [...].

Zostałam aresztowana [...]. Przeprowadzili nas do Radunia [...]. Pierwszej nocy badali mnie siedem razy [...]. Badania były ordynarne, bili. Dotyczyły wyłącznie wiadomości o oddziałach AK. Dużo gorzej obchodzili się z mężczyznami. Bili ich, łamiąc żebra, wybijając zęby i katując [...]. W miasteczkach [Ejszyszek i Raduń] trzymali w aresztach do dwóch tygodni, potem wywozili do Wilna i Lidy. [Tam] odbywały się sądy, a transporty na Syberię odchodziły co dwa tygodnie”⁵.

Inny tamtejszy żołnierz AK, Witold Andruszkiewicz, potwierdza powyższą relację, wymieniając byłych partyzantów sowieckich pochodzenia żydowskiego – Altera Michelovskiego (Michałowskiego) i Mosze Sonensona – jako najbardziej bezlitosnych funkcjonariuszy NKWD w Ejszyszkach⁶.

zantów żydowskich w Grodnie, nie skupiał się jednak na okrucieństwach, jakich mieli się dopuścić na Polakach.

³ *Raport sytuacyjny i wywiadowczo-polityczny nr 11 za grudzień 1944, Komenda Okręgu AK Sarna [Białystok], 5 stycznia 1945*, „Dokumenty i Materiały Archiwum Polski Podziemnej 1939–1956” 1994, nr 2, s. 80.

⁴ *Represje NKWD wobec żołnierzy...*, t. 2, s. 24–25.

⁵ W. Lisowska, *Wspomnienia „Grażyny”*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1976, nr 36, s. 30–32.

⁶ Jak podaje W. Andruszkiewicz (*Holocaust w Ejszyszkach*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1997, nr 120, s. 93–95), Michelovsky i Sonenson po wkroczeniu Sowietów w 1944 r. byli zaangażowani

W Lidzie w województwie nowogródzkim podczas procesu czterech żołnierzy Armii Krajowej przed sowieckim sądem wojskowym jeden z nich zażądał przeniesienia pod jurysdykcję sądu polskiego. „Sędzia pułkownik, Żyd, roześmiał się i powiedział, że drugi raz będzie nas sądził biały niedźwiedź na Syberii”. Żołnierz został skazany na 15 lat łagrów⁷.

Początkowo jednak w raportach polskiego podziemia niepodległościowego wyraźnie odróżniano społeczność żydowską jako taką od kolaborantów żydowskich. Niektóre źródła konspiracyjne potwierdzają, iż bezpośrednio po wkroczeniu Sowietów Żydzi zachowywali się w pewnych miejscach dość neutralnie wobec polskich powstańców. Jak podaje raport podziemia z października 1944 r. z okolic Białegostoku, „Żydów pozostało dzięki życzliwej chrześcijańskiej opiece ludności polskiej w całym okręgu około 3000. Wszyscy [zdecydowani] zerwać z dotychczasową ich siedzibą, tj. Polską, i wyemigrować do Ameryki. Do prac Polski Podziemnej wciągając się nie dadzą. Częściowo nieliczni pracują w urzędach PKWN”⁸.

Świadek żydowski potwierdza, iż w ciągu pierwszych tygodni po wypędzeniu hitlerowców istniała współpraca pomiędzy Polakami i Żydami, a stosunek niepodległościowców do ocalałych Żydów w Lublinie określił jako „przyjazny”⁹.

Wczesną wiosną 1945 r., wkrótce po zajęciu terenu przez Armię Czerwoną, działacz niepodległościowy z zachodniej Polski potwierdzał żydowską neutralność. „Żydów ostało się w miasteczkach wschodniego «Warthegau» – na 1000 Żydów w 1939 r. ok. 5–10 w roku 1945 na miasteczko. W akcji rządu lubelskiego czynnie udziału nie biorą”¹⁰. Jeszcze we wrześniu 1945 r. podziemie odnotowało, bez wątpienia z aprobatą, przypadek dwóch Żydów, którzy zdezerterowali z UB w Białymstoku¹¹.

zarówno w zbrodni przeciwko Polakom, jak i Niemcom. Dokonywali egzekucji na jeńcach niemieckich, chwyтали żołnierzy AK i rabowali cywili polskich. W swojej relacji złożonej tuż po wojnie A. Michelovsky (*The White Partisan...*, s. 79–80) w pełni potwierdza relację Andruszkiewiczą; odniosła się do niej również Y. Eliach, *There Once...*, s. 669–670.

⁷ E. Dragun, *Życie i jego ciernista droga* [w:] *Wspomnienia Sybiraków*, t. 1: „Polsza budiet kagda woron zbieliejiet”, Warszawa 1990, s. 52.

⁸ *Raport sytuacyjny nr 8 Komendy Okręgu AK Białystok, 10 października 1944* [w:] *Białostoczczyzna 1944–1945 w dokumentach podziemia i oficjalnych władz*, oprac. J. Kułak, Warszawa 1998, s. 45.

⁹ S. Gruber, *I Chose Life*, New York 1978, s. 155.

¹⁰ AAN, DR, 202/III-36, Raport, [maj? 1945 r.], k. 64.

¹¹ Szeregowi Kohn i Lewin uciekli wraz z Polakiem Kaczmarkiem i zostali niezwłocznie zaocznie skazani na śmierć przez komunistów. *Zrzeszenie WiN w dokumentach...*, t. 1, s. 323.

Jednak w następnym okresie w pewnych miejscowościach stopniowo dochodziło do angażowania się Żydów w działalność antypowstańczą. W listopadzie 1944 r. dowództwo Armii Krajowej w Okręgu Białostockim donosiło: „Nastroje Żydów – pozostali na terenie Sarny [kryptonim dla Białegostoku] Żydzi **stopniowo** wszyscy angażują się do pracy wywiadowczej w NKWD [podkreślenie M.J. Ch.]”¹². Miesiąc później podziemie informowało swoich zwierzchników, iż „Żydzi pozostali przy życiu rozlokowali się w miastach powiatowych. Jak dotychczas, stan liczebny żydów [sic!] w Okręgu Białystok wynosi przypuszczalnie od 1000 do 2000. Prawie wszyscy zaangażowani są w PKWN – szczególnie w milicji. Większość na usługach NKWD”¹³.

Wydaje się, iż chwilami niepodległościowcy nie byli w stanie odróżnić biernie neutralnych członków społeczności żydowskiej od aktywnie wrogich. Działo się tak prawdopodobnie dlatego, że ze względów bezpieczeństwa Żydzi starali się mieszkąć blisko siebie, a także dlatego, iż najbardziej widoczni członkowie tej społeczności rzeczywiście współpracowali z komunistami¹⁴. Nie dotyczyło to tylko żydowskich funkcjonariuszy UB i milicji. W końcu, aby cokolwiek załatwić w sposób legalny, należało zwrócić się do władz. Był to prawdopodobnie główny powód częstych wędrówek ludności do miejscowych ośrodków administracji komunistycznej. Jednak w przypadku Żydów kontakty takie wpływały na wzmocnienie podejrzeń o ich współpracę z komunistami.

Mimo to również podziemie niepodległościowe rozumiało, iż zadrażnienia polsko-żydowskie wynikały głównie z sytuacji z okresu wojny, szczególnie ze sporów dotyczących własności. Jak podaje meldunek AK z Wysokiego Mazowieckiego, „Żydzi rzekomo trzymają się od wszystkiego z daleka, faktycznie są konfidentami NKWD. Wydają tych, którzy mają jakiegokolwiek rzeczy po żydach [sic!], niejednokrotnie szantażują [Polaków], żądając za rzekomo zużyte rzeczy po 10 do 15 m[etrów] żyta. Nie szczędzą nawet tych, którzy ich przetrzymywali, a wzięli od nich dużą zapłatę”¹⁵.

¹² *Raport sytuacyjny nr 9 Komendy Okręgu AK Białystok, 5 listopada 1944* [w:] *Białostoczczyzna 1944–1945...*, s. 49.

¹³ *Raport sytuacyjny nr 10 Komendy Okręgu AK Białystok, 5 grudnia 1944* [w:] *ibidem*, s. 80.

¹⁴ Zob. *Dzieje Żydów...*, s. 184; J.S. Applefield, *Lost Childhood. Autobiographical Recollections* [w:] *Resisters, Rescuers, and Refugees. Historical and Ethical Issues*, red. J.J. Michalczyk, Kansas City 1997, s. 206–07; O. Pinkus, *A Choice of Masks...*, s. 14, 22, 24–25; N. Lasman, *Wspomnienia...*, s. 39.

¹⁵ *Raport sytuacyjny nr 11 Komendy Okręgu AK Białystok, 5 stycznia 1945* [w:] *Białostoczczyzna 1944–1945...*, s. 98.

W późniejszym okresie raporty podziemia zwykle łączyły wszystkie strony uznawane za wrogie wobec Polski. Według meldunku konspiracyjnego, bez wątpienia przesadzonego, we wrześniu 1945 r. „na terenie pow[iatów] Augustów i Sokółka stwierdzono, iż wszyscy bez wyjątku przebywający tam Żydzi pozostają na usługach NKWD”¹⁶. W październiku 1945 r. dowództwo Armii Krajowej Obywatelskiej-WiN donosiło: „Mniejszości narodowe. Żydzi wszyscy są współpracownikami UB i NKWD jako agenci, konfidenti i informatorzy. W UB prawie wszystkie kierownicze stanowiska obsadzone przez Żydów [...]. W B[iałym]stoku wszyscy Żydzi handlujący zostali zwolnieni z podatków magistrackich. Białorusini – pracownicy UB i MO – odznaczają się specjalnie wrogim nastawieniem do Polaków. [...] W skład personelu UBP wchodzi najgorsze szumowiny społeczne – złodzieje, bandyci, szpicle gestapo, komuniści i wroga nam mniejszość narodowa – Żydzi i Białorusini”¹⁷.

Jak oceniała centrala WiN w styczniu 1946 r., „Żydzi są zajęci prawie we wszystkich komórkach życia politycznego i gospodarczego. Prawie wszyscy są konfidentami na rzecz sowietów [sic!] i UB. Dlatego też otoczeni są przez partię specjalną opieką”¹⁸.

W styczniu 1947 r. WiN odnotował nasilenie przez UB werbunku nowych funkcjonariuszy. „Werbowanie odbywa się przeważnie wśród młodzieży i elementów przestępczych czy wykolejenców, a przede wszystkim Żydów”¹⁹.

Oczywiście istniały również szczegółowe raporty na temat działalności żydowskich funkcjonariuszy UB, ich podwładnych i innych funkcjonariuszy komunistycznych pochodzenia żydowskiego²⁰. Na przykład we wrześniu 1945 r. autor konspiracyjnego raportu zauważył, że „UBP używa

¹⁶ *Zrzeszenie WiN w dokumentach...*, t. 1, s. 309.

¹⁷ *Raport sytuacyjny Komendy Okręgu AKO-WiN Białystok za październik 1945, 22 listopada 1945 r.* [w:] K. Krajewski, T. Łabuszewski, *Białostocki...*, Aneks 16, s. 795, 797.

¹⁸ *Zrzeszenie WiN w dokumentach...*, t. 1, s. 361.

¹⁹ *Ibidem*, t. 2, s. 434.

²⁰ Kierownictwo podziemia przygotowywało raporty na temat wszystkich aspektów życia w Polsce, w tym mniejszości żydowskiej. Chociaż niepodległościowców szczególnie interesował stosunek Żydów do komunistów, odnotowywano często inne aspekty życia tej społeczności. Zob. *ibidem*, t. 1, s. 240, 308–309, 313, 318–319, 328, 333, 341, 345, 361, 369–371, 374, 381–382, 425, 431, 435, 440–441, 444, 450–452, 601, 603, 607, 612, 620–124; *ibidem*, t. 2, s. 81, 138–140, 151, 154, 191–192, 261–265, 273–275, 278, 281, 286, 326, 336–337, 340–341, 347, 360–361, 432, 438, 447, 477; *ibidem*, t. 3, s. 64, 73–74, 195–196, 221, 247, 281, 323, 339, 348.

Żydów do kontrolowania kazań w kościołach katolickich. Na wszystkich nabożeństwach widzi się ich w tłumie wiernych”²¹. Meldunek ten znajduje potwierdzenie w źródłach żydowskich i komunistycznych²². Jednak większość innych raportów podziemia i relacji świadków należy jeszcze skonfrontować z dokumentami komunistycznymi lub żydowskimi.

Udział żydowskich funkcjonariuszy UB w operacjach przeciwko podziemiowi był dość znaczny. Należy jednak pamiętać, że uczestniczyły w nich również kadry polskie i sowieckie. Odpowiedzialność za wszelkie przestępstwa musi być więc rozpatrywana indywidualnie.

Wiosną 1945 r. w Sierpcu w województwie warszawskim szefem lokalnego UB był Zołtógórski²³, „Żyd ze wschodniej Polski”. Niejasne, czy jego podwładni byli etnicznymi Polakami, Sowiecami czy Żydami. Jak podaje świadek polski, którego dom zajęli funkcjonariusze UB, „był straszny terror. Ludzie znikali, topiono kogoś w szambie naszego domu, w nocy kopano ziemię w naszym ogrodzie”, aby pochować w tajemnicy ciała ofiar. W rezultacie „w Sierpcu przeważała śmiertelna nienawiść do Żydów”²⁴.

Po 1945 r. szefem UB w Białogardzie był najprawdopodobniej Zdzisław Stolzman. Jak mówi świadek, współpracował on ściśle z placówką NKWD w Białogardzie i Bornem-Sulinowie. Stolzman i jego ludzie mieli przeprowadzać wspólnie z NKWD operacje przeciwko niepodległościowcom, m.in. przeciwko jednostkom mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki” z V i VI Brygady Wileńskiej. W jednym przypadku Stolzman brał udział w przesłu-

²¹ *Ibidem*, t. 1, s. 328.

²² Zob. AŻIH, CKŻP, CKS, pudło nr 3–7, 1, Sprawozdanie z działalności CKS przy CKŻP, k. 3–4, cyt. za: J.T. Gross, *Upiorna dekada...*, s. 95. Zob. AURM, Prezydium Rady Ministrów, Biuro Prezydialne, 5/133, Maurycy Zielonka, Komitet Żydowski w Płocku, Oświadczenie, 30 IX 1946 r., k. 61; AP Białystok, Urząd Wojewódzki Białostocki, 94, Urząd Wojewódzki Białostocki, Wydział Społeczno-Polityczny, Sprawozdanie Wydziału Społeczno-Politycznego za październik 1945 r. (tajne).

²³ Ponad rok później, w czerwcu 1946 r., podporucznik Wacław Złotogórski (a nie Zołtógórski) był wymieniany jako szef PUBP w Sztumie, jednak niejasne pozostaje, czy jest to ten sam oficer. Działal również ppor. Modest Złotogórski, który jesienią 1944 r. służył w milicji w Kraśniku, był on jednak miejscowy, a podczas okupacji niemieckiej pracował jako pisarz sądowy w Janowie Lubelskim, nie był więc „Żydem ze wschodniej Polski”. *Od „Łupaszki” do „Młota” 1944–1949...*, s. 176; AP Lublin, Oddział w Kraśniku, Starostwo Powiatowe w Kraśniku, Referat Społeczno-Polityczny, Różne, 1944, 146, Kierownik Wydziału Śledczego Komendy Powiatowej MO Modest Złotogórski do PRN w Kraśniku, 14 XI 1944 r.; J. Zaręba, *Janów Lubelski w latach okupacji hitlerowskiej*, praca magisterska obroniona na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1977, s. 40.

²⁴ J.K. Malewicz do wydawcy, „Nowy Dziennik. Przegląd Polski on-line”, 9 II 2001.

chiwaniu i procesie pokazowym trzech żołnierzy AK, którzy „przyznali się” do zarzucanych im czynów. Jerzy Łoziński, Stanisław Subortowicz i Witold Milwid „zostali zastrzeleni w obecności towarzysza Stolzmana”. W innym przypadku Stolzman uczestniczył w procesie pięciu licealistów powiązanych z niepodległościowcami. Bogdan Szczucki, Marian Baśladyński, Feliks Stanisławski, Pszczółkowski i Tracz „zostali skazani na długoletnie więzienie [roboty przymusowe] w kopalni węgla”²⁵.

10 lipca 1946 r. w Dębicy w województwie rzeszowskim odbyła się publiczna egzekucja przez powieszenie trzech powstańców z oddziału NSZ por. Józefa Stefki „Mściciela”²⁶. Jak podaje dokument konspiracyjny, „najpierw obsadzono plac egzekucyjny przez MO i UB oraz wojskiem z automatami przygotowanymi do strzału, następnie przyjechało auto z osobnikami w mundurach, którzy założyli pętlę na hak. Po krótkim czasie to samo auto przywiozło trzech skazańców w białych koszulach, ręce i nogi mieli związane drutem. Prokurator Żyd odczytał wyrok, po czym oddał skazanych w ręce kata. Jeden ze skazanych krzyczał przed wykonaniem wyroku: «Niech żyje Armia Krajowa. Niech żyje gen. Anders i gen. Bór-Komorowski, precz z komuną. Bracia, nie dajcie się, bo zginiecie jak i my. Staję w obliczu Boga i nim się świadczę, że bandytą nigdy nie byłem. Ginę za Ojczyznę. Boże odpuść im, bo nie wiedzą, co czynią»”²⁷.

Również latem 1946 r. UB przygotowała prowokację, aby zniszczyć oddział NSZ kpt. Henryka Flamego „Bartka”, który działał w Beskidach. Dwaj polscy funkcjonariusze UB, Henryk Wendrowski „Lawina” i Czesław Krupowiec „Korzeń”, infiltrowali jednostkę, udając emisariuszy emigracyjnych. Sprowadzili około 200 żołnierzy NSZ w pułapkę, obiecując bezpieczne przejście na Zachód. 1, 3, 5 i 7 września kilka grup niepodległościowców zgłosiło się w okolicach Łąbinowic na Śląsku do transportu do

²⁵ J. Krawiec, *Towarzysz Stolzman?*, „Gwiazda Polarna”, 9 III 1996. Jest to bardzo kontrowersyjne stwierdzenie, ponieważ dotyczy przypuszczalnie ojca byłego prezydenta Polski Aleksandra Kwaśniewskiego. Należy traktować je z najwyższą ostrożnością, gdyż nie ma dostępu do oryginalnych dokumentów, które by potwierdzały te oskarżenia, nie przeprowadzono też żadnych badań naukowych. Pogłoski takie rozeszły się przed wyborami prezydenckimi w Polsce. Por. list rzekomego świadka do pisma „Najwyższy Czas!”, 1 VII 1993; oficjalne stanowisko prezydenta Kwaśniewskiego zob. http://www.president.pl/prezydent/w_rodowod.html.

²⁶ Ofiarą byli: Józef Grębosz, Józef Kozłowski i Franciszek Noster. Ich egzekucja została sfotografowana w tajemnicy przez Józefa Steca „Joda”, który kierował wywiadem WiN w Dębicy i najprawdopodobniej był autorem meldunku cytowanego niżej. *Żołnierze wyklęci...*, s. 342.

²⁷ *Zrzeszenie WiN w dokumentach...*, t. 2, s. 291.

strefy amerykańskiej w Niemczech. Zostali jednak rozbrojeni, otumanieni, a następnie grupowo zabici. W operacji, która wciąż okryta jest tajemnicą, musiały brać udział setki funkcjonariuszy, jednak, jak podają Leszek Żebrowski i Grzegorz Wąsowski, plan najprawdopodobniej opracowało czterech wysoko postawionych funkcjonariuszy żydowskiego pochodzenia: gen. Roman Romkowski, wiceminister bezpieczeństwa publicznego, płk Józef Czaplicki, który kierował Departamentem III (antyniepodległościowym) w MBP, ppłk. Józef Kratko, szef WUBP w Katowicach, i kpt. Marek Fink, zastępca szefa tamtejszego WUBP²⁸. Inny dokument konspiracyjny opisuje masową akcję UB w powiecie krańickim przeprowadzoną od 17 do 24 lutego 1946 r. najprawdopodobniej głównie przez funkcjonariuszy pochodzenia żydowskiego: „Pacyfikacje, aresztowania, terror zastosowany wobec ludności i zatrzymanych stale wzrasta i ogarnia coraz większy zasięg. Od dnia 17 lutego rozpoczęła się pacyfikacja na terenie Zarządu Dróg Wodnych nr 1 [kryptonim powiatu Kraśnik i okolic]. Przeprowadza ją UB oraz KBW z Rzeszowa: ostatni w sile około 100 ludzi. Akcja pacyfikacyjna rozpoczęła się od gminy Urzędów. Wśród ekipy pacyfikacyjnej jest kilku kapitanów w mundurach polskich b. słabo mówiących po polsku, natomiast dobrze po rosyjsku.

Komendantem tej ekspedycji jest podporucznik Żyd, posiadający do pomocy jeszcze kilku oficerów Żydów. Wraz z nimi akcją kieruje oficer sowiecki NKWD stacjonujący stale w Kraśniku. Sposób przeprowadzenia aresztowań jest następujący: w nocy przyjeżdża UB wraz z wojskiem i otaczają pewną miejscowość. Do Urzędowa np. przyjechali z pewną listą, na której byli ludzie aresztowani przez UB jeszcze w roku [19]44 i ludzie ci bądź już nie żyją, bądź są na Uralu. Jest to tylko podstęp, bo władze bezpieczeństwa dobrze wiedzą, gdzie ci ludzie się znajdują, jednocześnie jednak na liście są inni ludzie, którzy są na miejscu, a często należą do PSL, bądź są tegoż sympatykami.

²⁸ Funkcjonariusz UB Wendrowski był wysokim oficerem AK w regionie białostockim. Został aresztowany przez NKWD w lipcu 1944 r. i uratował życie, donosząc na swoich zwierzchników i żołnierzy. Później wstąpił do UB, gdzie osiągnął rangę pułkownika. Następnie przeszedł do dyplomacji, był ambasadorem w Islandii i Danii. Romkowski i Czaplicki zmarli w Polsce, Kratko i Fink wyemigrowali do Izraela. Opis ten w znacznym stopniu oparty jest na pracy Jana Kantyki (*Na tropie „Bartka”, „Mściciela” i „Zemsty”*. Z dziejów walki o utrwalenia władzy ludowej, Katowice 1984, s. 165), który zajmuje się sprawami UB i dość szczegółowo przedstawił całą operację. Ponadto zob. *Żołnierze wyklęci...*, s. 244–245; J. Szurek, *Zbrodnia prawie doskonała*, „Gazeta Polska”, 13 I 1999, s. 14.

Zabierają z domu często dwie lub trzy osoby. Wszystkim stawia się zarzut, że posiadają broń.

W miesiącu sprawozdawczym przeprowadzono aresztowania na terenie gminy Urzędów, Dzierzkowice, Trzydnik, Batorz, Wilkołaz, Gościeradów, Modliborzyce, Zaklików i Zakrzówek. Aresztowanych jest dotychczas kilkaset osób. Aresztowani badani są zaraz na miejscu, a następnie wywożeni do UB w Kraśniku, gdzie odbywa się dalszy ciąg badań. Sale i piwnice UB i MO w Kraśniku są przepełnione, wszystkim stawia się zarzut posiadania broni, a ponieważ nie mając broni, nikt nie przyznaje się do jej posiadania, UB stara się wymusić pozytywne zeznanie. Mianowicie aresztowanego kładą na ławie, na nim siada dwóch z UB lub bolszewików [z NKWD], jeden siada na głowie, drugi na plecach, trzeci bije łaską w pięty. Przeciętna ilość razy w pięty wynosi tysiąc. Po takim badaniu badany nie może chodzić ani stać, bo ma kości w piętach rozbite. Innym sposobem jest lanie wody do nosa. Poza tym wyraża się badanemu rewolwerem oraz zastrzeżeniem. W jednym wypadku takiego wyrażania z broni padł strzał i roztrzaskał badanemu kolano.

W Urzędowie została ludność powiadomiona, że na rynku odbędzie się publiczna egzekucja. Egzekucja nie odbyła się w obawie, że może ona odnieść skutek wręcz przeciwny niż zamierzony. Stracone miały być cztery osoby. Jednego zwolniono z poprzecinanymi żyłami.

W dniu 24 lutego [1946 r.] niejaki Jan Smok był w okolicy Urzędowa na weselu. Będąc w drodze z wesela, natknął się na oddział UB i zaczął uciekać. Żołnierze strzelili do niego, trafiając w plecy. Ciężko ranny Smok prosił o przewiezienie go do szpitala. Funkcjonariusze UB wrzucili go na sennie, na twarz rzucając snopek słomy, siedli na nim i przywieźli do Kraśnika. Oczywiście ranny zmarł, a pogrzeb jego odbył się w dniu 26 lutego przy wielkim udziale miejscowej ludności. Trumnę nieśli koledzy zamordowanego, wojskowi na urlopie, w mundurach. Natychmiast po pogrzebie zostali wezwani przez UB do wyjaśnienia, dlaczego nieśli trumnę bandyty.

Aresztowania w całym powiecie przeprowadza się wśród członków b. AK, których teraz posądza się o przynależność do PSL²⁹.

Podobne akcje pacyfikacyjne odbywały się dość często, choć nie zawsze wymieniano narodowość ich dowódców. Na przykład inną akcję przepro-

²⁹ Meldunek sytuacyjny, [luty 1946 r.], cyt. w: *Zbrodnie UB-NKWD*, oprac. H. Pająk, Lublin 1991, s. 242–244.

wadzano w tejże gminie Urzędów na przełomie grudnia 1946 i stycznia 1947 r. Jak podaje „uładzony” raport komunistyczny, „grupa WBW Lublin działająca na terenie gminy Urzędów swoją pracą zasługuje na specjalne uznanie, a to dlatego:

1) przez uświadomienie tamtejszych obywateli zarażonych propagandą faszystowską, co dało pozytywne wyniki, wprowadzając tamtejszych obywateli na drogę współpracy w odbudowie demokratycznej Polski Ludowej. Nadmienić muszę, że obywatele gminy Urzędów ulegali zupełnie wpływom propagandy podziemia. Dzięki pracy uświadamiającej oficerów i żołnierzy WBW Lublin, sytuacja na terenie ww. gminy uległa zupełnej zmianie na lepsze. PSL szeroko rozwinięte na terenie gminy zostało rozbite, natomiast zostało zorganizowane SL, Sam[opomoc] Chłopska i Wici”³⁰.

Podobnie było w województwie rzeszowskim, jak podaje relacja podziemna: „Dnia 28 kwietnia [1946 r.] odbyła się w Leżajsku pacyfikacja na modłę gestapo. Z Rzeszowa przyjechało 31 aut z KBW, UB, MO i NKWD. Otoczono całe miasto, zamknięto wszystkie ulice. Na polach i ulicach rozstawiono cekaemy. Grupki żołnierzy liczące 5–8 ludzi chodziły po domach, spędzając na rynek mężczyzn [w wieku] od 14 do 60 lat. Spędzani czekali tu w niepewności 6–14 godzin. W mieście urzędowało UB i Sowieci przebrani w polskie mundury, było również dużo Żydów – oficerów mówiących bardzo słabo po polsku [...]. Wywieziono ogółem 29 osób”³¹.

Wydaje się jednak, iż kontakty pomiędzy tajną policją, w tym oficerami żydowskimi, a osobami krytycznymi wobec reżimu komunistycznego i aparatu terroru nie zawsze były krwawe i okrutne. Andrzej Kownacki wspomina swoje doświadczenie z bezpieczeńką na Śląsku. Po dwutygodniowym przetrzymywaniu w więzieniu bez postawienia zarzutów, Kownacki został zaproszony do szefa miejscowego UB, „wybitnie przystojnego, młodego Żyda”. Człowiek ten w bardzo uprzejmy sposób zaproponował mu, by został tajnym współpracownikiem. Kownacki równie grzecznie odmówił, a wkrótce został zwolniony³². W innym przypadku, jak podaje raport pod-

³⁰ AP Lublin, Oddział w Kraśniku, Starostwo Powiatowe w Kraśniku, Referat Ogólnoorganizacyjny, 1947, 1350, Starosta powiatowy Jan Pytlak, „Ocena pracy politycznej grup propagandowych WBW Lublin dla Dowództwa Wojsk WBW” (tajne), 10 III 1947 r.

³¹ *Zrzeszenie WiN w dokumentach...*, t. 1, s. 524.

³² A. Kownacki, *Czy było warto? Wspomnienia*, Lublin 2000, s. 548. Jako były oficer Wojska Polskiego i wykwalifikowany specjalista, Kownacki został wkrótce ponownie aresztowany pod sfginowanym zarzutem sabotażu i postawiony przed sądem. Jak wspominał: „Sędzia przewodniczący był Żydem, a poza tym spośród ośmiu broniących nas adwokatów siedmiu również było

ziemia z wiosny 1946 r., „w dniu 8 marca br. przyjechało UB do Kłoczewa [w województwie lubelskim] i urządziło wiec propagandowy. Na wiec ten przyszło parę kobiet i dzieci. Po przemówieniu funkcjonariusza UB, Żyda, zabrała głos jedna z kobiet, zarzucając UB, że jak schwycą prawdziwego bandytę, to wkrótce widzi się go w służbie UB, a porządnego człowieka wywozi się na Sybir”³³.

Nie ma dowodów na to, aby kobieta została ukarana za swoją beczelną szczerość. Jednak wiarygodność raportu dotyczącego rzekomego żydowskiego oficera UB musi być jeszcze sprawdzona na podstawie akt UB.

Oskarżenia Żydów o pracę w NKWD i UB należy traktować bardzo ostrożnie. Jak już zostało powiedziane, funkcjonariusze UB niższego szczebla byli w większości Polakami. Nie tylko wykonywali rozkazy przełożonych, którzy określali ogólne kierunki i nasilenie polityki terroru, ale równie często sami inicjowali przestępstwa i dokonywali ich. Ponadto twierdzenie o masowych donosach składanych przez Żydów musi zostać sprawdzone w nowo dostępnych archiwach. Oczywiście, tak samo jak podczas okupacji sowieckiej (1939–1941) i niemieckiej (1939–1944) w Polsce szerzyła się kolaboracja, ale nie można twierdzić, że informatorami UB byli „tylko” (czy „głównie”) Żydzi³⁴. Należy jednak pamiętać, iż w powojennej Polsce donosy polityczne zdają się być wymierzone wyłącznie w Polaków. Niektórzy z kolaborantów byli, rzecz jasna, sympatykami komunistów, jak na przykład Mojżesz Lewinkopf (Mieczysław Kosiński) z Rzeczycy Okrągłej (gmina Radomyśl, woj. rzeszowskie), który prawdopodobnie donosił do NKWD na polskich powstańców, chociaż ci podczas okupacji uratowali mu życie. Jednak nawet w Rzeczycy Okrągłej mieszkało kilkunastu donosicieli nieżydowskich. Lewinkopf był jedynym Żydem i jedynym wykształconym człowiekiem we wsi, więc był uznawany za przywódcę społeczności. Jednak mimo rzekomego donoszenia na innych, podobno uratował co najmniej jednego akowca poszukiwanego przez NKWD³⁵. W Wilnie

Żydami [...]. Wśród biegłych Żydów nie było, a co dziwne – prokurator również nie był Żydem, tylko Polakiem, za to miał wybitnie chłopskie nazwisko”. *Ibidem*, s. 629.

³³ *Raport wywiadowczy za marzec–kwiecień 1946* [w:] *Zbrodnie UB-NKWD...*, s. 248–249.

³⁴ Na przykład meldunek podziemia z sierpnia 1945 r. dla Inspektoratu w Puławach wymienia 27 agentów bezpieki, w tym trzech Żydów. Wśród nich znaleźli się następujący mieszkańcy Puław: Zdzisław Frajt („bardzo szkodliwa jednostka”), Jakub Edelman („konfident bardzo niebezpieczny”) i Chil Edelman („maltretuje robotników”). *Inspektorat [WiN] Puławy. Meldunek za sierpień [19]45* [w:] *Zbrodnie UB-NKWD*, s. 231–234.

³⁵ J. Siedlecka, *Czarny ptasior*, Gdańsk 1994, s. 122; J.P. Sloan, *Jerzy Kosiński. A Biography*, New York 1996, s. 49, 53.

w kierownictwie tzw. Związku Patriotów Polskich, które kooperowało z władzami sowieckimi, znajdował się przynajmniej działacz pochodzenia żydowskiego Benedykt Scherman-Szymański. Odpowiadał za sprawy wojskowe i został awansowany do stopnia pułkownika, najprawdopodobniej ściśle współpracując z NKWD. Jako przedwojenny członek prorządowego związku weteranów, były piłsudczyk wykorzystywał swoje kontakty do dekonspirowania jednostek AK pozostających w podziemiu³⁶.

Na podstawie danych przeanalizowanych w niniejszym rozdziale, wykorzystawszy ustalone w poprzednim rozdziale kryteria dotyczące szacunków, można stwierdzić, że z rąk różnych Żydów ucierpiało ok. 800 Polaków.

Tabela 3. Udział Żydów w działaniach przeciwko Polakom: przykładowy szacunek nr 2³⁷

Polacy:	minimum	maksimum
zadenuncjowani	48	90
aresztowani	263	800
zabici bezpośrednio	24	28
zabici w wyniku działań Żydów	110	215

Mściciele i informatorzy stanowili mniejszość społeczności żydowskiej. Jednak jako najaktywniejsi członkowie swojej grupy byli też najbardziej dostrzegalni. Wzmacniało to jeszcze stereotyp żydokomuny. Nie da się wszakże zaprzeczyć temu, iż wśród większości Żydów dominowała ogromna i głęboka wdzięczność dla Armii Czerwonej za wyzwolenie ich od hitlerowców. Partyzant żydowski z Armii Krajowej tak wspomina wydarzenia z lata 1944 r. pod Lwowem:

³⁶ Już przed wojną Scherman-Szymański doznał ostracyzmu ze strony społeczności żydowskiej w Wilnie za oportunizm polityczny. S. Lewandowska, *Życie codzienne Wilna w latach II wojny światowej*, Warszawa 1997, s. 339–340.

³⁷ Wiersz „zadenuncjowani” zawiera dane dotyczące zarówno donosów właściwych, jak i ogólnych skarg składanych władzom komunistycznym. Wiersz „aresztowani” to dane dotyczące pośrednich i bezpośrednich działań żydowskich funkcjonariuszy UB. Wiersz „zabici bezpośrednio” przedstawia dane dotyczące sprawców żydowskich działających na własną rękę, zaś „zabici w wyniku działań Żydów” to ofiary donosów żydowskich lub innych działań, które prowadziły do śmierci Polaków, w tym działań żydowskich funkcjonariuszy bezpieczeństwa, współdziałających ze swoimi polskimi i sowieckimi odpowiednikami.

„Kiedy nadeszli Rosjanie, przygotowaliśmy się jako jednostka wojskowa. Nosiliśmy biało-czerwone opaski na lewym ramieniu, z wyhaftowanym orłem białym i literami AK. Chwytailiśmy uciekających żołnierzy niemieckich i rozbrajaliśmy ich. Konfiskowaliśmy wyposażenie wojskowe, wozy, składy i zaopatrzenie. Nosilem mundur niemiecki.

Na kilka dni przed przejściem Lwowa i okolic przez Rosjan, pod koniec lipca 1944 r., nasza jednostka skontaktowała się ze zwiadem Armii Czerwonej. Obraz pierwszego żołnierza rosyjskiego wrył mi się w pamięć. Chwila, o której marzyłem przez lata – i wątpiłem, czy marzenie to kiedykolwiek się spełni – stała się rzeczywistością na moich oczach. Musiałem się powstrzymać, żeby go nie objąć. Dostaliśmy rozkaz pozostawienia w spokoju małej jednostki rosyjskiej. Byłem zaskoczony i otumaniony. Jeszcze większe zaskoczenie stało się moim udziałem, kiedy kilka dni później postanowiono, wbrew nakazom nowych tymczasowych władz [komunistycznych], nie składać całej broni. Byłem świadkiem podjęcia decyzji o ukryciu broni i wykonania rozkazu. **W owym czasie w pełni identyfikowałem się z Armią Czerwoną, armią, która symbolizowała główną siłę walczącą z Niemcami. Czułem, że muszę coś zrobić, jednak paradoksalnie serce nie pozwalało mi donieść na moich towarzyszy broni** [podkreślenie M.J. Ch.]”³⁸.

Ilu Żydów, którzy nie mieli żadnego związku z AK, uległo pokusie okazania lojalności wobec swoich sowieckich wybawców? Sprawę tę powinny wyjaśnić dalsze badania w archiwach dawnych sowieckich i polskich służb bezpieczeństwa.

Niektórzy żydowscy funkcjonariusze UB używali swojej władzy, aby wyrównać rachunki z chrześcijanami, z którymi mieli do czynienia w różnych okolicznościach podczas okupacji niemieckiej. Na Białostocczyźnie informatorzy donosili do NKWD na tych Polaków, którzy nielegalnie weszli w posiadanie własności żydowskiej. W Bielsku niektórzy Żydzi szantażowali swoich okupacyjnych dobroczyńców, jeśli ci wzięli od nich pieniądze za pomoc. W Łodzi funkcjonariusz UB Gedala, który był szwagrem Stanisława Rotholca, zadenuncjował albo aresztował swojego wybawcę, gdyż ten, obawiając się, że Niemcy zabiją jego rodzinę, zagroził, iż ujawni kryjówkę Żyda i jego krewnych, chociaż groźby nie zrealizował. W Chełmie Lubelskim porucznik żydowski doniósł za obraźliwy język i zbytne wymagania finansowe na chłopca, u którego wraz z rodziną się ukrywał. Jednak

³⁸ Y. Sternberg, *Under Assumed Identity*, Tel Aviv 1986, s. 102–103.

dochodzenie przeprowadzone później przez milicję ujawniło, iż Polak ten nie odniósł korzyści finansowych z ratowania Żydów, a obraźliwego języka używał dla uciszenia ukrywających się Żydów, kiedy mogli ich usłyszeć informatorzy niemieccy, co mogło doprowadzić do śmierci wszystkich. Ogromne napięcie psychiczne, jakie towarzyszyło przechowywaniu i ukrywaniu się Żydów, musiało odcisnąć zarówno na ratującym, jak i ratowanych znacznie głębsze piętno, niż można to sobie wyobrazić³⁹.

Zagadnienie przypisywanej Żydom współpracy z komunistycznym aparatem bezpieczeństwa jest szersze niż obecność kilkunastu osób na wysokich stanowiskach czy to na szczeblu centralnym, czy lokalnym. Jego złożoność ujawnia się na wielu poziomach i w różnorodnych współzależnych i nachodzących na siebie procesach. Mechanizmy można zrekonstruować z pewną dokładnością w przypadku Jedwabnego i Radziłowa w powiecie łomżyńskim. W obu miastach skargi i donosy Żydów prowadziły do dochodzeń milicyjnych i prawdopodobnie do zabójstw w wyniku samosądów, zarówno oficjalnych, jak i nieoficjalnych, a także do torturowania i aresztowania prawdziwych i rzekomych sprawców.

W Jedwabnem i Radziłowie niektórzy miejscowi Polacy uczestniczyli w lipcu 1941 r. w zamordowaniu kilkuset Żydów⁴⁰. Kilka osób przeżyło

³⁹ *Raport sytuacyjny nr 11 Komendy Okręgu AK Białystok, 5 stycznia 1945* [w:] *Białostocczyzna 1944–1945...*, s. 98.

⁴⁰ Przypadek Jedwabnego jest wciąż badany przez Instytut Pamięci Narodowej. Obecnie istnieją trzy główne podejścia do sprawy Jedwabnego. Pierwsze uznaje, że zbrodnia została dokonana przez duży oddział niemiecki z niewielkim udziałem Polaków. Według drugiego polska część mieszkańców miasta spontanicznie zamordowała sąsiadów żydowskich, paląc ich w stodole bez najmniejszego udziału Niemców. Trzecie utrzymuje, że mimo iż część Polaków rzeczywiście uczestniczyła w spędzaniu Żydów na rynek, to ich rola w podpaleniu stodoły jest niejasna. Według ostatniego scenariusza w rozwoju wydarzeń ważną, jeśli nie pierwszorzędną, rolę odgrywało bezpośrednie uczestnictwo Niemców. Najnowsze badania pozwalają odrzucić pierwsze podejście i wątpić w słuszność podejścia drugiego, jednak potrzeba więcej dowodów, aby określić udział Polaków i Niemców. Wyniki ekshumacji wskazują jednak że liczba ofiar była raczej bliższa 300 niż 1600 – ta ostatnia liczba, określona przez źródła żydowskie, podawana była w wielu publikacjach. M.J. Chodakiewicz, *Kłopoty z kuracją szokową*, „Rzeczpospolita”, 5 I 2001. Beznamiętne, ale kontrowersyjne przedstawienie tezy dotyczącej rzekomej spontaniczności morderców zob. J.T. Gross, *Sąsiedzi. Historia zagłady żydowskiego miasteczka*, Sejny 2000. Zob. również *Thou Shalt Not Kill. Poles on Jedwabne*, Warszawa 2001, <http://free.ngo.pl/wiez/jedwabne/index.html> i http://www.polandembassy.org/jedwabne/jedwabne_thou_shall/main.html; T. Strzembosz, *Jedwabne 1941*, Melbourne 2001; J.R. Nowak, *100 kłamstw J.T. Grossa o Jedwabnem i żydowskich sąsiadach*, Warszawa 2001; T. Urban, *Sie kamen – und sie sprachen Deutsch. Neue Fakten dafür, das SS-Hauptsturmführer Herman Schaper die „Judenvernichtungsaktion” in Jedwabne geleitet hat*, „Süddeutsche Zeitung”, 1 IX 2001; B. Musiał, *Tezy dotyczące pogromu w Jedwabnem. Uwagi krytyczne do książki „Sąsiedzi” autorstwa Jana Tomasza Grossa*, „Dzieje Najnowsze” 2001,

wojnę i przynajmniej dwie z nich, Menachem Finkelstein (Finkielsztejn) i Szmul Wasersztejn (Wasserstein, Stanisław Całka), bez wątpienia poinformowały komunistyczny aparat bezpieczeństwa o pogromie i jego sprawcach. Składali oni również zeznania przed Żydowską Komisją Historyczną w Białymstoku. W ten sposób kierownictwo żydowskie dowiedziało się o wydarzeniach w Jedwabnem i Radziłowie i wkrótce zaczęło domagać się sprawiedliwości od sądów komunistycznych⁴¹.

Jednocześnie, jak podaje polski świadek, już na przełomie 1945 i 1946 r. specjalna grupa UB, prawdopodobnie kierowana przez „prokuratora Żyda”, przybyła do Łomży i rozpoczęła śledztwa, przesłuchując prawdziwych i rzekomych sprawców. Doszło wtedy do licznych pozasądowych egzekucji⁴². „Żydów” nawet niesłusznie podejrzewano o zabicie z zemsty żony polskiego urzędnika, który był zamieszany w pogrom⁴³. Wiele osób

t. 33, nr 3, s. 253–280; A.B. Rossino, *Polish „Neighbours” and German Invaders. Contextualizing Anti-Jewish Violence in the Białystok District during the Opening Weeks of Operation Barbarossa* [w:] *Polin: Studies in Polish Jewry*, t. 16: *Jewish Popular Culture and its Afterlife*, London 2003; M. Wierzbicki, *Po drodze do Jedwabnego. Stosunki polsko-żydowskie na Zachodniej Białorusi (Ziemie północno-wschodnie II Rzeczypospolitej) pod okupacją sowiecką 1939–1941*, Warszawa 2002; M.J. Chodakiewicz, *The Massacre of Jedwabne, 10 July 1941. Before, During, and After*, New York 2006. Większość artykułów, które ukazały się po polsku i po angielsku na ten temat, zamieszczono na stronie internetowej <http://pogranicze.sejny.pl/jedwabne/index.html>. Zbiór wybranych artykułów w języku angielskim, w tym ważnych tekstów Tomasza Strzembosza, dostępny jest na stronie http://www.kpk.org.pl/KPK/toronto/jedwabne_update.pdf.

⁴¹ AŻIH, 301/152, Szmul Wasersztejn, opublikowana w: *Wokół Jedwabnego*, red. P. Machcewicz, K. Persak, t. 2, Warszawa 2002, s. 223–226; AŻIH, 301/1846, Menachem Finkelstejn, opublikowana w: *Wokół Jedwabnego...*, t. 2, s. 246–257, a także w: *Graveyard Memorial Book*, red. G. Gorin, New York 1950. Zob. też J.T. Gross, *Lato 1941 w Jedwabnem. Przyczynek do badań nad udziałem społeczności lokalnych w eksterminacji narodu żydowskiego w latach II wojny światowej* [w:] *Europa nieprovincialna. Przemiany na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej (Białoruś, Litwa, Łotwa, Ukraina, wschodnie pogranicze III Rzeczypospolitej Polskiej) w latach 1772–1999. Non-provincial Europe. Changes on the Eastern Territories of the former Polish Republic (Belarus, Latvia, Lithuania, Ukraine, eastern borderlands of the III Republic) in 1772–1999*, red. K. Jasiewicz, Warszawa–London 1999, s. 1097–1103.

⁴² S. Dąbrowski, *Mordowali „nasi i nie nasi”*, „Gazeta Wyborcza”, 9 XII 2000, s. 21. Prawdopodobnie „żydowski prokurator” nazywał się Elias Trokenheim lub Trokenhajm. Był znany jako „straszny łapownik”. Zob. M. Rutkowska, *I z nami tak będzie*, „Nasz Dziennik”, 24–25 III 2001. Według innego źródła Trokenheim był oficerem wydziału śledczego PUBP w Łomży. W 1949 r. stanął przed sądem. Prokurator zarzucił mu m.in., iż wiedząc o bezprawnej działalności grupy Żydów przywłaszczających pożydowskie nieruchomości, nie tylko nie przeszkodził w kontynuowaniu przestępstwa, lecz użył swych wpływów i stanowiska, by za łapówki od aферystów wspierać ich działalność. Innym funkcjonariuszem UB pochodzenia żydowskiego zamieszany w sprawę Jedwabnego był Jakub (Jankiel) Stupnik. D. Wroniszewska i A. Wroniszewski, *Odkrywanie tajemnicy...*, s. 24–25.

⁴³ Jak podają dane milicyjne, Julia Karolak, żona burmistrza wyznaczonego przez Niemców, który brał udział w masowym mordzie Żydów w lipcu 1941 r., została zabita przez „nieznanych spraw-

zatrzymano na przesłuchania. W Radziłowie, na przykład, „po «wyzwoleniu» wielu miejscowych Polaków było przez służby bezpieczeństwa aresztowanych w związku z pogromem i zabranych do więzienia w Grajewie, gdzie byli bici i torturowani; ich procesy odbyły się w Grajewie i Elku i zostali oni skazani na więzienie. Józef Kosmaszewski, który był bity łańcuchami, więc przyznawał się do wszystkiego, został zamknięty na wiele lat we Wronkach”⁴⁴. Także zarówno prawdziwi, jak i rzekomi uczestnicy pogromu w Jedwabnem byli aresztowani, przesłuchiwani i torturowani. Przynajmniej niektórzy z nich musieli odbyć wyroki wieloletniego więzienia.

W tej chwili jednak niezmiernie trudne jest odróżnienie akcji aparatu bezpieczeństwa wymierzonych w miejscowych niepodległościowców od działań wobec osób podejrzewanych o udział w pogromach w Jedwabnem i Radziłowie. W celach propagandowych i operacyjnych dobrze było połączyć te dwie grupy w jedną, określaną mianem „faszystów” lub „reakcjonistów”. Ponadto wątpliwe, aby wymierzano sprawiedliwość, gdyż stalinowskie samosądy, metody przesłuchań i charakter samych procesów jawnie naruszały wszelkie cywilizowane normy postępowania⁴⁵. Nie możemy mieć żadnej pewności, czy wszyscy oskarżeni byli rzeczywiście winni, w jakim stopniu i jak wielu prawdziwych sprawców uniknęło kary, ponieważ współpracowało z bezpieką. Dlatego też wyniki działań milicji, służb bezpieczeństwa i sądownictwa pozostawiają wiele do życzenia. Jednak dążenie Żydów do uzyskania zadośćuczynienia z pewnością oburzało tych Polaków, którzy nie mieli nic wspólnego z pogromami, a mimo to w pośredni lub bezpośredni sposób odczuli wściekłość aparatu bezpieczeństwa⁴⁶. Bez wątpienia zarówno winni, jak i niewinni za swój zły los winili Żydów i komunistów.

ców” 1 listopada 1945 r. W rzeczywistości zginęła z rąk niepodległościowców za współpracę z aparatem bezpieczeństwa. Należy więc ostrożnie traktować oskarżenia „mścicieli żydowskich” lub UB o udział we wszystkich samosądach na tamtym terenie. AP Białystok, Oddział w Łomży, Raporty sytuacyjne Komendy Powiatowej MO o stanie bezpieczeństwa, 1944–1948, 59-9, 59-12, Raport za czas od 1 XI 1945 do 30 XI 1945 r.; Leszek Żebrowski do Marka J. Chodakiewicza, list z 20 XI 2000 r.

⁴⁴ Zob. wywiad Richarda Tyndorfa z Wacławem Bagińskim, 21 X 2000 r.

⁴⁵ Na przykład „przygotowanie” świadków i oskarżonych przez milicję przed procesem sprawców pogromu w Jedwabnem zajęło zaledwie dwa tygodnie. Podczas procesu niektórzy z oskarżonych wycofywali złożone wcześniej „zeznanie”, oświadczając, iż byli bici podczas przesłuchania i zmuszani do złożenia obciążających zeznań. J.T. Gross, *Sąsiedzi...*, s. 28.

⁴⁶ Na przykład jednym z Polaków skazanych za rzekomy udział w masakrze w Jedwabnem był Roman Górski, który udzielił schronienia braciom Serwetarzom wkrótce po masakrze. AIPN, Protokół rozprawy głównej, Sprawa Bolesława Ramotowskiego i 21 innych, 16 V 1949 r., opubli-

Istniały również inne czynniki, które zaostrzały sytuację. Kilku Żydów (i wielu Polaków) wykorzystywało swoje kontakty z UB jako swojego rodzaju glejt bezpieczeństwa przy popełnianiu zwykłych rabunków. Jankiel Kac z Białegostoku wspominał:

„Parę miesięcy po wyzwoleniu mój kuzyn pojechał raz z Icie ukraść dwie krowy chłopom. Rolnicy ich złapali, mój kuzyn uciekł, a Ićka zabił. Ja nie chodziłem kraść. Jak wyszliśmy z lasu, mieszkaliśmy obok Josifa i Brache. Ja gotowałem kartofle, trochę kaszy, a oni mięso. Nie mieściło mi się w głowie, skąd oni mają tak dużo mięsa [...]. Ja też chcę jeść mięso. Mój kuzyn mówi, skąd oni je biorą – chodzą kraść.

Proponują mi. Zbiera się grupa. Pójdziemy ukraść cielaka do Popław. Ja, Niomko i Wolf idziemy, ale serce mało mi nie wyskoczy. Pierwszy raz idę kraść. Po pewnym czasie mówię wracam. Co powiedzą, jak mnie złapią – syn Dawida też kradnie? Będę jadł kartofle, a nie zszargam pamięci uczciwego ojca. Oni po paru godzinach przyszli z cielakiem.

W 1945 r. mieszkaliśmy na Kupieckiej w Białymstoku. Pewnej nocy ktoś puka w okno. Byli to: mój kuzyn [...] Pejsach Brojzman i Josif z rowerami. Mieli plecaki wypełnione odzieżą i butami. Brojzman ubrany był w polski mundur z dystynkcjami kaprała i czapkę wojskową.

Pytam: «Skąd wracacie?». W odpowiedzi słyszę: «Byliśmy na małej robocie koło Knyszyna i obrabowaliśmy jednego nauczyciela». Pomyślałem sobie – jak byli w lesie i chodzili rabować, to inna rzecz, bo chcieli przeżyć, ale dlaczego chodzą po wojnie kraść! Gdyby Icek nie poszedł kraść, to by żył. On nie potrzebował rabować⁴⁷.

W nocy 5 grudnia 1944 r., po około pięciu miesiącach od wkroczenia Sowieców, bandyci żydowscy prowadzeni przez Szłomę i Dawida Grudów najprawdopodobniej przeprowadzili udane ataki na dwie chłopskie chaty w okolicach Siemiatycz. W Mikłowicach Maćka bandyci zabili sześćdziesięcioletnią Michalinę Maksymiuk, trzydziestoletniego Stanisława Maksymiuka i jedenastoletniego Mariana Bojarę wraz z trzema nieznanymi uciekinierkami polskimi. W Kłyżówce najprawdopodobniej ta sama banda napadła na chatę Jarockiego. Zabili dwunastoletnią Halinę Jarocką i trzydziestoletnią Marię Jarocką. Poważnie ranili dwie inne kobiety, Marię

kwane w: *Wokół Jedwabnego...*, t. 2, s. 573–585; D. Wroniszewska, A. Wroniszewski, *Odkrywanie tajemnicy...*, s. 24–25.

⁴⁷ Cyt. za: P. Szczepański [Zbigniew Romaniuk], *Pogromy, mordy i pogromiki*, „Kurier Poranny”, 12 IV 1996, s. 12–13.

Jarocką (młodszą) oraz Felicję Jarocką, i pozostawili je bez pomocy. W obydwu przypadkach bandyci splądrowali chałupy i spalili je⁴⁸.

Polska rodzina znanych przedsiębiorców Oppenheimów uratowała młodego Żyda i później przez kilka lat udzielała mu schronienia w swoim domu pod miastem. Po wkroczeniu Armii Czerwonej w styczniu 1945 r. człowiek ten „opuścił schronienie bez słowa [...]. Ale powrócił po kilku godzinach z karabinem, z opaską na rękawie, z kilkoma ludźmi uzbrojonymi i w mundurach i z samochodem ciężarowym. Obrabował wilłę z mebli i wystroju, a na zarzuty niewdzięczności ze strony pani Oppenheimowej zagroził jej zastrzeleniem i kazał się cieszyć, że jej nie aresztuje”⁴⁹. Najważniejszą chyba bandą żydowską dowodził Izrael Ajzenman-Kaniewski. Był przestępcą już przed wojną, napadał na handlarzy i rzemieślników żydowskich w Kielcach i Radomiu. Podczas wojny został szczególnie bezlitosnym partyzantem komunistycznym i współpracownikiem NKWD. Po nadejściu Sowietów Ajzenman wstąpił do UB. Poza ściganiem i zabijaniem niepodległościowców, dokonywał też licznych kradzieży⁵⁰.

Należy jednak zaznaczyć, iż w tym czasie bandytyzm żydowski był zjawiskiem marginalnym. Chociaż nie przeprowadzono żadnych badań,

⁴⁸ Niewiele wiadomo o tych wydarzeniach. Z jednej strony, przemoc w tamtym czasie była czymś normalnym, a zabijanie kobiet, dzieci i osób starszych dość częste nawet pośród pospolitych przestępców, którzy w ten sposób pozbywali się świadków. Z drugiej strony, bezwzględność morderców może sugerować, iż były to zabójstwa dokonywane z zemsty za antyżydowskie czyny z okresu okupacji niemieckiej. Jednak tej hipotezie przeczy fakt, iż między rokiem 1942 a 1943 Jarocki wraz z rodziną ukrywał rodzinę żydowską z Drohiczyzna. Tak jak w innych przypadkach, mamy zbyt mało materiałów, aby zrekonstruować wydarzenia. Działacze podziemia zabili Grudów po dwóch miesiącach po zabójstwie, choć nie ma wystarczających dowodów, aby stwierdzić, że to na pewno bracia ponosili odpowiedzialność za masakrę. A. Ołędzki, *Hersz Szebes – morderstwa w Czartajewie – marzec 1944, oraz podobne w Miłkowicach, Maćkach i Kłyzówce*, „Głos Siemiatycz”, http://box.zetobi.com.pl/glos_siemiatycz/histor_zydzy_1944.htm. Jak podaje źródło żydowskie, Szlojme Grude aktywnie działał na tym terenie w grupie Żydów, którzy terroryzowali ludność polską i mścili się na rzekomych sprawcach. *The Community of Siemiatych...*, s. XII–XIII.

⁴⁹ T. Bednarczyk, *Życie codzienne warszawskiego getta. Warszawskie getto i ludzie (1939–1945 i dalej)*, Warszawa 1995, s. 308–309.

⁵⁰ Ajzenman odbył przed wojną karę więzienia. Jego najsłynniejszym wyczynem z okresu wojny był napad na Drzewicę w styczniu 1943 r. partyzanci obrabowali osadę i zabili siedmiu niepodległościowców. Po wojnie został aresztowany za rabunki przez własnych towarzyszy komunistycznych, jednak zwolniono go w 1947 r., paradoksalnie, na podstawie amnestii dla niepodległościowców. Nieco później ponownie trafił do więzienia za defraudację. Ciągłe sprawiając władzom komunistycznym kłopoty, wyładował w końcu w placówce naukowej. P. Gontarczyk, *Powstawanie elit politycznych PRL. Przypadek Ajzenmana-Kaniewskiego*, praca magisterska obroniona na Uniwersytecie Warszawskim, 1997; M.J. Chodakiewicz, *Narodowe...*, s. 80–81.

można przyjąć, iż przestępcy pochodzenia żydowskiego stanowili znaczną mniejszość. Mimo to ich obecność również stanowiła źródło konfliktów ze społecznością polską, w tym z niepodległościowcami, tak samo jak rabunki dokonywane przez Polaków były postrzegane przez Żydów przez pryzmat narodowościowy. Toczyło się też wiele sporów wokół własności⁵¹. Jeden tylko świadek wspominał o konflikcie spowodowanym przez różne próby odzyskania przez Żydów domu przywłaszczonego przez polskich rzemieślników w Łosicach, przypadek młyna, który powrócił do swojego żydowskiego właściciela, i rabunkowe wypadki dokonywane przez uzbrojonych Żydów – zarabiali oni na życie konfiskując rzeczy (meble, ubrania itd), które, jak podejrzewali, należały do żydowskich ofiar hitlerowców⁵².

I znów zniecierpliwienie Polaków zdaje się wiązać z udziałem komunistów w sprawach, które w niepodległej Polsce automatycznie rozstrzygnięte byłyby na korzyść prawowitych właścicieli żydowskich. Paradoksalnie, dla niektórych Polaków w nowym ustroju zgoda na zwrot mienia żydowskiego oznaczała zgodę na nowy rząd, czyli komunizm. W tym przypadku niechęć do Żydów powodowana była nie tym, że „Żydzi to komuniści”, jak powszechnie wierzono, ale tym, że komunistów postrzegano jako tych, którzy chronią Żydów. Nie mogąc lub nie chcąc przeciwstawiać się komunistom, szczególnie aparatowi bezpieczeństwa, niektórzy Polacy woleli przeciwstawiać się rzekomym protegowanym ustroju, czyli Żydom.

W marcu 1945 r. Chaim Fajgenbaum, jego żona i pięcioro dzieci, którzy przeżyli wojnę w ukryciu, powrócili do Swoszowej koło Tarnowa, aby odzyskać swoją własność. Polski chłop, który tymczasem zajął chatę i ziemię, odmówił wyprowadzki. Fajgenbaum poskarżył się Milicji Obywatelskiej, ale jego skarga została zignorowana. Poprosił więc o interwencję miejscowe dowództwo Armii Czerwonej. Sowieci przemocą wyrzucili polskiego chłopca, a rodzina Fajgenbaumów wróciła do domu. 2 kwietnia nieznani sprawcy ostrzelali dom z broni maszynowej, poważnie raniąc trzynastoletnią

⁵¹ Warto zauważyć, że zubożali Polacy często przejmowali również własność wywłaszczonych lub nieobecnych Polaków (chrześcijan). W niektórych przypadkach chłopci niechętnie przywłaszczali sobie mienie żydowskie czy polskie, było tak np. w powiecie krańickim. Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk, Wspomnienia chłopów, 389, Zygmunt Bryczek. W Białej Rawskiej domy żydowskie stały puste w czasie wojny, później jednak zajęła je uboga ludność, zachęcana przez komunistów. Przykład kobiety żydowskiej, która odmówiła zwrotu prawowitemu polskiemu właścicielowi nieruchomości przywłaszczonej w czasie wojny, zob. B. Stanisławczyk, *Czterdzieści twardych...*, s. 59, 178.

⁵² Zob. O. Pinkus, *A Choice of Masks...*, s. 5–6, 8–10.

córkę Fajgenbaumów. Rodzina natychmiast opuściła zabudowania i uciekła do Tarnowa. Nie ma dowodów, że w akcję zaangażowane było podziemie, jednak nie można wykluczyć takiej możliwości⁵³. Podobnie nie wiadomo, czy podziemie odpowiadało za zabicie na początku sierpnia 1945 r. w Sowinie koło Jasła rodziny żydowskiej, która powróciła, aby odebrać chłopom swoją ziemię⁵⁴.

Jednak w większości przypadków działań antyżydowskich dopuszczali się najprawdopodobniej Polacy, którzy użytkowali majątki pod nieobecność właścicieli. Na przykład w Wasilkowie koło Białegostoku strzelano do spadkobiercy domu Żyda, aby go odstraszyć⁵⁵.

Niektóre źródła żydowskie sugerują, że Polacy często brali sprawy w swoje ręce bez angażowania działaczy niepodległościowych. Kiedy na przykład Sam Berry wrócił do domu w Sosnowcu, odkrył, że „dziadkowie zostawili tam ziemię, budynki i wszystko. Ale powrót był głupotą. Sąsiedzi [Polacy] otoczyli dom i chcieli mnie zabić. Musiałem uciekać przez okno”⁵⁶. W Jędrzejowie Sabina Rachela Kałowska i jej wuj Henryk Landschaft usiłowali odzyskać część majątku rodzinnego od Wawrzyńca Wesołowskiego, który otrzymał go podczas okupacji. Polak szukał pomocy u funkcjonariusza UB, który postraszył Żydów pistoletem i przegonił ich. Inny Żyd zniknął w tajemniczy sposób, kiedy usiłował odzyskać swoją własność w Sędziszowie. Kulisy tej sprawy wciąż wymagają wyjaśnienia⁵⁷.

Poza sporami na temat własności żydowskiej, istniały konflikty związane z żydowskimi dziećmi, których tysiące znalazły schronienie u Polaków podczas okupacji hitlerowskiej. Po 1945 r. organizacje żydowskie i pojedyncze osoby niezmordowanie przemierzały Polskę wzdłuż i wszerz w poszukiwaniu zaginionych krewnych i współwyznawców. Najbardziej energiczne poszukiwania prowadził Komitet Żydowski. Jego wysłannicy sprawdzali domy prywatne, a nawet zgromadzenia zakonne. Wielu z nich nie miało dość empatii, aby docenić więź uczuciową, jaka połączyła uratowane dzieci z ich dobroczyńcami, którzy stawali się ich przybranymi rodzicami. Na oskarżenia o antysemityzm odpowiadano oskarżeniami o antypolonizm

⁵³ *Dzieje Żydów...*, s. 25–16.

⁵⁴ H. Steinhaus, *Wspomnienia...*, s. 333.

⁵⁵ J. Munro, *Białystok to Birkenau...*, s. 220.

⁵⁶ Sam Berry [w:] *Voices from the Holocaust*, red. S. Rothchild, New York–Scarborough 1981, s. 221, 226.

⁵⁷ S.R. Kałowska, *Uciekać, aby żyć...*, s. 88, 227–228, 232–233.

i „żydowską” gruboskórność. W skrajnych przypadkach zdarzały się porwania i kontrporwania dzieci żydowskich, ponieważ obie strony walczyły o prawa do opieki, dodatkowo komplikując relacje polsko-żydowskie⁵⁸.

Wreszcie dodatkowym czynnikiem wzmacniającym wszystkie pozostałe było przekonanie wielu Polaków, iż Sowietci i komunistyczne władze w Polsce faworyzowały Żydów na polu politycznym, społecznym i ekonomicznym. Oczywiście, w rzeczywistości sprawa ta była o wiele bardziej skomplikowana, jednak ówczesne warunki nie sprzyjały dokładnym analizom. Wielu Polaków porównywało rzekomo przyjazny stosunek władz komunistycznych do Żydów i surowe traktowanie niepodległościowców. Na przykład szeroko komentowano fakt, iż po 1944 r. do łagrów wysyłano wyłącznie Polaków, a większość Żydów, również tych, którzy pochodzili z byłych Kresów Wschodnich, mogła powrócić ze Związku Sowieckiego do domu (z drugiej strony, ponad 200 tys. Polaków, którzy zgłosili się do „repatriacji” z terenów włączonych do sowieckiej Litwy i Białorusi, odmówiono prawa wyjazdu). Powszechne przekonanie o rzekomym faworyzowaniu wzmacniały jeszcze przypadki, kiedy Polaków dopuszczających się czynów antyżydowskich skazywano, zaś przestępców żydowskich – jak się wydawało – pozostawiano w spokoju⁵⁹. Terroryzowani przez NKWD i UB

⁵⁸ Jednym z porwanych był Abraham Fucksman (Foxman), który został skradziony rodzicom przez swojego wojennego wybawcę i zaraz później „kontrporwany” przez rodziców. Obie strony doniosły na siebie NKWD i komunistom polskim. A. Stein, *Hidden Children. Forgotten Survivors of the Holocaust*, New York 1995, s. 210–217. Nie istnieje monografia poświęcona powojennym losom dzieci żydowskich uratowanych przez chrześcijan. Zob. R.C. Lukas, *Did the Children Cry? Hitler's War Against Jewish and Polish Children, 1939–1945*, New York 1994, s. 219–220; E. Kurek, *Your Life is Worth Mine. How Polish Nuns Saved Hundreds of Jewish Children in German-Occupied Poland, 1939–1945*, New York 1997, s. 111–121; A. Abram, *The Light After the Dark*, Scarborough 1997, s. 105–110; A. Donat, *The Holocaust Kingdom. A Memoir*, London 1965, s. 353–354; L. Küchler-Silberman, *My Hundred Children*, Garden City 1961, s. 125.

⁵⁹ Na przykład sześcioro członków żydowskiej rodziny Miedzińskich ukrywało się u chłopskiej rodziny Mrozów nieopodal Jędrzejowa. Po pewnym czasie, w 1943 r., Mróz wraz z innymi chłopami zamordował Miedzińskich. Miejscowe oddziały partyzanckie, najprawdopodobniej żydowskie, dowiedziały się o zbrodni i zabiły Mroza wraz z jego niewinną żoną i dwójką małych dzieci. Po wojnie inni chłopci, którzy brali udział w zabójstwie Miedzińskich, zostali zadenuncjowani i skazani. Zabójcy Mrozów pozostali bezkarni. Osobom z zewnątrz wydawać się mogło, że można było bezkarnie mordować polskie dzieci. S.R. Kałowska, *Uciekać, aby żyć...*, s. 124–125, 247–248. W nocy 30 marca 1944 r. Hersz Szebes i jego żydowscy partyzanci zaatakowali domostwa rodzin Wilińskich i Siemieniuków w Czartajewie koło Siemiatycz. Zamordowano pięćdziesięcioletniego Jana Siemieniuka, jego ciężarną żonę Stanisławę, ich trzyletnie dziecko, siedemdziesięcioletniego Stanisława Wilińskiego, jego siedemdziesięcioletnią żonę Marię i ich synów – trzydziestoletniego Adama i piętnastoletniego Jana. Przyczyna mordu nie jest znana, ale najprawdopodobniej cho-

niepodległościowcy szczególnie ostro reagowali na przykłady współpracy sowiecko-żydowskiej i podejrzewali Żydów o konszachty z komunistami.

Łatwo było wszak zauważyć bratanie się niektórych przynajmniej Żydów z przedstawicielami władz komunistycznych. Wpływowy przywódca syjonistyczny Zorac Warhaftig z powodzeniem zabiegał o pomoc szefa polskiego aparatu bezpieczeństwa Jakuba Bermana w przyspieszeniu masowej emigracji Żydów z Polski. Warhaftig twierdził, że ich znajomość sprzed wojny, wspólne korzenie etniczno-religijne, jak również troska o los społeczności żydowskiej w Polsce „mogły wpłynąć na żydowską część jego [Bermana] osobowości. Kazał jej [urzędnicze na wysokim stanowisku] wtedy podwoić liczbę wydawanych dziennie paszportów”⁶⁰. Na niższym szczeblu, na przykład, w czerwcu 1945 r. były partyzant komunistyczny Nachemia Wurman przyjaźnił się nie tylko z żydowskimi ubekami, ale i ze szczególnie obrzydliwym polskim dowódcą UB Janem Bykiem (Czesławem Boreckim „Brzozą”)⁶¹.

Bez wątpienia przynajmniej niektórzy z żydowskich funkcjonariuszy UB odczuwali pewnego rodzaju związek ze swoimi współwyznawcami. Na przykład religijny Żyd załatwiający sprawę w siedzibie NKWD w Łodzi wpłynął na swojego rozmówcę, majora sowieckiego, który wyglądał na Żyda, wyrecytował bowiem nieoczekiwanie „jasnym i donośnym głosem hebrajskie wyznanie wiary *Shema Israel*”⁶². Sprawa została załatwiona pozytywnie. Nie udało się odnaleźć dokumentu, który pozwoliłby porównać ewentualny wynik podobnej rozmowy chrześcijanina recytującego *Ojciec Nasz* z funkcjonariuszem UB. W innym przypadku aresztowany został Żyd podejrzany o szpiegostwo na rzecz Niemców. Kiedy zaczął się głośno modlić po hebrajsku, został zwolniony z gorącymi przeprosinami⁶³. W Białymstoku z kolei wysłannik syjonistów został wypuszczo-

dziło o zemstę. Po wkroczeniu Sowietów NKWD wyposażyło Szebesa i jego grupę w nową broń i pozwoliło mu na utworzenie lokalnej milicji lub ugrupowania samoobronnego w Siemiatyczach. Jego czyn nie został ukarany przez komunistów. Z drugiej strony, Sowieci natychmiast aresztowali w Siemiatyczach kilkunastu Polaków, którzy oskarżeni byli o pomoc Niemcom w działaniach przeciwko kolaborantom żydowskim i sowieckim latem 1941 r. Sprawców uwięziono w Brześciu i słuch po nich zaginął. *The Community of Siemiatych*..., s. X–XIII; A. Olędzki, *Hersz Szebes*...

⁶⁰ Z. Warhaftig, *Refugee and Survivor*..., s. 301.

⁶¹ N. Wurman, *Nachemia. German and Jew in the Holocaust*, Far Hills 1988, s. 233–239. Na temat Byka zob. M.J. Chodakiewicz, *Narodowe*..., s. 85, 437, przyp. 256.

⁶² M. Skakun, *On Burning Ground. A Son's Memoir*, New York 1999, s. 218.

⁶³ A. Argasinski, *Instant adulthood [w:] Heroes of the Holocaust*, red. A. Geier, Miami 1993, s. 60.

ny z więzienia za sporą łapówkę⁶⁴. W 1945 r. w Łodzi żydowski lekarz dr Wiesenfeld (Ciosnowski) i polska pielęgniarka Kowalska donieśli UB na dr. Romana Born-Bornsteina, jakoby w czasie okupacji należał do NSZ i z tego powodu podczas Powstania Warszawskiego zajmował wysokie stanowisko w służbie sanitarnej. Funkcjonariusze UB jednak nie uwierzyli, iż Żyd mógł współpracować z nacjonalistami polskimi. Wykazali „znajomość ludzi i życia oraz dużą dozę wyrozumiałości”, poprzestając jedynie na trwającej rok dyskretnej inwigilacji⁶⁵. We Lwowie rabin, który miał jakieś powiązania z NKWD, ostrzegł żydowskiego dentystę, że ma zostać aresztowany za „robienie w złocie”. Dr Henryk Kamiński wraz z rodziną niezwłocznie uciekł do centralnej Polski, a później na Zachód⁶⁶.

Jednak dla wielu Polaków niespodzianką byłby fakt, iż niektórzy Żydzi również doznawali prześladowań ze strony komunistów. Istnieje wystarczająco dużo dowodów na potwierdzenie tego faktu. We Lwowie w listopadzie 1944 r. inspektor NKWD bezpodstawnie oskarżył Samuela Driksa, Żyda, o to, że był nacjonalistą ukraińskim. Ten sam inspektor oskarżył dr. Lewenhecka, że był on „polskim nacjonalistą, faszystą”, ponieważ lekarz, Polak pochodzenia żydowskiego, nie chciał w dokumentach zmienić narodowości na żydowską. Oskarżony z trudem uniknął represji⁶⁷.

W Szczecinie 5 czerwca 1945 r. grupa żołnierzy radzieckich zaatakowała Żyda. Interweniowali polscy milicjanci. Jeden z napastników wyjaśnił im, że ofiara jest Żydem, na co milicjanci odpowiedzieli: „Jak Żyd, to musicie zabijać?”, po czym przepłoszyli żołnierzy, a jednego z nich zastrzelili podczas ucieczki⁶⁸. W Parczewie dowódca sowiecki prześladował miejscowego Żyda, któremu jednak udało się obłaskawić oficera przy pomocy wódki⁶⁹.

Latem 1945 r. w Częstochowie piętnastoletni Ben Helfgott i inny chłopiec żydowski zostali zaatakowani przez dwóch polskich milicjantów, którzy ukradli ich rzeczy i chcieli zastrzelić. Na szczęście zmienili zamiar ze

⁶⁴ F. Zandman, *Never the last...*, s. 159.

⁶⁵ R. Born-Bornstein, *Powstanie Warszawskie...*, s. 77–78.

⁶⁶ Dr Kamiński używał złota w pracy dentystycznej, co było według władz sowieckich nielegalne. A. Kazimirski, *Witness to Horror*, Montreal 1993, s. 106–107.

⁶⁷ S. Drix, *Witness to Annihilation...*, s. 227–228.

⁶⁸ AP Szczecin, Urząd Wojewódzki Szczeciński, 1213, 413 Raport MO, 5 VI 1945 r., cyt. w: N. Aleksion-Mądrzak, *Nielegalna emigracja Żydów...*, cz. 1, s. 80, przyp. 77.

⁶⁹ B. Mandelkern, *Escape from the Nazis*, Toronto 1988, s. 209–210.

względem na wiek chłopców. W kolejnym przypadku latem 1945 r. koło Chodcza nastoletni Roman Halter został napadnięty przez sowieckiego żołnierza, który go obrabował, kazał mu się rozebrać, żeby sprawdzić, czy jest obrzezany, i próbował go zastrzelić. Halter przeżył, ponieważ pistolet nie wypalił⁷⁰.

W Ligocie koło Katowic Carl Horowitz i kilku polskich milicjantów przybyło na ratunek, kiedy „grupa żołnierzy rosyjskich, wyraźnie pijanych”, usiłowała włamać się do mieszkania, aby gwałcić kobiety, w tym narzeczoną Horowitza, Irenę Mendel⁷¹. Jesienią 1944 r. w Kraśniku milicjanci, działając z rozkazu Wacława Rasia (Czyżewskiego), porwali członka miejscowego Komitetu Żydowskiego i zastrzelili go w Lublinie. Dokonano tego, ponieważ człowiek ten był świadkiem zabijania Żydów przez partyzantów komunistycznych podczas okupacji. Raś i jego towarzysze chcieli go powstrzymać przed składaniem obciążających ich zeznań⁷². 17 sierpnia 1945 r. w Lublinie podporucznik milicji i funkcjonariusz UB w cywilu obrabowali i zamordowali Symchę Lejba Fajzylbera. 28 sierpnia 1945 r. w Kozienicach milicjanci i funkcjonariusze UB bezpodstawnie uwięzili i torturowali Żyda i zabrali mu pieniądze. 5 września został on ponownie aresztowany i był szantażowany. Dzień wcześniej w Gniewoszowie grupa szantażystów (wszyscy najprawdopodobniej związani z milicją i UB) zabiła pięciu Żydów, którzy nie zapłacili okupu⁷³. Ponadto kilka osób pochodzenia żydowskiego zostało uwięzionych przez komunistów z powodów politycznych. Co najmniej jednego z więźniów, podejrzanego o pomoc niepodległościowcom, w 1946 r. ubecy zakatowali na śmierć w Zamościu⁷⁴.

Niestety, opinia publiczna często nie dostrzegała konfliktów między Żydami a komunistami, być może dlatego, że nie mówiła o nich propaganda komunistyczna, społeczność polska skupiała się raczej na własnych problemach ze zwolennikami Stalina, a ponadto większość żywiła preko-

⁷⁰ M. Gilbert, *The Boys. Triumph over Adversity*, Vancouver–Toronto 1996, s. 263–265, 267–268.

⁷¹ I. Horowitz, C. Horowitz, *Of Human Agony*, New York 1992, s. 174–175.

⁷² AAN, Prokuratura Generalna, 21/99, Zeznanie Edwarda Gronczewskiego, k. 281–340; P. Gontarczyk, *Dał rozkaz, aby wymordować. Bojownicy AL, w tym późniejszy generał LWP [Grzegorz Korczyński] mają na sumieniu zabójstwa Żydów*, „Życie”, 15–16 III 1997, s. 15.

⁷³ AURM, Prezydium Rady Ministrów, Biuro Prezydialne, 5/133. Odpisy protokołów zeznań świadków, 19 IX 1945 r., k. 17–18.

⁷⁴ Zob. J. Morawski, *Kat Zamojszczyzny*, „Rzeczpospolita”, 20 II 2002; zob. rozdział 3.

nanie o rządach żydokomuny w Polsce. Przekonanie to z kolei wskazywało na stosunek niepodległościowców do społeczności żydowskiej. Nie był to jednak ani jedyny, ani najważniejszy czynnik wpływający na relacje między niepodległościowcami a Żydami.

NIEPODLEGŁOŚCIOWCÓW OBRONA WŁASNA CZY POLSKI ANTYSEMITYZM?

Kilka czynników bezpośrednio wpływało na stosunek niepodległościowców do Żydów i na agresję wobec nich. Ponieważ w złożonej sytuacji powojennej Polski czynniki te często pokrywały się z uwarunkowaniami niezwiązanymi z antysemityzmem, konieczne jest zbadanie okoliczności aktów przemocy wobec Żydów. Aby pokonać powszechny stereotyp „polskiego antysemity”, należy skupić się na tym, co wpływało na relacje niepodległościowców i Żydów.

Pierwszym i najistotniejszym czynnikiem była praca Żydów w organach władzy komunistycznej, szczególnie UB, co przejawiało się konkretnymi działaniami wymierzonymi w niepodległościowców. Drugim czynnikiem działającym przeciwko Żydom było dobrowolne informowanie przez nich władz, co często przyjmowało formy wyrównywania rachunków z prawdziwymi lub domniemanymi sprawcami czynów antysemickich za pomocą NKWD i UB. Istniała również tendencja do obejmowania donosami wszelkich osób czy organizacji o nastawieniu niepodległościowym. Po trzecie, postawa niepodległościowców wobec wrogów i obserwatorów, w tym Żydów, uwarunkowana była natężeniem terroru UB wobec działaczy podziemia.

Po czwarte, nastawienie antyżydowskie stanowiło prawdopodobnie reakcję niepodległościowców na doniesienia ludności cywilnej dotyczące sporów majątkowych i prześladowania Polaków przez władze komunistyczne działające na podstawie często słusznych skarg Żydów. Piątym powodem bywała niekiedy ochrona polskiej ludności cywilnej przed bandytami, niezależnie od ich pochodzenia etnicznego. Kolejny czynnik, który mógł prowadzić do krzywdzenia Żydów (tak jak wszystkich obcych), to powszechny strach niepodległościowców przed szpiegami i agentami. Dalej należy

wymienić te nieszczęśliwe wydarzenia, kiedy antykomunistyczne działania konspiracji przypadkowo dotyczyły niewinnych przypadkowych świadków żydowskich. Następną sprawą to możliwość zemsty na członkach rodzin komunistycznych krzywdzicieli pochodzenia żydowskiego. Wysoki poziom decentralizacji, brak nadzoru i rzadkie kontakty niepodległościowców ze zwierzchnikami miały wpływ na los obcych, w tym Żydów, którzy stykali się z szeregowymi działaczami podziemia. Wzajemne stosunki między Żydami a niepodległościowcami uwarunkowane były poziomem bliskości osobistej; tam gdzie istniały serdeczne więzy między ludźmi, Żydzi nie mieli się czego obawiać, w odwrotnym przypadku po obu stronach dawała się odczuć silna podejrzliwość. Poza tym nastawienie antyżydowskie mogło się przejawiać i przejawiało się w próbach zmuszenia Żydów do opuszczenia danej miejscowości za pomocą gróźb lub użycia siły. Wreszcie stereotyp żydokomuny sprawiał, iż niepodległościowcy postrzegali całą społeczność żydowską jako wroga i prokomunistyczną, a także (choć jedynie w połączeniu z którymsz z wcześniej podanych powodów) jako odpowiedni cel ataków, napadów, konfiskat mienia i mordów.

Stosunki między niepodległościowcami a społecznością żydowską zaostriżyły się, gdy partyzanci żydowscy powrócili z Armią Czerwoną i NKWD jako funkcjonariusze i żołnierze, którzy mieli oczyścić kraj z wrogów komunizmu. Terror sowiecki i przemoc nasiliły się, kiedy żydowscy mściciele rozpoczęli rozprawę z prawdziwymi i domniemanymi sprawcami przestępstw przeciwko Żydom podczas okupacji niemieckiej. Niektórzy z mścicieli wywodzili się z grona partyzantów komunistycznych pochodzenia żydowskiego, którzy działali na zasadzie zinstytucjonalizowanej przemocy, inni zaś działali na własną rękę, poszukując jednak często z pomocą Sowietów.

Komuniści i indywidualni mściciele stanowili zdecydowaną mniejszość w społeczności żydowskiej. Jednak nawet ci Żydzi, którzy porzucili zemstę i nie współpracowali z władzami komunistycznymi, napotykały poważne problemy, kiedy usiłowali odzyskać własność przywłaszczoną przez Polaków lub przekazaną im przez Niemców. Prawowici właściciele przedstawiali prawa własności, a w obliczu oporu nielegalnych użytkowników, musieli zwracać się do władz komunistycznych, w tym okupantów sowieckich. Niekiedy władze uciekały się do użycia siły, aby przywrócić prawowitym posiadaczom ich własność. To oczywiście wzmacniało terror, a tym samym nasilało konflikt polsko-żydowski. Zastraszeni Żydzi poszukiwali

pomocy u Sowietów. Zbliżając się do komunistów, społeczność żydowska w niezamierzony sposób izolowała się od Polaków.

W oczach Polaków działania żydowskich komunistów, mścicieli i właścicieli nieruchomości były skoordynowane i uzupełniały się wzajemnie. Niepodległościowcy i polscy chrześcijanie uznawali je za przejaw żydokomuny, spisku całej społeczności żydowskiej z komunizmem. Nie będąc w stanie rozwikłać tych skomplikowanych spraw, uznawali oni Żydów (tak samo jak innych nie-Polaków) za wrogów. Objawiało się to stopniowo i prowadziło do podobnych uogólnień dotyczących Polaków wśród części społeczności żydowskiej.

Po pierwsze, niepodległościowcy przeprowadzali operacje przeciwko najbardziej widocznym żydowskim funkcjonariuszom UB. Poza tym wymierzali je również w agentów, prawdziwych i domniemyanych. Partyzanci polscy zabijali członków rodzin komunistów z zemsty za ich działania, ale nie zajmowali się wszystkimi Polakami w okolicy, choć czasem kierowali się przeciwko wszystkim Żydom lub Ukraińcom. Członkowie polskiego podziemia zwykle podejmowali działania w celu pomśzczenia wcześniejszych donosów, aresztowań czy zabójstw niepodległościowców. W tym ujęciu antysemityzm był sprawą drugorzędną, choć z pewnością odgrywał istotną rolę, kiedy chodziło o odpowiedzialność zbiorową niewinnych Żydów za działalność żydowskich współpracowników komunistów. Jednak nawet wtedy nie różnił się on znacznie od antyukrainizmu, kiedy to Polacy uderzali w UPA, paląc wioski i mordując ludzi, czy od antypolonizmu ukraińskich partyzantów, którzy robili to samo, choć z większą częstotliwością, z Polakami. Jakby na to nie patrzeć, myślenie zbiorowe powodowało zbiorową zemstę¹.

Walka z komunistami miała legitymację. Napadanie na niewinnych Żydów – nie. Musimy więc pamiętać, że zbrodnie popełniane przez żydowskich funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa, tajnych współpracowników i bandytów w żaden sposób nie usprawiedliwiają napaści działaczy

¹ Granica między pojedynczymi zabójstwami a odpowiedzialnością zbiorową stawała się płynna. Na przykład jak podaje raport komunistyczny, w styczniu i lutym 1945 r. „dokonano kilku zabójstw politycznych (żydów [*sic!*] i członków PPR), w większości w powiecie Bielsk Podlaski”. AP Białystok, Urząd Wojewódzki Białostocki, 231, Sprawozdanie sytuacyjne z terenu województwa białostockiego za styczeń i luty 1945 r., 27 II 1945 r., k. 2. Jednak w marcu 1945 r., kiedy niepodległościowcy zwiększyli częstotliwość operacji, urzędnik komunistyczny alarmował swoich zwierzchników, iż „prowadzona jest akcja, która jest w oczywisty sposób skierowana na mordowanie Żydów”. *Ibidem*, Sprawozdanie sytuacyjne z terenu województwa białostockiego za marzec 1945 r., 4 IV 1945 r., k. 9.

podziemia na społeczność żydowska jako taką. Teraz zajmujemy się kilkoma przykładami zbrojnych w większości akcji niepodległościowców, które dotknęły Żydów.

W jednym przynajmniej przypadku zabójstwo Żyda było związane z jego zachowaniem przed nadejściem Armii Czerwonej. Najprawdopodobniej na początku czerwca 1945 r. żołnierze NSZ zabili w Rzeszowie Siudka Meryla. Jak podaje źródło żydowskie, wyrok ten wykonano z zemsty. Meryl był podczas okupacji policjantem w getcie i domniemywa się, iż doniósł Niemcom na ukrywających się Żydów i Polaków udzielających im schronienia. Ten przypadek jednak wydaje się być raczej wyjątkiem, niż regułą².

Najprostsze do zrozumienia są chyba ataki na funkcjonariuszy UB, którzy byli Żydami. We wrześniu 1944 r. patrol NSZ z oddziału ppor. Zbigniewa Góry „Jacka II” przeszkodził w uroczystym otwarciu komórki partii komunistycznej w Kozicach Górnych koło Lublina. Niepodległościowcy rozbroili grupę komunistów i milicjantów, których dowódca, podporucznik, był żydowskiego pochodzenia. Członkowie grupy zostali zmuszeni do zjedzenia swoich legitymacji partyjnych. Jak podaje uczestnik wydarzeń, „po zjedzeniu legitymacji musieli wypić po pół litra mocnego bimbrowa, a wcześniej Żyd i sekretarz [partii w wiosce] otrzymali po piętnaście batów w gołę d... Żyda zabraliśmy ze sobą”. Nietrudno wyobrazić sobie, co później się z nim stało³.

Miedzy sierpniem a listopadem 1944 r. agent UB Hersz Blanke (Holc) zadenuncjował NKWD i UB w Lublinie kilkunastu żołnierzy Armii Krajowej. Okręgowe dowództwo AK wydało na niego wyrok śmierci. 4 listopada 1944 r. pluton bojowy jednostki porucznika AK Czesława Rosińskiego „Jemioly” zabił tego agenta⁴.

5 lutego 1945 r. żołnierze Armii Krajowej Tadeusz Niedźwiecki „Sten” i Bolesław Józwiakowski „Huzar” zabili dowódcę milicji w Zwierzyńcu Dawida Bibermana, który był Żydem⁵.

² Wątpliwe, aby to NSZ wykonało wyrok śmierci. Najprawdopodobniej była to Narodowa Organizacja Wojskowa, która bardzo pręźnie działała w Rzeszowie. W każdym wypadku, jak podaje Herzog, zabójstwo wzbudziło panikę wśród miejscowych Żydów, a w połączeniu z rozruchami antyżydowskimi skłoniło ich do opuszczenia miasta. H.A. Herzog, *And Heaven...*, s. 301.

³ Marian Bobolewski do autora, list z 27 XI 1992 r.

⁴ Bojówką dowodził Romuald Szydelski „Paweł”. W styczniu 1945 r. pięciu członków grupy aresztowano, przeprowadzono ich szybki proces i rozstrzelano. Ich siedmiu zwierzchników otrzymało wyroki długoletniego więzienia. A.G. Kister, *Koniec donosiciela*, „Gazeta Polska”, 14 IX 1995, s. 7; I. Caban, E. Machocki, *Za władzę ludu*, Lublin 1975, s. 157; T. Blatt, *Sobibor. The Forgotten Revolt. A Survivor's Report*, Issaquah 1997, s. 109.

⁵ *Polegli w walce...*, s. 89; R. Wnuk, *Konspiracja akowska i poakowska na Zamojszczyźnie od lipca 1945 do 1956 roku*, Zamość 1993, s. 83–84.

Znamy również przypadki grupowych mordów na domniemanych współpracownikach UB różnego pochodzenia, w tym Żydów. W województwie białostockim „24 marca 1945 r. oddział samoobrony [ppor. Kazimierza Kamińskiego „Huzara”] wszedł do Czyżewa, gdzie zlikwidował 13 osób. Zabito 9 osób narodowości żydowskiej oskarżonych o współpracę agenturalną z Sowietami, 3 agentów pochodzenia polskiego – Józefa M., Józefa O i Józefa M. – oraz lejtnanta sowieckiego, który chwycił za broń”⁶. Niepodległościowcy atakowali również bezskutecznie posterunek milicji. W końcu rozbrojono kilkunastu żołnierzy sowieckich, podczas wymiany ognia ciężko raniono również polskie dziecko⁷.

W nocy 25 marca 1945 r. oddziały AK por. Konrada Bartoszewskiego „Wira”, por. Mariana Wandy „Polakowskiego” i ppor. Antoniego Kusiaka „Bystrego” zaatakowały obóz pracy w Błudku w powiecie biłgorajskim. Niepodległościowcy rozbroili garnizon liczący 120 żołnierzy, ale nie udało im się uwolnić żadnych więźniów politycznych, gdyż kilkanaście godzin wcześniej zostali oni przeniesieni w inne miejsce. Powstańcy zastrzelili trzech oficerów, w tym dwóch Polaków, i dowódcę obozu kpt. Włodzimierza Konowałowa, który prawdopodobnie był sowieckim Żydem⁸.

W nocy 24 lipca 1945 r. szwadron mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki” zajął Narewkę w województwie białostockim. Milicja poddała się bez walki. Niepodległościowcy zastrzelili dwóch współpracowników NKWD, polskiego milicjanta Władysława Jeleniowskiego i Żyda Lucjana Zakrzewskiego⁹.

W sierpniu 1945 r. pluton bojowy Konspiracyjnego Wojska Polskiego, organizacji dowodzonej przez mjr. Stanisława Sojczyńskiego „Warszycą”, wykonał wyrok śmierci na żydowskim funkcjonariuszu UB „Janie Cukiermanie, jednym z najokrutniejszych oprawców, szefie sekcji śledczej Urzędu Bezpieczeństwa w Radomsku”¹⁰. W tym samym czasie zastrzelono też jego polskiego towarzysza¹¹.

⁶ K. Krajewski, T. Łabuszewski, *Białostocki...*, s. 241.

⁷ AP Białystok, Urząd Wojewódzki Białostocki, 285, Starosta powiatowy w Wysokiem Mazowieckiem do wojewody w Białymstoku, 26 III 1945 r., k. 27.

⁸ B. Urbankowski (*Czerwona msza...*, t. 1, s. 564) twierdzi, że Konowałow był „prokuratorem” sowieckim pochodzenia żydowskiego. Inne źródło podaje, iż Konowałow służył w randze kapitana w polskim wojsku komunistycznym, ale często nosił mundur majora NKWD. Obaj autorzy mogą mieć rację. W. Ćwik, *Dzieje Józefowa*, Rzeszów 1992, s. 176–177.

⁹ *Od „Łupaszki”...*, s. 77.

¹⁰ B. Urbankowski, *Czerwona msza...*, t. 1, s. 603.

¹¹ Zob. *Księga przed sądami specjalnymi, 1944–1954*, red. M.R. Bombicki, Poznań 1993, s. 30, 37.

19 marca 1946 r. w Lublinie członkowie Tajnej Organizacji Wojskowej, ugrupowania młodzieży licealnej powiązanej z AK-WiN, zastrzelili funkcjonariusza UB Chaima Hirszmana. Plutonem dowodził Edmund Włodkiewicz „Włodek”¹².

12 maja 1946 r. w Piaskach w województwie lubelskim patrol WiN dowodzony przez ppor. Antoniego Kopaczewskiego „Lwa” zastrzelił milicjanta Mordechaja (Mordkę) Chomika¹³.

Nie wszystkie próby były udane. W styczniu 1945 r. Abram Tauber, były partyzant komunistyczny, a następnie dowódca milicji w Chodlu w okolicy Lublina, odkrył i zastrzelił czterech nieuzbrojonych żołnierzy AK: Edmunda Pogodę „Rubita”, Bolesława Pogodę „Bolka”, Stanisława Wójcika „Etażerkę” i Teofila Rejkiewicza „Abo-Piotrusia”. Ofiary ukrywały się przed NKWD. Jak na ironię, ich dowódca, por. Stanisław Wnuk „Opal”, w czasie okupacji niemieckiej udzielił schronienia Tauberowi. Po kilku dniach jednostka AK mjr. Hieronima Dekutowskiego „Zapory” zaatakowała posterunek milicji w Chodlu. Akowcy schwytali wszystkich funkcjonariuszy oprócz Taubera, który uciekł i więcej już nie pokazał się w tamtej okolicy. Milicjanci zostali rozbrojeni i wypuszczeni¹⁴.

W marcu 1945 r. funkcjonariusze NKWD i UB porwali i zastrzelili grupę Polaków w Mińsku Mazowieckim¹⁵. W zbrodni tę zaangażowani byli też najprawdopodobniej milicjanci pochodzenia żydowskiego. Jak podaje świadek żydowski, „pewnej nocy zastrzelono naraz siedmiu Polaków. Wśród nich było kilku znanych antysemitów, a nawet jeden komunista [*sic!*]. W miejskiej milicji służyło czterech żydowskich chłopaków, którzy przeżyli powstanie w getcie warszawskim. Byli tak przestraszeni, że uciekli z miasta”¹⁶. Udało im się więc uniknąć zemsty podziemia.

¹² Martin Gilbert (*The Holocaust. The Jewish Tragedy*, Glasgow 1986, s. 817) błędnie uznał, iż Hirszman „został zamordowany, bo był Żydem”. Jak podaje ówczesne źródło żydowskie, Hirszman porzucił pracę na krótko przed zamachem. Podziemie nie zdawało sobie sprawy z tego faktu, poza tym wyrok wydano za działania Hirszmana w UB, a nie po prostu ze względu na pracę w tej instytucji. H. Pająk, *Konspiracja młodzieży szkolnej 1945–1955*, Lublin 1994, s. 130–131; *Dzieje Żydów...*, s. 43; *Polegli w walce...*, s. 174.

¹³ H. Pająk, *Oni się nigdy nie poddali*, Lublin 1997, s. 178.

¹⁴ E. Kurek, *Zaporczycy 1943–1949*, Lublin 1995, s. 190–191.

¹⁵ Jak podawał meldunek AK przechwycony przez NKWD, w Mińsku zostało zabitych „5 osób, w tym dwóch obywateli USA”. Zob. *Teczka specjalna...*, s. 275. Dalsze informacje na temat terroru komunistycznego w Mińsku Mazowieckim zob. M. Chadaj, *Na hańbę i potępienie oprawcom*, „Nasza Polska”, 1 IX 1999, s. 4.

¹⁶ *The City Without Jews. Sefer Minsk-Mazovyetsk [w:] From a Ruined Garden. The Memorial Books of Polish Jewry*, red. J. Kugelmass, J. Boyarin, Washington–Bloomington–Indianapolis 1998, s. 257.

W nocy 12 kwietnia 1945 r. w Siedlcach pluton śmierci UB, mający w składzie żydowskich funkcjonariuszy, porwał i zabił od 16 do 24 żołnierzy podziemia, większość których nie działała już czynnie. Ich ciała pozostawiono przez kilka dni na ulicy dla postrachu. Nim antykomunistom udało się zorganizować kontruderzenie, większość sprawców, w tym Braun (Bronek) Blumsztajn i Hersz Blumsztajn, została przeniesiona do innych miejscowości¹⁷.

Najprawdopodobniej wiosną 1945 r. niepodległościowcy usiłowali zastrzelić zastępcę naczelnika Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Białymstoku, który był Żydem. Próba nie powiodła się, ale funkcjonariusz ten został ciężko ranny. Jak ujął to Jerzy Ślaski, „jeśliby ubowiec tego szczebla nie był z pochodzenia Żydem, lecz Hiszpanem lub Australijczykiem, to też by do niego strzelano”¹⁸.

¹⁷ Dwie ofiary zamachu, Marian Pilarczyk i Edward Prachnio, przeżyły mimo odniesionych ran. Jak podaje notatka prokuratury w Siedlcach, plutonem śmierci UB dowodził „Bronek” Blumsztajn, a składał się on z następujących komunistów pochodzenia polskiego, ukraińskiego i żydowskiego: Mikołaj Meluch „Kolka”, Marian Reduch, Hersz Blumsztajn, Czesław Sagol, Marian Więckiewicz, Surowiec i Adamiak. W akcję był zaangażowany również oficer UB Alberg, zastępca szefa PUBP w Siedlcach. Alberg i jego bezpośredni zwierzchnik, por. Edward Słowik (Kwiatek), najprawdopodobniej także pochodzenia żydowskiego, zostali nawet na krótko zatrzymani wkrótce po zabójstwach, prawdopodobnie na skutek nacisków międzynarodowych. Churchill rozmawiał ze Stalinem na temat AK, interesując się szczególnie zbrodnią w Siedlcach. Stalin gniewnie odpowiedział, iż nic takiego nie miało miejsca i że cała sprawa była pozbawiona podstaw propagandą rządu polskiego na uchodźstwie wymierzoną w Związek Sowiecki. Należy jednak pamiętać, iż przestępstwa tego nie można było dokonać bez wiedzy, a być może nawet zachęty sowieckiego „doradcy” w Siedlcach, majora NKWD Timoszenki. Jednocześnie podziemie zastrzeliło przynajmniej dwóch funkcjonariuszy UB, którzy brali udział w mordzie, Mariana Więckiewicza (14 kwietnia 1945 r.) i Czesława Sagola (8 lipca 1945 r.); obaj byli Polakami. Prokuratura Wojewódzka w Siedlcach, Ds. 30/92/S, Prokurator Anna Dańko-Roesler: „Postanowienie o umorzeniu śledztwa”, 18 XII 1992 r., k. 7–8 (kopia w zbiorach autora); *Represje NKWD...*, t. 2, s. 101, 121, 136; *Teczka specjalna...*, s. 275, 280; R. Mikołajczuk, *Przyczynek do historii...*, t. 2, s. 191–192; *Żołnierze wyklęci...*, s. 335; *Korespondencja Stalin – Roosevelt – Truman*, Warszawa 1960, s. 221–223; L. Żebrowski, *Rozstrzelano siedemnastu*, „Gazeta Polska”, 8 VI 1995, s. 10. Oczywiście, nie było to jedyne przestępstwo komunistycznych sił bezpieczeństwa w Siedlcach. Już 22 sierpnia 1944 r. były partyzant komunistyczny, a później dowódca miejscowej milicji Bolesław Drabik „Bolek Bimberek” aresztował i zastrzelił sierżanta Stefana Kosobudzkiego „Sęka” z NSZ-AK. Były też inne ofiary. *Tajne oblicze...*, t. 2, s. 193–194; P. Kosobudzki, *Partyzancka działalność NSZ na Podlasiu* [w:] *Narodowe Siły Zbrojne na Podlasiu*, t. 1: *Materiały posesyjne*, red. M. Bechta, L. Żebrowski, Siedlce 1997, s. 122–123; P. Jakucki, *Tajemnice siedleckiego UB*, „Gazeta Polska”, 9 II 1997, s. 7. Jak podają wyczerpujące dziennikarskie, ok. 20 z 50 osób zatrudnionych w UB w Siedlcach było Żydami. G. Dziedzińska, *Tej zbrodni dokonali Żydzi z UB*, „Nasza Polska”, 12 VI 2001, s. 14.

¹⁸ J. Ślaski, *Żołnierze wyklęci...*, s. 189–190.

Mimo to moralne podstawy działań antykomunistycznych relatywizowały się, kiedy w ramach odwetu lub z powodu błędów atakowano niewinnych znajomych lub członków rodziny żydowskich funkcjonariuszy UB¹⁹. Stało się tak, na przykład, podczas operacji przeprowadzonej przez AKO w powiecie wysokomazowieckim w województwie białostockim. „Wieczorem 17 lutego 1945 r. patrole «Huzara» [ppor. Kazimierza Kamińskiego] i «Zemsty» [N.N.] udały się do Sokołów, aby wykonać cztery wyroki śmierci na «donosicielach NKWD» narodowości żydowskiej. Skazani brali udział w spotkaniu w domu w Sokołach. Mimo zaskoczenia stawiali opór. Podczas bijatyki, która wybuchła, zgasła lampa naftowa. W ciemnościach żołnierze zaczęli strzelać na oślep, zabijając siedmiu z dwudziestu uczestników spotkania (w tym dziecko)”²⁰.

12 marca 1945 r. w Ostrowcu dwaj żołnierze Amii Krajowej, Ludwik Krzywiński i Kazimierz Markwita, weszli do mieszkania Fajgla Korngold (Felicji Kwiatkowskiej). Mieli przejąć listę gojów, którzy przypuszczalnie krzywdzili Żydów podczas okupacji niemieckiej, a których nazwiska kobieta zbierała w celu przekazania UB. Z powodu niewystarczającego rozpoznania żołnierze trafili w spotkanie kilkunastu Żydów. Wybuchła bójka. Oszołomieni żołnierze otworzyli ogień z pistoletów maszynowych, zabijając cztery osoby i raniąc kilka innych²¹.

¹⁹ Na przykład członek Zarządu Społeczności Żydowskiej w Białymstoku Szloma Szuster skarżył się władzom komunistycznym: „Po godzinie policyjnej nikomu nie otwieram drzwi z powodu kilkakrotnych napadów band NSZ na moją rodzinę spowodowanych faktem, iż mój brat, który ze mną mieszka, pracuje w Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Białymstoku”. AP Białystok, Urząd Wojewódzki Białostocki, 531, Szloma Szuster do wojewody białostockiego, 20 XI 1945 r., k. 8. Brat Szlomy Szepesl Szuster „Saszka” był funkcjonariuszem UB i członkiem partii komunistycznej, został zastrzelony przez powstańców w Sokółce 3 grudnia 1945 r. Zob. AP Białystok, PPR, 30, Szepesl Szuster, Karta ewidencyjna członka Polskiej Partii Robotniczej, k. 2. Na oficjalnej liście poległych komunistów omyłkowo umieszczony został jako „Szepesl Alperm”. Zob. *Polegli w walce...*, s. 75.

²⁰ K. Krajewski, T. Łabuszewski, *Białostocki...*, s. 240–241.

²¹ Fajgla Korngold i Chaja Sznajder (z domu Szpigel) przeżyły wojnę występując jako chrześcijanki. Wśród poszkodowanych był siedemnastoletni Leib Lustig i Żydówka z Ćmielowa. Żydowska księga pamięci (*Yizkor Bukh*) podaje, iż AK zabiło pięciu Żydów. Propaganda komunistyczna niezwłocznie zakwalifikowała sprawców jako „faszystów”. Jak podaje Urbański, komunistyczna „prasa oskarżała Narodowe Siły Zbrojne i «elementy faszystowskie w AK»”. K. Urbański, *Kieleccy Żydzi...*, s. 192; R. Renz, *Żydzi w Ostrowcu w Polsce Odrodzonej* [w:] W.R. Brociek, A. Penkalla, R. Renz, *Żydzi ostrowieccy. Zarys dziejów*, Ostrowiec Świętokrzyski 1996, s. 117; *Ostrowiec. A Monument On The Ruins of An Annihilated Jewish Community*, red. G. Silberberg, Tel Aviv, b.r.w., s. 95–96.

Na początku marca 1945 r. akowcy wysłali bombę ppor. Chilowi (Jechielowi) Grynszpanowi, który był szefem Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Hrubieszowie (później we Włodawie). Była to zemsta za zbiorowy mord co najmniej dziewięciu Polaków, z których tylko część miała powiązania z podziemiem. Funkcjonariusz UB został ranny, ale przeżył. 30 marca 1945 r. inna bomba zabiła jego następcę, który nie był Żydem, sierż. UB Jacentego Feliksa Grodka, również odpowiedzialnego za mord. Wkrótce potem w Sławatyczach nieznani sprawcy usiłowali zastrzelić Chila Grynszpana, kiedy odwiedzał swojego ojca Wolfa, sześćdziesięcioletniego kupca. Podporucznik uciekł, korzystając z osłony nocy. Jego ojciec zginął. Niejasne, czy był to wypadek, czy odwet za ucieczkę syna²². W innym przypadku w Wasilkowie koło Białegostoku synowi żydowskiego agenta NKWD udało się przeżyć zamach. Jak to ujął, „ponieważ byłem synem Chaima Mielnickiego, okazałem się celem dla polskich kul po powrocie do Białegostoku po wojnie”²³. Mendel Mielnicki mówi dalej: „Nie miałem żadnych na to dowodów, ale zawsze uważałem, że dybanie na moje życie było robotą jakiegoś miejscowego faszysty, którego NKWD z polecenia mojego ojca wysłało do obozu pracy na Sybir”²⁴. Oczywiście nie trzeba było być „faszystą” czy „antysemitą”, aby odczuwać wrogość wobec kogoś związanego w jakikolwiek sposób z NKWD, nawet jeśli syn nie ponosił żadnej odpowiedzialności za zbrodnie ojca.

Sprawcy ataków wymierzonych zarówno w komunistów, jak i w Żydów stąpali po cienkiej granicy pomiędzy antykomunizmem i antysemityzmem, a ataki czasem przeradzały się w czyny wyraźnie antysemickie. W nocy z 18 na 19 lutego 1945 r. część oddziału NOW Józefa Zadzińskiego „Wołyniaka” dokonała niespodziewanego napadu na funkcjonariuszy UB i ich domniemanych współpracowników w Leżajsku. Celem ataku był bu-

²² I. Caban, E. Machocki, *Za władzę...*, s. 171, 206; *Polegli w walce...*, s. 168; M. Grynberg, *W trud-armii i na froncie* [w:] *Losy żydowskie. Świadectwo żywych*, red. M. Turski, Warszawa 1996, s. 235–236 (autor nie odnotowuje powiązania z UB); *Teczka specjalna...*, s. 216; H. Werner, *Fighting Back...*, s. 233; M.J. Chodakiewicz, *W służbie Ojczyzny (Wspomnienie o „cichociemnym”)*, *Kawalerze Virtuti Militari*, płk. Marianie Gołębiwskim ps. „Irka”, „Ster”, „Korab”, „Dziennik Związkowy”, 8–10 XI 1996, s. 11, 26; M. Podgórski, *Zbrodnia UB w Hrubieszowie*, „Rzeczpospolita”, 26 V 1998, s. 1, 14.

²³ J. Munro, *Białystok to Birkenau...*, s. 10. Na temat działalności ojca, polegającej głównie na układaniu list Polaków, którzy mieli być wywiezieni do łagrów podczas pierwszej okupacji sowieckiej Kresów Wschodnich, zob. *ibidem*, s. 10, 82–83.

²⁴ *Ibidem*, s. 222.

dynek, w którym mieściła się zarówno siedziba NKWD, jak i mieszkania większości żydowskich mieszkańców miasta. Niepodległościowcom nie udało się zająć siedziby Sowietów, która była dobrze chroniona przez broń maszynową. Jednak żołnierze NOW częściowo wysadzili w powietrze i całkowicie zrujnowali żydowską część budynku. Jednocześnie zaatakowano dwa inne domy Żydów w Leżajsku. Jak podaje historyk regionalista Dionizy Garbacz, „zlikwidowano Żydów współpracujących z NKWD”²⁵. Podczas walki zginęło 14 osób, w tym dwóch żołnierzy NKWD i „jeden żołnierz w polskim mundurze”. Historycy izraelscy Israel Gutman i Shmuel Krakowski utrzymują, iż zabici zostali Żydzi, w tym kobiety i dzieci, ale nie uwzględniają antysowieckich powodów napadu. Nie przeprowadzono dotychczas badań, które pozwoliłyby zweryfikować wiarygodność twierdzeń niepodległościowców na temat rzekomych informatorów żydowskich²⁶.

²⁵ D. Garbacz, *Wołyniak...*, s. 97.

²⁶ Jak podaje większość świadków i akta sądowe, „Wołyniak” nie brał udziału w tych wydarzeniach. Tylko jeden z polskich świadków stwierdza z małą dozą prawdopodobieństwa, że „Wołyniak” zapewnił sobie neutralność Sowietów w przypadku zaatakowania wyłącznie Żydów. Engel błędnie stwierdza, iż napadu dokonano 7 sierpnia 1945. Zob. D. Garbacz, *Wołyniak...*, s. 117–118; D. Engel, *Patterns of Anti-Jewish...*, s. 73; I. Gutman, S. Krakowski, *Unequal Victims...*, s. 220. Gutman i Krakowski bazowali wyłącznie na: *Lizhensk. Sefer zikaron le-kedoshei Lizhensk she-nipsu be shoat hanatsim (Memorial Book of the Martyrs of Leżajsk who perished in the Holocaust)*, red. H. Rabin, Tel Aviv 1970, s. 93–94, 130. Niestety, zabójstwa kobiet i dzieci w ramach odpowiedzialności zbiorowej za męskich członków ich rodzin były dość częste. Podczas okupacji niemieckiej 1 czerwca 1944 r. oddział Armii Krajowej wymordował w Puławach całą polską (chrześcijańską) rodzinę złożoną z sześciu osób, ponieważ mieli oni donieść Niemcom na „działaczy podziemia i innych”, najprawdopodobniej Żydów. W czerwcu 1945 r. żołnierze AK-WiN zastrzelili polskiego bandytę Mamerta Jankowskiego z Mrozów, który rabował okolicznych chłopów. Aby pomścić jego śmierć, rodzina Jankowskiego zaczęła informować UB o niepodległościowcach. W listopadzie 1945 r. jednostka NSZ dokonała egzekucji całej rodziny Jankowskich, aby zakończyć ich działalność. 24 sierpnia 1946 r. oddział NZW dowodzony przez Zygmunta Kacprzaka (Zdzisława Piotrowskiego) „Błyska” zabił dziewięciu członków polskiej (chrześcijańskiej) rodziny, w tym niemowlę, ponieważ niektórzy z nich prawdopodobnie informowali UB o niepodległościowcach. AP Lublin, AK OL, Inspektorat Puławski, 12, t. 1, Sprawozdanie za czerwiec 1944 r., 30 VI 1944 r., k. 471; R. Markwart, *Komenda Rejonu Narodowych Sił Zbrojnych Mrozy (1944–1948)* [w:] *Narodowe Siły Zbrojne na Podlasiu...*, t. 2, s. 164–165; D. Garbacz, *Wołyniak...*, s. 132–133; *Informator...*, s. 104; I. Caban, E. Machocki, *Za władzę...*, s. 368–369. Również sowieccy i żydowscy partyzanci dokonywali mordów na polskich cywilach, w tym kobietach i dzieciach, na przykład w maju 1943 r. w Nalibokach (128 zabitych) i w styczniu 1944 r. w Koniuchach (od 34 do 300 zabitych). M.J. Chodakiewicz, *Narodowe...*, s. 81; K. Krajewski, *Na Ziemi Nowogródzkiej...*, s. 387–388, 511–512; S. Wolozhinski Rubin, *Against the Tide. The Story of an Unknown Partisan*, Jerusalem 1980, s. 126–127; C. Lazar, *Destruction and Resistance*, New York 1985, s. 174–175; I. Kowalski, *A Secret Press in Nazi Europe*, New York 1969, s. 333–334; W. Nowicki, *Żywe echa*, Komorów 1993, s. 87–8, 99–01; *The Story of Two Shtetls, Bransk and Ejsyszki...*, cz. 2, s. 110–116. Więcej

To samo można powiedzieć o innej akcji konspiracyjnej, która dotknęła Żydów. 27 maja 1945 r. w Przedborzu w województwie kieleckim oddział NSZ zabił 8 Żydów. Jego dowódca kpt. Władysław Kołaciński „Żbik” twierdził, iż wybrał ofiary spośród ok. 300 miejscowych Żydów, ponieważ byli to sowieccy agenci²⁷. Jednakże historyk amerykański Dawid Engel ustalił, iż w Przedborzu w tamtym okresie mieszkało jedynie 9 Żydów. Engel zauważył, „iż w rzeczywistości atak ten doprowadził do czasowej likwidacji całej społeczności żydowskiej w mieście. W odróżnieniu od Parczewa [gdzie podziemie zajmowało się jedynie żydowskimi współpracownikami milicji] i mimo zapewnień Kołaczyńskiego [Kołacińskiego] o czymś przeciwnym, mord w Przedborzu wydaje się dotyczyć wszystkich bez wyjątku i przypomina bardziej pogrom niż działanie wymierzone w określonego znanego wroga”²⁸. Dziwny może wydawać się fakt, iż Kołaciński oszczędził dr. Juliusza Kamińskiego, Żyda, który wówczas mieszkał w Przedborzu. Jak podaje ks. Zygmunt Maj, Kamiński wydawał „bardzo pochlebne” sądy o dowódcy NSZ jeszcze w latach sześćdziesiątych. Czy znany i szanowany lekarz żydowski ceniłby mordercę Żydów? Najwyraźniej sprawa Przedborza wymaga dalszych badań²⁹.

informacji na temat mordów w Nalibokach i Ejszyszkach, w sprawie których przez Instytut Pamięci Narodowej prowadzone jest śledztwo, zob. <http://www.kpk.org/KPK/toronto/koniuchy.pdf>.

²⁷ W swoich wspomnieniach Kołaciński twierdzi, iż między styczniem a lipcem 1945 r. zabił 14 agentów komunistycznych. Jednak w liście skierowanym do UB z 24 lipca 1945 r. przyznaje się do zabicia siedmiu osób, które były agentami niemieckimi, i dalszych pięciu w celach rabunkowych, w tym dwóch partyzantów z własnej jednostki. W liście nie ma żadnej wzmianki na temat Przedborza. List ten pozwolił Kołacińskiemu uciec na Zachód. W. Kołaciński, *Miedzy młotem a swastyką*, Warszawa 1991, s. 219; *Zaginiony list kpt. NSZ Władysława Kołacińskiego „Żbika” do władz bezpieczeństwa z lipca 1945 roku*, oprac. T. Lenczewski, „Mars” 1994, nr 2, s. 323–326. Wczesne świadectwo żydowskie podaje, że „w Przedborzu koło Łodzi porwano i zastrzelono w okolicznym lesie dziewięciu Żydów”. R. Mahler, *Eastern Europe...*, s. 405.

²⁸ D. Engel, *Patterns of Anti-Jewish...*, s. 72.

²⁹ Dr Juliusz Kamiński został uratowany przez Kołacińskiego w czasie okupacji niemieckiej. Później, pod pseudonimem „Migoń”, Kamiński walczył w jednostce Kołacińskiego. Ciężko ranny przez Niemców w marcu 1944 r., stracił rękę, ale powrócił do zdrowia w kryjówkach NSZ i AK. Kamiński służył później jako lekarz w Brygadzie Świętokrzyskiej. Po wojnie pozostał w Polsce. Kołaciński i jego rodzeństwo uratowali również rodzinę Jakowa Torenberga (Jakuba Tomaszewskiego) z Piotrkowa Trybunalskiego. W. Kołaciński, *Miedzy młotem...*, s. 234–236; Z.S. Siemaszko, *Narodowe Siły Zbrojne*, London 1982, s. 156–157; A. Bohun-Dąbrowski [Szacki-Skarbek], *Byłem dowódcą Brygady Świętokrzyskiej Narodowych Sił Zbrojnych. Pamiętnik dowódcy, świadectwa żołnierzy, dokumenty*, London 1984, s. 147–148; ks. Z. Maj, Ubly, Michigan do Władysława Kołacińskiego, Chicago, Illinois, 12 IX 1962 (kopia listu w zbiorach L. Żebrowskiego).

Jeszcze bardziej tajemnicze wydaje się zdarzenie z 11 czerwca 1945 r. z Żelechowa. Dawid Engel cytuje wydawaną ówczesnie gazetę żydowską „Dos Naje Leben”, która podawała, iż „jednostka NSZ napadła na grupę polskich działaczy demokratycznych, do której należało kilkunastu Żydów” („działacze demokratyczni” to oficjalny eufemizm na określenie komunistów i ich sojuszników)³⁰. Jednakże w zeznaniach Chanke Aszlak, która przeżyła atak, nie ma wzmianki ani o komunistach, ani o gojach, ofiarach nocnej akcji. Aszlak podaje, iż zginęło trzech Żydów, Żydowska Agencja Prasowa potwierdziła jedynie dwa zgony, obydwu Żydów³¹. Czy reportaż w „Dos Naje Leben” był wytworem propagandy komunistycznej? Komuniści zawsze starali się określać wszystkie cywilne ofiary przemocy jako zwolenników władz i przedstawiać niepodległościowców jako antysemitów i ludobójców, łącząc ich z hitlerowcami. Ponadto, czy na pewno za atak odpowiadało NSZ? Jeśli tak, to która jednostka? Kto był jej dowódcą? Brak obiektywnego potwierdzenia, iż napadu dokonało NSZ czy jakiegokolwiek inne ugrupowanie konspiracyjne. Możemy oczywiście zakładać zaangażowanie niepodległościowców, ale dopiero kiedy ustalimy obecność komunistów lub agentów UB wśród ofiar, żydowskich czy nieżydowskich. Inaczej możemy równie dobrze stwierdzić, iż był to zwykły bandytyzm. Przedwczesnym wydaje się stwierdzenie Engela, iż w Żelechowie zabito Żydów „z powodu ich powiązań politycznych”³². Istniejące dowody nie dają również wystarczających podstaw do oskarżania NSZ.

O ile większość tego typu przypadków nie została wystarczająco zbada-
dana, dokonano pewnej pracy zmierzającej do wyjaśnienia wydarzeń
w Parczewie w województwie lubelskim. 5 lutego 1946 r. oddziały WiN-u
pod dowództwem Leona Taraszkiewicza „Jastrzębia” zaatakowały Parczew.
Akcja trwała od 17.30 do 23.00. Najpierw powstańcy zajęli miejscowe po-
sterunki milicji i UB. Później partyzanci WiN-u schwytali, rozbili i za-
strzelili trzech współpracowników milicji z żydowskiej samoobrony. Potem
włamali się do sklepów i mieszkań żydowskich. Miejscowi Polacy poma-
gali osaczać Żydów i znęcać się nad nimi. Niepodległościowcy przywłasz-
czali sobie towar i inne przedmioty (szczególnie obuwie) oraz rozdawali

³⁰ *Di Mord-Bandes vern oisgerisn mitn Vurtsl*, „Dos Naje Leb”, 20 VI 1945, s. 1, cyt. za: D. Engel, *Patterns of Anti-Jewish...*, s. 75, przyp. 75.

³¹ *Dzieje Żydów...*, s. 29, K. Aszlak, *My tragic night in Zhelekhov* [w:] *From a Ruined Garden...*, s. 218–220.

³² D. Engel, *Patterns of Anti-Jewish...*, s. 75, przyp. 75.

część zrabowanych rzeczy cywilom. W czasie swego długiego pobytu w miejscowości niepodległościowcy wystawili posterunki i wysyłali patrole, które rewidowały ludzi i żądały od nich dokumentów. Miało to odstraszać komunistów i ich zwolenników.

Jak podawał zastępca dowódcy powstańców, ich zadaniem było „rozgromić miejscowych Żydów, którzy trzymali w ręku cały handel i nie dawali żyć drobnym handlarzom i kupcom polskim”³³. Czy oficer ten sugerował, że napad na Żydów powiązany był z odczuciem, że miejscowe władze komunistyczne rzekomo faworyzowały Żydów na polu ekonomicznym? Czy po prostu odżyły przedwojenne urazy związane z żydowską przedsiębiorczością?³⁴ Nie można stwierdzić dziś, które wyjaśnienie jest właściwe.

W napadzie na Parczew wzięło udział ok. 150 powstańców. W tym czasie, jak podaje Centralny Komitet Żydów Polskich, w mieście mieszkało ok. 200 Żydów. Niektórym oczywiście udało się ukryć. Pozostali zdani byli na łaskę niepodległościowców³⁵. Jedyni jednak Żydzi, którzy stracili wtedy życie, to współpracownicy milicji, w tym funkcjonariusz UB Abraham Zysman „Bocian”. Ponadto jeden z Żydów został ranny³⁶.

³³ AP Lublin, AK OL, Inspektorat Chełmski, Obwód Włodawa, 101, t. 2, Dziennik Edwarda Taraszkiewicza „Żelaznego”, k. 19–23.

³⁴ Nie ukazała się jeszcze żadna praca na temat stosunków między komunistami a Żydami w Parczewie po wojnie. W Białymstoku jednak rzekome faworyzowanie Żydów przez komunistów na polu ekonomicznym powodowało niechęć części podziemia. Jak podaje raport z października 1945 r., „w B[iałym]stoku wszyscy Żydzi handlujący zostali zwolnieni z podatków magistrackich”. Nie przeprowadzono jednak do tej pory badań, które mogłyby zweryfikować podobne oskarżenia. *Raport sytuacyjny Komendy Okręgu AKO-WiN Białystok za październik 1945, 22 listopada 1945* [w:] K. Krajewski, T. Łabuszewski, *Białostocki...*, Aneks 16, s. 795.

³⁵ Memoriał Komitetu Żydowskiego w Lublinie, cyt. przez Engela, błędnie stwierdzał, iż ci trzej mężczyźni byli nieuzbrojeni. AAN, Ministerstwo Administracji Publicznej, 787, Memoriał w sprawie bezpieczeństwa życia i mienia żydostwa lubelskiego, 25 III 1946 r., k. 116, cyt. za: D. Engel, *Patterns of Anti-Jewish...*, s. 70; *Dzieje Żydów...*, s. 38–40; H. Pająk, *Oni się nigdy...*, s. 103–104.

³⁶ Jak podaje źródło żydowskie, Zysman i inni współpracowali z partyzantami komunistycznymi podczas okupacji niemieckiej, a później kolaborowali z nowymi władzami, w tym z aparatem bezpieczeństwa. „Abram Bochian [Zysman] wraz z innymi Żydami parczewskimi czuł się pewnie, ponieważ znał członków nowo wyznaczonych lewicowych władz i miejscowego szefa milicji”. H. Werner, *Fighting Back...*, s. 233. Zastępca dowódcy oddziału WiN odnotował, iż Abram Zysman „Bocian” był „sierżantem UB i okropnym Żydzikiem w stosunku do Polaków”. AP Lublin, AK OL, Inspektorat Chełmski, Obwód Włodawa, 101, t. 2, Dziennik Edwarda Taraszkiewicza „Żelaznego”, k. 19–23. Dawid Tempy i Mendel Turbiner, współpracownicy milicji, zostali zastrzeżeni, Lejb Krajnberg został ranny. AURM, Prezydium Rady Ministrów, Biuro Prezydialne, 5/133, Protokół, 8 II 1945 r., k. 66.

Atak na Parczew w lutym 1946 r. istotny był z kilku powodów. Po pierwsze, należy zauważyć, iż podczas wcześniejszego napadu na to miasto, którego dokonano 20 września 1944 r., niepodległościowcy zastrzelili polskiego komunistę mjr. Aleksandra Moskalika-Danielskiego i innych „towarzyszy” z PPR. Jednak prawie na pewno nie zabito żadnych Żydów³⁷. Po drugie, atak z lutego 1946 r. to jedyny przykład, kiedy oficer podziemia przyznawał wprost, iż jego głównym celem byli Żydzi, chociaż poszkodowani zostali również funkcjonariusze UB, co sprawia, iż strona wojskowo-taktyczna w tym przypadku przypomina wcześniejszy napad w Leżajsku. Po trzecie, istotnym czynnikiem różniącym ten atak od innych był powszechny udział cywilnych Polaków w działaniach antyżydowskich. Wypad z lutego 1946 r. pokazuje więc wzrost niechęci wobec Żydów wśród części podziemia i miejscowej ludności i według Aliny Całej i Heleny Datner-Śpiewak zasługuje na miano pogromu, choć w jego wyniku nie zginęli żadni Żydzi jako tacy³⁸. Po czwarte, w odróżnieniu od ataku w Leżajsku, który najprawdopodobniej został przeprowadzony na rozkaz z góry, mord w Parczewie był inicjatywą oddolną, pokazującą rosnącą niezależność lokalnych dowódców³⁹. Po piąte, w wyniku rajdu w Parczewie zginęło stosunkowo niewiele osób. W porównaniu do walk polsko-białoruskich, a szczególnie polsko-ukraińskich, podczas których dochodziło do rzezi całych wsi, oddział WiN-u wykazał się w Parczewie znacznie większym umiarem⁴⁰. Może to sugerować,

³⁷ *Protokoły posiedzeń...*, k. 27.

³⁸ *Dzieje Żydów...*, s. 37.

³⁹ „Żelazny” przyznawał, iż jego dowódca, kpt. Klemens Panasiuk „Orlis”, odmówił wzięcia udziału w mordzie w Parczewie. Garbacz twierdzi, że „Wołyniak” otrzymał rozkaz ataku na Leżajsk od kpt. Ludwika Więclawa „Śląskiego” z wojewódzkiej komendy NOW. AP Lublin, AK OL, Inspektorat Chełmski, Obwód Włodawa, 101, t. 2, Dziennik Edwarda Taraszkiewicza „Żelaznego”, k. 19–13; D. Garbacz, *Wołyniak...*, s. 97.

⁴⁰ UPA w samym tylko województwie rzeszowskim spaliło 160 polskich wsi. Polscy niepodległościowcy palili wsie ukraińskie, a NZW dokonało rzezi chłopów ukraińskich w przynajmniej trzech miejscowościach. Na temat walk polsko-ukraińskich zob. T. Piotrowski, *Poland's Holocaust...*, s. 242–254; *idem*, *Genocide and Rescue in Wołyń. Recollections of the Ukrainian Nationalists Ethnic Cleansing Campaign Against the Poles During World War II*, Jefferson 2000; D. Garbacz, *Wołyniak...*, s. 69–86; G. Motyka, R. Wnuk, *Pani i rezuny...*, s. 53–71, 139–154; *Polegli w walce...*, s. 25; W. Poliszczuk, *Bitter Truth. The Criminality of the Organisation of Ukrainian Nationalists and the Ukrainian Insurgent Army (The Testimony of a Ukrainian)*, Toronto 1999, s. 177–209, 260–273, 279–284; *idem*, *Dowody zbrodni OUN i UPA. Działalność ukraińskich struktur nacjonalistycznych w latach 1920–1999*, Toronto 2000, s. 421–492, 538–547, 556–562, 615–650; G. Motyka, *Tak było w Bieszczadach. Walki polsko-ukraińskie, 1943–1948*, Warszawa 1999. Konflikty polsko-białoruskie występowały głównie w województwie białostockim, nie doczekały

iz antysemityzm polskich niepodległościowców, choć bardzo żywy i prowadzący często do mordów, nie był jednak ludobójczy.

W dwóch przynajmniej przypadkach, aczkolwiek słabo udowodnionych, w grę wchodziły zarówno przestępstwo, jak i antysemityzm. Jak podaje Rafał Wnuk, pod koniec wiosny 1945 r. podwładni por. Tadeusza Kuncewicza „Podkowcy” z ROAK złapali koło Krasnegostawu dwóch Żydów. Zmusili ich, aby wzajemnie się okładali, a potem zastrzelili dla zabawy. W marcu 1946 r. patrol z oddziału WiN Kazimierza Harmidy „Lecha” otoczył i zaatakował gospodarstwo koło Białej Podlaskiej. Partyzanci zastrzelili dwóch Żydów, w tym żołnierza „ludowego” Wojska Polskiego. Później porwali Polkę i jej dziecko, a także trzech innych Żydów, wkrótce ich zabijając. Wnuk stwierdza, iż przestępstwa antyżydowskie popełniane były przez nielicznych zdegenerowanych partyzantów, którzy łączyli bandytyzm z uprzedzeniami antysemitycznymi⁴¹.

się jednak dotychczas wszechstronnego opracowania. Niepodległościowcy dokonywali konfiskat we wsiach białoruskich, a kilka z nich spalili, zabijając pewną liczbę chłopów białoruskich za rzekomą kolaborację z NKWD i UB. Jak podaje Eugeniusz Mironowicz, Białorusini z województwa białostockiego byli nadreprezentowani w miejscowych władzach komunistycznych, szczególnie w aparacie terroru. Na przykład „na początku 1945 r. Białorusini stanowili 19 proc. milicjantów w województwie i 50 proc. funkcjonariuszy UB”. W maju 1945 r. w powiecie białostockim, w którym Białorusini stanowili nie więcej niż 25 proc. mieszkańców, w szeregach PPR było ponad 75 proc. przedstawicieli tej mniejszości (175 na 228 członków partii). W powiecie bielskim, w którym 45 proc. ludności stanowili Białorusini, komuniści białoruscy zdominowali miejscowe struktury partyjne (84,3 proc. z 437 osób). AP Białystok, Urząd Wojewódzki Białostocki, 496, Protokół w związku z napadami bandy i spalenia wsi Zaleszany, 31 I 1946 r.; *ibidem*, Protokół strat we wsi Szpaki, 3 II 1946 r.; *ibidem*, Protokół strat wsi Zanie, 5 II 1946 r., k. 42–62; AP Białystok, Urząd Wojewódzki Białostocki, 55, Rejonowy Przedstawiciel Rządu Jedności Narodowej do spraw Ewakuacji na rejon Siemiatycze, Bielsk Podlaski, do Głównego Przedstawicielstwa Rządu Jedności Narodowej do spraw Ewakuacji w Białymstoku, 1 I 1946 r.; *ibidem*, Powiatowa Rada Narodowa w Bielsku Podlaskim, Telefonogram do Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku, 6 II 1946 r., k. 2–3; J. Kułak, *Pacyfikacja wsi białoruskich w styczniu 1946 roku*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2001, nr 8, s. 49–54; E. Mironowicz, *Białorusini [w:] Mniejszości narodowe w Polsce...*, s. 15. Nawet władze komunistyczne odnotowywały, iż „stosunek ludności białoruskiej wobec Polaków i władz jest bardzo zły”. AP Białystok, Urząd Wojewódzki Białostocki, 231, Sprawozdanie sytuacyjne z terenu województwa białostockiego za listopad 1945 r., 17 XII 1945 r., k. 28.

⁴¹ Wnuk opierał się przy opisie pierwszego wydarzenia na pojedynczej niedatowanej relacji (najprawdopodobniej z lat dziewięćdziesiątych). Jeśli chodzi o drugi przypadek, nie odniósł się do faktu, iż sprawcy zabili nie tylko pięciu Żydów, ale również dwóch Polaków. Chciwość i chęć zatarcia śladów musiały tu być równie silne, jeśli nie silniejsze, niż antysemityzm. R. Wnuk, *Problem bandytyzmu wśród żołnierzy antykomunistycznego podziemia w Polsce [w:] Komunizm...*, s. 76–77.

Natężenie agresji wobec Żydów i przemocy w ogóle wydaje się pozostawać w ścisłym związku ze stopniem kontroli sprawowanej przez wyższe władze konspiracyjne nad jednostkami w terenie. Im ściślejszy był nadzór, tym mniej ofiar działalności zbrojnej. Oddział oskarżany o największą liczbę zabójstw Żydów był zupełnie niezależny od wszelkich organizacji podziemnych. Działał w południowej Polsce pod dowództwem Józefa Kurasia „Ognia”, a wiele źródeł żydowskich błędnie uznaje go za część NSZ⁴².

Jak podaje regionalista Julian Kwiek, jednostka „Ognia” odpowiadała za śmierć ok. 50 Żydów. W niektórych przypadkach motywem morderstwa mógł być antysemityzm, okoliczności jednak należy jeszcze dokładniej wyjaśnić. Na przykład trzeba sprawdzić tożsamość sprawców dwóch ataków dokonanych przy użyciu granatów i broni maszynowej na sierociniec żydowski w Rabce z 12 i 27 sierpnia 1945 r. Obydwa przypisywane były „Ogniowi”, drugi najprawdopodobniej słusznie. Pierwszy jednak najprawdopodobniej przeprowadziła miejscowa grupa antykomunistyczna „Chimera”. Jedyną dobrą stroną tych przerażających wydarzeń było to, iż nikt nie został zabity.

Okoliczności takich akcji często pozostają niejasne. Na przykład zabicie (najprawdopodobniej przez partyzantów „Ognia”) polskiego przewodnika i 13 członków ugrupowania syjonistycznego „Gorgonia”, którzy usiłowali uciec z Polski 3 maja 1946 r., było wyjaśniane na różne (aczkolwiek niewystarczające) sposoby, np. jako prowokacja UB lub sprzeczka między prze-

⁴² Podczas okupacji hitlerowskiej Józef Kuraś działał w ludowym ugrupowaniu niepodległościowym Konfederacja Tatrzańska, które później weszło w skład BCh i AK. Został wydany z AK za brak dyscypliny, stworzył własny oddział partyzancki i rozpoczął współpracę z partyzantami sowieckimi, żydowskimi i polskimi komunistami. Po wkroczeniu Armii Czerwonej Kuraś wstąpił do UB i został dowódcą UB w Nowym Targu. Wiosną 1945 r. zdezerterował, odtworzył swoją jednostkę i przyjął nowych członków. Do 1947 r. jego niepodległościowcy kontrolowali okolicę, bezlitośnie broniąc się przed komunistami. *Informator...*, s. 37; *Żołnierze wyklęci...*, s. 298–304; B. Dereń, *Józef Kuraś „Ogień”. Partyzant Podhala*, Kraków 1995, s. 123–124; G. Mazur, W. Rójek, M. Zgórniak, *Wojna i okupacja na Podkarpaciu i Podhalu na obszarze Inspektoratu ZWZ-AK Nowy Sącz, 1939–1945*, Kraków 1998, s. 312–319; J. Krzewicki, *Wspomnienia*, „Zeszyt Historyczny. Fundacja Studium Okręgu AK Kraków” 1998, nr 3, s. 82–83, przyp. 15; M. Korkuć, „Ogień” bez odwrotu, „Życie”, 22 i 23 II 1997, s. 16; G. Dziedzińska, *Bo nic nie było takie jak trzeba*, „Nasza Polska”, 12 VI 2001, s. 18. Na temat mylnego uznawania jednostki „Ognia” za należącą do NSZ w relacjach żydowskich zob. J. Tenenbaum, *In Search...*, s. 137; *idem*, *Underground...*, s. 469; *Fresh wounds...*, s. 151–160; *Nowy Targ and Vicinity...*, s. 71–73; L. Küchler-Silberman, *My Hundred Children...*, s. 176. Jeden z drugorzędnych świadków i jeden z historyków błędnie utrzymywali, iż „Ogień” był w tamtym czasie w AK. W. Kornbluth, *Sentenced to Remember...*, s. 156–157; M. Gilbert, *The Holocaust...*, s. 817–818.

mytnikami. Jedni oskarżają jednostkę „Ognia”, inni stanowczo odrzucają takie zarzuty. W innym przypadku, 20 kwietnia 1946 r. w Nowym Targu patrol ppor. „Żbika” (N.N.) z oddziału „Ognia” usiłował zatrzymać samochód. Kierowca przyspieszył, a pasażerowie zaczęli strzelać do partyzantów. Patrol otworzył ogień, unieruchamiając wóz i zabijając pasażerów, jednego z nich, funkcjonariusza UB, już po poddaniu się. Czy był to przypadek, rutynowa blokada drogi, udana próba zamachu na funkcjonariusza, czy też wcześniej planowany napad na Żydów? Czy pasażerowie zostali zastrzeleni w gorączce walki, czy z zimną krwią? Czy dokonano tego z powodów antysemickich? Nie wystarczy jedynie policzyć i zidentyfikować ofiary. Należy dogłębnie przeanalizować okoliczności ich śmierci⁴³.

Na przykład mało prawdopodobne wydaje się, iż antysemici spowodowali śmierć dwóch Żydów w Ejszyszkach w województwie wileńskim. W nocy z 19 na 20 października 1944 r. oddział AK dowodzony przez pchor. Michała Babulę „Gaję” zaatakował Ejszyszki. Celem było zdobycie pieczęci sowieckich i zagarnięcie produktów z miejskich składów. Podczas operacji akowcy mieli również porwać kapitana kontrwywiadu Armii Czerwonej (Smiersza) i jego archiwum. W trakcie działań dwóch Sowietów, w tym kapitan, poniosło śmierć. Zraniono niewinną Polkę, a w innym miejscu dwie niewinne osoby (Żydówka z niemowlęciem) zginęły podczas ostrzału. W domu zabitej zakwaterowano sowieckiego oficera i przynajmniej dwóch współpracowników NKWD. Chociaż w Ejszyszkach mieszkało w tym cza-

⁴³ AURM, Prezydium Rady Ministrów, Biuro Prezydyjne, 5/133, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, Referat dla spraw Pomocy Ludności Żydowskiej, Czternaste sprawozdanie z działalności (za sierpień roku 1945), 31 VIII 1945 r., k. 68; J. Kwiek, *Żydy, Lemkowie...*, s. 27–29, 47; H. Pająk, *Konspiracja...*, s. 260; J. Tenenbaum, *Underground...*, s. 469; *Nowy Targ and Vicinity...*, s. 71–73; *Fresh Wounds...*, s. 155–156; Y. Bauer, *Flight and Rescue...*, s. 147; L. Küchler-Silberman, *My Hundred...*, s. 176; *Dzieje Żydów...*, s. 32, 185; *Teczka specjalna...*, s. 364; M. Gilbert, *The Holocaust...*, s. 817–818; M. Hillel, *Le Massacre des survivants...*, s. 131–132, 136–137; 226–229; S. Appenfield, *Lost Childhood [w:] Resisters, Rescuers, and Refugees...*, s. 206; L. Dobroszycki, *Restoring Jewish Life...*, s. 67. Jeszcze we wrześniu 1998 r. dziennikarz błędnie twierdził, iż z sierocińca w Rabce porwano i zabito ośmioro dzieci. Źródła podane wyżej podkreślają fakt, iż w tych napadach nikt nie zginął albo pomijają kwestie ofiar, przyznając w ten sposób, iż nie było ofiar śmiertelnych. A. Rok, *Kto, komu i co imputuje*, „Słowo Żydowskie. Dos Jidisze Wort. Dwutygodnik społeczno-kulturalny”, 18 IX 1998, s. 4, 6. UB utrzymywało, iż w kwietniu 1946 r. w pobliżu Białki jednostka „Ognia” zabiła siedmiu Żydów. Według jednego ze źródeł było to sześcioro dzieci żydowskich i ich opiekun z sierocińca w Rabce, którzy usiłowali nielegalnie opuścić Polskę. Jednakże, jak w wyniku śledztwa ustalił dziennikarz, nie ma mocnych dowodów na to, iż „Ogień” brał w tym udział lub też że mord taki rzeczywiście miał miejsce. P. Smoleński, *Koszmar był, odszedł i go nie ma?*, „Gazeta Wyborcza”, 14 XI 2001.

sie ok. 30 Żydów, nikt więcej nie ucierpiał. Wydaje się jednak prawdopodobne, że gdyby znaleziono żydowskich czy jakichkolwiek innych współpracowników NKWD, zostaliby zabici. Akcja w Ejszyszkach jest jedynym z najszerzej omawianych, wywołujących spory, najbardziej kontrowersyjnych i najlepiej zbadanych wydarzeń w dziejach polskiego powstania niepodległościowego. Córnica i siostra ofiar żydowskich, prof. Yaffa Eliach z domu Sonenson, uparcie twierdzi, na przekór wszystkim dowodom, iż był to celowy napad na Żydów. Większość naukowców się z nią nie zgadza⁴⁴.

Analizując stosunki pomiędzy niepodległościowcami a społecznością żydowską, należy pamiętać o powszechnym uznawaniu Żydów za przyjaźnie nastawionych do Sowietów i o podejrzliwości działaczy konspiracyjnych, którzy żyli w ciągłym zagrożeniu szpiegostwem i infiltracją. Najbardziej niebezpieczne były chyba tak zwane bandy pozorowane, składające się z fałszywych partyzantów, a tworzone przez NKWD i UB. Ugrupowania te, podając się za niepodległościowców, mordowały przeciwników politycznych, a nawet paliły wsie⁴⁵. Agenci służb bezpieczeństwa byli wszech-

⁴⁴ Y. Eliach, *The Pogrom of Eishyshok*, „The New York Times”, 6 VIII 1996, s. 15; *eadem*, *There Once Was a World...*, s. 663–668; T. Piotrowski, *Poland's Holocaust...*, s. 91–94; J. Radziłowski, *Yaffa Eliach's Big Book on Holocaust Revisionism*, „Journal of Genocide Studies” 1999, nr 2, s. 273–280; *idem*, *Ejszyszkis Revisited 1939–1945* [w:] *Polin. Studies in Polish Jewry*, t. 15: *Jewish Religious Life, 1500–1900*, London 2002; P. Gottfried, *Polonophobia*, „Chronicles”, styczeń 1997, s. 12–14; *Celem akcji był radziecki kapitan. Rozmowa z dr. Jarosławem Wołkonowskim*, „Gazeta Wyborcza”, 8 VIII 1996, s. 2; J. Wołkonowski, *Ejszyszkis – zniekształcony obraz przeszłości*, „Kurier Wileński”, 6 X 1996, s. 3, L. Żebrowski, *Sprawa Yaffy Eliach*, „Gazeta Polska”, 22 VIII 1996, s. 12–13; M. Wołłejko, *Opowieści chasydzkie*, *ibidem*, 15 VIII 1995, s. 11; K. Krajewski, *Na Ziemi Nowogródzkiej...*, s. 619; M. Paul, *Anti-Semitic Pogrom in Ejszyszkis?* [w:] *The Story of Two Shtetls...*, s. 9–172; A. Ferenc, *Głowy na wietrze*, „Gazeta Wyborcza”, 27–28 V 2000, s. 14–19. Zob. również Yad Vashem Archive, 03/2743, I. Sonenson, Protokół zeznania świadka, k. 8; Witold Andruszkiewicz do Richarda Tyndorfa, list z 28 VII 1999 r. (kopia w zbiorach autora); dokumenty NKWD i zeznania świadków polskich w serii *Zgminy ejszyskiej. Przyczynek do dziejów AK na Wileńszczyźnie po lipcu 1944 r.*, „Kurier Wileński”, 11, 14–18, 21–25, 28–31 lipca i 4–5, 7–8, 11–15, 18–22, 25–28 sierpnia 1992.

⁴⁵ L. Żebrowski, *Działalność tzw. band pozorowanych jako metoda zwalczania podziemia niepodległościowego w latach 1944–1947* [w:] R. Bäcker i in., *Skryte oblicze systemu komunistycznego...*, s. 75–90; M. Korkuć, *Oddziały prowokacyjne UB i KBW w Małopolsce*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 1996, nr 8, s. 97–108; M. Zaborski, *Zbrodnia nie popełniona przez NSZ*, „Gazeta Polska”, 15 IX 1994, s. 8–9, M.J. Chodakiewicz, *Nieznani czy nie ukarani sprawcy?*, „Słowo. Dziennik katolicki”, 14–15 VI 1995, s. 11; złagodzona wersja wydarzeń podana przez uczestnika zob. E. Gronczewski, *Trudne dni. Wspomnienia z lat 1945–1946*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1976, nr 4, s. 131–154. Przypadek jednostkowy zob. Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego w Warszawie, Polskie Stronnictwo Ludowe, 166, Stanisław Milczarczyk do kierownictwa PSL w Warszawie, [grudzień 1945 r.], k. 67. Spis zamordowanych działaczy PSL zob. *ibidem*, bez sygn., Uprowadzenia członków PSL, bp.

obecni. Według zeznania polskiego (chrześcijańskiego) agenta NKWD z Białegostoku, który bez powodzenia usiłował infiltrować konspirację, „cała masa szpiclów obecnie chodzi po wsiach w charakterze żebraków, kupców, handlarzy”⁴⁶. Autor meldunku konspiracyjnego z lutego 1946 r. z okolic Lublina informował swoich przełożonych, iż „metody pracy zarówno NKWD, jak i UB w dalszym ciągu oparte na podstępie, zakłamaniu, zbrodni. Znane są wypadki podszywania się poszczególnych agentów UB i MO pod oddziały leśne, przebieranie się za żebraków, handlarzy, śpiewaków itd.”⁴⁷ Fakty te potwierdza kilka wcześniej wymienionych świadectw żydowskich, szczególnie Martin Gray.

Rosnące bezpośrednie zagrożenie ze strony aparatu bezpieczeństwa było wprost proporcjonalne do eskalacji przemocy stosowanej przez niepodległościowców. Partyzanci nazywali to obroną własną. Jak podaje raport NKWD z 16 kwietnia 1945 r.: „W ciągu ostatnich dni tygodnia w wielu powiatach [województw] rzeszowskiego, lubelskiego i białostockiego uaktywnili działalność bandycką członkowie podziemnych formacji AK, NSZ i UPA. Bandyci zajmują się rabowaniem chłopom żywności, zabijają miejscowych mieszkańców, szczególnie osoby narodowości żydowskiej podejrzewane o współpracę z naszą grupą oper[acyjną] NKWD, napadają na miejscowych gminnych pracowników milicji, organów bezpieczeństwa publicznego i PPR-owców. Zanotowano także przypadki zabójstw żołnierzy Armii Czerwonej przebywających w tych powiatach w sprawie dostaw żywności dla jednostek frontowych [...]. **W tym czasie przeprowadziliśmy wiele operacji ścigania i likwidowania band AK, NSZ i UPA, w rezultacie których zabito ponad 900 bandytów i 1300 schwytano** [podkreślenie M.J. Ch.]”⁴⁸.

Jednak mimo napływu agentów NKWD, infiltracji przez UB i terroru komunistycznego, należy podkreślić, iż niepodległościowcy nie zabijali nikogo wyłącznie z tego powodu, że był Żydem. W niektórych przypadkach nawet funkcjonariusze komunistycznych sił bezpieczeństwa, którzy okazali się Żydami, nie zawsze byli zabijani po wpadnięciu w ręce niepodległościowców. W marcu 1945 r. oddział Armii Krajowej dowodzony przez ppor. Jerzego Pawełczaka „Jura” zaatakował niedaleko Kraśnika pociąg li-

⁴⁶ *Protokół przesłuchania „Papierosa”, 17 maja 1945 r.* [w:] *Białostoczczyzna...*, s. 142.

⁴⁷ *Meldunek sytuacyjny, brak daty [luty 1946 r.]* [w:] *Zbrodnie UB-NKWD...*, s. 242.

⁴⁸ *Teczka specjalna...*, s. 248.

nii Lublin–Rozwadow. Niepodległościowcy porwali czterech oficerów UB, którzy byli Żydami. Po rozbrojeniu, sterroryzowaniu i rozebraniu oficerów partyzanci zmusili ich do śpiewania pieśni żydowskich i tańczenia wokół ogniska. Następnie oficerów wypuszczono, co było bezprecedensowym przykładem łaski ze strony powstańców wobec pracowników UB⁴⁹.

Wydaje się, iż surowość zastosowanych środków zależała od winy poszczególnych osób. Czasami rzekomi współpracownicy UB byli jedynie pozbawiani mienia, ale nie zabijani. Na przykład 31 sierpnia 1945 r. grupa prowadzona przez ppor. Jerzego Pawełczaka „Jura” usiłowała skonfiskować towar ze sklepu jubilerskiego w Łodzi, którego żydowski właściciel oskarżony był o kolaborację z UB. Podczas tej akcji, która zresztą okazała się nieudana, nie zrobiono krzywdy żadnemu Żydowi⁵⁰.

Zazwyczaj podziemie było wobec funkcjonariuszy bezpieki bezlitosne. Jednakże wydaje się, iż niepodległościowcy starali się oszczędzać niewinnych, szczególnie jeśli podczas przeprowadzania zadań konspiracyjnych nie działało się nic nieprzewidzianego.

W listopadzie 1944 r. oddział Amii Krajowej wkroczył do mieszkania w Lublinie w celu zabicia agenta UB Hersza Blankego, który był Żydem. Poza agentem w mieszkaniu znajdowało się pięciu innych Żydów: mężczyzna, dwie kobiety i dwoje dzieci. Informator został zabity, pozostałych

⁴⁹ Dokładniej, po rozwiązaniu AK jednostka Pawełczaka należała do Ruchu Oporu Armii Krajowej. E. Kurek, *Zaporczycy...*, s. 210. Dokument komunistyczny, opracowany na podstawie raportów żydowskich, potwierdza, iż 23 czerwca 1945 r. o 5.30 niepodległościowcy zaatakowali pociąg na stacji w Kraśniku. Pasażerowie żydowscy zostali pozbawieni pieniędzy i towarów, a „trzech wojskowych żydowskich” rozebrano i pozostawiono w samej bieliźnie. Nikomu jednak nie stała się krzywda. Być może jest to ta sama akcja, którą opisała Kurek. AURM, Prezydium Rady Ministrów, Biuro Prezydialne, 5/137, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, Referat dla spraw Pomocy Ludności Żydowskiej, Trzynaste sprawozdanie (za lipiec br.), 31 VII 1945 r., k. 22.

⁵⁰ Napad na sklep jubilerski został przeprowadzony przez ppor. Jerzego Pawełczaka „Jura” z ROAK z jego własnej inicjatywy po gorącej kłótni ze zwierzchnikiem, mjr. Hieronimem Dekutowskim „Zaporą”. Ten ostatni rozkazał większości swoich żołnierzy porzucić walkę zbrojną. Pawełczak i jego zwolennicy potrzebowali pieniędzy na kontynuację działań. Opierając się na informacji z rozpoznania przeprowadzonego przez innego żołnierza AK, Marian Grabskiego „Spec’a”, wybrali „sklep jubilerski Welta, który należał do Żyda, który pracował w UB”, jak podaje Kurek. Jerzy Pawełczak „Jur” i plutonowy Władysław Winogrodzki „Modrzew” zostali schwytani przez UB podczas akcji ekspropriacyjnej i rozstrzelani 23 października 1945 r. Trzeciemu członkowi oddziału, szeregowemu Januszowi Pawełczakowi „Głazowi”, udało się uratować. Wrócił w Lubelskie, by kontynuować walkę. E. Kurek, *Zaporczycy...*, s. 267–268; *Żołnierze...*, s. 99–100; *Straceni w polskich...*, s. 123, 159; *Wyrok w sprawie rtm. Władysława Nowickiego „Stefana”, mjr. Hieronima Dekutowskiego „Zapory” i towarzyszy*, wyd. A. Zagórski, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 1996, nr 9, s. 166, przyp. 16.

nie ruszono, gdyż ani nie pomagali informatorowi, ani nie usiłowali się bronić⁵¹.

Najprawdopodobniej w marcu 1945 r. polskie ugrupowanie konspiracyjne zastrzeliło rzekomego żydowskiego informatora NKWD w jego domu w Samborze, który wtedy był już częścią Ukrainy Sowieckiej. Żona agenta została przy życiu, mimo iż usiłowała bronić męża, a kiedy informator usiłował sięgnąć po broń, wywiązała się bójka⁵².

24 marca 1945 r. oddział AKO ppor. Kazimierza Kamińskiego „Huza-ra” napadł na Czyżew, gdzie powstańcy dokonali egzekucji trzynastu kolaborantów sowieckich, w tym dziewięciu Żydów. Jednakże większości ludności żydowskiej nie skrzywdzono, a później pozwolono Żydom spokojnie wyruszyć do Wysokiego Mazowieckiego⁵³.

W kwietniu 1945 r. oddział partyzancki wdarł się do gospodarstwa współpracownika NKWD Mojżesza Lewinkopfa (Mieczysława Kosińskiego) w Rzeczycy Okrągłej. Lewinkopfa nie było w domu. Powstańcy odeszli, nie krzywdząc jego żony, syna i innego chłopca⁵⁴. Kosiński wraz z rodziną

⁵¹ Później ci sami świadkowie żydowscy, w tym Zofia Rozen z d. Burstein, której udało się uratować, zeznawali przeciwko żołnierzom AK uczestniczącym w mordzie. Pięciu z nich zostało skazanych na karę śmierci, siedmiu na wieloletnie więzienie. Opierając się na pojedynczej relacji z drugiej ręki, Kopciowski twierdzi, że przypadkowo zginął wtedy również inny Żyd, Leon Feldhendler. Jednak autor przyznaje, iż nie odnaleziono wzmianek o domniemywanej drugiej ofierze w bardzo szczegółowych aktach policyjnych i sądowych dotyczących tej sprawy. A. Kopciowski, *Problemy bezpieczeństwa*, http://ktf.umcs.lublin.pl/stona/lublin_po_1944.html; A.G. Kister, *Koniec donosiciela...*, s. 7; I. Caban, E. Machocki, *Za władzę ludu...*, s. 157.

⁵² Później kobieta ta zeznawała przeciwko napastnikom na podczas ich procesu. Szczegóły tej sprawy pozostają jednak niejasne. Zabójstwa dokonali Henryk Urbanowicz i Edward Buca. Urbanowicz wszedł do domu żydowskiego sam, ponieważ żona informatora zabarykadowała drzwi, nim Bucy udało się wejść. Obydwaj nastoletni polscy chłopcy należeli do Orłat Podhalańskich Sambora. Działali pod dowództwem Tadeusza Bukowego i mieli powiązania z Armią Krajową. NKWD zniszczyła Orłęta w maju 1945 r., aresztowano kilkanaście osób. Urbanowicz, który był zabójcą, spędził w łagrach 14 lat. Edward Buca skazany został na karę śmierci, zamienioną potem na wieloletnie więzienie. Kilkunastu świadków polskich składało sprzeczne zeznania dotyczące morderstwa. Według jednych dokonano go na rozkaz z góry, inni podawali, iż Urbanowicz i Buca działali z własnej inicjatywy. Bukowy podkreśla, iż nie wydano wyroku śmierci na domniemanego informatora, Urbanowicz miał jedynie przekazać ostrzeżenie, ale ponieważ Żyd usiłował sięgnąć po broń, został zastrzelony. Jedno źródło z drugiej ręki podaje, iż nie miało to być zabójstwo, a tylko wywłaszczenie w celu zdobycia pieniędzy na broń. Inni stanowczo odrzucają taką wersję. Zeznania te są klasycznym przykładem subiektywnej pamięci ludzi, którzy w różny sposób pośrednio lub bezpośrednio mieli kontakt z Urbanowiczem. *Henryk Urbanowicz. Człowiek na krze, oprac. M. Strasz, T. Gleb, „Karta” 1994, nr 12, s. 5–7, 30–31.*

⁵³ Zob. K. Krajewski, T. Łabuszewski, *Białostocki...*, s. 227, 241.

⁵⁴ J. Siedlecka, *Czarny ptasior...*, s. 118.

znów przeżyli cudem akcję na drodze z Jeleniej Góry do Warszawy w 1946 r. Pomimo iż cała rodzina miała wybitnie żydowski wygląd, patrol niepodległościowców puścił wszystkich wolno, nikogo nie krzywdząc. Jak podaje James Park Sloan, „obaj mężczyźni [żydowscy], Kosiński i Urban [Urbach], mieli tam interesy i zabrali ze sobą chłopców, żeby zobaczyli stolicę. Gdzieś w drodze zostali zatrzymani przez «białych» partyzantów, najprawdopodobniej pozostałości oddziału Armii Krajowej, którzy dokonywali aktów terroru kontrewolucyjnego przeciwko zwycięskim komunistom. Zarówno ojcowie, jak i synowie siedzieli w samochodzie i drżeli, kiedy partyzanci przeglądali ich dokumenty. W końcu dowódca partyzantów zwrócił dokumenty i pozwolił im jechać. Być może szukali kogoś innego. Jednak gdyby wiedzieli, jakie stanowisko zajmują mężczyźni w samochodzie, Kosiński i Urban zostaliby z pewnością zabici na miejscu”⁵⁵.

Nawet kiedy niepodległościowcy przejawiali wrogi stosunek do Żydów ujętych podczas akcji, zazwyczaj ich nie zabijali. 25 czerwca 1945 r. sześciu powstańców pojawiło się na stacji kolejowej w Kraśniku. Przy pomocy polskich strażników kolejowych wybrali kilkunastu Żydów, oddzielając ich od pozostałych pasażerów. Trzech Żydów było żołnierzami komunistycznego wojska. Zostali rozbrojeni i kazano im zdjąć mundury. Innym Żydom zabrano pieniądze i rzeczy, nikomu jednak nie zrobiono fizycznej krzywdy, wszystkich też szybko zwolniono, również żołnierzy, którzy musieli wyjechać w samej bieliźnie⁵⁶.

W lipcu 1945 r. oddział NSZ kpt. Stanisława Okińskiego „Zycha” ścigał kontrybucję z młyna parowego Lewina w Siedlcach. Partyzanci zabrali 100 tys. zł, nie ma jednak dowodów na to, iż komukolwiek, w tym właścicielowi młyna, który był Żydem, stała się krzywda⁵⁷. Jak podaje raport komunistyczny, „wieczorem 16 listopada 1945 r. uzbrojona banda [tzn. niepodległościowcy] zabrała Chaimowi Finkelsztejnowi, który był w podróży, konia i wóz wraz z zawartością”. Sam Finkelsztejn został puszczony wolno⁵⁸. Mark Hillel twierdzi, iż 12 września 1945 r. jednostka „NSZ” pojawiła

⁵⁵ J.P. Sloan, *Jerzy Kosiński...*, s. 59.

⁵⁶ Memorial Wojewódzkiego Komitetu Żydowskiego w Lublinie do wojewody lubelskiego, 11 VII 1945 r., cyt. w: AURM, Prezydium Rady Ministrów, Biuro Prezydialne, 5/137, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, Referat dla spraw Pomocy Ludności Żydowskiej, Trzynaste sprawozdanie z działalności (za lipiec br.), 31 VII 1945 r., k. 22.

⁵⁷ R. Mikołajczuk, *Przyczynek do historii...*, s. 200.

⁵⁸ Zob. AP Białystok, Urząd Wojewódzki Białostocki, 231, Sprawozdanie sytuacyjne z terenu województwa białostockiego za listopad 1945 r., 17 XII 1945 r., k. 36.

się w Białobrzegach w domu przewodniczącego miejscowego Komitetu Żydowskiego Majera Hajdery. Eneszetowcy zażądali od społeczności żydowskiej kontrybucji w wysokości 24 tys. zł i kazali wszystkim Żydom opuścić Białobrzegi w ciągu trzech dni. Żydzi prawie natychmiast wyjechali; żadnej z 34 osób nie stała się krzywda, mimo iż komuniści nie zapewnili im żadnej ochrony⁵⁹.

W jednym przynajmniej przypadku niepodległościowcy starannie upewnili się, iż Żyd, którego schwytali, był niewinny, więc go uwolnili. Jak wspomina świadek żydowski, który znalazł się wiosną 1945 r. prawdopodobnie na północy województwa lubelskiego: „Mimo iż nie groziła mi śmierć za sam fakt bycia Żydem, zagrożenia czyhały na każdym kroku. Trwała wojna lokalna pomiędzy polskimi nacjonalistami i tymi, którzy współpracowali z władzami komunistycznymi. Kiedy skończyła się okupacja hitlerowska, od razu zaczęła się okupacja komunistyczna. Ludzie w Polsce mieli dość każdej okupacji, a wielu z nich przegrupowało się i walczyło z komunistami.

Chodziłem albo jeździłem wozem konnym od wsi do wsi i pewnego dnia znów o mały włos uniknąłem śmierci, która groziła mi nie dlatego, że byłem Żydem, a dlatego, że podejrzewano mnie o bycie komunistą. Towarzyszyłem starszemu współwyznawcy, który miał białą patriarchalną brodę. **Zatrzymali nas ludzie z oddziałów nacjonalistycznych [t.j. niepodległościowcy], którzy chcieli wiedzieć, czy jesteśmy żydowskimi komunistami.** Oczywiście zaprzeczyliśmy, ale miałem przy sobie żydowskie

⁵⁹ Historia ta nie była potwierdzona przez żadne inne źródła, nie wiadomo więc, czy w akcji brało udział NSZ, czy inne ugrupowania niepodległościowe. Jak podaje Hillel, na kilka dni przed przybyciem powstańców do Białobrzegów z ultimatum antyżydowskim najprawdopodobniej żołnierze NSZ zastrzelili kuzyna przewodniczącego Komitetu Żydowskiego. Nie było jednak meldunków o konflikcie pomiędzy niepodległościowcami a miejscową społecznością żydowską przed tym zabójstwem. Niejasne jest, czy Żyd ten miał jakieś powiązania z komunistami, a zwłaszcza z aparatem bezpieczeństwa. Jeśli tak, mogłoby to częściowo wyjaśnić powody, dla których niepodległościowcy wydali ultimatum, pociągając do odpowiedzialności całą społeczność. Jednak jeden tylko świadek, piszący w księdze pamięci Białobrzegów, wspomina, iż decyzja o wyjeździe podjęta była zarówno ze względu na lokalne uwarunkowania, jak i z powodu pogromu w Kielcach w lipcu 1946 r. „Wkrótce po naszym powrocie do Białabgige [*sic!*] Polacy okazywali nam wielką wrogość. W tamtym okresie wydarzył się pogrom w Klotzer [Kielcach], gdzie 50 Żydów, którzy przeżyli Holocaust, zostało brutalnie zamordowanych przez Polaków. Postanowiliśmy więc wyjechać do Niemiec”. Czy ucieczka ta nastąpiła we wrześniu 1945 r. z powodu niepodległościowców? Czy też dopiero po mordzie w Kielcach w lipcu 1946 r.? Sprawa ta wymaga dalszych badań. M. Hillel, *Le Massacre des survivants...*, s. 237–238; *Book of Remembrance of the Community of Białobrzeg*, 1991, <http://www.mathsci.appstate.edu/sjg/yizkor.html>.

biblie, a mojego towarzysza podejrzewano z powodu jego brody. Rzecz jasna, bycie Żydem nie było już nielegalne, ale nie było to też dobre.

Żołnierze chcieli nas zabić, ale w końcu zdecydowali, że będą nas trzymać tak długo, aż dowiedzą się, jakie są nasze poglądy polityczne. Zabrali nasze dokumenty i wszystkie nasze rzeczy i poszli do siebie, żeby je sprawdzić. Trzech ludzi zostało z nami, trzymając broń wycelowaną w nas. **Po północy pozostali wrócili i wszystko było dobrze. Towarzyszyli nam do następnej wioski i kazali nam nigdy nie wracać i nie mówić nikomu o ich posterunku** [podkreślenie M.J. Ch.]⁶⁰.

Również podczas potencjalnie niebezpiecznego nocnego spotkania w Gliwicach na Śląsku Żydom nic się nie stało, chociaż osoby, które brały w nim udział, były raczej pospolitymi bandytami, a nie niepodległościowcami. Jak podaje Henry Friedman, „Gliwice nie były miejscem bezpiecznym. W okolicy ciągle znajdowali się Niemcy. Polacy chodzili tam i z powrotem, przywłaszczając sobie mienie ponemieckie w legalny i nielegalny sposób. Najbardziej niebezpieczną porą był środek nocy. Bandyci zatrzymywali cię i zabierali wszystko, co miałeś. Tych ludzi nie obchodziło, czy jesteś Polakiem, czy Niemcem. Zwykle chroniliśmy siebie i swoje pieniądze, wkładając cenne rzeczy do butów. Pewnej nocy niosłem dwie puste walizki i plecak, kiedy zatrzymała mnie para polskich bandytów.

– Dokąd idziesz? – spytali.

– Jestem repatriantem z Rosji – powiedziałem. – Pociąg mi się spóźnił.

– Podaj adres! – zażądali.

Podaliśmy im adres. Wskazali mi kierunek i puścili wolno⁶¹.

Czy były to sytuacje wyjątkowe? Nie możemy stwierdzić tego z całą pewnością. Na podstawie takich przykładów wydaje się jednak, iż stosunek niepodległościowców do Żydów był zupełnie inny od antysemitckiego podejścia hitlerowców. Oczywiście, nie można jednak zaprzeczać, że powstańcy również krzywdzili, a nawet zabijali, Żydów. Powyższa analiza danych sugeruje, iż wraz z upływem czasu antyżydowskie podejście niepodległościowców i środki stosowane wobec całej społeczności żydowskiej nasilały się w miarę, jak wiadomości o udziale Żydów w mordach niepodległościowców polskich rozpowszechniały się w kraju. W rozdziale tym udało się udokumentować od 36 do 44 kolejnych polskich ofiar czterech

⁶⁰ R. Frydland, *When Being Jewish Was A Crime*, Nashville–New York 1978, s. 145–146.

⁶¹ H. Friedman, *I'm No Hero...*, s. 60.

mordów przeprowadzonych przez komunistów z udziałem lub nawet pod przywództwem Żydów. Jak sugerują dane podane w rozdziale piątym, był to jedynie wierzchołek góry lodowej. Odpowiedź niepodległościowców musiała być ostra.

Pięć źródeł sowieckich, 23 żydowskie i 35 polskich przeanalizowanych w niniejszym rozdziale ukazuje ponad 30 przypadków zetknięcia się niepodległościowców z Żydami w 36 miejscowościach. W niektórych przypadkach Żydom nic się nie stało. Większość spotkań odznaczała się jednak wrogością i kończyła przemocą. W jej wyniku zabito 132 Żydów, w tym 25 niewinnych przypadkowych świadków. Największa dająca się wyodrębnić grupa Żydów (53 osoby) miała najprawdopodobniej powiązania z komunistycznym aparatem bezpieczeństwa, a przynajmniej 36 osób podejrzewano o współpracę agenturalną. Nie ma jednak żadnych danych pozwalających określić status pozostałych 54 ofiar niepodległościowców.

Tabela 4. Żydzi polegli z rąk niepodległościowców: ofiary według kategorii

Aparat bezpieczeństwa	
sowiecki	3
polski	10
tajni współpracownicy	36
Wojsko	
sowieckie	1
polskie	3
Przypadkowi świadkowie cywilni	25
Przynależność nieokreślona	54
Razem	132

Wbrew powszechnie panującej opinii Narodowe Siły Zbrojne nie były głównym sprawcą zabójstw Żydów⁶². Jednostka podziemia odpowiedzialna za śmierć największej liczby Żydów, oddział Kurasia „Ognia”, nie była powiązana z żadną organizacją o zasięgu krajowym. Tylko kilka ofiar

⁶² Odzwierciedla to stereotyp dotyczący NSZ, który powstał w związku z okupacją niemiecką, chociaż historycy z Yad Vashem za prawdopodobnych sprawców większości przypadków, jakie zbadali, uznali AK. I. Gutman, S. Krakowski, *Unequal Victims...*, s. 215–218.

żydowskich opisanych w tym rozdziale zginęło z rąk nieznanych sprawców. Ta kategoria ofiar będzie analizowana bardziej szczegółowo w kolejnych rozdziałach.

Tabela 5. Żydzi polegli z rąk niepodległościowców: organizacje odpowiedzialne

AK-WiN	34
NSZ-NZW	25
Inne	52
Nieznani sprawcy	21
Razem	132

Podsumowując, zabójstw Żydów niepodległościowcy zwykle dokonywali w ramach obrony własnej w obliczu realnego lub domniemanego zagrożenia albo w wyniku zemsty za prawdziwe czy domniemane donosy, jak również podczas akcji przeciwko komunistycznym siłom bezpieczeństwa.

NIEZNANI SPRAWCY I NIEJASNE OKOLICZNOŚCI

W wielu przypadkach przemocy wobec Żydów dowody są niewystarczające i nie stanowią solidnego oparcia dla wniosków. Analiza przeprowadzona w niniejszym rozdziale dotyczy pojedynczych mordów, napadów rabunkowych i zastraszeń Żydów. Główną cechą tych wydarzeń jest to, iż ich sprawcy, motywy, a nawet okoliczności nie są znane.

W niektórych przypadkach za sprawców mylnie uznaje się powstańców. Izaak Goldberg wspominał: w kwietniu 1945 r. w Katowicach „pięciu młodych Polaków weszło do mojego mieszkania. Uzbrojeni byli w noże, pałki i kije”. Przedstawili się jako żołnierze Armii Krajowej i usiłowali porwać Goldberga. Przeszkodziła im w tym miejscowa samoobrona żydowska, która rozbroiła napastników i powiadomiła siły bezpieczeństwa. „Sprawcy zostali zabrani przez milicję i jak zwykle później zwolnieni”, stwierdził Goldberg¹. Już sam ten szczegół sugeruje, iż napastnicy byli pospolitymi przestępcami. Żaden z żołnierzy Armii Krajowej nie mógł liczyć na litość UB, szczególnie jeśli został złapany na gorącym uczynku. Co więcej, jak podaje dziennikarz John Sack, w Urzędzie Bezpieczeństwa w Katowicach pracowało w tym czasie bardzo wielu żydowskich oficerów. Nie wydaje się, iż oszczędziliby sprawców, gdyby nie byli komunistami².

Czasami dostępne informacje są zbyt niejasne, aby dało się zidentyfikować sprawców. Jak podaje raport AK, „14 X [1944 r.] w B[iałym]stoku został zabity przez nieznanych sprawców chorąży A[rmii] B[erlinga] Hirsch Brawa [Brau] (Żyd), [komuniści] robią z niego ofiarę AK”³. Najwyraźniej za tę śmierć odpowiedzialny był ktoś inny niż żołnierze AK. Kto? Dlaczego?

¹ I. Goldberg, *The Miracles Versus Tyranny*, New York 1979, s. 504.

² J. Sack, *An Eye for an Eye...*, s. 184–189.

³ Zob. *Raport sytuacyjny i wywiadowczo-polityczny nr 9 za październik 1944, Sarna, 6 listopada 1944*, „Dokumenty i Materiały Archiwum Polski Podziemnej 1939–1956” 1994, nr 2, s. 48–55.

Podobnie, jak podaje zeznanie Nuchima Rozenela, w sierpniu 1944 r. w Kraśniku w nieznanach okolicznościach zostało zastrzelonych dwóch Żydów. Historycy komunistyczni uznają ich za „byłych członków AL”. Czy byli też milicjantami? Kto ich zabił? Przecież miejscowe oddziały AK i NSZ opuściły teren, aby uniknąć rozbicia i uwięzienia swych żołnierzy przez Sowietów. Wkrótce dokonano kolejnych tajemniczych zabójstw w powiecie kraśnickim, na przykład na przełomie grudnia 1944 i stycznia 1945 r. jednego dnia dwunastu Żydów zostało najprawdopodobniej zamordowanych w Janowie Lubelskim. Jednak wspominając o tym, Dawid Engel nie potwierdza prawdziwości tych wydarzeń, ani nie opisuje ich okoliczności. Dotychczas nie udało się ich sprawdzić, mimo iż przeprowadzono obszerną kwerendę w archiwach lokalnych, wojewódzkich i ogólnopolskich⁴.

Na szczęście mamy więcej informacji o innym przypadku, który wydarzył się w tej samej okolicy. Jak podaje meldunek komunistyczny, 14 października 1944 r. „na terenie powiatu było dokonanych sześć zabójstw, a mianowicie: dwóch Polaków i cztery Żydówki [...], które kręciły się po wsiach w okolicy Kawęczyna za handlem”⁵. Władze nie podają żadnego motywu tych zabójstw. Najprawdopodobniej kobiety miały towar na sprzedaż, co mogło doprowadzić do bandyckiego napadu. Jednak Dawid Engel stwierdza, iż „mężczyzna i trzy Żydówki zostali wyciągnięci z dwóch różnych wozów na drodze do Kraśnika; w obydwu przypadkach jechali wraz z chrześcijańskimi pasażerami, którym nic się nie stało”⁶. Nadal nie wiemy, kto ich zabił.

Podobnie informacje podane przez Lucjana Dobroszyckiego, eksperta od stosunków polsko-żydowskich, nie wyjaśniają dokładnie wydarzeń w Połańcu. Jak pisze Dobroszycki, ok. 40 Żydów powróciło do Połania po

⁴ Autor przeprowadził dokładne badania dla celów pracy doktorskiej. AŻIH, 301/2221, N. Rozenel; W. Góra, Z. Jakubowski, *Z dziejów organów...*, s. 111; D. Engel, *Patterns of Anti-Jewish...*, s. 45–46; Biblioteka im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie, Zbiór Ireneusza Cabana i Zygmunta Mańkowskiego, 2079, Stanisław Łokuciewski, Przygotowania do akcji „Burza”, k. 927–941; *ibidem*, Relacje ustne Stanisława Łokuciewskiego ps. „Mały” złożone mgr. Ireneuszowi Cabanowi i dr. Zygmuntowi Mańkowskiemu w Michałowie k. Puław, 17 VIII i 17 XI 1965 r., k. 907–925; I. Caban, *8 Pułk Piechoty Legionów...*, s. 111, 117–120.

⁵ AP Lublin, Oddział w Kraśniku, Starostwo Powiatowe w Kraśniku, Sprawozdania sytuacyjne i doraźne, 1944, 137, Sprawozdanie za okres sprawozdawczy od dnia 14 do dnia 21 bm. włącznie, 21 X 1944 r.

⁶ D. Engel, *Patterns of Anti-Jewish...*, s. 74.

wkroczeniu armii sowieckiej w sierpniu 1944 r. Pół roku później, „10 kwietnia 1945 r., uzbrojona banda wjechała do miasteczka. Pięciu Żydów zamordowano, dwaj zostali ranni. Następnego dnia pozostali mieszkańcy żydowscy wyjechali”⁷. Dlaczego napadnięto na te właśnie pięć osób? W jaki sposób pozostała część społeczności żydowskiej przeżyła atak? Jaka grupa go przeprowadziła?⁸

Metodologia działacza religijnych syjonistów Zoracha Warhaftiga ma niestety podobne braki co metodologia Dobroszyckiego i innych. Warhaftig wspomina o pewnej liczbie zabójstw Żydów, w tym 46 w województwie białostockim, ale nie wglębia się zwykle w ich okoliczności, uznając te wydarzenia za przejaw polskiego antysemityzmu. W ramach „dowodu” i bez wdawania się w szczegóły Warhaftig wskazuje na niechęć wobec Żydów, która wynikała najprawdopodobniej z powszechnego podejrzewania ich o tzw. mordy rytualne. Jednakże przynajmniej jeden akt przemocy wobec Żydów opisany przez tego autora nie wydaje się zwykłym czynem przestępczym. W Chełmie mianowicie „małżeństwo zostało porwane w charakterze zakładników i zamordowane siekierą, kiedy społeczność żydowska nie zapłaciła okupu”⁹.

Przynajmniej w kilku przypadkach mamy do czynienia ze sprzecznymi podejrzeniami i domniemaniami. Wyniki śledztwa dziennikarskiego pokazują, iż w kwietniu 1945 r. w Klimontowie koło Sandomierza została zabita pewna liczba Żydów. Historyk Eugeniusz Niebelski stwierdza, iż co najmniej jedna z ofiar, Abram Złotnik, była agentem NKWD. Miejscowy świadek chrześcijański wspomina, że Złotnik nie był konfidentem, tylko raczej „kłapał gębą” i straszył miejscowych donosami. Nie ma również zgody co do liczby zabitych Żydów. Opierając się na pojedynczej relacji, Niebelski podaje, iż zastrzelono osiem osób. Miejscowy chłop twierdzi, że ofiar było dwanaście. Inny zeznaje, iż sprawcy zabili 25 Żydów, w tym ciężarną kobietę. Autor raportu z tamtego okresu, przechowywanego w Żydowskim Instytucie Historycznym, był bardziej precyzyjny: „18 kwietnia br. [1945 r.]

⁷ L. Dobroszycki, *Restoring Jewish Life...*, s. 66.

⁸ Inny autor żydowski również ogranicza się do wymienienia wydarzeń w Połańcu bez podania jakichkolwiek dodatkowych informacji. M. Hillel, *Le Massacre des survivants...*, s. 238.

⁹ Z. Warhaftig, *Refugee and Survivor...*, s. 298. Wydarzyło się to najprawdopodobniej na początku marca 1946 r. Zob. AURM, Prezydium Rady Ministrów, Biuro Prezydyjne, 5/133, Memoriał Centralnego Komitetu Żydów Polskich do Prezesa Rady Ministrów ob. Osóbki-Morawskiego, 15 III 1946 r., k. 36.

w Klimontowie zamordowano pięciu Żydów. Pozostali Żydzi musieli wyjechać do Sandomierza”. Istnieje również kilka wersji tożsamości sprawców. Część miejscowych chłopów podejrzewała „Armię Krajową”, podając kilka nazwisk. Jednak co najmniej jeden z domniemanych zabójców z AK nie przebywał w tamtym czasie nawet w pobliżu Klimontowa. Został schwytany przez Sowietów w 1944 r. i zesłany na kilkanaście lat do łagru. Ponadto weterani AK stanowczo odpierają te zarzuty, jako sprawców wskazując Bataliony Chłopskie lub „niezrzeszoną bandę rabunkową”. Wydaje się, iż nie było to zabójstwo polityczne, ale zwykły napad rabunkowy połączony z mordem. Domniemania dotyczące ofiar i sprawców muszą jeszcze zostać porównane z dokumentami miejscowej administracji, meldunkami konspiracyjnymi i archiwami UB¹⁰. Dość niejasne są też relacje z Wasiliszek w powiecie Szczuczyn w województwie nowogródzkim dotyczące zabicia od jednego do czterech Żydów między lipcem 1944 a styczniem 1946 r.¹¹

W innych przypadkach jedyne informacje dotyczące przemocy wobec Żydów pochodzą od historyków partyjnych, są więc bardzo mało wiarygodne. Na przykład Stanisław Janicki twierdzi, iż 25 listopada 1945 r. jednostka NOW pod dowództwem Bronisława Gliniaka „Radwana” zaatakowała Kańczugę i zabiła „grupę Żydów”. Autor nie podaje żadnych szczegółów, ani nie opisuje okoliczności zdarzenia. Czy taki napad rzeczywiście miał miejsce? Jeżeli tak, to co było jego przyczyną?¹² Podobnie Anatol Leszczyński

¹⁰ Według listy przechowywanej w Żydowskim Instytucie Historycznym w Warszawie miejscowi Polacy w latach 1943–1945 prawdopodobnie byli odpowiedzialni za zabójstwo 39 Żydów z Klimontowa i spoza Klimontowa. R. Januszewski, *Szkoła tysiąclecia*, „Rzeczpospolita”, 27 X 2001; E. Niebelski, *W dobrach Ossolińskich. Klimontów i okolice*, Klimontów 1999.

¹¹ Jak podaje Etel Kravitz, trzech Żydzi, Zalman Mednicki, Siomke Bojarski i Jankel Kuszner, „po wyzwoleniu wpadli w ręce Polaków (AK) w Wasiliszkach”. W innym miejscu Binyamin Statsky wyjaśnia bardziej szczegółowo, iż po wkroczeniu Armii Czerwonej w lipcu 1944 r. Jankel Kuszner „padł od kuli sowieckiej”. Zalman Mednicki został „zamordowany przez białych Polaków”, tzn. powstańców z AK. Jednak największy polski autorytet w tej dziedzinie, Kazimierz Krajewski, twierdzi iż jedyną osobą pochodzenia żydowskiego zabity przez powstańców poakowskich był żydowski funkcjonariusz NKWD (lub jego oddziałów pomocniczych), używający pseudonimu „Filinowicz” czy też „Filmanowicz”, został zamordowany najprawdopodobniej w styczniu 1946 r. E. Kravitz, *Vasilishok Partisans* [w:] *Sefer zikaron le-kehilot Szczuczyn Wasiliszki Ostryna Nowy Dwor Rozanka (Memorial Book of the Communities Szczuczyn, Wasiliszki, Ostryna, Nowy Dwor, Rozanka)*, red. L. Losh, Tel Aviv 1966, s. 262 (348), i B. Statsky, *After the Liberation* [w:] *ibidem*, s. 270 (356), <http://jewishgen.org/yizkor.szczuczyn-belarus/szczuczyn.html>; Kazimierz Krajewski do Richarda Tyndorfa, list z 19 II 2002 r. (kopia w zbiorach autora).

¹² S. Janicki, *Działalność i likwidacja Rzeszowskiego Okręgu „Narodowej Organizacji Wojskowej”*..., s. 240. Jedno ze źródeł twierdzi, że w Kańczudze „dochodziło do morderstw i wrogich napaści”, nie podaje jednak żadnych szczegółów. *Dzieje Żydów*..., s. 17–18.

nie wyjaśnia, dlaczego „członkowie reakcyjnego ugrupowania podziemnego «Iskry» zastrzelili koło Ostrołęki Majera Sznajdera”¹³.

Takie ułomne twierdzenia są powszechne. Komunistyczni autorzy pełnego zestawienia ofiar niepodległościowców, które zginęły w trakcie „utrwalania władzy ludowej”, ograniczają się do wymieniania nazwisk zmarłych, a czasem również ich przynależności organizacyjnej. Dowiadujemy się więc jedynie, że „Szepsel Alperm” (tj. Szepsel Szuster), który był członkiem PPR i funkcjonariuszem UB, został zamordowany 3 grudnia 1945 r. przez „nieznane ugrupowanie bojowe podziemia reakcyjnego” w Sokółce. 5 kwietnia 1945 r. w Brzozowie Aron Szerc, który został dość niestosownie przedstawiony jako „członek PPR” i „kupiec”, również stracił życie z rąk „nieznanych sprawców”. 11 stycznia 1945 r. dwóch członków partii komunistycznej, Szłoma Goldwaser i Szłoma Gruda, zostało zastrzelonych w Drohiczyń, prawdopodobnie przez oddział AK-WiN kpt. Władysława Łukasiuka „Młota”. W tym samym miesiącu w pobliskich Smarklicach oddział NSZ najprawdopodobniej zabił brata Szłomy Grudy, Dawida. Nieco później inny oddział NSZ miał zamordować weterana działalności komunistycznej Jankiela Leskiego w Białej Rawskiej. W kwietniu 1945 r. oddział NSZ jakoby zamordował Szmula Lwa (Lewina?), sekretarza Komitetu Miejskiego PPR w Kałuszynie w powiecie mińskim. 30 kwietnia 1946 r. kapitan komunistycznego Wojska Polskiego Izrael Hoeningsfeld został zabity przez „podziemie reakcyjne” koło Wyszkowa. 17 grudnia 1947 r. w Świebodzicach w powiecie świdnickim niepodległościowy oddział „Wicherka” (N.N.) zlikwidował Szmula Sztaja, który był funkcjonariuszem UB i członkiem partii komunistycznej. Nie mamy żadnych informacji na temat okoliczności tych zabójstw, chociaż autorzy zestawienia twierdzą, iż przy identyfikacji sprawców posługiwali się oficjalną dokumentacją¹⁴.

¹³ A. Leszczyński, *Zagłada Żydów w Choroszczy*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1971, nr 3, s. 67, przyp. 92, artykuł opiera się na relacji Izaaka Sznajdera, AŻIH, 1976.

¹⁴ *Polegli w walce...*, s. 75, 158, 166, 251, 256, 398, 401, 491. Dotychczas nie odnaleziono dokumentów dotyczących jakichkolwiek ofiar żydowskich, być może za wyjątkiem Szłomy i Dawida Grudów, którzy mogli brać udział w szczególnie brutalnym rabunku i zamordowaniu rodziny Maksymiuków w Miłkowicach Maćkach i rodziny Jarockiego z Kłyżówki koło Siemiatycz w nocy 5 grudnia 1944 r. A. Olędzki, *Hersz Szebes...*, wymienia „Gródów” jako przywódców bandytów. Wydaje się, iż mogli oni zostać zabici w ramach odwetu. Opis działań Szłomy Grudy w okresie wojny zob. *The Community of Semiatych...*, s. XII–XIII.

W kolejnym przypadku wydaje się, iż zgromadzono dowody wystarczające do oskarżenia powstańców, jednak nie można na ich podstawie dokładnie określić, kim byli sprawcy. Na podstawie raportu UB historyk wojskowości Tadeusz Frączak stwierdził, iż 17 listopada 1945 r. w Sokołach w województwie białostockim „NSZ” zabiło sześciu Żydów. Inni badacze ustalili jednak ponad wszelką wątpliwość, iż akcja ta została przeprowadzona przez oddział Kamieńskiego „Huzara” z AK¹⁵. Bazując na raporcie UB, Rafał Wnuk napisał, iż „31 czerwca 1945” niedaleko Strzyżowa w powiecie hrubieszowskim „żołnierz AK” zabił Włodzimierza Jankiela Rajsa za popieranie komunistów. Bez wchodzenia w szczegóły Wnuk dodał również, iż tego samego dnia zabito Dawida Bergera i jego dwoje dzieci. Nie określił jednak ani tożsamości zabójców, ani prawdziwości oskarżeń wobec zabitego o sympatie wobec komunistów. Co więcej, Wnuk nie zauważył, iż data raportu („31 czerwca 1945”) musi być albo błędna, albo sfałszowana, gdyż czerwiec liczy tylko 30 dni. Same akta urzędu bezpieczeństwa nie są więc wystarczające¹⁶.

Zwykłe raporty również nie przedstawiały okoliczności, w jakich dochodziło do przemocy wobec Żydów. Jak podaje wersja oficjalna, 9 czerwca 1945 r. w Lublinie nieznani sprawcy włamali się do szpitala prowadzonego przez zakonnice, wybrali dwóch pacjentów, którzy byli Żydami, i zastrzelili ich. Kim byli sprawcy? Dlaczego zabili Żydów?¹⁷

Relacja z tamtego okresu w *The American Jewish Year Book* oskarżała o zabójstwo w szpitalu tych samych „terrorystów”, którzy wcześniej zabili koło Łącznej „dwóch żołnierzy żydowskich, Rozenbluma z Łodzi i Pachlera [Taflera] z Równego, chociaż uwolniono ich polskich [chrześcijańskich]

¹⁵ T. Frączak, *Formacje zbrojne obozu narodowego na Białostocczyźnie w latach 1939–1956*, praca doktorska, Wojskowy Instytut Historyczny, 1996, s. 254; K. Krajewski, T. Łabuszewski, *Białostocki...*, s. 240–241.

¹⁶ R. Wnuk, *Konspiracja akowska...*, s. 139.

¹⁷ Pierwsza ofiara, Kanowicz, zmarła natychmiast, druga, Milsztaj, była śmiertelnie ranna. Jak twierdzi Kopcikowski, było to „typowe antysemitckie morderstwo”. Gilbert podaje, iż Żydzi ci zostali wcześniej ranni podczas napadu na autobus. Egzekucja w szpitalu mogła być kontynuacją poprzedniej akcji, co oznaczałoby, iż ofiary nie były przypadkowymi osobami, ale zwolennikami władz. Z drugiej strony, mogli być też niewygodnymi świadkami pospolitego przestępstwa, a jego sprawcy musieli się ich pozbyć. M. Gilbert, *The Holocaust...*, s. 817; AURM, Prezydium Rady Ministrów, Biuro Prezydialne, 5/137, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, Referat dla spraw Pomocy Ludności Żydowskiej, Sprawozdanie referatu za czerwiec 1945 r., k. 11–14, opublikowane w: N. Aleksium-Mądrzak, *Nielegalna emigracja...*, cz. 1, s. 81; A. Kopciowski, *Problemy bezpieczeństwa...*

towarzyszy”¹⁸. Jednak autor relacji nie podaje żadnych szczegółów. Wydaje się, iż oddział „ludowego” Wojska Polskiego został uwięziony przez powstańców. Większość z żołnierzy zwolniono, ale kilku zastrzelono. Czy „żołnierze żydowscy” padli ofiarą stereotypów rasowych? Czy byli może oficerami i członkami partii komunistycznej, którzy mieli dowodzić polskimi poborowymi zmuszonymi do służby? Być może stawiali dalej opór, kiedy inni już się poddali. Mogła to być też kolejna historia zmyślona przez propagandę komunistyczną¹⁹.

W nocy 10 sierpnia 1945 r., jak podaje meldunek komunistyczny, „krawiecko-szewska spółdzielnia żydowska [w Radomiu] została napadnięta, zabito czterech Żydów i jednego oficera sowieckiego”. Czy było to polityczne zabójstwo oficera sowieckiego? Czy też pospolity rabunek? A może napad antysemitki? Nie znamy odpowiedzi²⁰. Kolejny dokument jest również niejasny. Jak podaje raport NKWD, „19 listopada [1945 r.] w Krakowie do mieszkania ob[ywate]la Hohberga weszło dwóch uzbrojonych bandytów udających pracowników bezpieczeństwa publicznego. W mieszkaniu, poza gospodarzem, jego matką i dwoma siostrami, znajdowało się sześciu mężczyzn narodowości żydowskiej.

Bandyci polecili wszystkim obecnym w domu podnieść ręce do góry i stanąć twarzą do ściany, a następnie strzałami z pistoletów zabili trzech mężczyzn, ranili jedną z kobiet i zniknęli”²¹.

Oczywiście, nie można nie korzystać z oficjalnych dokumentów, należy jednak czynić to z największą ostrożnością. Komuniści oskarżyli na przykład oddział AK-WiN Dekutowskiego „Zapory” o zabicie 30 kwietnia 1945 r. w Janowie Lubelskim Abrama i Cukiera Zeltmanów. Jednak wewnętrzny

¹⁸ R. Mahler, *Eastern...*, s. 405.

¹⁹ Według A. Kopciukowskiego, *Problemy bezpieczeństwa...*, w dokumentach cywilnych władz komunistycznych nie ma wzmianki na temat tego incydentu. Kopciukowski przyznaje jednak, że źródłem informacji o śmierci Rozenbluma i Taflera (nie Pachlera) była gazeta „Sztandar Ludu”.

²⁰ AURM, Prezydium Rady Ministrów, Biuro Prezydzialne, 5/133, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, Referat dla spraw Pomocy Ludności Żydowskiej, Czternaste sprawozdanie z działalności (za sierpień roku 1945), 31 VIII 1945 r., k. 68. Zob. również *Dzieje Żydów...*, s. 31. W dokumentach żydowskich zawarta jest jedynie wzmianka, że czterech Żydów zginęło w napadzie. AP Radom, Okręgowy Komitet Żydowski, t. 1, Okólnik nr 40, Centralny Komitet Żydów Polskich, 17 VIII 1945 r., k. 24; *ibidem*, t. 20, List Okręgowego Komitetu Żydowskiego do Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, 31 VIII 1945 r., k. 13. Obydwa dokumenty opublikowane zostały w: A. Penkalla, *Stosunki polsko-żydowskie w Radomiu (kwiecień 1945–luty 1946)*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1996, nr 175/176, s. 63–64.

²¹ *Teczka specjalna...*, s. 425.

raport UB nie podawał nazwy oddziału „Zapory”, ani żadnej innej jednostki podziemia, stwierdzał jedynie śmierć dwóch Żydów, z których jeden był żołnierzem polskiego wojska. Co więcej, tego dnia w Janowie nie było ani ugrupowania „Zapory”, ani żadnej innej jednostki partyzanckiej. 27 kwietnia 1945 r. niepodległościowcy zaatakowali Janów w celu uwolnienia więźniów i przechwycenia dostaw. Po wykonaniu zadania szybko uciekli, aby uniknąć ekspedycji karnej NKWD. Nie wiemy więc, kto i dlaczego zabił Zeltmanów²².

Często trudno odtworzyć okoliczności zajść antyżydowskich, które opisywane są w relacjach w przeciwstawnym sposób, tak jak w przypadku Lejba Feldhendlera z Żółkiewki. Jak podaje świadectwo Harolda Wenera (Hersza Cymermana), „Leon Feldhendler” został zabity w Lublinie przez „tłum antysemitów Polaków”. Joseph Tenenbaum utrzymuje jednak, iż „Leon Feldhendler” został zamordowany przez NSZ. Historyk Isaiah Trunk twierdził później, iż „Leibla Felhendlera” zastrzelili „jacyś partyzanci” z AK, tak też podaje *Encyclopedia of Jewish Communities* wydana przez Yad Vashem. Według Martina Gilberta 2 kwietnia 1945 r. „Leon Feldhendler, jeden z przywódców powstania w obozie śmierci w Sobiborze w 1943 r., został zamordowany przez Polaków”. Jednak kwerenda przeprowadzona przez autora w dawnych archiwach Milicji Obywatelskiej w Lublinie nie przyniosła potwierdzenia ani śmierci Feldhendlera, ani tożsamości jej sprawców. Co więcej, nazwiska Feldhendlera nie ma w oficjalnym spisie ofiar podziemia niepodległościowego. Bez wątpienia konieczne są dalsze badania, aby wyjaśnić tę kwestię²³. Podobnie nie opublikowano pełnego

²² Napad na Janów nie został przeprowadzony przez „Zaporę”, ale przez jednostki ROAK dowodzone przez por. Tadeusza Kuncewicza „Podkowę”, ppor. Tadeusza Borkowskiego „Mata” i ppor. Antoniego Sanetrę „Mściciela”. W tym czasie „Zapora” walczył w woj. rzeszowskim na południe od Janowa. *Akcje oddziałów „Zapory” w tajnych raportach UB-MO*, red. H. Pająk, Lublin 1996, s. 8; R. Wnuk, *Konspiracja...*, s. 65; E. Misiak, *Nie byłoby zbrojnego podziemia, gdyby w sierpniu 1944 nie aresztowano ujawniających się żołnierzy AK*, „Ład”, 25 VI 1989, s. 9; B. Stolarz, *Moja działalność w Armii Krajowej*, mps, Warszawa 1992, s. 142–152 (kopia w zbiorach autora).

²³ H. Werner, *Fighting Back...*, s. 233; J. Tenenbaum, *In Search...*, s. 286; M. Gilbert, *The Holocaust...*, s. 789; I. Trunk, *Judenrat. The Jewish Councils in Eastern Europe under Nazi Occupation*, Lincoln 1996, s. 474; M.J. Chodakiewicz, *Wina imputowane*, „Rzeczpospolita”, 22–23 VIII 1998, s. 17; Żółkiewka [w:] *Pinkas Hakehillot Polin. Encyclopedia of Jewish Communities: Poland*, t. 7, Jerusalem 1977, s. 196–198, http://www.jewishgen.org.yizkor/pinkas_poland/pol7_00196.html. Jak podaje A. Kopciowski (*Sprawa zabójstwa Feldhendlera*, mps, Lublin, 7 VII 1997 r., kopia w zbiorach autora; *idem, Problemy bezpieczeństwa...*), Feldhendler został zastrzelony przez pomyłkę podczas udanej próby zamachu na agenta UB Hersza Blanego w Lublinie

wyjaśnienia przypadku zabicia pięciu Żydów w Skarżysku, choć zachowały się akta sądowe tej sprawy²⁴.

Wiele opisów aktów przemocy wymierzonych w Żydów nie ma bezstronnego potwierdzenia. Ocalali Żydzi oskarżają „AK”, „chłopców z lasu” czy ogólnie „Polaków”. Brakuje jednak dokładnej informacji. Noach Lasman, mimo iż nie był w tym czasie w okolicy, twierdzi, że „po przesunięciu wojsk radzieckich i polskich na zachód «chłopcy z lasu» uaktywnili się i w nocy 11 marca [1945 r.] opanowali na kilka godzin trzy miasteczka: Mordy, Mokobody i Łosice. W Mordach zabili jedenastu Żydów i jednego milicjanta, w Mokobodach siedmiu, a w Łosicach Żydów ostrzeżono i wszyscy się ukryli. Wśród zabitych były kobiety i dzieci”²⁵. Jaki był powód tego napadu? Kto go przeprowadził? W jakich okolicznościach?

Nie wydaje się, aby – jak sugeruje Lasman – był to skoordynowany atak na Żydów w okolicy Siedlec. Zarówno daty zabójstw, jak i dane dotyczące ofiar są błędne. Świadek Alfons Nurski podaje, że podczas nocnego ataku w marcu 1945 r. niezidentyfikowani niepodległościowcy zabili „kilkunastu Żydów i Polaków, jak również ludzi NKWD” w Mordach²⁶. Dobroszycki mówi, iż „w nocy z 26 na 27 marca 1945 r. w mieście Mordy w powiecie siedleckim [zginęło] siedmiu Żydów”²⁷. Świadek żydowski stwierdził mylnie, iż „w sąsiednim mieście Mordy wszyscy ocaleni Żydzi, 13 osób, zostali zamordowani we śnie przez oddział AK”²⁸. Jak podaje dokument żydowski z tamtego okresu, do ataku w Mokobodach doszło 8 marca, zabito ośmiu Żydów²⁹. Inny współczesny raport żydowski mówi z kolei o pięciu ofiarach żydowskich w Mokobodach³⁰. Autorzy oficjalnego komunistycznego zestawienia ofiar nie podają tych morderstw, wspominają jedynie, że Srul

4 listopada 1944 r. Kopicowski przyznaje jednak, iż akta milicyjne i sądowe nie zawierają żadnej wzmianki na temat drugiej ofiary zamachu. Opiera się on na relacji z drugiej ręki sąsiada, Tuwiego Blatta (*Sobibor...*, s. 109), który mieszkał w tej samej kamienicy przy ul. Kowalskiej 4. Jednak A.G. Kister (*Koniec donosiciela...*, s. 7) twierdzi, iż Zofia Rozen z domu Burstein, która mieszkała w jednym mieszkaniu z Blankem i była świadkiem zabójstwa, nie wspominała o drugiej ofierze. Feldhendler był przewodniczącym Judenratu w Żółkiewce i wraz z policją żydowską odpowiadał za dostarczanie Niemcom robotników przymusowych.

²⁴ M. Hillel, *Le Massacre des survivants...*, s. 134.

²⁵ N. Lasman, *Wspomnienia...*, s. 51.

²⁶ M. Jerzman, *Po drugiej stronie rzeki*, „Gazeta Polska”, 13 VI 2001.

²⁷ L. Dobroszycki, *Restoring Jewish Life...*, s. 67.

²⁸ O. Pinkus, *The House of Ashes*, Schenectady 1990, s. 237.

²⁹ *Dzieje Żydów...*, s. 23.

³⁰ D. Blus-Węgrowska, *Atmosfera...* 8, s. 88.

Szulmajster, „członek PPR” i „funkcjonariusz MO”, został zabity 5 marca 1945 r. w Mężeninie w powiecie łosickim najprawdopodobniej przez oddział AK-WiN dowodzony przez Łukasiuka „Młota”³¹. Aby jeszcze bardziej zagmatwać sprawę, polski świadek A. Czajkowski twierdzi, iż rodzina młynarzy polskich w Mokobodach przez dwa lata podczas okupacji ukrywała Żyda Hirszka. Po wkroczeniu Sowietów „Hirszek sprowadził do młyna UB, oskarżył młynarzy o przynależność do AK, o wrogość do PRL i do Żydów. Za te «zbrodnie» na miejscu zostało rozstrzelanych we młynie osiem osób. Ocalał jeden pracownik Piotrowski, gdyż ukrył się w piecu i go nie znaleziono”³². Co więcej, kolejna osoba pochodzenia żydowskiego (Renee G.) wspomina, iż chłop polski z okolic Łosic, który uratował ją podczas okupacji niemieckiej, został zastrzelony przez podziemie niepodległościowe najprawdopodobniej za pomaganie Żydom³³. Zdziwia fakt, iż tak różnie opisywane okoliczności zdarzeń w Mordach, Mokobodach i Łosicach nie zostały dokładnie zbadane przez naukowców. Podobnie było w przypadku następującej informacji z księgi pamięci: „W Kosowie [Lackim koło Sokołowa Podlaskiego] zostało po wojnie bardzo mało Żydów. Jedenastu z nich zabiły uzbrojone bandy polskie po zakończeniu wojny”³⁴. Jakie bandy? W jakich okolicznościach?

Inne źródło podaje, że wiosną 1945 r. w okolicach Radzyna Podlaskiego siedmiu Żydów miało zostać zabitych w Wołyniu, a kilku innych, w tym Herszel Ponczak, w Czemiernikach. „Polscy mordercy”, rzekomo odpowiedzialni za te zabójstwa, należeli do „reakcyjnej polskiej organizacji podziemnej” i do „partyzantów z Armie Kryowa [*sic!*]”. Pierwsza organizacja, o ile w ogóle istniała, jest nie do rozpoznania. AK w tamtym czasie uległa już rozwiązaniu, więc jeśli zabójcy rzeczywiście byli powstańcami, należeć musieli do którejś z późniejszych struktur. Do której? Kim byli?³⁵

Równie mylący jest następujący opis wydarzeń w powiecie bielskim w okolicy Białegostoku: „Nawet po wyzwoleniu ci, którzy przeżyli, nie mieli spokoju. Ich życie ciągle było zagrożone przez «AK», które chciało ich

³¹ *Polegli w walce o władzę...*, s. 402.

³² T. Bednarczyk, *Życie codzienne...*, s. 309.

³³ *Voices from the Holocaust*, red. J.N. Green, S. Kumar, New York 2000, s. 65.

³⁴ O. Berland, *A Word from the Translator* [w:] *Kosow Lacki*, San Francisco 1992, s. 39.

³⁵ *The Holocaust Survivors from Radzyn. On the Road to their Homeland in Israel and to Other Countries (According to Material Provided by Tzvi Liberzon)* [w:] *Sefer Radzyn (Radzyn Memorial Book)*, red. Y. Avi Ara i in., Tel Aviv 1957, <http://www.jewishgen.org/yizkor/radzyn/rad312.html>.

wymordować, a wielu Żydów straciło życie od kul akowców. W Drohiczynie [Drohiczynie] pierwszą żydowską ofiarą po wyzwoleniu był Arie Bluestein, a bomba «AK» zabiła Simchę Warszawskiego. W Siemiatyczach młynarz Benie Lew został zabity przez Polaków. Podłożyli bombę pod dom Grodzickiego, w wybuchu rany odniosła żydowska dziewczynka.

Po wyzwoleniu Hersz Szebes i jego [proowieckie partyzanckie] ugrupowanie powrócili do Siemiatycz z bronią, którą złożyli [sowieckiemu] komendantowi, i oficjalnie otrzymali nowe wyposażenie [tj. otrzymali broń jako milicjanci].

W obawie przed atakami ze strony «AK» Żydzi, którzy przeżyli w Siemiatyczach, mieszkali razem w dużych grupach. W nocy nie wychodzili z domu i zamykali okiennice. Gdyby bandy polskie próbowały zaatakować domy żydowskie, gotowi byli odpowiedzieć ogniem.

6 kwietnia 1945 r. doszło do bitwy. Banda «AK» licząca ok. 100 ludzi napadła na piętrowy dom Judla Blumberga, w którym schroniło się 28 Żydów. «Akowcy» najpierw weszli na parter, gdzie nie było Żydów, zaczęli więc wchodzić po schodach. Żydzi jednak otworzyli ogień z karabinu maszynowego, który obsługiwał Judl Blumberg, jak również z rewolwerów i strzelb, rzucali też granatami. Walka trwała całą noc. Rano sygnał z pobliskiej bazy sowieckiej wystraszył bandytów, którzy uciekli³⁶.

Powyższy opis barwnie przedstawia społeczność żydowską w oblężeniu. Niestety, w relacji Żydzi ujęci są jako całość i przyjmuje się *a priori*, iż powodem ataku był antysemityzm niepodległościowców. Co więcej, nie ma tu nic o działalności Żydów w sowieckich i polskich strukturach komunistycznych. Ponadto brakuje szerszego kontekstu wydarzeń.

Dokładność powyższej opowieści o Drohiczynie i Siemiatyczach jest więc problematyczna. Pierwsza chronologicznie ofiara żydowska (prawdopodobnie Arie Bluestein) po wejściu Armii Czerwonej została zabita w grudniu 1944 r. przez Sowietów, którzy to ukryli, co pozwoliło Żydom wierzyć, iż za morderstwo odpowiedzialne było AK, i przygotować zemstę³⁷. Druga osoba, Simcha Warszawski, 1 stycznia 1945 r. padł ofiarą granatu rzuconego przez nieznanego sprawcę, który ranił również dwie inne osoby. Trzeci,

³⁶ *The Community of Semiatych...*, s. XIII.

³⁷ *Raport sytuacyjny i wywiadowczo-polityczny nr 11 za grudzień 1944, Komenda Okręgu AK Sarna [Białystok], 5 stycznia 1945*, „Dokumenty i Materiały Archiwum Polski Podziemnej, 1939–1956” 1994, nr 2, s. 80.

Beniamin Lew został zabity 4 stycznia 1945 r. nie przez AK, ale przez sześciu pospolitych bandytów, którzy zranili również jego polskiego pracownika Kalinowskiego i ogołocili gospodarstwo. Bomba została podłożona 13 stycznia pod dom Kuperhana, a nie „Grodzickiego”, jak podaje księga pamięci³⁸. Poza tym napad na Siemiatycze 6 kwietnia 1945 r. między szóstą a dziesiątą rano został dokonany przez NSZ, a nie AK, jak podaje źródło żydowskie. Planowano przejąć dostawę broni dla komunistów. Cel zrealizowano. Poza tym eneszetowcy zaatakowali posterunek milicji i urzędy państwowe w Siemiatyczach. Zniszczyli rejestry poborowych i rejestry podatkowe oraz rozbili milicjantów i kilku żołnierzy Armii Czerwonej. Nie udało im się jednak zdobyć siedziby Sowietów³⁹. Wydaje się, iż twierdza żydowska została zaatakowana w ramach zdobywania posterunku milicji. Przecież Żydzi ci byli uzbrojeni, a powstańcy uznawali ich za zwolenników władz komunistycznych. Na podstawie raportów podziemia polski badacz twierdzi, że podczas napadu zginęła Żydówka, a kilkanaście osób – zarówno Żydów, jak i gojów – odniosło rany. Cytowane wyżej źródło żydowskie wspomina, iż kobieta została tylko ranna⁴⁰.

Opis żydowski nie zawiera też informacji, że po przybyciu Sowietów NKWD aresztowało co najmniej kilkuset członków podziemnych organizacji niepodległościowych w okolicy Siemiatycz i Drohiczyzna, w tym tylko w grudniu 1944 r. 200 osób. Niektórzy powstańcy zostali zabici. Ostatnie badania wskazują, iż miejscowi białoruscy sympatycy komunistów szczególnie gorliwie donosili NKWD na członków AK i NSZ. W odwecie wielu kolaborantów białoruskich wychłostano, niektórzy białoruscy (i polscy) donosiciele zostali zabici, podobnie jak szef NKWD w powiecie bielskim por. Aleksander Dokszyń, którego zastrzelono w Jakubowie 5 stycznia 1945 r.

³⁸ Dom Kuperhana znajdował się przy ul. Grodzkiej. AP Białystok, Urząd Wojewódzki Białostocki, 297, Zastępca starosty powiatowego w Bielsku ppor. A. Petolec do wojewody w Białymstoku, 17 I 1945 r., k. 1.

³⁹ Zob. *ibidem*, Zarząd Miejski w Siemiatyczach, Burmistrz St. Bujalski do starosty powiatowego w Bielsku Podlaskim, 9 IV 1945 r., k. 9; K. Krajewski, T. Łabuszewski, *Białostocki...*, s. 168–209; *Sprawy narodowościowe i wyznaniowe na Białostocczyźnie (1944–1948) w ocenie władz Rzeczypospolitej Polskiej. Wybór dokumentów. Sytuacyjne sprawozdania wojewody białostockiego w Białymstoku oraz powiatowych starostów białostockiego, bielskopodlaskiego i sokólskiego w latach 1944–1948*, red. G. Sosna, Rybody 1996, s. 67.

⁴⁰ *Sprawozdanie kierownika informacji Komendy Powiatu XIII/1 NSZ [Okręg Białystok, powiat Bielsk Podlaski] za kwiecień 1945* [w:] T. Frączak, *Formacje zbrojne...*, s. 257; *The Community of Siemiatych...*, s. XIII.

wraz z polskim komendantem milicji i dwoma cywilami. Rola Żydów pozostaje jednak niejasna. Jak podaje dwóch polskich badaczy, którzy opierali się na raportach powstańców, „Żydzi [z Drohiczyzna, Siemiatycz i innych pobliskich miasteczek] [...] w większości zaangażowali się czynnie po stronie władz «lubelskich». Nastawieni [byli] wrogo do podziemnej pracy niepodległościowej i «dostarczają największej ilości szpiclów». Po rozpoczęciu przez AKO akcji likwidowania konfidentów opuścili osady i miasteczka powiatu i wyjechali do większych miast”⁴¹. Tak wszechstronnego opisu wydarzeń brakuje zupełnie w żydowskich księgach pamięci, co może być zrozumiałe, ale brakuje go też w większości zachodnich monografi naukowych, czego nie można usprawiedliwić. Wiele innych relacji żydowskich (i zachodnich badaczy) powieliła ten model.

Po uwolnieniu z obozu koncentracyjnego Theresienstadt w Czechosłowacji szesnastoletni Jack Rubinfeld powrócił do Przemyśla. „Członkowie miejscowego Komitetu Żydowskiego ostrzegali mnie, żebym nie szedł do Birczy czy jakiegokolwiek innej wioski. Ci, którzy ocalili, byli zabijani przez ukraińskich i polskich nacjonalistów. Dowiedziałem się też, że ok. 40 ludzi, którzy uciekli w 1944 r. z naszego obozu w Rzeszowie, zostało zabitych przez polskich nacjonalistów. Najwyraźniej musieliśmy stamtąd wiać”⁴².

Niestety, badacz, który cytował Rubinfeldą, nie pogłębił jego relacji. Czy 40 Żydów zostało zabitych podczas okupacji niemieckiej, czy później? W jakich okolicznościach? Czy miało to coś wspólnego z faktem, iż – jak podaje meldunek podziemia – niektórzy Żydzi wstępowali do milicji w Przemyśle?⁴³

Najprawdopodobniej w grudniu 1944 r. Szmuel Koniuchowski i Josef Dembiowski zostali zabici w domu pierwszego z nich w Stężicach koło Dębłina w województwie lubelskim. Jak podaje relacja żydowska, „antysemici polscy i cieszące się złą sławą NSZ zabili dwóch bohaterskich bojowników żydowskich, którzy tak odważnie walczyli za wolność Polski”⁴⁴. Autor relacji nie podaje jednak okoliczności zabójstwa i nie zastanawia się, czy przynależność Koniuchowskiego i Dembiowskiego do komunistycz-

⁴¹ K. Krajewski, T. Łabuszewski, *Białostocki...*, s. 184.

⁴² M. Gilbert, *The Boys...*, s. 273.

⁴³ *Represje NKWD...*, t. 1, s. 138.

⁴⁴ *The Partisan Officer Shmuel Koniuchowski* [w:] *Anthology on Armed Jewish Resistance, 1939–1945*, t. 3, red. I. Kowalski, Brooklyn 1986, s. 191.

nego aparatu bezpieczeństwa nie miała czegoś wspólnego z mordem⁴⁵. Podobnie nie podano żadnego innego powodu poza „antysemicką atmosferą w kraju” dla wyroku śmierci rzekomo wydanego przez Armię Krajową na byłego partyzanta komunistycznego Lipmana Sznajdera z Rejowca koło Chełma⁴⁶. Kiedy oficer Armii Czerwonej Eliachu Lipszowicz został zabity w Legnicy w maju 1945 r., zrzucono to również na „Polaka antysemitę”, automatycznie uznając, iż do zbrodni doprowadził rasizm, i nie zastanawiając się nad innymi możliwościami⁴⁷. Podobnie kiedy „kilka granatów ręcznych” zostało wrzuconych do mieszkania por. Barka Eisensteina (Bolesława Jurkowskiego) w Katowicach, uznał on to za znak, iż „Polacy są antysemitami”, nie biorąc w ogóle pod uwagę możliwości, iż z nieudaną próbą zamachu mógł mieć coś wspólnego jego wysoki stopień w UB⁴⁸. Jeszcze bardziej dziwi fakt, iż po nieudanym zamachu na majora sowieckiego w Łosicach, w którym funkcjonariusz NKWD został jedynie ranny,

⁴⁵ Koniuchowski był weteranem rewolucji komunistycznej, który walczył w Hiszpanii w latach 1936–1939. Później trafił do Związku Sowieckiego, gdzie jako wyższy rangą oficer miał zająć się kwestiami bezpieczeństwa w polskim wojsku komunistycznym. Wiosną 1944 r., jako członek tzw. Polskiego Samodzielnego Batalionu Specjalnego lub Specjalnego Batalionu Szturmowego, który był kontrolowany przez NKWD, Koniuchowski został zrzucony na spadochronie na tereny okupowanej Polski. Walczył jako partyzant aż do wkroczenia Armii Czerwonej w lecie tego samego roku. Jego dalsza kariera nie jest jasna, ale zwykle kadra batalionów szturmowych używana była do szkolenia żołnierzy KBW pod kierownictwem NKWD. Towarzysz Koniuchowskiego Josef Dembiowski najprawdopodobniej pochodził z podobnego środowiska. *The Partisan Officer...*, s. 190; *Polska–ZSRR...*, s. 38–46; M. Jaworski, *Korpus Bezpieczeństwa...*, s. 12, 23–27; *Z archiwów sowieckich*, t. 3: *Konflikty polsko-sowieckie*, red. W. Roszkowski, W. Materski, Warszawa 1993, s. 117–133, 137, 155–159; M.J. Chodakiewicz, *Zagrabiona pamięć. Wojna w Hiszpanii, 1936–1939*, Warszawa 1997, s. 96.

⁴⁶ Wydany rzekomo wyrok nigdy nie został wykonany. L. Sznajder, *Wladek war ein falscher Name. Die wahre Geschichte eines dreizehnjährigen Jungen*, München 1991, s. 349.

⁴⁷ Tak więc historyk z Oksfordu Martin Gilbert (*The Holocaust...*, s. 816–819) uznał, iż motywem tego zabójstwa był antysemityzm. Jednak nie podparł swego stwierdzenia dokładną analizą przypadku. Historyk ten najwyraźniej odrzuca możliwość, iż jakkolwiek oficer sowiecki, będąc przedstawicielem sił okupacyjnych, mógł stanowić odpowiedni cel dla niepodległościowców. Gilbert stosuje ten sam model badawczy również do innych przypadków przemocy wobec Żydów, opierając się głównie na niezaweryfikowanych relacjach żydowskich. Nawet kiedy korzysta z brytyjskich meldunków dyplomatycznych, nie porównuje ich z żadnymi źródłami niekomunistycznymi. Dyplomaci brytyjscy zwykle otrzymywali z oficjalnych źródeł rządowych informacje silnie nasycone propagandą.

⁴⁸ Morderstw dokonano najprawdopodobniej jesienią 1945 r., zob. J. Sack, *An Eye for an Eye...*, s. 139–140; wywiad autora z Johnem Sackiem, 8 VIII 1999 r.; John Sack do autora, list z 16 VIII 1999 r.

przynajmniej jeden ze świadków żydowskich uważał, iż był to w rzeczywistości antysemicki atak niepodległościowców na Żydów⁴⁹.

Nie można też wyjaśnić, dlaczego wyłącznie rasistowskie powody podawano przy opisie napadu, do którego doszło najprawdopodobniej w Zabłudowie koło Białegostoku. Nie uwzględniono czynników kryminalnych ani politycznych. Jak podaje źródło żydowskie, „Pella Lafta nie miał po wojnie szczęścia. Zakochał się w chrześcijańskiej dziewczynie. Postanowili się pobrać i wyprowadzić do gospodarstwa. Zorganizowano dla nich wielką uroczystość. Wiadomości te dotarły do antysemickiej organizacji polskiej AK (Armii Kraju [*sic!*]). Członkowie tej organizacji podpalili dom podczas uroczystości. Zabili dziewczynę i ranili Pellę i jego przyjaciół. Podczas tego napadu zabity został Mosze Flicker. Tak właśnie organizacja antysemicka mściła się na żydowskich ocalańcach. Miała na celu zniszczenie każdego, kto ocalał”⁵⁰.

W maju 1945 r. w Zarębach Kościelnych najprawdopodobniej jacyś „członkowie polskiego ruchu nacjonalistycznego” zabili ośmiu Żydów, którzy powrócili do domu po wojnie. Świadek żydowski, który powtarzał te oskarżenia z drugiej ręki, nie przedstawił żadnego tła tych wydarzeń⁵¹. W nocy 16 czerwca 1945 r. w Działoszycach w województwie kieleckim, według książki pamięci, „Polacy uznali, że skoro w mieście nie było Żydów, to musi tak pozostać. Pewnego dnia zamordowali Samuela Piekarza, Ben-Ziona Czernochę i Joristę. Zabójstwa te były ostrzeżeniem dla pozostałych, którzy uciekli tej samej nocy”⁵². I znów nie podano żadnych infor-

⁴⁹ Dziwacznym zrzędzeniem losu, mimo iż wydaje się, że za napad wiosną 1945 r. ponosi odpowiedzialność AK, NKWD najprawdopodobniej oskarżało Żydów. O. Pinkus, *A Choice of Mask...*, s. 14–21.

⁵⁰ P. Korowski, *Our Dear City of Birth and its Convulsive and Terrible Demise* [w:] *Zabłudow...*

⁵¹ Podejrzewa się również, iż po wojnie ci sami sprawcy zamordowali polską chrześcijankę, która podczas okupacji zajmowała się żydowskim dzieckiem, dlatego, że odmówiła zapłacenia mordercom pieniędzy lub oddania im dziewczynki. Wskazywałoby to na pospolitych bandytów, a nie na powstańców. A. Manor (Mankuta) w: *Inherited Memories. Israeli Children of Holocaust Survivors*, red. T. Fox, London–New York 1999, s. 81. Podobnie błędnie uznawano, iż 23 czerwca 1946 r. w Kołakach koło Rogienic Wielkich w powiecie łomżyńskim NZW zabiło za ukrywanie żydowskiej dziewczynki nauczycielkę Eugenię Majcherską. Jednak według funkcjonariusza UB Majcherska zginęła, ponieważ aktywnie wspierała władze komunistyczne i dobrowolnie zgłosiła się do nadzorowania przebiegu sfałszowanego referendum, przeciwko któremu występowało podziemie. T. Sadowski, *Jeszcze raz Jedwabne. Dojść prawdy*, Ciechanów 2001, s. 6–7.

⁵² *Yizkor Book of the Jewish Community in Działoszyce and Surroundings*, Tel Aviv 1973, s. 44. Badaczka związana z Żydowskim Instytutem Historycznym w Warszawie, opierając się na oficjalnych dokumentach, ustaliła, iż „kiedy mieszkańcy odmówili otwarcia drzwi, do ich domu

macji na temat sprawców czy okoliczności napadu. Podobnie jest w przypadku relacji Miny Deutsch, która opierając się na pogłosce, twierdzi, iż po wojnie podziemie polskie podjęło zorganizowaną akcję w celu eksterminacji inteligencji żydowskiej: „Wydawało się, iż podróżować będziemy bez końca, nim zatrzymaliśmy się w Przemyślu. Nigdy nie wiedzieliśmy, jak długo stać będziemy na stacji, ale Leon [Deutsch] postanowił skorzystać z okazji i pobiec do domu swoich rodziców, który był niedaleko. Zostałam w wagonie z Ewą i naszymi rzeczami. Leon wrócił wkrótce, przynosząc złe wieści: jego dwóch kolegów, prawnik i lekarz żydowski, zostali zastrzeleni przez Polaków. Człowiek, który mieszkał w domu jego rodziców, ostrzegł Leona, żeby jechał dalej z transportem, ponieważ pozostanie w pogrążonym w chaosie Przemyślu byłoby zbyt niebezpieczne [...]. Dotarliśmy do Katowic na Śląsku.

Nie dało się zarobić na życie w charakterze lekarza. Baliśmy się nawet przyznać, że byliśmy lekarzami, ponieważ kilkunastu medyków pochodzenia żydowskiego zostało zamordowanych w Katowicach przez polskie podziemie, «AK». To wszystko zdarzyło się tego samego popołudnia. Do każdego gabinetu wchodził mężczyzna i mówił recepcjonistkom, że nie miał umówionej wizyty, ale poczeka, aż inni pacjenci zostaną przyjęci. Potem wchodził i zabijał lekarzy”⁵³.

Brak dowodów potwierdzających tezę Miny Deutsch o zorganizowanej lub jakiegokolwiek innej akcji niepodległościowców wymierzonej w specjalistów. Jednak znany nam zdecentralizowany charakter organizacji podziemnych przemawia przeciwko takiej interpretacji⁵⁴.

wrzucono granat, który zabił czterech Żydów. Zginął również przewodniczący lokalnego komitetu [żydowskiego]. Pobito całe rodziny – w sumie ponad pięćdziesiąt osób, a gospodarstwa żydowskie zostały ograbione”. Jednak nawet w tym przypadku nie wyszczególniono sprawców, chociaż odnotowano podobieństwo do wydarzeń w Parczewie. Zob. AURM, Prezydium Rady Ministrów, Biuro Prezydyjne, 5/137, Sprawozdanie referatu za czerwiec 1945, k. 11–14 [cyt. w:] N. Aleksun-Mądrzak, *Nielegalna emigracja...*, cz. 1, s. 82. Jak podaje historyk z Oksfordu (M. Gilbert, *The Holocaust...*, s. 812), w tym czasie w Działoszycach „z dwudziestu pięciu Żydów, którzy powrócili, czterech zostało zamordowanych przez antysemitów”. Chaim Wolf Szlamowitz, który przeżył mord w Działoszycach, wspomina krótko o pięciu zabitych i jednym rannym. E.J. Brecher, *Schindler's Legacy. True Stories of the List Survivors*, New York 1994, s. 352.

⁵³ M. Deutsch, *Mina's Story. A Doctor's Memoir of the Holocaust*, Toronto 1994, s. 100, 104.

⁵⁴ Kolejny świadek żydowski (H. Steinhaus, *Wspomnienia...*, s. 354) pisał, że „znany lekarz, dr Mehler z Lwowa, został [rzekomo] zamordowany przez NSZ” w Katowicach we wrześniu 1946 r. Autor wspomnień był wtedy z całą pewnością we Wrocławiu, musiał więc powtarzać wiadomości podawane przez propagandę komunistyczną, która zwykle o tego typu ataki oskarżała NSZ.

Badacze i świadkowie często odnotowywali napady na pasażerów żydowskich w pociągach. Jak podaje dość typowa relacja, w listopadzie 1945 r. „w czasie długiej podróży do Poznania zobaczyliśmy czterech pasażerów pochodzenia żydowskiego wyrzucanych przez okno, podczas gdy pociąg toczył się z łoskotem. Padli oni ofiarą włączających się band ultranacjonalistycznej Armii Krajowej”⁵⁵. Ofiary napadów w pociągach często zupełnie nie wiedziały, kim są sprawcy. W jednym co najmniej przypadku świadek żydowski zdaje się oskarżać Milicję Obywatelską o napad, do którego doszło w 1946 r.: „Jechaliśmy do Woldenburga [Waldenburg, Wałbrzych] w strefie rosyjskiej. W Woldenburgu wszystko było drogie, w Chełmie wszystko było tanie, kupowałem więc pięć kilo masła w Chełmie i sprzedawałem w Woldenburgu. Byłem w pociągu, a ta polska organizacja wysadziła z pociągu ok. 30 Żydów i zabiła ich. Milicjant nie poznał, że jestem Żydem, i zapytał, czy może nim jestem. Powiedziałem, że nie wiem! Zastrzelił Żydówkę, a jej mała córeczka, siedmioletnia może, zaczęła płakać: «Mamusiu! mamusiu!». To zastrzelił też dziewczynkę”⁵⁶.

Przynajmniej jedna relacja żydowska sugeruje jednak, iż napady na pociągi miały wymiar antysowiecki, a tym samym, że utożsamiano Żydów z komunistami. W maju 1946 r. na trasie z Lublina do Chełma „pociąg został zatrzymany w nocy przez bandę polskich żołnierzy, która wyszła z lasu; byli to «biali» żołnierze, którzy przeciwstawiali się obecnemu rządowi. Reflektory oświetliły pociąg, a żołnierze w mundurach przedwojennego Wojska Polskiego uzbrojeni w karabiny maszynowe wydawali rozkazy: «Żydzi! Sowietci i milicjanci! Wyjść!». Poczujęm drżenie w kościach,

W rzeczywistości nie mamy pojęcia, kim byli sprawcy. Równie myląca jest relacja Stanleya Borsa ([w:] *Voices from the Holocaust...*, s. 226), który łączy działalność niepodległościowców i UB: „Wróciliśmy do Sosnowca, gdzie miałem przyjaciół i krewnych, i prawie od razu znalazłem pracę w wydziale rolnictwa. Dali mi [komuniści] mieszkanie i samochód. Nowa administracja polska potrzebowała ludzi i wszelkich specjalistów. Zostałem wysłany do Katowic i znów żyliśmy spokojnie, dopóki polskie podziemie, byli działacze ruchu oporu, nie zaczęło zabijać Żydów. W 1945 r. zaczęli zabijać wyzwolonych Żydów, których garść przeżyła Holocaust. Oni [UB] również zaczęli śledzić ludzi i aresztowali ich bez powodu. W biurze, w którym pracowałem, ktoś został aresztowany, nie wiadomo dlaczego. Ludzie zaczęli bać się rozmawiać. Mój kolega, który był lekarzem, został zabity w swoim gabinecie. Po prostu przyszli i go zabili”. Czy ci, co „przyszli” byli ubekami, bandytami czy niepodległościowcami?

⁵⁵ M. Wyman, *DP. Europe's Displaced Persons, 1945–1951*, Philadelphia–London–Toronto 1989, s. 141.

⁵⁶ Zob. relacja Allena Mastbauma w: *Witnesses to the Holocaust. An Oral History*, red. R.G. Lewin, Boston 1990, s. 158.

przeszył mnie głęboki strach przed śmiercią. Kilku ocalonych z Zagłady zostało tak zastrzelonych koło wagonów! Fuchs mówi: «Udawaj, że śpisz». Ciemność w wagonach. Przy wyjściu z wagonu stoi dwóch żołnierzy. Oświecili wagon i powtórzyli te same rozkazy. Chrześcijanka odpowiedziała: «Nie ma tu nikogo takiego». Nagle jakieś poruszenie. I znów ciemność. Banda znika, nie zabierając nikogo z pociągu. Zdarzył się cud. Zobaczyli nadeżdżający pociąg i uciekli»⁵⁷.

To samo źródło podaje, iż niedaleko Małkini „czterech pionierów [syjonistycznych] zostało wysadzonych z pociągu i zabitych podczas podróży [z Białegostoku] do Warszawy, gdzie mieli zająć się dokumentami dotyczącymi swojej emigracji do Izraela”. Znowu jednak „polskie bandy”, które dokonały ataku, pozostają anonimowe⁵⁸. 29 czerwca 1945 r. dwaj Żydzi, którzy eskortowali dary organizacji pomocowych z Lublina do Białej Podlaskiej, zostali zaatakowani w pociągu niedaleko Sieniawy. Jednego zastrzelono, drugiego poważnie raniono. Sprawcy „poderżnęli gardło 22-letniej” Żydówce, która jechała tym samym pociągiem. Dwaj mężczyźni, sprawcy tych morderstw, nie zostali nigdy zidentyfikowani, najpewniej byli to jednak pospoliccy bandyci⁵⁹. Pod koniec czerwca 1946 r. „banda maruderów” zatrzymała pociąg na południe od Rawy Ruskiej. Jak podaje świadek żydowski, „z listy sporządzonej, kiedy wsiedliśmy do pociągu, wywołali trzy nazwiska żydowskie. Zadawali jedno tylko pytanie: Żyd?, i kazali tym ludziom opuścić wagon. Uważnie sprawdzili pozostałych, pytając: «Czy są tu jeszcze jacyś Żydzi?»”. Bandyci zabrali kilkanaście osób, w tym „dwóch rabinów i ich rodziny. Przez całą noc słyszeliśmy strzały i mrozące krew w żyłach krzyki, kiedy Żydzi mordowani byli w lesie”⁶⁰. Znowu potrzebne są dalsze badania, gdyż sama relacja podaje za mało informacji, abyśmy mogli poznać sprawców. To samo dotyczy wielu innych relacji i raportów. Jasne jest, że Żydzi byli zabijani. Pytanie jednak brzmi: przez kogo? dlaczego? Bez takich danych badacze powinni być bardzo ostrożni w swoich spekulacjach na temat motywów i tożsamości napastników. Odkrycie

⁵⁷ D. Zabludovsky, *Horrors, Deaths...*

⁵⁸ *Ibidem*.

⁵⁹ AURM, Prezydium Rady Ministrów, Biuro Prezydialne, 5/137, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, Referat dla spraw Pomocy Ludności Żydowskiej, Trzynaste sprawozdanie z działalności (za lipiec br.), 31 VII 1945 r., k. 22.

⁶⁰ J. Schoenfeld, *Holocaust Memoirs. Jews in the Lwów Ghetto, the Janowski Concentration Camp, and as Deportees in Siberia*, Hoboken 1986, s. 165–166.

dokumentów na temat tych wydarzeń stanowi poważne wyzwanie dla historyków.

Nie można przecież oskarżać żadnej organizacji, jeśli brakuje badań na temat tych napadów. Dlatego, mimo iż Cała i Datner-Śpiewak twierdzą co innego, przedwczesna wydaje się ocena, iż „mordów [na Żydach] dokonywały te oddziały zbrojne, które widziały w nich sojuszników komunizmu, albo – jak Narodowe Siły Zbrojne – nie tylko utożsamiały ich z narzuconym ustrojem, ale wręcz – z wszelkim złem”⁶¹.

Nienaukowe jest też podejście oceniające te napady jako skoordynowaną akcję przeciwko Żydom. Nie ma żadnych dowodów wskazujących, iż tzw. akcję pociągową przeprowadzano na rozkaz z góry. Można równie dobrze twierdzić, iż były to lokalne, zdecentralizowane inicjatywy, często podejmowane przez pospolitych bandytów, a nie działaczy niepodległościowych, jak zdaje się sugerować Jan Tomasz Gross. Co więcej, jak podaje Józef Adelson z Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie, to Centralny Komitet Żydów Polskich zaczął nazywać zjawisko napadów na pasażerów żydowskich „akcją pociagową”, sugerując, że została ona zorganizowana odgórnie przez kierownictwo podziemia. Opierając się na pojedynczej relacji ustnej złożonej ponad czterdzieści lat po opisywanych wydarzeniach, Adelson ocenił, iż zginęło w ten sposób ok. 200 Żydów. Joanna Michlic-Coren założyła automatycznie, że szacunki te są wiarygodne⁶². Nie znamy jednak dokumentów konspiracyjnych uzasadniających takie wyliczenia. Potrzeba dalszych badań, nim będziemy mogli wyciągnąć istotne wnioski⁶³.

⁶¹ *Dzieje Żydów...*, s. 15.

⁶² J. Adelson, *W Polsce zwanej...*, s. 393; J. Michlic-Coren, *Anti-Jewish Violence...*, s. 39; J.T. Gross, *A Tangled Web. Confronting Stereotypes Concerning Relations between Poles, Germans, Jews, and Communists* [w:] *The Politics of Retribution...*, s. 127.

⁶³ Nie należy wyciągać wniosków, że morderstwa te dotyczyły wyłącznie Żydów. Dwóch powstańców wspomina oddzielne napady na pociągi przeprowadzone przez jednostki NSZ, kiedy Żydzi nie byli celem ataku. R. Mikołajczuk, *Przyczynki do historii...*, s. 230; E. Kurek, *Zaporczyzcy...*, s. 213. Podobnie nie wspomina się o jakichkolwiek ofiarach żydowskich podczas napadów na pociągi przeprowadzane przez Brygadę Wileńską. *Od „Lupaszki”...*, s. 163–168. Polka (J. Hubert-Budzyńska, *Syberyjska dzitwa. Wojenne losy kresowiaków*, Lublin 1993, s. 80–81) opisywała napad na jej pociąg przeprowadzony przez pospolitych bandytów, którzy wykrzykiwali hasła antysemickie i rzucali kamieniami, ale podkreśla, iż polscy pasażerowie osłaniali swoich żydowskich towarzyszy. Nie było ofiar. Inny świadek (E. Hautzic, *The Endless Steppe. Growing up in Siberia*, New York 1968, s. 241) wspomina ogólną wrogość polskich chłopów, którzy, jak podaje, powitali pociąg z powracającymi Żydami kamieniami i krzykami: „Wracajcie na Sybir, brudne Żydy”. Inne przykłady napadów na pociągi zob. AP Białystok, Urząd Wojewódzki Białostocki, 95, Sprawozdanie sytuacyjne Wydziału Społeczno-Politycznego za miesiąc styczeń 1946 r. (poufne), k. 1, 9; *Dzieje*

Poza zabójstwami i pojedynczymi napadami niepodległościowcy polscy oskarżani też byli o wzniecanie pogromów i podsycanie agresji tłumu wobec Żydów. Dotychczasowe badania nie potwierdzają związku pomiędzy kierownictwem podziemia a pogromami. Co więcej, obecny stan badań pozwala z miejsca odrzucić takie podejrzenia.

Kilka pogromów wybuchło po rozejściu się nieprawdziwej plotki o porwaniu i zabijaniu przez „Żydów” dzieci polskich w celach rytualnych. Do przejawów agresji wymierzonej w Żydów doszło w Rzeszowie (11 czerwca 1945 r.), Krakowie (20 marca i 11 sierpnia 1945 r.), Tarnowie (27 kwietnia 1946 r.), Kaliszu (22 i 23 lipca 1946 r.), Lublinie (19 sierpnia 1946 r.), Kolbuszowie (24 września 1945 r.) i w Mielcu (25 października 1946 r.). Do najpoważniejszego pogromu doszło w Kielcach 4 lipca 1946 r., kiedy tłum milicjantów, żołnierzy i ludności cywilnej zamordował 42 Żydów. Mówi się, iż w każdym z tych wystąpień uczestniczyli funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa, w tym 40 milicjantów w Krakowie, którzy według raportu NKWD zostali później aresztowani⁶⁴. W Chełmie tłum prowadził podoficer Armii Czerwonej. Bernard Weinryb twierdzi, iż w Rzeszowie szef miejscowego UB zorganizował wydalenie ocalałych Żydów z miasta i zabił w tym czasie żydowską dziewczynkę. Ten sam funkcjonariusz został przeniesiony do UB w Kielcach tuż przed tamtejszym pogromem. Feliks Zandman wspomina, iż w Gdańsku Milicja Obywatelska odmówiła rozproszenia tłumu przygotowującego się do pogromu, z kolei Armia Czerwona przybyła bezzwłocznie na ratunek. W Kielcach, jak podaje relacja świadka żydowskiego opublikowana przez Alinę Całą i Helenę Datner-Śpiewak, sowiecki dowódca miejscowego garnizonu wojskowego ucieszył się z losu Żydów podczas masakry.

Żydów..., s. 45–47, 49–50, 73; J. Munro, *Białystok to Birkenau...*, s. 224; L. Shapiro, *Poland...*, s. 386; B.D. Weinryb, *Poland...*, s. 251; J.T. Gross, *Upiorna dekada...*, s. 96–98; M. Gilbert, *The Holocaust...*, s. 816–817; G. Glombiowski, *In Search for Survival*, Miami [1985], s. 154; K. Zybort, *Nie dobity [w:] Losy żydowskie...*, s. 400–401; D. Blus-Węgrowska, *Atmosfera...*, s. 89–91; E. Koźmińska-Frejlik, *Nieudana odbudowa*, „Midrasz” 1998, nr 7–8, s. 8–9.

⁶⁴ Zob. *Teczka specjalna...*, s. 363. Dość typowo, świadek żydowski (Martin S.) wspominał, iż gdy wracał do Krakowa po wojnie, przeżył napad na schronisko dla Żydów, ponieważ Rosjanie obronili mieszkańców przed grupą uzbrojonych Polaków. Najprawdopodobniej świadek mówił o wystąpieniu antyżydowskim, w którym brała udział milicja. *Voices from the Holocaust...*, s. 216–217. Zob. również J. Kwiek, *Wydarzenia antyżydowskie 11 sierpnia 1945 r. w Krakowie. Dokumenty*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 2001, nr 1, s. 77–89; *Pogrom Żydów w Krakowie 11 sierpnia 1945. Wstęp do badań*, red. A. Cichopek, Warszawa 2000.

Rzeczywiście kilku działaczy niepodległościowych lub ludzi powiązanych z podziemiem również brało udział w tych wydarzeniach. Jednak nie ma żadnych dowodów na to, że to niepodległościowcy inicjowali pogromy, odwrotnie, jak podkreśla historyk Joseph Rothschild, istnieją uzasadnione podejrzenia, iż wydarzenia te prowokowała bezpieka. Na przykład czołowy działacz syjonistyczny Icchak Cukierman uważał, iż w pogrom kielecki zaangażowane były siły bezpieczeństwa, gdyż w przeddzień tragicznych wydarzeń rozbroiły one Żydów, a następnie ignorowały ich błagania o pomoc. Ponadto co najmniej jedna gazeta niepodległościowa podawała, iż pogromy były prowokacjami milicyjnymi, które wyrwały się spod kontroli ze względu na spontaniczną reakcję polskiego tłumu. Z drugiej jednak strony publicysta Krzysztof Kąkolewski podczas śledztwa dziennikarskiego odkrył, iż przynajmniej w Kielcach większość cywilnego tłumu składała się w rzeczywistości z ormowców. Nie należy zapominać o uprzedzeniach antyżydowskich wśród niektórych milicjantów i żołnierzy⁶⁵.

Nie można zaprzeczyć, iż spontaniczny udział wrogo do Żydów nastawionego tłumu prowadził do eskalacji przemocy. Jednak za nieprawdziwe

⁶⁵ AAN, KC PPR, 295/VII-192, „Informator”, nr 3–4 (listopad–grudzień 1945), s. 1–2, odpis, k. 54–55; *ibidem*, 295/VII-255, Raport WiN, „Polityka narodowościowa PPR”, [po sierpniu 1945 r.], k. 1–3; AUOP Lublin, Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego Lublin, 24/36, Minister S. Radkiewicz, Rozkaz nr 46 o tępieniu wystąpień antysemitów, 13 VIII 1945 r., k. 127; *ibidem*, WUBP Lublin, 24/37, Minister S. Radkiewicz, Okólnik, „Wszystkim szefom wojewódzkich i powiatowych urzędów bezpieczeństwa publicznego, komendantom Milicji Obywatelskiej i dowódcom KBW”, 5 VII 1946 r., k. 118; AURM, Prezydium Rady Ministrów, Biuro Prezydyjne, 5/133, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, Referat dla spraw Pomocy Ludności Żydowskiej, Czternaste sprawozdanie z działalności (za sierpień roku 1945), 31 VIII 1945 r., k. 68; *Zrzeszenie WiN w dokumentach...*, t. 1, s. 441; *Teczka specjalna...*, s. 362–364, 378–379, 421; *Dzieje Żydów...*, s. 17 (przyp. 20), 34, 45–57, 70; *Biuletyny Informacyjne...*, s. 18, 25–26, 55; *Rzeszów Jews...*, s. 116; F. Zandman, *Never the Last Journey...*, s. 163–164; J. Tenenbaum, *Underground...*, s. 498–502; B.D. Weinryb, *Poland...*; *The Jews in the Soviet Satellites...*, s. 251; Y. Zuckerman, *A Surplus of Memory...*, s. 661; M. Hillel, *Le Massacre des survivants...*, s. 125–127, 194–200, 239, 250–302, 305–306; J. Kwiek, *Żydzi, Łemkowie...*, s. 31–43; M. Checinski, *Poland. Communism...*, s. 17–18, 21–34; J. Rothschild, *Return to Diversity...*, s. 229; T. Piotrowski, *Poland's Holocaust...*, s. 133–141; I.C. Pogonowski, *Jews in Poland...*, s. 403–420; *Kielce...*, s. 5–126; D. Zabludovsky, *Horrors, Death and Destruction...*; S. Meducki, *The Pogrom in Kielce on 4 July 1946 [w:] Polin. Studies in Polish Jewry*, t. 9: *Jews, Poles, Socialists. The Failure of an Ideal*, London 1996, s. 158–169; B. Szaynok, *The Jewish Pogrom in Kielce, July 1946. New Evidence*, „Intermarium”, t. 3, nr 3; *eadem*, *Pogrom Żydów w Kielcach, 4 lipca 1946*, Warszawa 1996; J. Daniel, *Żyd w zielonym kapeluszu. Rzecz o kieleckim pogromie 4 lipca 1946*, Kielce 1996; K. Kąkolewski, *Umarły cmentarz. Wstęp do studiów nad wyjaśnieniem przyczyn i przebiegu morderstwa na Żydach w Kielcach*, Warszawa 1996; J. Śledzianowski, *Pytania nad pogromem kieleckim*, Kielce 1998; A.G. Kister, *Antyżydowskie prowokacje komunistów*, „Gazeta Polska”, 6 V 1998, s. 17; Ł. Żebrowski, *Pretekst kielecki*, *ibidem*, 29 II 1996, s. 10–11.

należy uznać podejrzenia, iż pogromy były starannie zaplanowaną operacją polskiego podziemia. Dostępne dotychczas dokumenty nie potwierdziły ani nie zaprzeczyły możliwości, że pogromy inicjowało UB⁶⁶. Dowodzą jednak, iż przemoc antysemicka była wykorzystywana przez propagandę komunistyczną przeciwko opozycji demokratycznej, Kościołowi katolickiemu i niepodległościowcom⁶⁷.

Straszenie przemocą przeciwko Żydom było chyba o dużo bardziej powszechne, niż sama przemoc. Groźby te przejawiały się poprzez obelżliwe uwagi kierowane do ocalałych Żydów oraz w antysemickich ulotkach i plakatach. Niektóre plakaty nawoływały, aby Żydzi opuścili swoje domy pod groźbą śmierci. Na przykład 29 lipca 1945 r. wywieszono ogłoszenie nakazujące Żydom wyprowadzenie się z Jedlińska koło Radomia. Pisano w nim: „Stwierdzono, że żydzi [*sic!*] gremialnie pracują w wywiadzie na rzecz obecnego brutalnie narzuconego nam rządu, przez co działają na szkodę społeczeństwa polskiego. Jako wyraziciel głosu społeczeństwa polskiego polecam wszystkim żydom [*sic!*] wynieść się poza granice powiatu

⁶⁶ Opierając się na raporcie gen. Nikołaja Siłwanowskiego, stojącego na czele misji NKWD w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego w Polsce, z listopada 1945 r. rosyjski dziennikarz Jewgienij Zirnów („Kommiersant Włast”, 28 III 2000, s. 50–53) podejrzewa, że wystąpienia antyżydowskie w Krakowie i Kielcach były prowokowane przez sowiecką tajną policję, aby wywołać u Anglików i Amerykanów wrażenie niestabilności w Polsce, która wymagała obecności Armii Czerwonej. Zob. T.T.S., *Raport o pogromach w Kielcach i Krakowie*, „Rzeczpospolita”, 1 IV 2000.

⁶⁷ Typowy fragment propagandy komunistycznej brzmiał: „Plany załogi Andersa dotyczące Żydów! Paryż. Francuska prasa syjonistyczna opublikowała artykuł autorstwa francuskiego dziennikarza, który, tak jak Anglicy, miał dostęp do jednego z asów «szóstki» Andersa (tj. dywersja i wywiad), kpt. «Janka». Kpt. «Janek» poinformował swojego angielskiego kolegę, iż «załoga gen. Andersa przygotowała plan wymordowania wszystkich Żydów w Polsce». Kpt. «Janek» zeznał, że pogrom kielecki był dokonany przez andersowców. Podkreślił, że jedną z pierwszych osób, które miały być zabite w Kielcach, był dr Kahane, prezes miejscowego Komitetu Żydowskiego, co zgadzało się z instrukcjami załogi Andersa, które przewidywały wymordowanie najpierw działaczy żydowskich, a dopiero później innych Żydów”. „Kurier Szczeciński”, 13–14 X 1946, cyt. w: B. Urbankowski, *Czerwona msza...*, t. 2, s. 189. Podobne bezpodstawne oskarżenia codziennie padały również na innych polskich „reakcjonistów” i okazały się bardziej trwale, niż komunistyczna maszyna propagandowa mogła sobie kiedykolwiek wymarzyć, wchodząc bez przeszkód w główny nurt badań zachodnich. Na przykład Yehuda Bauer (*The Jewish Emergence from Powerlessness*, Toronto 1979, s. 65) napisał, iż w Kielcach „pogrom został wywołany przez krwiopicjów, pogrom, w którym, jak należy dodać, udział brała lokalna milicja, **członkowie kleru**, a nawet socjalistyczny dyrektor fabryki i jego pracownicy [podkreślenie M.J. Ch.]”. Autor niedawnej dogłębnej analizy wewnętrznych dokumentów komunistycznych i kościelnych wykazał, że miejscowi duchowni usiłowali interweniować w celu powstrzymania pogromu, ale zostali fizycznie powstrzymani przez siły bezpieczeństwa. R. Gryz, *Państwo a Kościół w Polsce, 1945–1956. Na przykładzie województwa kieleckiego*, Kraków 1999, s. 146–153. Zob. również J. Śledzianowski, *Ksiądz Czesław Kaczmarek...*, s. 102–116; M. Paul, *The Catholic Church and the Kielce...*, s. 102–116.

radomskiego i miasta Radomia do dnia 15 sierpnia 1945 r. Ostrzegam, że przekroczenie terminu lub prośby skierowane do obecnych władz o pomoc będą bezwzględnie karane”⁶⁸.

Podobne plakaty pojawiły się w Zakopanem, Kraśniku, Tarnowie, Miechowie, Opatowie, Częstochowie, Klementynowie i innych miejscach. Aby dodać im powagi i autorytetu, były często sygnowane przez rzekome struktury podziemne. Jednak większość podawanych nazw odnosiła się do nieistniejących ugrupowań. Na przykład w Piaskach koło Lublina antyżydowskie ulotki podpisała tajemnicza Polska Organizacja Wojskowa. Może to oznaczać, że były one dziełem miejscowego ugrupowania podziemnego, które nie chciało zostać odkryte, lub też grupy niezwiązanych z podziemiem ludzi, którzy próbowali ukryć swoje poglądy antyżydowskie za zmyśloną strukturą konspiracyjną, by nadać im pozory „patriotyzmu”. Jeszcze bardziej komplikuje sprawę fakt, iż komuniści przynajmniej raz w tajemnicy rozwiesili podobne plakaty antysemitki, na przykład w Jaśle jesienią 1945 r., i najprawdopodobniej oskarżyli o to niepodległościowców. Wciąż jeszcze za wiele jest w tej sprawie niewiadomych i pytań pozostających bez odpowiedzi. Należy więc równie ostrożnie oceniać okoliczności, w jakich wysuwano takie groźby, rzekomo wypowiedane przez podziemie, jak i same akty przemocy⁶⁹.

Do incydentów antyżydowskich dochodziło głównie w centralnej Polsce, szczególnie w województwach na wschód od Wisły, gdzie powstańcy byli szczególnie silni. Nie oznacza to jednak, iż należy automatycznie uznać, iż to podziemie odpowiadało za akty przemocy wobec Żydów. Najprawdopodobniej najczęstszymi sprawcami byli pospolici przestępcy. Niepodległościowcy po prostu uniemożliwiali komunistom tworzenie instytucji państwowych i odwrotnie, królowała więc bezprawie⁷⁰.

⁶⁸ Cyt. za: A. Penkalla, *Stosunki polsko-żydowskie w Radomiu...*, s. 63. Zob. również *Bibliografia...*, s. 138.

⁶⁹ AAN, KC PPR, 295/VII-192, „Informator”, nr 3–4 (listopad–grudzień 1945), s. 2, odpis, k. 55; AURM, Prezydium Rady Ministrów, Biuro Prezydialne, 5/133, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, Referat dla spraw Pomocy Ludności Żydowskiej, Czternaste sprawozdanie z działalności (za sierpień roku 1945), 31 VIII 1945 r., k. 69; *Teczka specjalna...*, s. 364, 420; M. Pisarski, *Emigracja Żydów z Polski [w:] Studia z dziejów i kultury Żydów...*, s. 30, przyp. 44; *Dzieje Żydów...*, s. 31, 35–37, 106; B. Weinryb, *Poland...*, s. 252.

⁷⁰ Raport rządowy wymienia sześć napadów na Żydów między 10 a 29 czerwca. Tylko jeden z tych napadów został ewidentnie dokonany przez niepodległościowców, ale nie pociągnął za sobą ofiar śmiertelnych i rannych (zaatakowani zostali zwolnieni). Pozostałe przypadki to napady rabunkowe, w wyniku czterech z nich zamordowano sześciu Żydów (w Białej Podlaskiej, Sieniawie koło Lublina i Żarnowie w powiecie opoczyńskim). AURM, Prezydium Rady Ministrów, Biuro

W przypadkach niektórych niewyjaśnionych zabójstw istnieje możliwość, iż w sprawcami byli niepodległościowcy, szczególnie jeśli w tamtenicznych okolicznościach ginęli żydowscy funkcjonariusze UB czy komuniści. W innych przypadkach, kiedy zabijano Żydów niepowiązanych z żadnymi instytucjami, można tylko zgadywać, kim byli sprawcy. Równie dobrze mogli to być zwykli bandyci, chociaż należy pamiętać, iż szeregowi powstańcy często zbliżali się do bandytyzmu, a czasami niezwiązane z nikim osoby udawały niepodległościowców lub bandytów, aby dokonywać przestępstw przeciwko Żydom, nie tylko dla korzyści majątkowych. Ponadto w Polsce bardzo licznie grasowali maruderzy lub dezenterzy z różnych wojsk, w szczególności sił sowieckich, którzy rabowali, gwałcili i mordowali bezlitośnie. Być może też to żydowscy mściciele rozprawiali się z byłymi policjantami z gett i członkami Judenratów, którzy współpracowali z Niemcami. Jest to oczywiście najmniej prawdopodobny czynnik, nie należy jednak o nim zapominać przy ocenie przemocy wobec Żydów.

Jak podają źródła przeanalizowane w niniejszym rozdziale, w niejasnych okolicznościach zginęło od 271 do 474 Żydów. Wśród ofiar żydowskich od 157 do 330 zostało zabitych w 42 miejscowościach, a od 114 do 144 zginęło w nieznanym miejscu.

Tabela 6. Żydzi – ofiary przemocy według miejscowości. Przykładowy szacunek potwierdzonych i niepotwierdzonych przypadków

	minimum	maksimum
Biała Rawska	1	1
Białystok	1	1
Brzozów	1	1
Chełm Lubelski	4	32
Czemierniki	1	5
Drohiczyn	2	4
Działoszyce	3	4
Janów Lubelski	2	14

Prezydialne, 5/137, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, Referat dla spraw Pomocy Ludności Żydowskiej, Trzynaste sprawozdanie z działalności (za lipiec br.), 31 VII 1945 r., k. 22. Zob. również podobne raporty dotyczące antyżydowskich aktów bandytyzmu w: *ibidem*, 5/133, Protokoły, 20 i 23 VIII 1945, 13 i 19 IX 1945, 7 II 1946 r., k. 13, 17–19, 64, 74.

	minimum	maksimum
Kałuszyn	1	1
Kańczuga	5	10
Kawęczyn	4	4
Katowice	1	5
Kielce	42	60
Klimontów	5	25
Kosów Lacki	5	11
Kraków	3	5
Kraśnik	2	2
Legnica	1	1
Lublin	3	3
Łęczna	2	2
Małkinia	4	4
Mężenin	1	1
Mokobody	5	11
Mordy	7	13
Połaniec	5	5
Poznań	4	4
Przemyśl	2	42
Radom	4	4
Rawa Ruska	11	20
Rzeszów	1	1
Siemiatycze	1	1
Sieniawa	2	3
Smarklice	1	1
Sokółka	1	1
Stężice	2	2
Strzyżów	4	4
Świebodzice	1	1
Waliszki	1	4
Wohyń	1	7

	minimum	maksimum
Wyszków	1	1
Zabłudów	1	1
Zaręby Kościelne	8	8
Razem	157	330
Nieznane miejscowości ⁷¹	114	144
Razem	271	474

Jednakże jedynie 113 zgonów Żydów można potwierdzić jako niewątpliwe⁷², w pozostałych 361 przypadkach mamy do czynienia z niesprawdzonymi pogłoskami lub niezweryfikowanymi przypuszczeniami.

Tabela 7. Zabójstwa Żydów dokonane przez nieznaną sprawcę. Przykład szacunek

potwierdzone	niepotwierdzone
113	361

W większości przypadków z rąk nieznaną sprawcę ginęły pojedyncze osoby pochodzenia żydowskiego. Najwięcej osób zginęło w doskonale znanym pogromie w Kielcach, gdzie większość bezpośrednich sprawców pozostaje nieznaną ze względu na anonimowość tłumu i niechęć władz komunistycznych do dokładnego zbadania sprawy. Niestety, aż do nowatorskich badań Davida Engela historycy również niechętnie oceniali

⁷¹ Liczba ofiar w wierszu „nieznane miejscowości” została określona w przybliżeniu w następujący sposób. W niniejszym rozdziale występuje ok. 246 niepotwierdzonych ofiar żydowskich; nie wiemy, gdzie poniosły śmierć. Do grupy tej wliczone jest 46 osób, o których Warhaftig wspomina, że zostały zabite w województwie białostockim, i ok. 200 najprawdopodobniej zabitych w napadach na pociągi. Udało się jednak ustalić przynajmniej trzy miejsca, w których dokonano zabójstw w pociągach – zginęło tam od 16 do 58 osób, co oznacza, że zostaje od 144 do 184 Żydów zabitych w atakach kolejowych. Jeśli od liczby 46 ofiar wzmiankowanych przez Warhaftiga odejmiemy ok. 30 Żydów, których okoliczności i miejsca śmierci udało się ustalić, nasz szacunek zmniejszy się o kolejne 30 osób. Tak więc najprawdopodobniej od 114 do 144 ofiar żydowskich omówionych w niniejszym rozdziale zostało zabitych w nieznaną miejscach w całej Polsce.

⁷² Należy zauważyć, iż przyjęto rygorystyczne zasady weryfikowania statystyk: przynajmniej dwa źródła z pierwszej ręki (takie jak raport lub zeznania), opracowane przez przynajmniej dwie różne jednostki (świadek żydowski, dowódca powstańców, funkcjonariusz UB lub NKWD, albo też przedstawiciel władz).

i weryfikowali straty po stronie żydowskiej w powojennej Polsce, nie szukali też przyczyn przemocy wobec Żydów, rzadko wychodząc poza stereotyp polskiego „antysemityzmu” jako jedyne wyjaśnienia dla tego, co działo się pomiędzy Polakami i Żydami bezpośrednio po drugiej wojnie światowej.

KONTAKTY OSOBISTE I POMOC ZE STRONY ŻYDÓW

Tak jak większość innych kwestii w relacjach polsko-żydowskich w latach 1944–1947, również zagadnienie stosunków między Żydami a Polakami jest niewystarczająco dobrze zbadane, a naukowcy skupiają się głównie na konfliktach. Zwyczajne kontakty o neutralnym podłożu pomiędzy przedstawicielami obydwu grup były zwykle pomijane¹, a współpraca po prostu ignorowana. Mimo to dokonać można kilku wstępnych obserwacji korygujących. Zaskakiwać może fakt, że między częścią Żydów a niektórymi Polakami panowały dość serdeczne stosunki. Świadek żydowski wspomina, że podczas pierwszych kilku tygodni po wkroczeniu Armii Czerwonej do Lublina Polacy zachowywali się „przyjaźnie” wobec Żydów. W Strzyżowie Polacy przynajmniej jedną rodzinę żydowską powitali „uprzejmie”². W Potocznie koło Łysobyków i w Kocku Michał Lejb Rudawski był serdecznie witany przez swoich sąsiadów. Mimo iż mieszkańcy miejscowości dochowywali wierności ideom niepodległościowym,

¹ Relacje żydowskie, w których powojenne stosunki z Polakami przedstawione są jako raczej neutralne, zob. A. Morgenstern, *Chortkov Remembered. The Annihilation of a Jewish Community*, Dumont 1990, <http://www.jewishgen.org/yizkor/Chortkova/Chortkov.html>. Podobnie, mimo iż Żydzi, którzy powrócili do Krakowa, mówili o ogólnej wrogości i przemocy w Polsce, to nie podawali przykładów bezpośredniej przemocy, która dotknęła ich samych. Odwrotnie, relacje dotyczące przejawów dobroci mieszają się z opisami obojętności i wrogości. E.J. Brecher, *Schindler's Legacy...*, s. 45, 93–94, 116–117, 136, 152, 172, 187. Dane z Brwinowa i Konina podają: R. Elster, *28, rue Nowolipki (Varsovie 1939–1945)*, Aix-en-Provence 1993, s. 118–119; I. Hahn, *A Life Sentence of Memories. Konin, Auschwitz, London*, London–Portland 2001, s. 141–154.

² Później w Lublinie, jak wspomina S. Gruber (*I Chose Life...*, s. 155), Polacy zaczęli wrogo odnosić się do Żydów. Jednak świadek ze Strzyżowa nie pisze o żadnej wrogości, chociaż mieszkał w miasteczku jeszcze w lipcu lub sierpniu 1946 r.: „Przyjmowano nas w mieście z grzecznością. Urzędy, do których przychodziliśmy, żeby załatwić zwrot naszego domu, robiły wszystko, by skończyć formalności możliwie jak najszybciej”. Żyd wraz z siostrzenicą spali w domu chrześcijańskiego przyjaciela, dr. Adama Patryna, członka przedwojennej elity, który pomagał Żydom podczas okupacji niemieckiej; jego rodzina nawet przed wojną przeciwstawiała się bojkotowi ekonomicznemu Żydów. I. Berglass, *After the War and the Holocaust...*

Rudawski bowiem był oficerem armii komunistycznej, chłopci go nakarmili, zwrócili mu jego rzeczy i chronili na wypadek, gdyby jakiś obcy oddział podziemia próbował go omyłkowo rozstrzelać, gdyż Rudawski paradował w swoim mundurze³. W Kielcach na początku, jak podaje Moişe Sokolowski (Mojsze Sokołowski), który wrócił do domu z Auschwitz, „Polacy byli bardzo mili, bardzo grzeczni. Pytali «Żyjesz? Jak to przetrwałeś?». Nie mogli uwierzyć, że będą jeszcze jacyś Żydzi”⁴.

Na tym etapie badań nie można stwierdzić, czy takie pozytywne odczucia stanowiły wyjątek. Dane zebrane z pewnej liczby wspomnień żydowskich sugerują, iż w kontaktach osobistych przyjazne nastawienie trwało i po tym okresie początkowym. Przybierało ono różną postać, od regularnych kontaktów przyjacielskich bądź służbowych do pojedynczych aktów dobroczynności. Na przykład po lipcu 1944 r. polski znajomy pomógł Żydowi odzyskać mieszkanie w Lublinie i załatwić pracę. Inny Polak znalazł mu nowe mieszkanie, kiedy Żyd przeprowadzał się do Gdańska w styczniu 1946 r.⁵ W Wałbrzychu Polka i jej przedwojenny żydowski przyjaciel Hesi Krochmal-Sznajder utworzyli spółkę handlową, która mimo szykan ze strony komunistów działała przez jakiś czas⁶. W kolejnym przypadku polskie małżeństwo na wsi zajęło się chłopcem żydowskim, karmiąc go i przewożąc do Chełma⁷. Po powrocie do Warszawy w lipcu 1945 r. Morris Wyszogrod spotkał przedwojennych polskich przyjaciół i znajomych, którzy serdecznie go przywitani i gościli⁸. Jeszcze w 1949 r. w Łomazach „kilku robotników chrześcijańskich” pomagało czterem Żydom ekshumować ofiary Holocaustu. Na ceremonię pogrzebową, „mimo iż padało przez cały dzień, przyszło wielu miejscowych [Polaków], w tym dzieci z nauczycielami”⁹.

³ Pomimo to, świadek wspomina plotki o innym Żydzie, który został zamordowany w tej okolicy. M. Rudawski, *Mój obcy kraj?*..., s. 145–163.

⁴ Sokolowski twierdzi, iż po początkowym okresie przyjaznego nastawienia „w ciągu kilku kolejnych miesięcy wszystko się zmieniło. Latem 1946 r. ludność żydowska bała się już wychodzić wieczorami. Ludzie [Polacy] nie byli zbyt przyjaźni. Nie mogę powiedzieć, że wszyscy, ale większość nie była zbyt miła dla Żydów”. Wypowiedź Moişe Sokolowskiego dla Davida Nudelmana, cyt. w: B. Taylor, *Gentle Holocaust Survivor Finally Tells Story to Family*, „The Toronto Star”, 23 IV 1995, s. A6.

⁵ A. Bronowski, *They Were Few...*, s. 42–43.

⁶ J. Ziemiańska, *Z Kresów do Nowego Jorku. Wspomnienia. Część 9*, „Nasz Głos”, 15 X 1999, s. 4.

⁷ M. Głowiński, *Czarne sezony*, Warszawa 1998, s. 134–135.

⁸ M. Wyszogrod, *A Brush With Dead. An Artist in the Death Camps*, Albany 1999, s. 217–223.

⁹ *The Lomaz Book...*, s. 62.

Zasymilowana osoba pochodzenia żydowskiego zostawiła następującą relację z powojennego Wrocławia, która rzuca nieco światła na ważną kwestię własnej tożsamości i zmieniającego się w zależności od warunków odbioru rzeczywistości: „Do tego czasu [wyjazdu autora z Polski w 1956 r.] mówiłem zwykle twardo każdemu, kto o to pytał, że nie doświadczyłem antysemityzmu w Polsce Ludowej. Prawie wszyscy moi przyjaciele byli katolikami. Tak samo niemal wszystkie dziewczyny, z którymi spałem. To, że byłem Żydem, nigdy nie miało żadnego znaczenia i w niczym nie przeszkadzało. Mówiłem jak Polak, zachowywałem się jak Polak, myślałem jak Polak. Przez cały czas, kiedy mieszkalem w Polsce, czułem się jak w domu. Musiałem pojechać do Izraela, by zrozumieć, że dom był hotelem”¹⁰.

Mimo iż zagadnienie kontaktów Żydów z polską ludnością cywilną wykracza poza zakres niniejszej pracy, to znane nam pozytywne przypadki relacji między obiema grupami skłaniają do przemyślenia wizji wrogich stosunków polsko-żydowskich po wojnie. Pozwalają nam również lepiej zrozumieć charakter kontaktów osobistych między częścią Żydów a niepodległościowcami. W rzeczywistości były one lepsze, niż zwykle się to przyjmuje. W większości przypadków dobre stosunki między różnymi grupami były bezpośrednio związane ze współczuciem Polaków dla tragicznego losu Żydów w czasie okupacji niemieckiej. Niektórzy Żydzi uważali, że podczas okupacji sowieckiej to oni powinni wspomóc swoich polskich dobroczyńców. Mówiąc wprost, niekiedy Żydzi spłacali dług wdzięczności wobec tych, którzy ich uratowali, pomagając im w okresie panowania nowych władz. Byli również Żydzi, którzy okazywali dobrą wolę bez żadnych wcześniejszych zobowiązań. Ich pomoc polegała zwykle na chronieniu Polaków na różne sposoby przed UB.

Po wkroczeniu Armii Czerwonej w czerwcu 1944 r. NKWD odkryło tajne składy broni i aresztowało akowców Jana Hawryliszyna i Śliwę z Kolonii Hetmańskiej koło Kopyczyńc w województwie tarnopolskim. Jednak kilku Żydów na czele z Halpernem interweniowało w NKWD w sprawie akowców. Kiedy świadkowie żydowscy złożyli nieprawdziwe zeznania, iż broń była używana przez nich dla samoobrony, aresztowani zostali zwolnieni¹¹.

¹⁰ R. Frister, *The Cap or the Price of Life...*, s. 302.

¹¹ Podczas wojny Halpern i inni Żydzi ukrywali się w bunkrze wybudowanym przez Stanisława Grocholskiego w jego gospodarstwie w Kolonii Hetmańskiej. Grocholski przed wojną był kolegą Halperna z wojska, podlegał miejscowemu dowódcy AK Hawryliszynowi. J.J. Szewczyński, *Nasze Kopyczyńce*, Malbork 1995, s. 98.

Siostry Jasia i Krysia Necman (Bychawskie) przeżyły okupację hitlerowską w Izbicy w powiecie krasnostawskim dzięki pomocy żołnierzy NSZ. Po lipcu 1944 r. odwdzięczyły się, m.in. jesienią tegoż roku udostępniły swoje lubelskie mieszkanie na potajemne spotkania niepodległościowców¹².

W lutym 1945 r. znany partyzant żydowski Abram Braun „Adam”, „Adolf” uratował przed NKWD i UB swoich przyjaciół, Stanisława Saganowskiego „Dęba” i jego syna Jerzego „Brzozę” z Aleksandrówki w powiecie kraśnickim. Obaj pomagali Braunowi podczas okupacji niemieckiej. Aktywnie działali w NSZ, dlatego musieli ukrywać się po wkroczeniu Armii Czerwonej. Braun zatroszczył się o gwarancję bezpieczeństwa dla Saganowskich, chronił ich również później. Pomógł im się przeprowadzić do swego domu w Kraśniku. Następnie Stanisław wraz z Braunem rozpoczęli wspólną działalność na czarnym rynku, a Jerzy poszedł do liceum w Kraśniku. Saganowscy nadal utrzymywali kontakty z towarzyszami z NSZ, jednak nie walczyli czynnie z komunistami. Władze nie prześladowały ich¹³.

W marcu 1945 r. częstochowskie UB aresztowało płk. Zygmunta Reliszkę „Kołodziejskiego” z NSZ, dowódcę oddziału podczas Powstania Warszawskiego. Reliszko został zwolniony m.in. dlatego, że kilkunastu Żydów, którzy podlegali mu podczas powstania, interweniowało w jego sprawie u władz¹⁴.

Późną wiosną 1945 r. w Krakowie Shlomo Wolkowicz (Szlomo Wołkowicz) skutecznie interweniował w UB w sprawie Polaka Kominowskiego, który pomagał jego ojcu podczas okupacji hitlerowskiej, ale później został oskarżony przez komunistów o kolaborację z Niemcami, co było popularnym sposobem walki z niepodległościowcami. Na szczęście Kominowski

¹² Wywiad autora z Marianem Bobolewskim, Wrocław, 28 XI 1994 r.

¹³ S. Krakowski, *The War of the Doomed. Jewish Armed Resistance in Poland, 1942–1944*, New York–London 1984, s. 91–92; Związek Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych, Okręg Lublin, *Biuletyn informacyjny z działalności za lata 1990–1991*, Lublin 1992, s. 21; wywiad autora z Jerzym Saganowskim, Kraśnik, 12 VIII 1993 r.

¹⁴ Z.S. Siemaszko, *Narodowe Siły Zbrojne...*; wywiad autora z Leszkiem Żebrowskim, 12 VII 2000 r. Do pozostałych Żydów walczących w szeregach NSZ w Powstaniu Warszawskim należą: Cael Perechodnik, który służył w kompanii „Nedy”-„Kosy” zgrupowania „Chrobry II” NSZ-AK, Feliks Pisarzewski-Parry, który po uwolnieniu z Pawiaka znalazł się w oddziale NSZ mjr. Mieczysława Osmólskiego „Kozłowskiego”, i dr Roman Born-Borstein, który stał na czele służb medycznych „Chrobrego II”. R. Born-Bornstein, *Powstanie Warszawskie...*, s. 77–78; F. Pisarzewski-Parry, *Orły i reszki*, Warszawa 1984, s. 61–65.

został zwolniony w ciągu dwóch tygodni, gdyż Wolkowicz zaprzyjaźnił się z oficerem UB, Żydem, prowadzącym tę sprawę¹⁵.

W 1945 r. w Warszawie Aleksander Skotnicki-Zajdman uratował przed komunistyczną służbą bezpieczeństwa Pawła Gołąbka (Gołombka?), policjanta polskiego, który należał do podziemia i który podczas okupacji wyciągnął Zajdmana z getta. Siostra Aleksandra, Renata Skotnicka-Zajdman, odnalazła swoich dobroczyńców wojennych, rodzinę Czerniakowskich, którzy ukrywali się przed NKWD. Groziło im aresztowanie ze względu na przynależność do AK i arystokratyczne pochodzenie. Żydówka zapewniła Czerniakowskiemu zaświadczenie z gminy żydowskiej, potwierdzające działalność jego rodziny na rzecz Żydów podczas wojny. „Uratowało go to przed niechybnym aresztowaniem, a być może nawet śmiercią. Jednak kiedy umocnił się reżim stalinowski, hrabia Czerniakowski został skazany na pięć lat więzienia, jego żona, dr Czerniakowska, na trzy lata, a Leszka [ich córka] nie mogła kontynuować studiów medycznych”. Niestety, Renata i Aleksander Skotnicki-Zajdman wyjechali wcześniej z Polski i nie mogli już pomóc swoim przyjaciółom¹⁶.

Felicja Raszkina-Nowak przeżyła Holocaust, ukrywając się u polskiej rodziny w Ponikli koło Białegostoku. Po wkroczeniu Armii Czerwonej wyjechała na studia do Moskwy. Kiedy dowiedziała się w 1945 r., że jej dobroczyńcy, w tym Józef Zalewski „Pan Piotr”, zostali aresztowani za „współpracę z AK”, to, jak pisze: „Niezwłocznie rozpoczęłam szeroką działalność w ambasadzie polskiej. Tłumaczyłam, pisałam oświadczenia, składałam prośby. Wydeptałam ścieżkę do polskiego przedstawicielstwa, szukając tam pomocy. Nie wiem, jak skuteczne były moje działania, ani jakie miały znaczenie. Najważniejsze, że po półrocznym pobycie w więzieniu w końcu ich zwolniono”¹⁷.

W 1947 r. Charlota Frank-Oltamare błagała Bolesława Bieruta o ułaskawienie Marii Nachtman, żołnierza NSZ. Podczas okupacji Maria Nachtman pomogła wielu Żydom, w tym dr. Zachariaszowi Frankowi, dr Bronisławie Warmanowej i dr. Leonowi Szafrinowi. Przygotowała ich ucieczkę z getta

¹⁵ S. Wolkowicz, *Das Grab bei Zloczow. Geschichte meines Überlebens, Galizien 1939–1945*, Berlin 1996, s. 134–135.

¹⁶ I. Tomaszewski, T. Werbowski, *Żegota. The Rescue of Jews in Wartime Poland*, Montreal 1994, s. 114. Drugie, uzupełnione wydanie tej pracy zostało opublikowane jako: *Żegota. The Council of Aid to Jews in Occupied Poland, 1942–1945*, Montreal 1999, s. 107–108.

¹⁷ F. Nowak, *My Star. Memoirs of a Holocaust Survivor*, Toronto 1996, s. 155.

i troszczyła się o nich potem. Jak stwierdziła Charlota Frank-Oltamare, Maria Nachtman „wykazywała głębokie zrozumienie, szczególnie w czasie, kiedy za pomoc okazywaną Żydom groziły straszliwe represje”¹⁸. Podobnie, Julian Tuwim interweniował u Bieruta i w UB, aby uratować życie pięciu partyzantów NSZ, w tym por. Jerzego Kozarzewskiego „Konrada”, który podczas okupacji pomagał matce poety¹⁹.

Niektórzy niepodległościowcy używali sfałszowanych dokumentów żydowskich, aby wydostać się z Polski. Wielu z nich przeszkodziła jednak czujność UB²⁰. Na przykład jesienią 1946 r. wykorzystano pomoc Żydów, aby umożliwić Wiesławowi Chrzanowskiemu, działaczowi endecji, wyjazd z Polski. Napisał on w swojej relacji: znajoma „nawiązała jeszcze jeden kontakt na przerzut przez zieloną granicę, tym razem przez Szczecin, musiałem więc pojechać do Szczecina. W Szczecinie była cała dzielnica żydowska. Szczeciński kahał zajmował się szmuglowaniem Żydów z Polski i Rosji na Zachód. UB patrzyło na to przez palce. Tym kanałem miałem udać się i ja. Niestety, gdy przybyłem tam, sytuacja trochę się zmieniła. Jeden z autobusów z uciekinierami został ostrzelany [przez UB], więc Żydzi wystraszyli się i odmówili wzięcia mnie ze sobą, gdyż w razie zatrzymania mogło to im grozić poważnymi kłopotami. Tak więc i tu się nie udało”²¹.

Kolejne próby opuszczenia Polski również okazały się nieudane, Chrzanowski został aresztowany przez UB. Jego współwięźniem był przywódca syjonistów rewizjonistów Dawid Draznin, z którym się zaprzyjaźnił²².

Niektórzy Żydzi wykorzystywali również swoje stanowiska, aby pomagać niepodległościowcom. W 1944 r. działacz syjonistyczny Emil

¹⁸ Charlota Frank-Oltamare do Bolesława Bieruta, [1947 r.], kopia w zbiorach autora.

¹⁹ J. Kozarzewski, *W imię pojednania*, „Gazeta Wyborcza”, 26 III 1993, s. 13; B. Fijałkowska, *Borejsza i Różański...*, s. 190; B. Urbankowski, *Czerwona msza...*, t. 2, s. 296–297. Lewicowy autor niesłusznie twierdził, że aby uratować żołnierza NSZ, poeta skłamał UB w kwestii pomocy okazanej jego matce, Adeli Tuwim. Badacz ten musiał pomylić Kozarzewskiego z Mirosławem Ostromeckim, któremu rzeczywiście Tuwim pomógł, nie mając wobec niego żadnych wcześniejszych zobowiązań. R.M. Groński, *Piętro wyżej*, „Polityka”, 9 X 1999, s. 85.

²⁰ H.A. Herzog, *And Heaven...*, s. 305.

²¹ W. Chrzanowski, *Pół wieku polityki, czyli rzecz o obronie czynnej*, Warszawa 1997, s. 158.

²² Główną inicjatorką operacji mającej na celu uratowanie Chrzanowskiego była Celina Broniewska, bliska krewna byłego dowódcy naczelnego NSZ gen. Zygmunta Broniewskiego „Boguckiego”. Przyjaźniła się ona również z najważniejszymi działaczami przedwojennego ruchu ludowego (udzieliła schronienia Stefanowi Korbońskiemu, ostatniemu delegatowi rządu na Kraj), jak również z politykami żydowskimi, najprawdopodobniej ponieważ pomagała Żydom podczas okupacji hitlerowskiej. W. Chrzanowski, *Pół wieku...*, s. 84, 140, 215–216; S. Korboński, *Fighting Warsaw. The Story of the Polish Underground State 1939–1945*, New York 1968, s. 63.

Sommerstein został zwolniony z łagru po tym, jak zgodził się wejść do komunistycznego rządu jako minister reprezentujący Żydów. Stał również na czele Komitetu Centralnego Żydów Polskich. Pomimo to jesienią 1944 r. Sommerstein spotkał się potajemnie z Witoldem Bieńkowskim „Kalskim”, który był kierownikiem referatu żydowskiego Delegatury Rządu Polskiego na Kraj. Sommerstein wziął udział w spisku i miał pomóc w wysłaniu do Londynu przez Rosję dwóch tajnych kurierów polskich niepodległościowców udających Żydów. Bieńkowski został jednak aresztowany przez NKWD i cały plan runął²³.

W grudniu 1944 r. Noah N. Shneidman z Wilna, któremu udało się uniknąć służby w NKWD i zamiast tego wstąpił do Armii Czerwonej, został wysłany w okolice Warszawy. Shneidman działał na rzecz Polaków, w tym najprawdopodobniej niepodległościowców, którzy padli ofiarami przemocy, rabunków i gwałtów ze strony Sowietów. Shneidman był często zagrożony. Jak wspomina w swojej relacji: „Pod koniec wojny prawie połowę szeregowych Sowietów stanowili przedstawiciele mniejszości narodowych, głównie z Azji Środkowej i Kaukazu. Nie znali oni tradycji europejskich i tutejszego sposobu życia, nie mówili również dobrze po rosyjsku. Niektórzy z trudem rozróżniali Polaków i Niemców i traktowali ich jednakowo, jako wrogów. Niektórzy rabowali ludność miejscową, przemocą brali kobiety i krzywdzili te, które opierały się ich załotom. Polacy nie ulegali łatwo. Zostali świeżo wyzwoleni spod okupacji hitlerowskiej i znali już brutalną siłę najeźdźców. Wyszukiwali dowódców sowieckich i skarżyli się na na złe traktowanie, domagając się sprawiedliwości. Ponieważ jako jedyny w oddziale mówiłem po polsku, często szukali u mnie pomocy. Oficer polityczny jednego z batalionów nabrał podejrzeń, że mogę mieć związki z wrogiem. Wkrótce zostałem wezwany na przesłuchanie do wydziału kontrwywiadu w kwaterze korpusu. Dostarczyłem oficerowi informacji na temat mojego pochodzenia oraz przedstawiłem działalność w partyzantce. Pułkownik powiedział, że prawdziwość moich zeznań zostanie sprawdzona

²³ Sowietci aresztowali Sommersteina w listopadzie 1939 r. we Lwowie, ponieważ przed wojną był posłem na Sejm. Jak podaje sowiecki meldunek z grudnia 1944 r., NKWD podejrzewało, iż Sommerstein jest „agentem brytyjskim”. Podczas okupacji hitlerowskiej Bieńkowski działał również w Radzie Pomocy Żydom (Żegota). D. Levi, *The Lesser of Two Evils. East European Jewry under Soviet Rule, 1939–1941*, Philadelphia–Jerusalem 1995, s. 260; *Teczka specjalna...*, s. 147–149; *Raport Kalskiego [Witolda Bieńkowskiego „Kalskiego”]* – 510/W, 28 VI 1945, „Dokumenty i Materiały Archiwum Polski Podziemnej, 1939–1956” 1993, nr 1, s. 81.

i że zostaną poinformowany o wynikach, gdy tylko będą dostępne. Wróciłem do mojego batalionu, ale miałem świadomość, że jestem obserwowany, a moje możliwości są ograniczone”²⁴.

Wiosną 1945 r. podczas oblawy w Urzędowie w powiecie krańskim funkcjonariusze UB złapali dwóch nastolatków, Stasia Gajewskiego i Józia Wyrostka. Chłopcy mieli powiązania z oddziałem AK-WiN Dekutowskiego „Zapory”. Kiedy funkcjonariusze przeszukiwali jedno mieszkanie, chłopcom udało się uciec dzięki pomocy zaprzyjaźnionego żydowskiego milicjanta. Jak podaje polskie źródło, „przeskoczyli podwórze i dobiegali już do szosy, gdy drogę zaszedł im żołnierz z karabinem. Staś poznał w nim syna Sulima, miejscowego Żyda. – Dawid! – krzyknął cicho. Młody Sulim zatrzymał się, opuścił karabin i pozwolił uciec”²⁵.

W sierpniu 1945 r. łączniczka Armii Krajowej, która przeżyła więzienie gestapo i NKWD w Wilnie, uciekła z Kresów Wschodnich do centralnej Polski. Odnowiła kontakty ze swoimi zwierzchnikami konspiracyjnymi, ale pracowała w fabryce kosmetyków pod przybranym nazwiskiem. Kiedy w 1946 r. funkcjonariusze UB chcieli aresztować kobietę w fabryce, jej żydowski szef, Lewin, okłamał funkcjonariuszy, twierdząc, iż nie było jej tego dnia w pracy. Natychmiast opuściła Bydgoszcz. Żyd ten nie miał wobec niej żadnych zobowiązań, ale mimo to uratował ją z łitości i sprzeciwu wobec władz komunistycznych. Sam Lewin wkrótce wyjechał do Palestyny²⁶.

Kiedy okazało się, że Bohdan Szucki „Artur”, który pracował po wojnie jako naukowiec w Lublinie, był podoficerem w NSZ, bezpieczeństwa zamierzała go aresztować. Jednakże jego zwierzchnikowi, dr. Józefowi Parnasowi, zrobiło się szkoda chłopaka, uznał też błędnie, że oskarżenia były fałszywe. Jako dawny sowiecki partyzant pochodzenia żydowskiego, Parnas interweniował w UB. Władze przestały interesować się Szuckim²⁷.

²⁴ N.N. Shneidman, *Jerusalem of Lithuania. The Rise and Fall of Jewish Vilnius. A Personal Perspective*, Oaksville 1998, s. 138.

²⁵ E. Kurek, *Zaporzycy...*, s. 246.

²⁶ Zob. schemat organizacyjny polskiego podziemia (Delegatura Rządu) sporządzony przez NKGB Litewskiej SSR, 6 VIII 1945 r. [w:] J. Wołkonowski, *Okręg Wileński Związku Walki Zbrojnej Armii Krajowej w latach 1939–1945*, Warszawa 1996; M. Chodakiewicz, *Chodakiewiczowa Irena (1912–1979), pseud. „Irena”*, „Wileńskie Rozmaitości. Towarzystwo Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej – Oddział w Bydgoszczy” 1995, nr 6 (32), s. 50–51.

²⁷ Wydarzenie to miało miejsce w 1952 r. w związku z procesem kilkunastu żołnierzy NSZ, podczas którego Szucki zeznawał na rzecz oskarżonych. Obecnie Szucki jest przewodniczącym

Jakiś czas wkroczeniu Sowietów do Polski działacz SN w Szczepieszy- nie dr Zygmunt Klukowski został dwukrotnie aresztowany za powią- zania z podziemiem. Za drugim razem funkcjonariusze UB zakatowali go niemal na śmierć. Wrzucono go umierającego do celi w więzieniu na Mokotowie w Warszawie. Interweniowali jednak lekarze więzienni, którzy byli Żydami. Klukowski trafił do szpitala więziennego, gdzie dochodził do zdrowia pod troskliwą opieką medyków. W tym przypadku pomoc również była przejawem zwykłej ludzkiej dobroci, a nie wynikała z osobistych dłu- gów wdzięczności²⁸.

Często jednak oczywisty jest związek między ratowaniem Żydów pod- czas okupacji niemieckiej a późniejszą pomocą żydowską dla ofiar komuniz- mu. Konserwatywna pisarka i działaczka katolicka Zofia Kossak-Szczucka była głównym celem prześladowań komunistów. Wczesną jesienią 1945 r. Kossak-Szczucka, członek-założyciel konspiracyjnej Rady Pomocy Żydom „Żegota” podczas okupacji niemieckiej, uzyskała pomoc z nieoczekiwa- nej strony. Jeden z najważniejszych urzędników władz komunistycznych, Jakub Berman, który nadzorował Urząd Bezpieczeństwa i politykę kulta- ralną z ramienia Biura Politycznego Komitetu Centralnego PPR, pomógł Kossak-Szczuckiej uciec na Zachód. Berman wyjaśnił swoje działania w taki sposób: „Mam u Pani dług, który chcę spłacić. Uratowała Pani z get- ta dzieci mojego brata [...]. Mogę zapewnić Pani wyjazd z kraju. Radzę, żeby Pani wyjechała”²⁹.

Działacz podziemia niepodległościowego, ppor. Władysław Bartoszew- ski, po raz pierwszy został zatrzymany przez UB w lipcu 1945 r. Zwolniono go natychmiast po interwencji Zofii Rudnickiej, wysokiej rangi urzędnicz- ki w Ministerstwie Sprawiedliwości. Podczas okupacji Rudnicka współ-

Związku Żołnierzy NSZ. Wciąż jest bardzo wdzięczny Parnasowi, który dopiero niedawno poznał prawdę. Wywiad autora z Bohdanem Szuckim, Lublin, 15 VI 1993 r.

²⁸ Dr Klukowski najpierw został aresztowany w 1948 r., a następnie w 1953 r. Zwolniono go w 1956 r., ale zmarł trzy lata później. W 1952 r. funkcjonariusze UB zastrzelili jego adoptowanego syna, Tadeusza Klukowskiego. Tadeusz był członkiem WiN-u, a później „Kraju”. Otoczony przez ube- ków, zginął w walce wraz ze swoim zwierzchnikiem Zenonem Tomaszem Sobotą „Tomaszewskim”. Z. Klukowski *Dziennik 1944–1945*, Lublin 1990, s. 15; B. Urbankowski, *Czerwona msza...*, t. 2, wyd. II, s. 489; wywiad autora z Jerzym Szvede, Palo Alto, 21 IV 1998 r. Charakterystyka dr. Klukowskiego sporządzona przez świadka żydowskiego zob. D. Fleischer, *On the Personality of Dr. [Zygmunt] Klukowski* [w:] *Book of Memory to the Jewish Community of Shebreshin (Sefer Zikaron le-kebilat Shebreshin)*, red. D. Shuval, Haifa 1984.

²⁹ T. Piotrowski, *Poland's Holocaust...*, s. 345, przyp. 326; I. Tomaszewski, T. Werbowski, *Żegota. The Rescue of Jews...*, s. 104.

pracowała z Bartoszewskim w Radzie Pomocy Żydom. Kiedy w 1948 r. UB ponownie aresztowało Bartoszewskiego, który tymczasem został opozycyjnym dziennikarzem, o jego uwolnienie postarał się brat samego szefa UB, Adolf Berman, który w czasie wojny korzystał z pomocy Bartoszewskiego. Jednak kiedy Adolf Berman wyjechał do Izraela, Bartoszewski znów został zatrzymany i spędził siedem lat w więzieniu³⁰.

W lutym 1946 r. łączniczka Armii Krajowej Irena Gut „Mała” została aresztowana przez NKWD w Katowicach. Była torturowana, ale udało jej się uciec z więzienia i ukryć się u żydowskiej rodziny Hallerów, którą uratowała w Tarnopolu podczas okupacji niemieckiej. Przy pomocy miejscowego rabina i sowieckiego żołnierza, który był szwagrem Idy i Lazara Hallerów, Irena Gut została przeniesiona z Katowic do żydowskiego domu w Krakowie, gdzie Moishe Lifszyc wraz z żoną pomagali jej wrócić do zdrowia. W kwietniu 1946 r. miejscowa organizacja żydowska dostarczyła jej fałszywe dokumenty. Jako Żydówka, „Sonia Sofierstein”, Gut opuściła Polskę wraz z transportem uchodźców żydowskich i bezpiecznie dotarła na Zachód³¹.

Najprawdopodobniej w 1946 r. prawnicy żydowscy powiązani z oddziałem CKŻP w Krajowie skutecznie interweniowali w sprawie syna dr. Antoniego Ptaszka. Był on łącznikiem WiN-u przyłapanym na nielegalnym przekraczaniu granicy. Dr Ptaszek pomagał Żydom podczas okupacji hitlerowskiej, a przedstawiciele społeczności żydowskiej mu się odwdzięczyli³².

W 1949 r. UB aresztowało Irenę Sendler „Jolantę”, członkinię AK i postępową socjalistkę. Doniesiono na nią, że ukrywa byłych akowców. Mimo

³⁰ Podczas okupacji Bartoszewski związał się z konserwatywnym katolickim ugrupowaniem podziemnym, Frontem Odrodzenia Polski kierowanym przez Zofię Kossak-Szczucką. Po ratowaniu Żydów, współpracował ściśle z kilkoma prawniczymi organizacjami młodzieżowymi, w tym z kilkoma powiązanymi z NSZ. Przeżył Auschwitz, był żołnierzem Armii Krajowej, walczył w Powstaniu Warszawskim, zgłosił się do tajnego ugrupowania antykomunistycznego Nie; następnie został działaczem PSL. Po wyjściu z więzienia w 1956 r. Bartoszewski związał się z liberalnymi dysydentami katolickimi, a Instytut Yad Vashem przyznał mu tytuł Sprawiedliwego wśród Narodów Świata. Na początku lat dziewięćdziesiątych był ministrem spraw zagranicznych. J. Morawski, *Życie prawdziwe, życie ponumerowane*, „Rzeczpospolita”, 16–17 II 2002; M.J. Chodakiewicz, *Hitler nie pobłogosławił*. 55. Rocznica powstania Narodowych Sił Zbrojnych, *ibidem*, 20–21 IX 1997; W. Beres, J. Skoczylas, *Władysław Bartoszewski – świadek epoki*, „Gazeta Wyborcza”, 15 II 2002.

³¹ Irena Gut mieszka w Stanach Zjednoczonych, otrzymała od Yad Vashem tytuł Sprawiedliwej wśród Narodów Świata. I. Gut Opdyke, *Into the Flames. The Life Story of A Righteous Gentile*, San Bernardino 1992, s. 139–163; M. Posner, *A Saviour's Story*, „The Globe and Mail”, 11 XII 1996, D6; wywiad autora z Ireną Gut, 15 IV 2000 r.

³² A. Cała, *Mniejszość żydowska [w:] Mniejszości narodowe w Polsce...*, s. 261.

ciąży została brutalnie pobita podczas przesłuchania, w wyniku czego poroniła. UB w końcu zwolniło Sendlerową, ale była nadal inwigilowana i planowano jej powtórne aresztowanie. Jednak jej żydowska przyjaciółka Irena Majewska wpłynęła na swojego męża, płk. Zbigniewa Paszkowskiego, szefa UB w Warszawie, aby oszczędził Sendlerową. Polka pozostała na wolności. Jako działaczka Rady Pomocy Żydom Irena Sendler pomogła w uratowaniu ok. 2500 dzieci żydowskich z warszawskiego getta. Ocaliła również wielu dorosłych Żydów, w tym Irenę Majewską. Jak później Majewska tłumaczyła Sendlerowej, „spłaciłam mój dług”³³.

Stosunkowo częstą formą pomocy ze strony Żydów dla niepodległościowców było składanie zeznań na ich korzyść w procesach sądowych. W grudniu 1945 r. UB aresztowało Edwarda Kemnitz, ważnego działacza Obozu Narodowo-Radykalnego i oficera AK i NSZ, który po wkroczeniu Sowietów w 1944 r. pozostawał w podziemiu. Sąd odstąpił od wydania wyroku śmierci i skazał go na 15 lat więzienia. Wpłynęło na to kilkanaście zaświadczeń napisanych na jego korzyść przez ocalańców żydowskich. Jak podawał jeden z nich, „Centralna Żydowska Komisja Historyczna potwierdza na podstawie świadectwa obywatela Leona Hercberga w archiwach CKŻH, że obywatele Wojciech [ojciec Edwarda] i Edward Kemnitz z Warszawy zapewnili jemu i jego rodzinie daleko idącą pomoc podczas okupacji, często narażając życie”³⁴. Kemnitz pomógł też wielu innym osobom. Jako „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata” ma swoje drzewo w Yad Vashem³⁵.

Porucznikowi NSZ Sławomirowi Modzelewskiemu „Lancowi” (później także został uhonorowany przez Yad Vashem) również zamieniono karę śmierci na 15 lat więzienia, najprawdopodobniej po interwencji Żydów, których wraz z matką uratował podczas okupacji³⁶.

³³ M. Grochowska, *Lista Sendlerowej*, „Gazeta Wyborcza”, 8 VI 2001. Sendler również cudem przeżyła uwięzienie przez gestapo. I. Sendlerowa („Jolanta”), *Ci, którzy pomagali Żydom. Wspomnienia z czasów okupacji hitlerowskiej*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1963, nr 45–46, s. 234–247; I. Tomaszewski, T. Werbowski, *Żegota. The Rescue of Jews...*, s. 61–65.

³⁴ AŻIH, L. s. 675/46, S.G. Zaświadczenie z 6 VII 1946 r.

³⁵ Po odbyciu kary Kemnitz osiadł po 1956 r. w Kanadzie. Zob. Yad Vashem Archive, Department of Righteous Gentiles, teczką 3211, Edward Kemnitz do Very Prausnitz, 25 IX 1981 r. (kopia w zbiorach prof. Szymona Rudnickiego); E.M. Kemnitz w: *Out of Inferno. Poles Remember the Holocaust*, red. R.C. Lukas, Lexington 1989, s. 87–89; I. Tomaszewski, T. Werbowski, *Żegota. The Rescue of Jews...*, s. 125–127; J. Żaryn, *O rzetelny rachunek prawdy*, „Słowo. Dziennik katolicki”, 19 VII 1993, s. 10; *Narodowe Siły Zbrojne. Dokumenty...*, t. 3, s. 70–71, 90–91, 140–142, 198.

³⁶ Wyrok zapadł 6 sierpnia 1946 r. Modzelewski został zwolniony w 1956 r. Wraz z matką Zofią 26 listopada 1991 r. uhonorowano go tytułem Sprawiedliwego wśród Narodów Świata.

W podobnych okolicznościach świadek żydowski zeznawał na rzecz swojego wybawcy z okresu wojny, Wacława Nowińskiego, który służył w policji polskiej pod okupacją niemiecką i najprawdopodobniej działał również w podziemiu. Nowiński został oczyszczony z zarzutów, a później nagrodzony przez Yad Vashem³⁷.

W 1946 r. odbył się proces kpt. Mirosława Ostromeckiego „Orskiego”, działacza Obozu Narodowo-Radykalnego i oficera NSZ. Dostał on wyrok śmierci, który został złagodzony po interwencji Anieli Steinsbergowej, znanej prawniczki żydowskiej, której siostrzenicę Ostromecki uratował podczas okupacji niemieckiej³⁸.

W tym samym czasie świadek żydowski zeznawał na rzecz Jerzego Regulskiego, adiutanta ostatniego głównodowodzącego NSZ. Co ważne, pomoc, którą Regulski okazał Żydom podczas okupacji niemieckiej była przypadkowa (o wiele bardziej zaangażowana była jego matka), jednak świadkowi po prostu zrobiło się go żal³⁹.

W październiku 1946 r. w Rzeszowie łącznik AK został skazany na trzy lata w więzieniu. Apolinary Kozubski uważa, że „łagodny wyrok” został wydany dzięki pracownikowi sądu i UB „pochodzenia żydowskiego”, który był przed wojną jego znajomym i sąsiadem⁴⁰.

Ks. Szczepan Sobalkowski „Andrzej Bobola”, naczelny kapelan kieleckiego okręgu NSZ, został aresztowany przez UB w 1948 r. i był wzywany na

S. Bojemski, *Pisane krwią bohaterów*, „Nasz Dziennik”, 22 VIII 2000, s. 12; Leszek Żebrowski do autora, list z 28 III 1999 r.

³⁷ Nowiński, jego żona Janina i ich dzieci, Danuta i Wacław, odebrali swoje medale w Jerozolimie w styczniu 1985 r. Rodzina Nowińskich „ukrywała w swoim mieszkaniu żydowską rodzinę Rapaportów, dr. Berłowicza i Janinę Penską. Nie wynikało to z chęci zysku, motywem było tu wyłącznie sumienie i humanitarny stosunek do bliźnich”. Pomagali również Aleksandrowi Bronowskiemu, który przed komisją komunistyczną „potwierdził jego [Nowińskiego] patriotyczny i ludzki stosunek do prześladowanych Żydów”. A. Bronowski, *They Were Few...*, s. 33; A. Hempel, *Pogrobowcy kłeski. Rzecz o policji „granatowej” w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945*, Warszawa 1990, s. 268.

³⁸ Julian Tuwim i kard. Adam Sapieha również zwracali się do komunistów w jego sprawie. Archiwum Historyczne Miasta Stołecznego Warszawy, Wojskowy Sąd Rejonowy, Sr 78/47, Akta sprawy Mirosława Ostromeckiego i towarzyszy; *Pamięci Mirosława Ostromeckiego*, „Szczerbiec” 2000, nr 10, s. 74–90.

³⁹ Archiwum Historyczne Miasta Stołecznego Warszawy, Wojskowy Sąd Rejonowy, Sr 23/46, Akta sprawy Antoniego Symonowicza i towarzyszy; wywiad autora z Sebastianem Bojemskim, Santa Barbara, 12 VII 2000 r.

⁴⁰ Zob. zeznania Apolinarego Kozubskiego z Białozórki w: *Śladami ludobójstwa na Wołyniu*, t. 2: *Okrutna przestroga*, red. L. Karłowicz, L. Popek, Lublin 1998, s. 182.

przesłuchania przez kilka lat. Kiedy jego sprawa stanęła w końcu w 1954 r. na sądowej wokandzie, ks. Sobalkowski otrzymał stosunkowo łagodny wyrok siedmiu lat więzienia, gdyż najwyraźniej sąd uznał za okoliczność łagodzącą to, że podczas okupacji ksiądz ukrywał i uratował żydowską rodzinę Walterów z Wielunia⁴¹.

Ks. Marian Pirożyński, redemptorysta, kapelan AK w Krakowie-Podgórzu, został aresztowany przez komunistów za wydawanie i rozpowszechnianie publikacji podziemnych. Podczas okupacji uratował wiele dzieci żydowskich, niektóre z nich później zeznawały na jego korzyść podczas drugiego procesu⁴².

Z podobnym skutkiem Lejbo Goldman i Izaak Halber zeznawali jako świadkowie na procesie oficerów z Okręgu Podlaskiego NSZ, w tym por. Władysława Wyczółkowskiego „Sępa”, kpt. Jerzego Wojciechowskiego „Drzazgi” i mjr. Stanisława Jurczaka „Brzozy”. Jak podawali Goldman i Halber, „ludzie NSZ”, a w szczególności płk Wyczółkowski, „ukrywali Żydów i przechowywali [żydowskie] mienie”. Oficerowie zostali potraktowani łagodnie i przeżyli więzienie⁴³. W innym przypadku sąd w Częstochowie nie wydał wyroku śmierci na kilku oficerów NSZ po tym, jak interweniowali w ich sprawie świadkowie żydowscy. Wstawiali się w szczególności za Stefanem Karpińskim, „członkiem dowództwa NSZ, który w niektórych przypadkach bezinteresownie pomagał Żydom”⁴⁴.

Dr Juliusz Kamiński „Migoń” był partyzantem AK i NSZ w okolicach Kielc. Służył m.in. jako główny chirurg w oddziale NSZ kpt. Władysława Kołacińskiego „Żbika”, który uratował mu życie. Po wojnie dr Kamiński często występował w sądzie, składając zeznania w licznych sprawach żołnierzy NSZ. Pomagał nawet tym żołnierzom, których nie znał osobiście.

⁴¹ AAN, Prokuratura Generalna, 17/332, Akta w sprawie Szczepana Sobalkowskiego, 1948–1956.

⁴² Ks. Pirożyński musiał uciekać z Warszawy w maju 1942 r., ponieważ był poszukiwany przez gestapo, które dowiedziało się o jego powiązaniach z niepodległościowcami. W październiku 1948 r. ksiądz wrócił do działalności konspiracyjnej. Został aresztowany we wrześniu 1953 r. i skazany na rok więzienia; ponownie aresztowany w maju 1958 r., spędził w więzieniu dwa lata. *Słownik polskich teologów katolickich, 1918–1981*, t. 6, red. L. Grzebień, Warszawa 1983, s. 685.

⁴³ L. Żebrowski, „Odpowiedź” prof. Krzysztofa Dunin-Wąsowicza, czyli o potrzebie dekomunizacji nauki, *„Zeszyty Historyczne WiN-u”* 1996, nr 9, s. 284–285. Por. Wyczółkowski był adiutantem ppłk. Stanisława Miodońskiego „Sokoła”. Zob. Mariusz Bechta do autora, list z 28 II 2001 r.

⁴⁴ Sąd Wojewódzki w Stalinogrodzie w Wydziale IV Karnym, sygn. akt IV K 130/55, Wyrok z dnia 16 I 1956 r. (odpis).

Na przykład po żarliwej mowie dr. Kamińskiego w obronie por. Bogusława Denkiewicza „Bolesława”, sąd okazał łaskę i zmienił wyrok z kary śmierci na dożywocie⁴⁵. Częste wystąpienia dr. Kamińskiego na rzecz oskarżonych, połączone z otwartym oporem wobec władz komunistycznych w Przedbórz, w którym mieszkał, wywoływały wśród miejscowej ludności wielki podziw dla tego lekarza. Jak napisał pewien ksiądz, „choć wiedzą, że jest Żydem, ludność bardzo go szanuje [...]. Jest szlachetnym człowiekiem”⁴⁶.

W listopadzie 1948 r. sąd wojskowy w Warszawie skazał na karę śmierci kpt. Władysława Siłę-Nowickiego, ważnego działacza chrześcijańskiej demokracji, oficera AK i WiN. Wyrok ten został zamieniony na dożywocie m.in. dzięki wstawiennictwu Żydówki z Białegostoku. W swoim oświadczeniu stwierdziła: „Ja niżej podpisana Barbara Łaczyńska, córka Lejzora-Ludwika i Sabiny z Warenholców małż[onków] Nowak, zam. w Lublinie, ul. Północna 27 – niniejszym oświadczam i gotowa jestem potwierdzić to przysięgą na żądanie władzy lub sądów, że ja od dnia 27 czerwca 1943 r. do końca października 1944 r. ukrywałam się przed prześladowaniami ludności żydowskiej przez Niemców w mieszkaniu ob. Władysława Nowickiego w Warszawie, będąc zatrudniona u niego w charakterze niańki do dwojga małych jego dzieci. Ja uciekłam z transportu żydów [*sic!*] wiezionych w nieznanym kierunku i ob. **Nowicki na moją prośbę przyjął mnie do siebie i wiedział dobrze o moim pochodzeniu żydowskim**, jednak ukrywał mnie u siebie i wyrobił mi dokumenty na nazwisko polskie. Po kapitulacji Warszawy razem przebywałam z nim i jego rodziną aż do grudnia 1947 r. Przez cały ten czas pobytu mego w domu ob. Nowickiego ten ostatni zawsze zasłaniał mnie i ukrywał moje pochodzenie żydowskie przed Niemcami i administracją domu oraz przed osobami obcymi i zarówno on sam, jak i jego rodzina zawsze jak najlepiej i życzliwie odnosili się do mnie [podkreślenie w oryginale]”⁴⁷.

⁴⁵ Zob. Julian Kamiński do prezydenta Rzeczypospolitej w Warszawie, Przedbórz, 10 V 1947 r. (kopia w zbiorach autora); W. Kołaciński, *Miedzy młotem...*, s. 234–236; Z.S. Siemaszko, *Narodowe Siły Zbrojne...*, s. 156–157; A. Bohun-Dąbrowski, *Byłem dowódcą...*, s. 147–148; wywiad autora z L. Żebrowskim, 5 IV 1998 r.

⁴⁶ List ks. Zygmunta Maja, Ubly, Michigan, do Władysława Kołacińskiego, Chicago, Illinois, 12 IX 1962 r. (kopia w zbiorach L. Żebrowskiego).

⁴⁷ „Zaporowcy” przed sądem UB..., s. 239. Pomógł też fakt, iż Nowicki był siostrzeńcem żony Feliksa Dzierżyńskiego. *Ibidem*, s. 239–240.

Oczywiście, wstawiennictwo Żydów nie zawsze dawało pomyślne rezultaty. Ks. kan. Paweł Dziubiński z Lublina został aresztowany przez komunistów jako rzekomy „kolaborant hitlerowski”. Żydówka Krystyna Modrzewska, która przeszła na katolicyzm, uratowana przez księdza podczas okupacji, interweniowała w jego sprawie. Niestety, ponieważ była żołnierzem Armii Krajowej, nie wyzbyła się swoich poglądów antykomunistycznych i powiązań z niepodległościowcami, jej prośby zostały zignorowane⁴⁸.

Niektórzy Żydzi okazywali wdzięczność swoim wybawcom w inny sposób. W Warszawie Adam Glück (Głuchowski) załatwił pracę kobiecie, która go uratowała, Zoi Nakoniecznikow, wdowie po płk. Stanisławie Nakoniecznikowie „Kmicicu”, byłym głównodowodzącym NSZ. Julian Gojcherman (Dobrowolski), którego również uratowali Nakoniecznikowie, otwarcie utrzymywał kontakty z tą rodziną nawet w najgorszych latach stalinizmu⁴⁹. Szmerciu Halpern z kolei, który został kierownikiem gorzelni w Trembowli, w województwie tarnopolskim, „za punkt honoru przyjął rozdawanie wódki tym gojom, którzy ratowali Żydów”, zarówno komunistom, jak i przeciwnikom nowego ustroju⁵⁰.

Czasami pomaganie niepodległościowcom przez Żydów wynikało z pragmatyzmu. Na przykład odpowiedzialny za rozgłoszenie radiowe w Polsce Wilhelm Bilig pomagał żołnierzom podziemia, choć nie jest pewne, czy którykolwiek z beneficjentów brał udział w ratowaniu Żydów podczas okupacji. Bilig jednak od czasu do czasu zatrudniał byłych żołnierzy Armii Krajowej (na przykład Edmunda Rudnickiego), aby wykorzystać ich doświadczenie w pracy w rozgłoszeniach (brakowało przecież specjalistów o nastawieniu prokomunistycznym), pomóc im w zalegalizowaniu się przed nowymi władzami i jednocześnie zmniejszyć wpływy działaczy antysowieckich przez odciąganie ich od konspiracji⁵¹.

I wreszcie, zdarzali się Żydzi, którzy pomagali niepodległościowcom z powodów finansowych. W jednym przynajmniej wypadku altruizm mieszał się z chęcią zysku. Podczas swojego procesu ppor. Jerzy Karwowski „Newada” z NZW otrzymał pięć wyroków śmierci. Jego obrońca, Gross, który był Żydem, złożył apelację. Tymczasem po licznych kłopotach

⁴⁸ K. Modrzewska, *Trzy razy...*, s. 93–94.

⁴⁹ Wywiad Leszka Żebrowskiego z Henrykiem Nakoniecznikowem, 21 VII 1996 r. (w zbiorach L. Żebrowskiego).

⁵⁰ S. Halpern, *Darkness and Hope...*, s. 144.

⁵¹ A. Zawadzka-Wetz, *Refleksje pewnego...*, s. 39, 53; S. Kisielewski, *Dzienniki...*, s. 48.

siostra skazanego, Alicja Karwowska-Sokołowska, odnalazła Żydówkę, która przeżyła wojnę dzięki Karwowskim i zgodziła się pomóc swoim wybawcom. Podczas ostatniej rozprawy Neoma Żołądz (Anna Krawcewicz) zeznała, że Karwowski wraz z rodziną, narażając własne życie, uratowali podczas okupacji kilkunastu Żydów, w tym ją samą i jej dwóch braci. Sędziowie wyraźnie złagodnieli w stosunku do oskarżonego. Równocześnie rodzice Karwowskiego wyprzedali się i przekazali wszystkie pieniądze Grossowi na ratowanie syna. Adwokat zatrzymał część dla siebie, ale większość przeznaczył na łapówkę dla przewodniczącego wojskowego składu sędziowskiego, Oswalda Sznepf, również Żyda. Wyrok śmierci został zamieniony na dożywotnie więzienie⁵².

W innych przypadkach materialne motywy pomocy żydowskiej były dużo bardziej widoczne. W styczniu 1945 r. w Zakrzowie koło Lipna w województwie kieleckim jednostka NKWD rozbroiła i uwięziła grupę żołnierzy AK. Po przesłuchaniu major NKWD, Żyd, zwolnił więźniów za spora łapówkę. Jak stwierdził Jerzy Lech Rolski „Babinicz”, „pozwoiliło nam to uniknąć wywozu do ZSRS”⁵³.

W Łodzi po okrutnym śledztwie i sfingowanym procesie dwóch żołnierzy NSZ skazano na śmierć, a ich kilkunastu współtowarzyszy dostało wyroki długoletniego więzienia. Ich prośby o złagodzenie kary torpedował wysokiego szczebla funkcjonariusz UB Nikolaј Demko (Mieczysław

⁵² Jerzy Karwowski został w końcu zwolniony na podstawie amnestii, zmarł w 2000 r. Podczas okupacji niemieckiej był oficerem NSZ, walcząc również w oddziale partyzanckim w powiecie łomżyńskim. Karwowsky ukrywali Żołądz i jej braci po ich udanej ucieczce z transportu do Trebłinki albo do Majdanka. Żywili również, nie pobierając za to żadnej zapłaty, grupę Żydów, ukrywającą się w bunkrze w pobliżu ich gospodarstwa. Po wkroczeniu armii sowieckiej do Polski, Karwowski dowodził Pogotowiem Akcji Specjalnej NZW w regionie olsztyńskim. Wojskowy Sąd Rejonowy w Olsztynie, Sr 165/49, Uwierzytelnione zeznanie Neomy Żołądz (Anny Krawcewicz), Wyrok w sprawie Jerzego Karwowskiego, 20 VI 1949 r. (kopia w zbiorach autora); *Żołnierze wyklęci...*, s. 174; B. Łukaszewicz, *Wojskowy Sąd Rejonowy w Olsztynie 1946–1955. Szkice do monografii*, Olsztyn 2000; L. Żebrowski do autora, list z 8 i 9 I 2001 r.; T. Grotowicz, *Oswald Sznepf*, „Nasza Polska”, 4 XII 2001.

⁵³ J.L. Rolski ps. „Babinicz”, *Relacja [w:] Tropem zbrodni stalinowskich. Materiały ogólnopolskiego sympozjum „Zbrodnie stalinowskie wobec Polski”, Chańcza 5–7 października 1990*, red. M.A. Zarębski, Staszów 1992, s. 159–161. Później, w kwietniu 1945 r., po donosie polskiego komunisty Rolski został aresztowany przez UB, ale udało mu się uciec z więzienia w Jędrzejowie. Złapany w styczniu 1947 r. w Jeleniej Górze; jego sprawą zajmowało się trzech komunistów najprawdopodobniej pochodzenia żydowskiego: prokurator, szef PUBP Nowak i jego zastępca Baumgarten. Jednak mimo iż komuniści żydowscy znajdowali się wśród jego głównych dręczycieli, Rolski zaprzyjaźnił się z więźniem żydowskim, który również był ofiarą komunistów.

Moczar), który miał korzenie grekokatolickie, i dyrektor Biura Prawnego Kancelarii Cywilnej Prezydenta Polski Izaak Klajnerman, pochodzenia żydowskiego. „Jednak inni Żydzi nam pomogli, biorąc za to znaczną sumę pieniędzy”, podaje jeden z uwięzionych działaczy niepodległościowych. Żydowskiemu prawnikowi Kneppelowi „udało się przekonać mjr. Leo Hochberga, który był sędzią Najwyższego Sądu Wojskowego i mjr. Rubina Szwaigę, który był wiceprokuratorem w Naczelnej Prokuraturze Wojskowej, aby zmniejszyć wyroki (w tym dwa wyroki śmierci [które zostały złagodzone])”⁵⁴.

Nie można na tym etapie badań stwierdzić, czy w przypadkach pomocy udzielanej przez Żydów niepodległościowcom, chęć zysku przeważała nad altruizmem. Należy jednak pamiętać, iż w tamtym okresie zeznania przed sądem bądź interwencje w UB na rzecz niepodległościowców wymagały niewiarygodnej wręcz odwagi. Nawet codzienne kontakty z „faszystami” i „reakcjonistami” narażały zwyczajnych obywateli na prześladowania ze strony komunistów i nawet członkowie aparatu partyjnego wiele ryzykowali, okazując życzliwość represjonowanym⁵⁵. Mimo iż nie znaleziono dotychczas dowodów na to, że Żydzi byli represjonowani za pomoc udzielaną Polakom, widmo śmierci sprawiało, że zagrożenie było wystarczająco odczuwalne. Nie bacząc jednak na ryzyko, niektórzy Żydzi pomagali niepodległościowcom⁵⁶. Ci ostatni aktywnie poszukiwali pomocy Żydów, gdyż żywili przekonanie, niebezpiecznie, że komuniści żydowscy, którzy zajmowali się ich sprawami w UB, sądach i administracji cywilnej, gdzie kierowane były prośby o złagodzenie kary, chętniej wysłuchają świadków żydowskich niż polskich antykomunistów. Wskazane – a czasem wręcz konieczne – było przedstawienie na procesie zeznań złożonych na

⁵⁴ L.M. Wojciechowski, *Jak Moczar chciał zrobić ze mnie agenta*, „Myśl Polska”, 24 VIII 1997, s. 10.

⁵⁵ Na przykład podczas okupacji hitlerowskiej ks. Jerzy Mirewicz był związany z AK i Żegotą. Uratował wielu Żydów, w tym 17 więźniów żydowskich z cieszącej się złą sławą Lipowej – podobozu obozu koncentracyjnego w Majdanku. Tylko jeden z nich miał dość odwagi, by odwiedzić księdza i wyrazić mu wdzięczność. „W 1944 r., kiedy przynajmniej trzech z nich powróciło do Lublina wraz z wyzwolicielskimi siłami Rosjan, Mirewicz był bardzo rozczarowany, dowiedziawszy się, że dwóch z tych, których uratował, nie chciało mieć z nim nic wspólnego, gdyż obawiali się zesłania na Sybir przez rząd w Lublinie za współpracę ze zwolennikiem rządu na uchodźstwie”. V.A. Lampomarda, *The Jesuits and the Third Reich*, Lewiston/Queenston–Lampeter 1989, s. 129–131.

⁵⁶ Żydzi pomagali również osobom niezaangażowanym politycznie, a sądzonym przez stalinistów. Na przykład w 1947 r. Ruchla Chęcińska zeznawała na rzecz chłopca, który był zmuszony do udziału w „polowaniu na Żydów” przez sąsiadów w 1943 r. W efekcie otrzymał on dość łagodny wyrok. S.R. Kałowska, *Uciekać, aby żyć...*, s. 247–249.

rzecz oskarżonego przez Żyda, albo przynajmniej świadectw z drugiej ręki o tym, że podsądny ratował Żydów podczas okupacji⁵⁷.

Pełna skala i efektywność pomocy żydowskiej wciąż nie jest znana. W większości przypadków pomoc okazana podczas okupacji sowieckiej stanowiła spłatę długu za pomoc ze strony niepodległościowców w czasie okupacji niemieckiej. Godna odnotowania jest liczba Żydów uratowanych przez żołnierzy NSZ, gdyż łamie to powszechny stereotyp. Znamy również przypadki życzliwości ze strony Żydów nie mających żadnych zobowiązań wobec Polaków. Dalsze badania powinny skupić się na pytaniu, czy udzielona przez Żydów pomoc wskazuje na posiadanie przez nich kontaktów i wpływów, których nie mieli niepodległościowcy. Czy Żydzi skutecznie pomagali niepodległościowcom, gdyż kontaktowali się z Żydami w UB i sądownictwie? Czy też skuteczność pomocy żydowskiej wynikała z poglądów UB i sądów, które uznawały działaczy antykomunistycznych za mniej winnych, jeśli byli w stanie udowodnić swoje prożydowskie postawy? Dostępne materiały zdają się sugerować, iż połączenie obu tych czynników pozwoliło niektórym Żydom skutecznie pomóc pewnej liczbie niepodległościowców w okresie szczególnego zagrożenia⁵⁸.

⁵⁷ Trwało to jeszcze długo po 1947 r. Jeden z ostatnich powstańców, Andrzej Kiszka „Dąb” z NOW-AK i NZW, został schwytyany przez milicję w bunkrze w Puszczy Janowskiej w woj. lubelskim 31 stycznia 1961 r. Podczas procesu w 1962 r. obrońca próbował uzyskać łagodniejszy wyrok, przypominając sądowi, że „jak podaje świadek Franciszek Bednarz [...], Kiszka ukrywał żyda [sic!] Nochemą bez wiedzy i zgody swoich rodziców. Fakt ten potwierdza oskarżony Pawełka, który dowiedział się o tym od żydówki [sic!] o imieniu Hela”. Kiszka został skazany na 15 lat więzienia. Zob. Sąd Wojewódzki IV Wydziału Karnego w Lublinie, IV, K. 80.62, Pismo mecenas Leszka Hofmana do SN Izby Karnej, [1962 r.] w: Protokół rozprawy, Wyrok w sprawie karnej Andrzeja Kiszki, 25 VII 1962 r., s. 230 (kopia w zbiorach autora); D. Garbacz *Leśniczy*, „Sztafeta”, 11 VIII 1994, s. 4; B. Kopacz, *Ostatni oddział, ostatnia walka*, „Tygodnik Nadwiślański”, 12 VIII 1994.

⁵⁸ Oczywiście, przykłady cytowane wyżej nie mogą być uznane za regułę. Można im przeciwstawić liczne przypadki, kiedy osoby pochodzenia żydowskiego pracujące dla władz wykonywały rygorystycznie swoje obowiązki, przynosząc ujmę polskim patriotom. Na przykład jak wskazuje Norman Davies (*Europe. A History*, Oxford–New York 1996, s. 1022–1023) na podstawie danych od funkcjonariuszy żydowskich, w 1945 r. prawie wszyscy dowódcy i trzy czwarte korpusu oficerskiego UB na Górnym Śląsku było pochodzenia żydowskiego, poniemieckie obozy i więzienia wypełniali niewinni ludzie, zarówno polscy i niemieccy cywile, jak i żołnierze AK, i że tortury, głód, sadystyczne bicie i morderstwa były na porządku dziennym. Biskup Czesław Kaczmarek z Kielc został aresztowany przez płk. UB Józefa Świątłę, który był Żydem. Po okrutnych torturach biskup przyznał się, że był szpiegiem amerykańskim, kolaborantem hitlerowskim i inicjatorem pogromu kieleckiego (co w rzeczywistości nie było prawdą). Podczas procesu biskupa, zgodnie ze stalinowskim systemem „obrony”, jego prawnik Żyd Mieczysław Maślanko współpracował ściśle z prokuratorem i UB, próbując zmusić Kaczmarka do przyznania się do „zbrodni”. Biskupa skazano na długoletnie więzienie, jednak w 1956 r. został zrehabilitowany. M. Paul, *The Catholic Church...*, s. 108–109. Inny typowy

przypadek dotyczył gen. Augusta Emila Fieldorfa „Nila” z AK, który zaplanował zamach na generała SS Franza Kutschere, szefa policji w Warszawie. Odwaga Fieldorfa podczas wojny i po wojnie była wyjątkowa. Został schwytany przez UB w 1950 r. Nakaz jego aresztowania wydała *in blanco* po fakcie dyspozycyjna płk Fajgla Mindla Danielak (Helena Wolińska-Brus) z prokuratury. W 1952 r. prokurator Beniamin Wajsblech oskarżył Fieldorfa o „mordowanie komunistów” podczas wojny i współpracę z gestapo. Sędzia Maria Zand (Gurowska) skazała generała na śmierć. Sędziowie Emil Mertz, Gustaw Auscaler (który później wyemigrował do Izraela) i Igor Andrejew prowadzili apelację i na podstawie argumentów prokurator Pauliny Kernowej utrzymali karę śmierci. Wyrok został wykonany przez rozstrzelanie. Po 1956 r. Fieldorf został zrehabilitowany. Brakuje kompletnej monografii Fieldorfa. Zob. *Investigation against Ms. Helena Wolińska-Brus*, http://www.ipn.gov.pl/index_eng.html; M. Fieldorf, L. Zachuta, *General „Nil”. August Fieldorf*, Warszawa 1993; T.A. Płużański, *Prześladowczyni „Nila” żyje w Anglii*, „Życie Warszawy”, 8 X 1998, *idem*, *Czy dojdzie do ekstradycji Heleny Wolińskiej*, „Tygodnik Solidarność”, 15 VI 2001; interpretacja skrajna zob. H. Pająk, S. Zochowski, *Rzeczy zbiorowe 1940–1990*, Lublin 1996, s. 212–215. Również szeregowi działacze niepodległościowi często stykali się z przeciwnikami pochodzenia żydowskiego. Tadeusz Jędrzejkiewicz, były podoficer AK, później oficer marynarki, został aresztowany w 1952 r. jako „angielski szpieg” w polskiej żegludze handlowej i skazany na śmierć po sfginowanym procesie w 1953 r. Jędrzejkiewicz twierdzi, iż trzech sędziów w jego sprawie było komunistami pochodzenia żydowskiego, a czwarty oficerem sowieckim: „Adamski i Bogucki, którzy później uciekli do Izraela; Stefan Michnik, który wyjechał do Szwecji w 1968 r. i zmienił nazwisko na Karol Szwedowicz, i jeszcze jeden, który później uciekł do Związku Sowieckiego”. M. Domagański, *Świadkowie umierają, protokoły zostają*, „Rzeczpospolita”, 9 XI 2001. Były również przypadki czarnej niewdzięczności. Podczas okupacji hitlerowskiej na prośbę swego przyjaciela ze studiów, Stefana Kurowskiego, Żyda, Romana Gokieli uratowała jego siostrzeńca Marcina Króla, który ukrywał się w jej mieszkaniu. Kurowski i inny Żyd, Batawia, często odwiedzali Gokieli, żeby się pożywić. Po wojnie Kurowski został prokuratorem generalnym. W tym czasie brat Romany, Witold Gokieli „Ryszard”, zastępca kierownika Biura Wojskowego Przemysłu, działającego w ramach Komendy Głównej AK, został aresztowany przez UB i był więziony bez postawienia zarzutów przez pięć lat. W tym czasie rodzina Gokieli prosiła Kurowskiego i podległych mu komunistów żydowskich zajmujących się sprawą o zwolnienie oficera AK. Prośby te były przez długi czas odrzucane. Wreszcie „po pięciu latach zostawiono sprawę, a dziadek zmarł półtora roku po wypuszczeniu z więzienia. Miał zaledwie 51 lat i przed aresztowaniem cieszył się dobrym zdrowiem”. D.W. Kulczyński, *Zakończenie dyskusji*, „Nowy Kurier. Polish-Canadian Independent Courier”, 15–30 IV 2001, s. 1, 4, 5 sierpnia 1994 r. oddział Armii Krajowej uwolnił 348 Żydów z obozu koncentracyjnego Gęsiówka w Warszawie. Wielu z uwolnionych wstąpiło do tej jednostki i razem z Polakami walczyło w powstaniu. Po powstaniu jeden z żołnierzy żydowskich najprawdopodobniej wstąpił do UB i bezskutecznie poszukiwał swoich byłych dowódców, w tym por. Bolesława Stańczyka „Xena”, aby ich aresztować. Zob. *348 Żydów i jeden order: Z ostatnim dowódcą harcowskiego batalionu „Zośka”, por. Bolesławem Stańczykiem ps. „Xen” rozmawia Ryszard Krzyżanowski*, „Dziennik Związkowy”, 7–9 IX 2001.

KWESTIE STATYSTYKI

Źródła przeanalizowane w niniejszej pracy opisują od 253 do 615 przypadków Żydów zabitych w Polsce w latach 1944–1947. Jeśli weźmiemy pod uwagę inne źródła, liczba ta może wzrosnąć do 700 osób¹. Szacunki te są dużo niższe niż liczby ogólnie przyjęte przez badaczy.

Na taką statystykę ofiar żydowskich w znacznym stopniu wpłynęły propaganda komunistyczna, świadectwa indywidualne, brak zrozumienia stosunków pomiędzy niepodległościowcami a Żydami, a także zupełny brak jakichkolwiek dogłębnych badań. Opierając się na istniejących źródłach, niektórzy z badaczy uznają, iż w Polsce po 1944 r. zginęło aż 2500 Żydów. Jak wiarygodne są dane oficjalne? Ówczesna relacja w *The American Jewish Year Book* podaje, że „16 kwietnia 1945 r. polska ambasada w Moskwie przyjęła, że Polska Straż Krajowa [tj. AK] zabiła w ciągu ostatnich tygodni ok. 150 Żydów. Morderstw dokonano w Lublinie, Siedlicach [Siedlcach], Sokołowie, Jarosławiu i kilkunastu miastach w województwach warszawskim i lubelskim. Zarzut ten został wsparty przez publiczny protest dr. [Emila] Sommersteina, podobne oskarżenia o kolaborację z hitlerowcami zostały potwierdzone przez Związek Partyzantów Żydowskich w Polsce w nadawanej w jidysz audycji radiowej z Lublina”².

Jednak 11 maja 1945 r. czołowy przedstawiciel społeczności żydowskiej w Polsce Emil Sommerstein stwierdził, iż „w ciągu ostatniego kwartału”, tj. w styczniu, lutym i marcu 1945 r., „100 Żydów zginęło”³. Tak więc propaganda komunistyczna podawała kilkakrotnie większe, niż w rzeczywistości, liczby ofiar tylko w okresie od 15 marca do 15 kwietnia 1945 r.

¹ Zob. niżej.

² R. Mahler, *Eastern Europe...*, s. 405.

³ *Dzieje Żydów...*, s. 106.

Niestety, te błędne informacje szybko znalazły się w poważnych pracach naukowych. W 1953 r., na przykład Bernard Weinryb twierdził, iż „tylko w marcu 1945 r. zabito 150 Żydów”. Weinryb jednak nie podkreślił, iż jego dane pochodziły ze źródeł komunistycznych, podając odnośniki jedynie do *The American Jewish Yearbook* i informacji Żydowskiej Agencji Telegraficznej. Weinryb podawał również dane Centralnego Komitetu Żydów Polskich. Według tego źródła „w 1945 r. 350 Żydów zostało zabitych, w kwietniu 1946 r. zaś oceniano, że zabito ponad 800 Żydów”⁴. Innymi słowy, Weinryb uznawał, iż od stycznia do kwietnia 1946 r. życie straciło 450 Żydów. Jednak *The American Jewish Year Book* podaje, że w 1945 r. „ok. 400 Żydów zostało zamordowanych w Polsce, w ciągu pierwszych trzech miesięcy 1946 r. liczba ofiar napadów antysemitycznych sięgnęła **50 osób** [podkreślenie M.J. Ch.]”. Liczba ta podawana jest na podstawie przemówienia radiowego wygłoszonego 12 kwietnia 1946 r. przez skrajnie lewicowego syjonistę Adolfa Bermana, brata Jakuba Bermana, szefa UB⁵. Kolejne wydanie *The American Jewish Yearbook* wyjaśnia, iż „na podstawie wiarygodnych danych pomiędzy 1 stycznia a 4 maja 1946 r. polscy bandyci zabili 54 Żydów”⁶.

Nawet bez tego ostatecznego wyjaśnienia trudno uwierzyć, iż mniej (350) Żydów zginęło podczas największego zrywu niepodległościowego w 1945 r. niż wiosną 1946 r., kiedy walki miały znacznie mniejszą intensywność (450). Własne badania autora sugerują zależność między liczbą ofiar wśród Żydów a dynamiką powstania antysowieckiego. Niekoniecznie oznacza to, że niepodległościowcy odpowiadali za większość zabójstw, chodzi raczej o to, że walki między komunistami a niepodległościowcami siały takie spustoszenie, iż prowadziło do załamania prawa i porządku, tworząc warunki sprzyjające rabowaniu i mordowaniu wszystkich, w tym Żydów. Anarchia i bezprawie, kiedy każdy mógł stać się ofiarą, nie były tożsame z jakąś antysemitką akcją zabijania Żydów, czy to sterowaną z góry, czy też oddolną.

W każdym razie liczba ofiar, w tym żydowskich, w okresie 1944–1947 jest bardzo trudna do ustalenia. Do niedawna większość naukowców opierała

⁴ B.D. Weinryb, *Poland...*, s. 252, 320, przyp. 19.

⁵ H. Schneiderman, *Eastern...*, s. 337. Zob. również M. Hillel, *Le Massacre des survivants...*, s. 233–234.

⁶ L. Shapiro, *Poland...*, s. 383.

się na przybliżonych danych ustalonych na podstawie wyżej wymienionych niewiarygodnych źródeł. Martin Gilbert stwierdził, iż między styczniem a grudniem 1945 r. w Polsce zostało zabitych 350 Żydów. Lucy Dawidowicz uznaje, iż w okresie od marca 1945 do czerwca 1946 r. życie straciło ok. 800 Żydów. Badacze ci korzystali *The American Jewish Yearbook* i pracy Weinryba⁷. Cytując memorandum rządu komunistycznego, Israel Gutman i Shmuel Krakowski oceniali, iż pomiędzy lipcem 1944 a lipcem 1947 r. „nawet 1000 Żydów” zginęło na skutek przemocy, w tym „351 Żydów zamordowanych w okresie od listopada 1944 do grudnia 1945 r.”⁸ Tak więc badacze izraelscy sugerują nieprawdopodobny fakt, iż większość ofiar żydowskich zginęła, kiedy powstanie polskie słabło, a sytuacja w kraju stała się bardziej stabilna, czyli pomiędzy styczniem 1946 a lipcem 1947 r.

Specjalista wywiadu wojskowego, Michael Checinski (Michał Chęciński), który opuścił Polskę po czystce antysemitycznej w partii w 1968 r., twierdzi, iż „w przynajmniej 115 miejscowościach 1500 Żydów straciło życie w Polsce od chwili wyzwolenia [tzn. wkroczenia Armii Czerwonej latem 1944 r.] do lata 1947 r.”⁹ Checinski opierał się na liczbach podawanych przez innego uchodźcę z Polski, Lucjana Dobroszyckiego. Historyk ten korzystał z propagandy komunistycznej i nieprecyzyjnych szacunków żydowskich. Jego dane zostały przyjęte przez tak zróżnicowane grono, jak socjolog Jan Tomasz Gross, politolog Jaff Schatz, dziennikarz Mark Kurlansky, Norman Davies. Joanna Michlic-Coren i inni¹⁰. Michael Steinlauf twierdził, że „od 1944 do 1947 r. od 1500 do 2000 tysięcy Żydów zostało zamordowanych, zdecydowana większość z nich zginęła wyłącznie dlatego, że była Żydami”¹¹. Jednak jak podają wyniki badań opublikowane przez Centrum Badania i Nauczania Dziejów i Kultury Żydów im. Mordechaja

⁷ M. Gilbert, *The Holocaust...*, s. 816; L.S. Dawidowicz, *The Holocaust and the Historians*, Cambridge–London 1981, s. 95.

⁸ I. Gutman, S. Krakowski, *Unequal Victims...*, s. 370. Jak wynika z „bardzo niekompletnych danych” NKWD, od 1 stycznia do 15 września 1945 r. w Polsce zostało zabitych 291 „osób narodowości żydowskiej”. *Teczka specjalna...*, s. 421.

⁹ M. Checinski, *Poland. Communism...*, s. 17.

¹⁰ L. Dobroszycki, *Restoring Jewish Life...*, s. 66, J.T. Gross, *Upiorna dekada...*, s. 96; J. Schatz, *The Generation...*, s. 207; M.C. Steinlauf, *Bondage to the Dead...*, s. 51–52; M. Kurlansky, *A Chosen Few. The Resurrection of European Jewry*, Reading 1995, s. 73; R.Z. Chessnoff, *Pack of Thieves...*, s. 179; J. Michlic-Coren, *Anti-Jewish Violence...*, s. 39; N. Davies, *Poles and Jews. An Exchange*, „The New York Review of Books”, 9 IV 1987, s. 41–44.

¹¹ M. Steinlauf, *Poland...*, s. 112.

Anielewicza w Instytucie Historii Uniwersytetu Warszawskiego, „szacuje się, że w latach 1944–1947 dokonano od 1500 do 2000 zabójstw Żydów. **W tej liczbie znajdują się ofiary zamachów na członków PPR narodowości żydowskiej dokonanych z pobudek politycznych** [podkreślenie M.J. Ch.]”¹². Wreszcie, przyjmując, iż w przybliżeniu było 1500 ofiar, Jan Tomasz Gross stwierdza: „Biorąc pod uwagę ogólny poziom nieporządku w danym okresie i fakt, że wiele ofiar nie zostało zabitych ze względu na pochodzenie, lecz w wyniku przemocy politycznej czy rabunków z bronią w rękę, jedynie ułamek morderstw można przypisać antysemityzmowi”¹³.

Nie omawiając obecności komunistów wśród żydowskich ofiar przemocy w Polsce, David Engel zdecydowanie odrzucił szacunki Dobroszyckiego (1500) i Gutmana (1000), stwierdzając, iż „obydwie liczby zdają się być zbyt wysokie”¹⁴. Engel opracował szczegółowe tabele „śmierci Żydów spowodowanej przemocą”, opierając się na dokumentach komunistycznych i żydowskich. Według niego od września 1944 do września 1946 r. na skutek przemocy zginęło 327 Żydów, w tym 189 zostało zabitych pomiędzy marcem a sierpniem 1945 r. Nie są to jednak dane kompletne¹⁵. Jak stwierdził Engel, obecnie „nie wydaje się możliwe określenie prawdopodobnej liczby Żydów zabitych w Polsce w latach po wyzwoleniu”¹⁶.

Pomimo to Engel spróbował porównać przypadki śmierci Żydów i śmierci Polaków, którzy byli zwolennikami władz komunistycznych. Opierając się na starym zestawieniu komunistycznym, twierdzi on, iż między wrześniem 1944 a grudniem 1947 r. niepodległościowcy zabili 6475 osób narodowości polskiej. Co więcej, Engel odkrył, iż „z pewnością szczyt przemocy Polaków wobec Polaków wiosną 1945 r. pokrywał się z grubsza z okresem największego zagrożenia dla Żydów, a umiarkowany wzrost liczby zabójstw zwolenników nowych władz na wiosnę 1946 r. w pewnym stopniu odpowiadał podobnemu wzrostowi liczby ofiar żydowskich”¹⁷. Jednocześnie kwestionuje on własne stwierdzenia, ponieważ w niektórych miesiącach, na przykład w marcu 1945 r., zginęło więcej Żydów niż polskich zwolenników władz komunistycznych. W związku z tym „wydaje się wysoce

¹² M. Pisarski, *Emigracja Żydów...*, s. 30 i przyp. 45.

¹³ J.T. Gross, *A Tangled Web...*, s. 107.

¹⁴ D. Engel, *Patterns of Anti-Jewish Violence...*, s. 60.

¹⁵ *Ibidem*, s. 50, 52.

¹⁶ *Ibidem*, s. 60.

¹⁷ *Ibidem*, s. 65.

nieprawdopodobny fakt, iż relatywny wzrost liczby zabitych Żydów odnotowany w tym miesiącu można uznać za automatyczne odzwierciedlenie powiązania Żydów z komunistami”¹⁸. Stwierdzenie to może być słuszne, zwłaszcza powszechny w tym okresie pospolity bandytyzm, a wielu Żydów, jak i wielu Polaków, ginęło podczas napadów rabunkowych wiosną 1945 r.

Należy jednak zadać sobie kilka pytań w kwestii danych wykorzystanych przez Engla. Po pierwsze, niejasne jest, czy Engel wyliczył straty jedynie spośród osób, które otwarcie i jawnie przyznawały się do przynależności do społeczności żydowskiej. Czy komuniści pochodzenia żydowskiego byli wyłączeni z obliczeń? Jeśli nie, włączenie ich nie zwiększy znacząco liczby ofiar. Z jednej strony, wielu komunistów pochodzenia żydowskiego, szczególnie w aparacie terroru, piastowało wysokie stanowiska i nie brało udziału w bezpośredniej walce. Z drugiej strony, jak sugeruje badacz liberalny Andrzej Paczkowski, straty komunistów są najprawdopodobniej przesadzone, dotyczy to w szczególności sił bezpieczeństwa. Na przykład UB w województwie śląskim uznawało wypadki samochodowe pijanych kierowców za śmierć podczas walki¹⁹. W rzeczywistości z rąk powstańców zginęło mniej funkcjonariuszy niż podawano oficjalnie, a jeżeli ogólne statystyki są prawidłowe, oznacza to, że liczba cywilnych ofiar niepodległościowców jest prawdopodobnie większa, niż się powszechnie uznaje. Być może, tak jak podczas okupacji niemieckiej, podziemie zabijało tych, którzy znajdowali się najbliżej partyzantów, stanowiąc największe zagrożenie, prawdziwe bądź prawdopodobne, a także tych, których można było zaatakować bez większego ryzyka. Oczywiście, wpływało to również na sytuację Żydów.

Liczba ofiar cywilnych przypisywanych obecnie powstańcom powinna zostać jednak sprawdzona i prawdopodobnie obniżona, gdyż nie wzięto pod uwagę ofiar pospolitego bandytyzmu. Na przykład dane z województwa kieleckiego z okresu od 1 lipca 1945 do lutego 1946 r. wskazują, iż podczas 840 napadów bandyckich zabito 135 osób, w tym 5 Żydów. Wśród ofiar było również 24 funkcjonariuszy UB i 17 milicjantów²⁰. Nie dokonano jednak podziału na zabójstwa polityczne i pospolite mordy, nie podano

¹⁸ *Ibidem*, s. 66.

¹⁹ A. Paczkowski, *Aparat bezpieczeństwa wobec podziemia niepodległościowego w latach 1944–1948* [w:] *Wojna domowa...*, s. 83–103.

²⁰ D. Blus-Węgrowska, *Atmosfera...*, s. 99.

również narodowości zabitych funkcjonariuszy. Ponieważ jednak w walkach udział brali zwykle funkcjonariusze niższego szczebla, nie wydaje się, aby większość z nich stanowili Żydzi. Dokumenty NKWD i inne źródła cytowane wcześniej w niniejszej pracy wskazują, iż po okresie początkowym komuniści żydowscy zajmowali głównie stanowiska kierownicze, nie brali więc zazwyczaj udziału w bezpośrednich starciach. Wszystkie te czynniki sugerują więc, iż przedwcześnie jest mówić o nadreprezentacji Żydów wśród ofiar powstańców (a być może nawet pospolitych bandytów).

Co więcej, Engel błędnie uznaje, że oprócz Żydów powstańcy zabijali wyłącznie Polaków. Przynajmniej na początku główną kategorię osób, którzy zginęli z rąk niepodległościowców, stanowili Sowieci. Jak podaje gen. Siergiej S. Szatiłow, szef sowieckiej misji wojskowej w Polsce, od lipca do grudnia 1944 r. w walkach z powstańcami tylko w trzech województwach „Polski Ludowej” (lubelskim, rzeszowskim i białostockim) zginęło ponad 300 samych oficerów sowieckich²¹. Mimo iż nie są dostępne dokładne statystyki strat Sowieców dla wiosny 1945 r., NKWD podawało, że w operacjach na tym samym obszarze od 21 marca do 16 kwietnia 1945 r. „zabito ponad 900 bandytów i 1300 schwytano”²². Można się domyślać, iż powstańcy zabili w walce przynajmniej 100 Sowieców, nie licząc 27 komunistów polskich wymienionych przez Engela dla marca i kwietnia²³. Już ten fakt pozwala uznać 49 Żydów zabitych w tym okresie za ofiary „odruchowego antykomunizmu”. Oczywiście, konieczne są dalsze badania, gdyż istnieją tu pewne rozbieżności.

²¹ *Protokoły posiedzeń Biura Politycznego...*, s. 80.

²² *Teczka specjalna...*, s. 248. Liczba ta obejmuje powstańców ukraińskich.

²³ Szacunki autora dotyczące mniej więcej 100 Sowieców zabitych od 21 marca do 15 kwietnia 1945 r. oparte są na danych o stratach Armii Czerwonej i NKWD w walkach z okresu 10–20 maja 1945 r. Jak podaje raport NKWD z 29 maja 1945 r., w samym tylko województwie białostockim niepodległościowcy zabili 12 Sowieców i porwali 26, których uznano za zmarłych. Co więcej, zastrzelili też trzech funkcjonariuszy UB i dziewięciu członków PPR. Powstańcy stracili 65 zabitych, 67 schwytanych w wyniku zbrojnych potyczek i 75 aresztowanych. „Ogółem od 10 do 20 maja, według niepełnych danych [z całego terenu powojennej Polski], bandyci [tj. powstańcy] dokonali 130 napadów na organy bezpieczeństwa publicznego, milicji, więzienia, czekistów, żołnierzy straży granicznej i grupy żołnierzy sowieckich. Bandyci uwolnili z więzień 583 aresztowanych i zabili 153 osoby, w tym 49 żołnierzy Armii Czerwonej, 46 pracowników bezpieczeństwa publicznego i milicji, 44 członków PPR i miejscowych aktywistów, 14 polskich żołnierzy”. Na dodatek, NKWD straciło 12 zabitych i 27 rannych. W wyniku stoczonych walk 330 powstańców zostało zabitych, 17 rannych, a 702 schwytano. Co więcej, „w ciągu 10 dni wykryto i aresztowano 892 członków podziemia AK, 36 członków organizacji NSZ, 21 członków OUN, 90 współników bandytów”. *Teczka specjalna...*, s. 281–283.

Dane Engela z listopada 1945 r. nie podają żadnych przypadków śmierci Żydów. Meldunek NKWD mówi jednak, iż 19 listopada 1945 r. nieznani sprawcy zastrzelili w Krakowie trzech Żydów w ramach egzekucji. Inny dokument sowiecki obejmujący okres od 10 do 30 listopada 1945 r. podaje, że komuniści stracili 156 ludzi, w tym Sowietów, polskich funkcjonariuszy bezpieczeństwa, członków partii i cywilnych współpracowników. Ze strony powstańców zginęło 113 osób, a 1573 zostały aresztowane. Nie wiadomo, czy wyżej wymienieni trzej Żydzi zostali uwzględnieni w liczbie zabitych zwolenników komunistów. Jasne jest jednak, iż był to okres pewnego zawieszenia broni i przemieszczania się ludności żydowskiej do większych miast i na zachód Polski. Dane z wiosny 1946 r., kiedy komuniści nasilili liczbę działania przeciwko niepodległościowcom znów wskazują na związek między zabijaniem zwolenników komunistów a Żydami przez powstańców. O ile Engel wymienia 71 Żydów zabitych od stycznia do kwietnia 1946 r., o tyle NKWD podaje 836 zabitych po stronie zwolenników komunistów, w większości cywilów narodowości polskiej. W tym czasie powstańcy stracili 596 zabitych i 10 950 aresztowanych²⁴.

Część danych przedstawionych przez Engela została potwierdzona w niniejszej pracy, niektóre zrewidowane, większość jednak wymaga sprawdzenia. Ogólny szacunek opracowany na podstawie przedstawionego materiału wygląda następująco:

Tabela 8. Żydowskie ofiary przemocy: ogólny szacunek według danych z rozdziałów²⁵

	minimum	maksimum
Wstęp	4	5
Rozdział 5	1	1
Rozdział 6	3	3
Rozdział 7	132	132
Rozdział 8	113	474
Razem	253	615

²⁴ *Teczka specjalna...*, s. 425, 427–428, 499, 501.

²⁵ Żaden przypadek nie został dwukrotnie policzony. Zob. wstęp, rozdział 5 i tabele 4–7 w rozdziałach 7 i 8.

Minimalna liczba 253 obejmuje wszystkie przypadki potwierdzonej śmierci Żydów. Maksymalna liczba 615 obejmuje 253 potwierdzone przypadki i 362 osoby, których los wymaga dalszych badań. Niektóre z nich najprawdopodobniej zginęły; o innych tylko mówiło się, że zostały zabite, podając zwykle w każdym przypadku zawyżoną liczbę ofiar. Na podstawie danych własnych i Engela można szacować, iż w Polsce od lipca 1944 do stycznia 1947 r. zostało zabitych mniej więcej od 350 do 500 cywilów żydowskich. Sprawcami byli bandyci, powstańcy, sowieccy i polscy żołnierze oraz funkcjonariusze sił bezpieczeństwa, w tym komuniści. Niejasne jest, czy statystyki te dotyczą tylko osób utożsamiających się ze społecznością żydowską. Poza tym okoliczności ich śmierci nie zostały dostatecznie zbada-
dane. Nie można więc stwierdzić, jak wielu było wśród nich rzeczywistych sympatyków komunistów, dobrowolnych informatorów i agentów bezpieki. Jeśli chodzi o liczbę ofiar wśród oficerów UB, milicjantów, działaczy partyjnych i urzędników pochodzenia żydowskiego, to można ją tylko zgadywać. Nie wiadomo nawet, czy osoby te były liczone przez społeczność żydowską w jej oficjalnej statystyce zgonów, czy też ujmowali je osobno komuniści. Jednakże liczba ta nie mogła być bardzo wysoka, najprawdopodobniej wynosiła od 50 do 100 osób. Wydaje się, że komuniści pochodzenia żydowskiego piastowali ważne funkcje kierownicze na szczeblu krajowym i wojewódzkim, dlatego też zwykle nie padali ofiarą przemocy na wsi. Jednak ze względu na trudny problem świadomości narodowej i tożsamości narodowościowo-religijnej wśród komunistów i funkcjonariuszy UB, ułamek osób pochodzenia żydowskiego zabitych w ramach tej grupy może być jeszcze większy²⁶. **Podsumowując, w Polsce od lipca 1944 do stycznia 1947 r. zginęło najprawdopodobniej co najmniej 400 i co najwyżej 700 Żydów i osób pochodzenia żydowskiego.**

Jeżeli weźmie się pod uwagę jedynie niewielką liczebność społeczności żydowskiej w Polsce, to wydaje się, że rzeczywiście Żydzi byli nieco nadreprezentowani wśród ofiar przemocy po 1944 r., jednak byli oni nadreprezentowani początkowo również wśród szeregowych funkcjonariuszy komunistycznego aparatu terroru (samoobrona żydowska, milicja i UB), a później stopniowo również na stanowiskach kierowniczych aparatu władzy. Co więcej, jeśli oddzielnie ocenia się każdy z przejawów przemocy, liczba ofiar żydowskich nabiera rozmaitego znaczenia. Ujmując to w kontekście

²⁶ I. Hurwic-Nowakowska, *Żydzi polscy...*, s. 52–80.

powstania antykomunistycznego, nie wystarczy obliczyć straty po stronie zwolenników władz komunistycznych. Aby ocenić „automatyczny antykomunizm” niepodległościowców, należy również wziąć pod uwagę „szal i dzikość”, jak określił to John Micgiel, terroru komunistycznego²⁷.

W kontekście terroru komunistycznego osoby pochodzenia żydowskiego w ramach samoobrony lub z zemsty, działając niezależnie lub we współpracy ze stalinistami, doniosły na, napadły na i obrabowały przynajmniej 7000 Polaków, niektórych z nich zabijając. Bez dostępu do akt UB i bez większej otwartości ze strony sprawców, świadków i ofiar można przyjąć jedynie bardzo ogólne szacunki.

Tabela 9. Działania Żydów przeciwko Polakom: szacunki²⁸

Polacy:	minimum	maksimum
zadenuncjowani	3128	6238
aresztowani	2408	6625
zabici bezpośrednio	63	125
zabici w wyniku działań Żydów	195	455
razem	5794	13443

Należy jeszcze raz podkreślić, iż powyższy szacunek opiera się jedynie na źródłach przeanalizowanych w niniejszej pracy, a nie na bezpodstawnych domysłach na temat domniemanej „odpowiedzialności Żydów” za wszystkie działania sił bezpieczeństwa w Polsce. Argument dotyczący rzekomej zbiorowej „odpowiedzialności Żydów” jest zwykle oparty na tym, że zwierzchnik UB w Polsce Jakub Berman, wraz z wieloma ważnymi działaczami aparatu terroru, był pochodzenia żydowskiego, i że aktywna mniejszość Żydów miała swój udział we władzach. Taki sylogizm

²⁷ J.S. Micgiel, „Frenzy and Ferocity”. *The Stalinist Judicial System in Poland, 1944–1947, and the Search for Redress*, „The Carl Beck Papers in Russian and East European Studies” 1994, nr 1101, s. 1–48.

²⁸ Wiersz „zadenuncjowani” obejmuje donosy na konkretne osoby i ogólne skargi do władz komunistycznych. Wiersz „aresztowani” to zarówno bezpośrednie, jak i pośrednie działania żydowskich funkcjonariuszy bezpieki. Wiersz „zabici w wyniku działań Żydów” obejmuje ofiary donosów żydowskich lub innych działań, które prowadziły do śmierci Polaków, m.in. działań żydowskich funkcjonariuszy bezpieki działających wspólnie z ich odpowiednikami polskimi i sowieckimi. Zob. tabele 1–3 w rozdziałach 5 i 6, a także 7.

jest niesprawiedliwy, nienaukowy i antysemicki, ponieważ na jego podstawie oskarża się zbiorowo Żydów o komunizm i wszystkie jego zbrodnie. Należy odrzucić taki sposób rozumowania, gdyż istotną rolę odgrywały tu czyny i wybory poszczególnych jednostek, a nie ich pochodzenie etniczne czy religijne. Mimo to, oceniając szersze stosunki polsko-żydowskie należy pamiętać, iż akty przemocy dokonywane przez czynną mniejszość społeczności żydowskiej, w tym wysokich funkcjonariuszy UB, były wystarczająco odczuwalne. Winnych nie można zwolnić z całej odpowiedzialności, a ich działań nie można zignorować przy ocenie konfliktu, który nastawił niektórych Polaków przeciwko niektórym Żydom i odwrotnie. Jak stwierdza Władysław T. Bartoszewski: „Większość Polaków szczególnie się oburza na stosowanie takich podwójnych standardów wobec tych osób pochodzenia żydowskiego, które były aktywne w partii komunistycznej lub zajmowały w niej wysokie stanowiska. Na ich usprawiedliwienie podaje się czasami, że ideologia komunistyczna oferowała im nadzieję na uzyskanie takiego samego statusu, jaki miała ludność nieżydowska, i na życie w kraju wolnym od antysemityzmu, w którym istniałaby sprawiedliwość społeczna i stosowano by liberalne idee. Sugeruje się również często, że Żydzi, których łatwiej było skrzywdzić ze względu na ich pochodzenie etniczne, nie mieli innego wyjścia, jak tylko wziąć udział w budowie nowego porządku. Pogląd ten obraża tę większość Żydów, która nie chciała żyć w komunizmie i opuściła Polskę, poza tym implikuje, że można używać innych standardów do oceny moralnego zachowania Żydów i gojów. Należy również rozróżniać pomiędzy tymi, którzy wstępowali do partii komunistycznej, wspierali ją, a nawet propagowali i działali w niej z różnych powodów, a tymi, którzy działali bezpośrednio w aparacie bezpieczeństwa. Ci ostatni brali aktywny udział w aresztowaniach i przesłuchaniach, a więc torturach, deportacjach, a w niektórych przypadkach zabijaniu ludności cywilnej. Przypadek pierwszych można traktować ze współczuciem i zrozumieniem, ale nie można wybaczyć drugim. Niezależnie od tego, jakie warunki panowały w Polsce w latach 1945–1956, nikt – ani Żyd ani goj – nie może twierdzić, że on czy (często) ona **musieli** być członkami stalinowskiej policji politycznej lub sądownictwa, i że z jakichś powodów nie mieli innego wyjścia poza torturowaniem i zabijaniem niewinnych przeciwników politycznych. Nikt w końcu nie szuka okoliczności łagodzących w przypadku byłych funkcjonariuszy gestapo [podkreślenie woryginalne]”²⁹.

²⁹ W.T. Bartoszewski, *The Convent...*, s. 29.

Jeden z najbardziej znanych działaczy społeczności żydowskiej w Polsce, Stanisław Krajewski, wyjaśnia, że „archetypowych Żydów podczas pierwszego dziesięciolecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej postrzegano powszechnie jako agentów bezpieki. Prawdą jest, że za Bieruta i Gomułki (przed 1948 r.) kluczowe stanowiska w Ministerstwie Bezpieczeństwa Państwowego zajmowali Żydzi lub osoby o korzeniach żydowskich. Jest to fakt, którego nie można pomijać, mało znany na Zachodzie i rzadko wspominany przez Żydów w Polsce. Obie strony wolą mówić o stalinowskim antysemityzmie (spisek „lekarzy” itd.). Machina terroru komunistycznego funkcjonowała w Polsce w podobny sposób jak w innych krajach rządzonych przez komunistów w Europie i poza nią”³⁰.

Krajewski twierdzi również: „Nie zgadzam się, że rola Żydów w «przeszłości komunistycznej» była «dość marginalna». Liczba i wpływy komunistów żydowskich w powojennej Polsce były tak duże, że ich rola z pewnością nie była marginalna. Wyzwaniem dla Żydów jest zaakceptowanie faktu, iż w połowie tego stulecia Żydzi w Europie Środkowo-Wschodniej byli nie tylko ofiarami, ale także oprawcami. Według mnie liczba i quasi-religijne nastawienie niektórych komunistów żydowskich, dla których Stalin był prorokiem, sprawia, iż Żydzi muszą wziąć na siebie część odpowiedzialności moralnej”³¹.

Przemoc niektórych Żydów wobec Polaków stanowiła zaledwie wierzchołek góry lodowej. Jak wspomniano wcześniej, od lipca 1944 do sierpnia 1945 r., w początkowym okresie okupacji sowieckiej w państwie polskim, w tym na „ziemiach odzyskanych” od Niemiec, zginęło od 20 do 50 tys. ludzi. Wśród ofiar było prawdopodobnie między 5 a 8 tys. osób narodowości polskiej, które były rzeczywistymi lub rzekomymi zwolennikami komunistów, głównie cywilów, i od 2 do 5 tys. Sowietów. Pozostałe ofiary to niepodległościowcy, ich zwolennicy, i niewinni przypadkowi świadkowie³².

³⁰ S. Korboński, *The Jews and Poles in World War II*, New York 1989, s. 78–79; *From the Polish Underground: Selections from Krytyka, 1978–1993*, red. M. Bernhard, H. Szlajfer, Pennsylvania State University Press 1995, s. 381.

³¹ S. Krajewski, *Reflexions of a Polish Polish Jew*, „East European Affairs” 1997, t. 27, nr 1, s. 64–65.

³² Są to szacunki autora dla okresu od 1944 do 1956 r. na podstawie danych z: *Z archiwów sowieckich...*, t. 5, s. 11; Z. Jakubowski, *Milicja Obywatelska...*, s. 432; I. Caban, E. Machocki, *Za władzę ludu...*, s. 17; *Straceni w polskich więzieniach...*, s. 7–8; M. Turlejska (Łukasz Socha), *Te pokolenia żałobami czarne. Skazani na śmierć i ich sędziowie, 1944–1954*, Londyn 1989, s. 52, 71, 74–75.

Należy podkreślić raz jeszcze, że – jak podaje Maria Stanowska – komuniści wykonali 3 tys. wyroków śmierci wydanych przez sądy. Szacuje się, że 10 tys. osób zostało zabitych lub zakażonych na śmierć podczas przesłuchań. W latach 1944–1956 w Polsce było 150 tys. więźniów politycznych. Ponadto uwięziono 518 tys. chłopów za przeciwstawianie się kolektywizacji i nie wywiązywanie się z dostaw. Stanowska nie podaje jednak znacznej liczby osób aresztowanych okresowo i przesłuchiowanych bez nakazów. Dokładna liczba więźniów 300 polskich obozów pracy również nie jest znana, chociaż Tadeusz Wolsza ocenia, że przynajmniej 250 tys. osób doświadczyło tej formy kary. Nie ma wciąż statystyk dotyczących śmiertelności wśród 100 tys. osób wysłanych z Polski do obozów sowieckich po 1944 r. Nie udało się też ocenić poziomu represji, terroru i przypadków śmierci Polaków na Kresach Wschodnich po nadejściu Armii Czerwonej w 1944 r. Dostępne dane dotyczące dwóch byłych polskich województw – wileńskiego i nowogródzkiego – pokazują, iż w ciągu trzech lat NKWD aresztowało 13 tys. żołnierzy AK, zabiło 3 tys. polskich niepodległościowców i wysłało ponad 20 tys. osób do łagrów³³.

Statystyki te wskazują, że niepodległościowcy polscy byli tak samo prześladowani jak Żydzi, a także pokazują, dlaczego czuli potrzebę obrony przed okupacją sowiecką i władzami komunistycznymi. Nie usprawiedliwia to oczywiście zabijania niewinnych ofiar, czy to żydowskich, czy polskich.

³³ M. Stanowska, *Sprawy polityczne...*, s. 67; H. Piskunowicz, *Zwalczanie polskiego podziemia przez NKWD i NKGB na kresach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej* [w:] *Wojna domowa...*, s. 70. Informacje na temat obozów koncentracyjnych i pracy przymusowej w Polsce po 1944 r. zob. J. Butkiewicz, *Pamiętka służby wojskowej*, „Nowy Świat”, 18 III 1992, s. 3; P. Jakucki, *Karne bataliony LWP*, „Nowy Świat”, 10 III 1992, s. 2; M. Wyrwich, *Łagier Jaworzno*, „Gazeta Polska”, 30 III 1995, s. 12–13; *idem*, *Komunistyczna sprawiedliwość*, „Nowe Państwo”, 28 VI 1996, s. 10; *idem*, *Makarenko po polsku*, „Rzeczpospolita. Dodatek Plus-Minus”, 21–22 XII 1996, s. 18; *idem*, *Czarni baronowie polskiego Gulagu*, „Nowe Państwo”, 22 XI 1996, s. 8; *idem*, *Łagier Jaworzno. Z dziejów czerwonego terroru*, Warszawa 1995; K. Sidorkiewicz, *Lekarstwem był tylko pistolet*, „Gazeta Polska”, 17 III 1997, s. 17; *Kilof dla krwiopijcy* [Rozkaz Nr 008/MON, ministra Obrony Narodowej i marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego], *ibidem*, 11 III 1998, s. 16; T. Wolsza, *Obozy na ziemiach polskich w latach 1945–1956 (ze szczególnym uwzględnieniem obozów pracy przymusowej* [w:] *Komunizm...*, s. 80–98.

PODSUMOWANIE

W Polsce po lecie 1944 r. od 400 do 700 osób pochodzenia żydowskiego zostało zabitych przez różnych sprawców: polskich powstańców, partyzantów ukraińskich, miejscowy tłum, bandytów, polskich komunistów i Sowieców. Żydzi ginęli z różnych powodów: niektórzy w wyniku antysemityzmu; inni ze względu na swoje powiązania z komunistami, jeszcze inni tracili życie w napadach rabunkowych i podczas sporów o własność, a czasem nawet w wypadkach¹. Ofiary żydowskie stanowiły zaledwie niewielki ułamek strat poniesionych w wyniku wprowadzenia władzy sowieckiej w Polsce, wynoszący między 1 a 2 proc. ogólnej liczby ofiar ocenianej na 25–50 tys. Chociaż Żydzi stanowili maksymalnie 1 proc. mieszkańców kraju, byli oni szczególnie narażeni na ataki ze względu na to, że byli nadreprezentowani we władzach komunistycznych i ich organach.

Nie można dziś stwierdzić z całą pewnością, ilu dokładnie Żydów zginęło z rąk niepodległościowców. Nawet okoliczności tych zgonów w większości nie zostały zbadane. Nie ma więc podstaw, by *a priori* uznawać antysemityzm za przyczynę śmierci Żydów. Automatyczne przypisywanie gwałtownej śmierci jakiegokolwiek Żyda w okresie po Zagładzie polskiemu antysemityzmowi stanowi błąd logiczny i nieścisłość historyczną. Nie

¹ Wchodzą w to również wypadki samochodowe. Na przykład jesienią 1945 r. koło Mysłowic dwóch Żydów zginęło, kiedy ciężarówka, którą podróżowali, zderzyła się czołowo z pojazdem sowieckim. W. Kornbluth, *Sentenced to Remember...*, s. 154. Kwestia łamania prawa i porządku podczas drugiej wojny światowej i po niej nie została jeszcze dokładnie zbadana. Jednak materiały z różnych części Polski sugerują, że było to zjawisko powszechne, powodujące ogromne straty materialne i liczne ofiary ludzkie. AP Lublin, Oddział w Kraśniku, Starostwo Powiatowe w Kraśniku, 135, 137–140, 147, Raporty starościńskie, 1944–1945; P. Niwiński, *Problem bandycenia się członków konspiracji na przykładzie wybranych struktur Okręgu AK Wilno, 1944–1948* [w:] *Polska – walka, opozycja, niepodległość. Studia z dziejów II RP, Polskiego Państwa Podziemnego i PRL*, red. A.F. Baran, Sandomierz 2000, s. 143–152; H. Wysocki, *Jasienica Rosielna. Zarys historii i wspomnień*, Kraków–Jasienica Rosielna 2000, s. 140–141.

można też uznać istnienia ciągłości pomiędzy Holocaustem i wydarzeniami w Polsce po wkroczeniu Armii Czerwonej latem 1944 r.

Przedstawiono więc inne przyczyny przemocy wobec Żydów. Połączenie jedynie częściowo ze sobą związanych, ale jednoczesnych działań komunistów żydowskich mających na celu poparcie Stalina i uderzenie w niepodległościowców polskich, akcji mścicieli żydowskich, którzy chcieli ukarać prawdziwych i rzekomych sprawców zbrodni przeciwko Żydom podczas okupacji niemieckiej, a także większości społeczności żydowskiej starającej się o zwrot swojej własności powodowało różnorodne odpowiedzi ze strony polskiej. Niektóre z nich prowadziły do przemocy wobec Żydów. Strona żydowska zwykle traktowała takie reakcje Polaków jako bezspreczynny przejaw antysemityzmu. Polacy uznawali działania Żydów za dowód ich powiązań z komunistami.

Częściowo wyjaśnia to powody, dla których powstańcy polscy wykorzystywali w swojej propagandzie retorykę antyżydowską, łącząc Żydów i komunistów w pojęciu znenawidzonej żydokomuny. Szeregowi niepodległościowcy wraz z większością ludności chrześcijańskiej używali pojęcia żydokomuny na określenie władz komunistycznych narzuconych Polsce przez Stalina. Jednakże teoretyczny antysemityzm i niechęć zawarta w pojęciu żydokomuny nie powodowały automatycznie stosowania przez niepodległościowców przemocy wobec Żydów. Wynikała ona raczej z antykomunizmu i z zagrożeń, jakim musiało stawiać czoła podziemie w konkretnych warunkach miejscowych.

W większości wypadków powstańcy reagowali po prostu na rzeczywiste i możliwe zagrożenie ze strony komunistycznych sił bezpieczeństwa. Jednak warunki wojny partyzanckiej i towarzyszące jej poczucie obłąkania skłaniały powstańców do gwałtownych reakcji na wszystkie przewidywane zagrożenia, a prawdopodobnie również do traktowania wszystkich Żydów jako winnych współpracy z komunistami. Dlatego też przestępcze czyny żydowskich funkcjonariuszy UB i kolaborantów były przenoszone na całą ludność żydowską. Zbiorowe karanie Żydów za rzekomą zbiorową winę zależało od poziomu kontroli sprawowanej przez centralne lub wojewódzkie dowództwo podziemia nad jednostkami terenowymi, od poziomu terroru UB wobec powstańców i od tego, jak wyraźnie widoczna była współpraca Żydów z komunistami na danym terenie.

Obowiązkiem badawczym jest sprawdzenie okoliczności śmierci Żydów, aby ocenić, czy ich powodem był antysemityzm, bandytyzm czy

antykomunizm. Moralnie niewłaściwe jest porównywanie rasistowskiego mordu na niewinnym cywilem żydowskim do zabicia z przyczyn politycznych oficera UB, który był Żydem. Niemożność rozróżnienia takich przypadków profanuje pamięć ofiar antysemityzmu w ogóle i Zagłady w szczególności. Co więcej, aby wszechstronnie ocenić sytuację w Polsce po 1944 r. historycy muszą zbadać trudne położenie całej jej ludności, w tym mniejszości narodowych, pod okupacją sowiecką. W kontekście przemocy antyżydowskiej konieczne jest dokładne określenie roli Żydów w terrorze stalinowskim zalewającym Polskę. Wydaje się bowiem, że sowieckie władze okupacyjne skupiały się szczególnie na prześladowaniu osób narodowości polskiej, kiedy Polacy i mniejszości narodowe zmagali się z zamieszcaniem wynikającym z represji i przemian komunistycznych. Należy wreszcie sprawdzić, czy istnieją jakieś powiązania pomiędzy przemocą wobec Żydów w Polsce i gdzie indziej w Europie, szczególnie w bloku sowieckim².

Podobnie należy rygorystycznie sprawdzić przypadki przemocy Żydów wobec Polaków. Ustaliliśmy, iż od 3128 do 6625 Polaków padło ofiarą Żydów. Każdy przypadek należy bardzo dokładnie zbadać, aby rozróżnić samoobronę Żydów, pozasądowe poszukiwanie sprawiedliwości i zwykle morderstwa popełniane w służbie lub w imieniu komunistów. Należy również pamiętać, iż akty przemocy wobec Polaków dokonywane przez niektórych Żydów były zjawiskiem raczej marginalnym wobec wszechobecnego terroru sowieckiego. Co więcej, zemsta w powojennej Polsce, czy to wymierzona w rzekomych polskich, czy w żydowskich sprawców, powinna być oceniana przez pryzmat aktów masowej zemsty, które w tym czasie zalewały Europę. Podczas gdy wojna zbliżała się ku końcowi, w całej Europie ludzie wyrównywali rachunki z prawdziwymi i rzekomymi kolaborantami niemieckimi. We Francji między 8 a 9 tys. osób zostało zlinczowanych podczas *épuration*. Co najmniej tyle samo zginęło bez wyroków sądowych w spontanicznych lub zorganizowanych aktach zemsty we Włoszech. Partyzanci komunistyczni Tito zabili dziesiątki tysięcy osób w Jugosławii,

² Wciąż niewystarczające są dane dotyczące nie tylko wydarzeń w Polsce, ale również pogromów żydowskich w maju 1945 r. w Kijowie; w maju 1945 r. w Koszycach, we wrześniu 1945 r. w Velkich Topolčanach (Słowacja), w maju 1946 r. w Kunmadaras, Mezökövesd i Hajdúhadháza i w czerwcu 1946 r. w Diósgyőr (Węgry). Czy były to przykłady powszechnego antysemityzmu, czy pogromy organizowane były odgórnie? Zob. Y. Zuckerman, *A Surplus of Memory...*, s. 582; *The Jews in the Soviet Satellites...*, s. 105–109, 419–431; J.R. Nowak, *Spory o historię i współczesność*, Warszawa 2000, s. 267–268.

a liczba ofiar „dzikiej czystki” w Bułgarii sięgała 40 tys. Sądy i trybunały również były przeciążone. We Francji 350 tys. osób poddano śledztwu, 45 tys. osób skazano, wykonano 1500 wyroków śmierci. W Holandii ok. 150 tys. mieszkańców zostało aresztowanych, a dziesiątki tysięcy zwolniono z pracy. W Belgii przeciwko ponad 400 tys. osób toczyły się śledztwa, prawie 60 tys. wytoczono procesy sądowe. Wydano 2340 wyroki dożywotniego więzienia, a 2940 osób skazano na karę śmierci (wykonano tylko 242 wyroki)³. Zemsta w Polsce po 1944 r. wpisuje się więc w pewien sposób w ogólnoeuropejski model przemocy, choć nie dotyczył on zwykle współpracowników Sowietów. W Polsce jednak zemsta ta była znacznie bardziej gwałtowna ze względu na czynnik sowiecki i niestabilność władz komunistycznych. Co więcej, walki ze współpracownikami komunistów, choć nieoficjalnej, nie można oddzielać od szerszego zjawiska wyrównywania rachunków.

Wszystkie jednak powyższe stwierdzenia nie są pewnikami, gdyż nie dokonano wglądu do archiwów sowieckich i polskich aparatów bezpieczeństwa, ponieważ nie są one, niestety, dostępne niezależnym badaczom. Dalsze badania mogą, ale nie muszą zmienić te wstępne wnioski. Nie można jednak powracać do upraszczających stereotypów dotyczących stosunków polsko-żydowskich, które panowały w nauce w ciągu ostatniego pięćdziesięciolecia.

Aby sprawiedliwie ocenić relacje pomiędzy obiema grupami, należy zbadać wszystkie czynniki wpływające na podejścia każdej z grup osobno, następnie porównać ich doświadczenia, a wreszcie wybrać elementy wpływające na kontakty pomiędzy grupami, nie pomijając żadnego z nich. Dotychczas jednak, poza niniejszą pracą, nie próbowano stworzyć podobnej syntezy.

Podsumowując, zamiast dokonywać nowych odkryć archiwalnych pasujących do uzgodnień historycznych stworzonych w okresie zimnej wojny, należy porzucić te uzgodnienia i zająć się odtworzeniem wydarzeń zgodnie z tym, co rzeczywiście się wydarzyło. Przed wyciągnięciem ogólnych wniosków niezbędne więc są badania regionalne.

³ L. Karsai, *Crime and Punishment...* Zob. również N. Davies, *Europe...*, s. 1060.

WYKAZ SKRÓTÓW

AAN	– Archiwum Akt Nowych
AK	– Armia Krajowa
AKO	– Armia Krajowa Obywatelska
AL	– Armia Ludowa
AP	– Archiwum Państwowe
AUOP	– Archiwum Urzędu Ochrony Państwa
AURM	– Archiwum Urzędu Rady Ministrów
AŻIH	– Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego
BCh	– Bataliony Chłopskie
CKS	– Centralna Komisja Specjalna
CKŻP	– Centralny Komitet Żydów Polskich
CŻKH	– Centralna Żydowska Komisja Historyczna
DR	– Delegatura Rządu
DSZ	– Delegatura Sił Zbrojnych
GG	– Generalna Gubernia
GL	– Gwardia Ludowa
KBW	– Komitet Bezpieczeństwa Publicznego
KC	– Komitet Centralny
KPP	– Komunistyczna Partia Polski
KRN	– Krajowa Rada Narodowa
KWP	– Konspiracyjne Wojsko Polskie
LWP	– „ludowe” Wojsko Polskie
MBP	– Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego
MO	– Milicja Obywatelska
Nie	– Niepodległość
NKGB	– Narodnyj Komitet Gosudarstwennoj Biezopasnosti (Ludowy Komitet Bezpieczeństwa Państwowego)
NKWD	– Narodnyj Komissariat Wnutriennich Dieł (Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych)
NOW	– Narodowa Organizacja Wojskowa
NSZ	– Narodowe Siły Zbrojne

NZW	– Narodowe Zjednoczenie Wojskowe
ORMO	– Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej
PAS	– Pogotowie Akcji Specjalnej
PKWN	– Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego
PPR	– Polska Partia Robotnicza
PPS	– Polska Partia Socjalistyczna
PSL	– Polskie Stronnictwo Ludowe
PZPR	– Polska Zjednoczona Partia Robotnicza
PUBP	– Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
ROAK	– Ruch Oporu Armii Krajowej
SD	– Stronnictwo Demokratyczne
SL	– Stronnictwo Ludowe
Smiersz	– Śmierć szpionom (śmierć szpiegom), sowiecki kontrwywiad
SN	– Stronnictwo Narodowe
SP	– Stronnictwo Pracy
UB	– Urząd Bezpieczeństwa
UPA	– Ukraińska Partia Powstańcza
WBW	– Wojska Bezpieczeństwa Wewnętrznego
WiN	– Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość”
ŻZR	– Żydowskie Zrzeszenie Religijne

BIBLIOGRAFIA

1. Archiwa

Archiwum Akt Nowych
Archiwum Historyczne Miasta Stołecznego Warszawy
Archiwum Państwowe w Białymstoku
Archiwum Państwowe w Białymstoku Oddział w Łomży
Archiwum Państwowe w Lublinie
Archiwum Państwowe w Lublinie Oddział w Kraśniku
Archiwum Państwowe w Radomiu
Archiwum Państwowe w Rzeszowie
Archiwum Państwowe w Szczecinie
Archiwum Urzędu Ochrony Państwa w Lublinie
Archiwum Urzędu Rady Ministrów w Warszawie
Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego
Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego
Centralne Archiwum Wojskowe
Yad Yashem Archive
Zbiory Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk
Zbiory prywatne

2. Dokumenty opublikowane

Akcja Wisła. Dokumenty, oprac. Eugeniusz Misiło, Warszawa 1993.
Akcje oddziałów „Zapory” w tajnych raportach UB–MO, oprac. Henryk Pająk, Lublin 1996.
Aparat bezpieczeństwa w latach 1944–1956. Taktyka, strategia, metody, cz. 1: *Lata 1945–1947*, oprac. Andrzej Paczkowski, Warszawa 1994.
Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1950–1952. Taktyka, strategia, metody, oprac. Antoni Dudek, Andrzej Paczkowski, Warszawa 2000.
Armia Krajowa na Nowogródczyźnie i Wileńszczyźnie (1942–1945) w świetle dokumentów sowieckich, wyd. Zygmunt Boradyn, Andrzej Chmielarz, Henryk Piskunowicz, Warszawa 1997.

- Białostoczczyzna 1944–1945 w dokumentach podziemia i oficjalnych władz*, oprac. Jerzy Kułak, Warszawa 1998.
- Bibliografia polskich publikacji podziemnych wydanych pod rządami komunistycznymi w latach 1939–1941 i 1944–1953*. *Czasopisma, druki zwarte, druki ulotne*, red. Władysław Chojnacki, Warszawa 1996.
- Biuletyny Informacyjne Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, 1946*, oprac. Wanda Chudzik, Irena Marczak, Marek Olkuśnik, Warszawa 1996.
- „Dokumenty i Materiały Archiwum Polski Podziemnej, 1939–1956” 1993–1994, nr 1–2.
- Dzieje Żydów w Polsce, 1944–1968. Teksty źródłowe*, wyd. Alina Cała, Helena Datner-Śpiewak, Warszawa 1997.
- Golgota wrocławska, 1945–1956*, oprac. Krzysztof Szwagrzyk, Wrocław 1996.
- Gomułka Władysław, *W walce o demokrację ludową (Artykuły i przemówienia)*, t. 1–2, Warszawa 1947.
- Informator o nielegalnych antypaństwowych organizacjach i bandach zbrojnych działających w Polsce Ludowej w latach 1944–1956*, Warszawa 1964; reprint: Lublin 1993.
- Komuniści wobec harcerstwa, 1944–1950*, oprac. Krzysztof Persak, Warszawa 1998.
- Korespondencja Stalin – Roosevelt – Truman*, Warszawa 1960.
- Księża przed sądami specjalnymi, 1944–1954*, oprac. Maciej Roman Bombicki, Poznań 1993.
- Marat Stanisław, Snopkiewicz Jacek, *Ludzie bezpieki. Dokumentacja czasu bezprawia*, Warszawa 1990.
- „My, sędziowie, nie od Boga...”. *Z dziejów sądownictwa wojskowego PRL, 1944–1956. Materiały i dokumenty*, oprac. Jerzy Poksiński, Warszawa 1996.
- Narodowe Siły Zbrojne. Dokumenty, struktury, personalia*, t. 1–3, oprac. Leszek Żebrowski, Warszawa 1994–1996.
- NKWD i polskoje podpolje, 1944–1945 (Po „osobym papkam” I.W. Stalina)*, oprac. A.F. Noskova i in., Moskwa 1994.
- NKWD o polskim podziemiu 1944–1948. Konspiracja polska na Nowogródzczyźnie i Grodzieńszczyźnie*, oprac. Tomasz Strzembosz, Warszawa 1997.
- Od „Łupaszki” do „Młota”, 1944–1949. Materiały źródłowe do dziejów V i VI Brygady Wileńskiej*, oprac. Tomasz Łabuszewski, Kazimierz Krajewski, Warszawa 1994.
- Penkalla Adam, *Stosunki polsko-żydowskie w Radomiu (kwiecień 1945–luty 1946)*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1995–1996, nr 175–176, s. 57–66.
- Pierwsza próba indoktrynacji. Działalność Ministerstwa Informacji i Propagandy w latach 1944–1947*, oprac. Andrzej Krawczyk, Warszawa 1994.
- Pograniczne wojska SSSR, maj 1945–1950. Sbornik dokumentow i matieriałow*, Moskwa 1975.

- Pograniczne wojska w годы Wielkiej Ojczyźnianej Wojny, 1941–1945. Sbornik dokumentow*, Moskwa 1968.
- Pogrom Żydów w Krakowie 11 sierpnia 1945. Wstęp do badań*, red. Anna Cichopek, Warszawa 2000.
- Polska w dokumentach z archiwów rosyjskich, 1939–1953*, oprac. Aleksander Kochański i in., Warszawa 2000.
- Polska–ZSRR. Struktury podległości. Dokumenty WKP(b), 1944–1949*, oprac. Giennadij A. Bordiugow i in., Warszawa 1995.
- Proces szesnastu. Dokumenty NKWD*, oprac. Waldemar Strzałkowski, Warszawa 1995.
- Protokoły posiedzeń Biura Politycznego KC PPR, 1944–1945*, oprac. Aleksander Kochański, Warszawa 1992.
- Protokoły posiedzeń Prezydium Krajowej Rady Narodowej 1944–1947*, oprac. Jerzy Kochanowski, Warszawa 1995.
- Protokół obrad KC PPR w maju 1945*, oprac. Aleksander Kochański, Warszawa 1992.
- Reale Eugenio, *Raporty. Polska, 1945–1946*, Warszawa 1991.
- Referendum z 30 czerwca 1946. Przebieg i wyniki*, oprac. Andrzej Paczkowski, Warszawa 1993.
- Represje NKWD wobec żołnierzy podziemnego Państwa Polskiego w latach 1944–1945. Wybór źródeł*, t. 1–2, oprac. Franciszek Gryciuk, Piotr Matusak, Siedlce 1995.
- Sawicki Jerzy, *Przed polskim prokuratorem. Dokumenty i komentarze*, Warszawa 1958.
- Służba Bezpieczeństwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1944–1978*, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Biuro „C” [Warszawa 1978?].
- Soviet-Polish Relations. A Collection of Official Documents and Press Extracts, 1944–1946*, London 1946.
- Sprawy narodowościowe i wyznaniowe na Białostocczyźnie (1944–1948) w ocenie władz Rzeczypospolitej Polskiej. Wybór dokumentów. Sytuacyjne sprawozdania wojewody białostockiego w Białymstoku oraz powiatowych starostów białostockiego, bielskopodlaskiego i sokolskiego w latach 1944–1948*, oprac. Grzegorz Sosna, Ryboły 1996.
- Straceni w polskich więzieniach, 1944–1956*, oprac. Sławomir Pająk, Lublin 1994.
- Tajne oblicze GL-AL i PPR. Dokumenty*, t. 1–3, oprac. Marek Jan Chodakiewicz, Piotr Gontarczyk, Leszek Żebrowski, Warszawa 1997–1999.
- Teczka specjalna J.W. Stalina. Raporty NKWD z Polski, 1944–1946*, oprac. Tatiana Cariewskaja i in., Warszawa 1998.
- The Beginnings of Communist Rule in Poland*, oprac. Antony Polonsky, Bolesław Druker, London–Boston–Henley 1980.
- Turlejska Maria [Łukasz Socha], *Te pokolenia żałobami czarne... Skazani na śmierć i ich sędziowie, 1944–1954*, Londyn 1989.

Ukraińska Powstańcza Armia. Dokumenty–struktury, oprac. Roman Drozd, Warszawa 1998.

Z archiwów sowieckich, t. 5: *Powrót żołnierzy AK z sowieckich łagrów*, oprac. Andrzej Paczkowski, Wojciech Materski, Warszawa 1995.

Z gminy ejszyskiej. Przyczynek do dziejów AK na Wileńszczyźnie po lipcu 1944 r., „Kurier Wileński” 11, 14, 15, 16, 17, 18, 21, 22, 23, 24, 25, 28, 29, 30 i 31 VII oraz 4, 5, 7, 8, 11, 12, 13, 14, 15, 18, 19, 20, 21, 22, 25, 26, 27 i 28 VIII 1992.

Z tajnych archiwów, oprac. Andrzej Garlicki, Warszawa 1993.

Zaginiony list kpt. NSZ Władysława Kołacińskiego „Żbika” do władz bezpieczeństwa z lipca 1945 r., oprac. Tomasz Lenczewski, „Mars” 1994, nr 2, s. 323–326.

„Zaporowcy” przed sądem UB, oprac. Henryk Pająk, Lublin 1997.

Zbrodnie UB-NKWD, oprac. Henryk Pająk, Lublin 1991.

Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” w dokumentach, t. 1–3, Wrocław 1997.

3. Relacje i wspomnienia

„Aishishuk” – Its History and Its Destruction. Documentaries, Memories and Illustrations, red. Peretz Alufi, Shaul Kaleko (Barkeli), [Jerusalem?] 1980.

A Secret Press in Nazi Europe, red. Isaac Kowalski, New York 1969.

Andruszkiewicz Witold, *Holocaust w Ejszyszkach*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1997, nr 120, s. 83–96.

Anthology on Armed Jewish Resistance, 1939–1945, t. 3, red. Isaac Kowalski, Brooklyn 1986.

Bartnik Czesław Stanisław, *Mistyka wsi. Z autobiografii młodości, 1929–1956*, Radom 1999.

Berling Zygmunt, *Wspomnienia. Przeciwni 17 Republice*, Warszawa 1991.

Bialer Seweryn, *I Chose Truth. A Former Leading Polish Communist's Story*, „News From Behind the Iron Curtain” 1956, t. 5, nr 10, s. 3–15.

Biderman Abraham H., *The World of My Past*, Sydney 1995.

Bodek Helena, *Jak tropione zwierzęta. Wspomnienia*, Kraków 1993.

Bohun-Dąbrowski [Szacki-Skarbek] Antoni, *Byłem dowódcą Brygady Świętokrzyskiej Narodowych Sił Zbrojnych. Pamiętnik dowódcy, świadectwa żołnierzy, dokumenty*, Londyn 1984.

Born-Bornstein Roman, *Powstanie Warszawskie. Wspomnienia*, Londyn 1988.

Bronowski Alexander, *They Were Few*, New York 1991.

Chrzanowski Wiesław, *Pół wieku polityki, czyli rzecz o obronie czynnej*, Warszawa 1997.

Dąbrowska Maria, *Dzienniki powojenne, 1945–1965*, t. 1, Warszawa 1996.

Davies Raymond Arthur, *Odyssey Through Hell*, New York 1946.

Deutsch Mina, *Mina's Story. A Doctor's Memoir of the Holocaust*, Toronto 1994.

- Drix Samuel, *Witness to Annihilation. Surviving the Holocaust. A Memoir*, Washington–London 1994.
- Egit Jacob, *Grand Illusion*, Toronto 1991.
- Eishishok, *koroteha vehurbanah: pirke zikhoronot ve-eduyot (be-tseruf temunot)/ liket*, red. Peretz Alufi, Shaul Kaleko (Barkeli), Jerusalem [1950].
- Fresh Wounds. *Early Narratives of Holocaust Survival*, red. Donald L. Niewyk, Chapel Hill–London 1998.
- Friedman Henry, *I'm No Hero. Journeys of A Holocaust Survivor*, Seattle–London 1999.
- Frister Roman, *The Cap or the Price of a Life*, London 1999.
- From a Ruined Garden. The Memorial Books of Polish Jewry*, red. Jack Kugelmass, Jonathan Boyarin, Washington–Bloomington–Indianapolis 1998.
- Frydland Rachmiel, *When Being Jewish Was A Crime*, Nashville–New York 1978.
- Gal-Ed. *Memorial Book of the Community of Racionz, Selected Chapters*, red. E. Tsoref, Tel Aviv 1965.
- Gefen Aba, *Hope in Darkness. The Aba Gefen Diaries*, New York 1989.
- Genocide and Rescue in Wołyń. Recollections of the Ukrainian Nationalist Ethnic Cleansing Campaign Against the Poles During World War II*, red. Tadeusz Piotrowski, Jefferson 2000.
- Głowiński Michał, *Czarne sezony*, Warszawa 1998.
- Goldberg Izaak, *The Miracles Versus Tyranny*, New York 1979.
- Golembiowski Genie, *In Search for Survival*, Miami [1985].
- Gotfryd Bernard, *Anton the Dove Fancier and Other Tales of the Holocaust*, Baltimore–London 2000.
- Gray Martin [Mieczysław Grajewski, Mieczysław Zamojski], *For Those I Loved*, Boston–Toronto 1972.
- Gronczewski Edward, *Trudne dni. Wspomnienia z lat 1945–1946*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1976, nr 4, s. 131–154.
- Gruber Samuel, *I Chose Life*, New York 1978.
- Grupińska Anka, *Po kole. Rozmowy z żydowskimi żołnierzami*, Warszawa 1991.
- Grynberg Henryk, *Dziedzictwo*, Londyn 1993.
- Grynberg Henryk, *The Victory*, Evanston 1993.
- Halpern Sam, *Darkness and Hope*, New York 1996.
- Hass Aaron, *The Aftermath. Living With the Holocaust*, New York 1995.
- Hautzic Esther, *The Endless Steppe. Growing up in Siberia*, New York 1968.
- Henryk Urbanowicz. *Człowiek na krze*, oprac. Małgorzata Strasz, Tomasz Gleb, „Karta” 1994, nr 12, s. 3–32.
- Heroes of the Holocaust*, red. Arnold Geier, Miami 1993.
- Herzog Henry Armin, *And Heaven Shed No Tears*, New York 1995.
- Horchiv Memorial Book*, red. Yosef Kariv, Tel Aviv 1966.
- Horowitz Irene i Carl, *Of Human Agony*, New York 1992.

- Hubert-Budzyńska Julia, *Syberyjska dziatwa. Wojenne losy kresowiaków*, Lublin 1993.
- Inherited Memories. Israeli Children of Holocaust Survivors*, red. Tamar Fox, London–New York 1999.
- Kałowska Sabina Rachela, *Uciekać, aby żyć*, Lublin 2000.
- Karin Leon, *No Time to Mourn. A True Story of a Jewish Partisan Fighter*, Vancouver 1978.
- Kazimirski Ann, *Witness to Horror*, Montreal 1993.
- Kisielewski Stefan, *Dzienniki*, Warszawa 1996.
- Klukowski Zygmunt, *Dziennik 1944–1945*, Lublin 1990.
- Klukowski Zygmunt, *Red Shadow. A Physician's Memoir of the Soviet Occupation of Eastern Poland, 1944–1956*, Jefferson 1997.
- Kołaciński Władysław, *Miedzy młotem a swastyką*, Warszawa 1991.
- Korboński Stefan, *Fighting Warsaw. The Story of the Polish Underground State, 1939–1945*, [New York] 1968 [wyd. polskie: *W imieniu Rzeczypospolitej*, Warszawa 1991].
- Korenblit Michael, Janger Kathleen, *Until We Meet Again. A True Story of Love and War, Separation and Reunion*, New York 1983.
- Kornbluth William, *Sentenced to Remember. My Legacy of Life in Pre-1939 Poland and Sixty-Eight Months of Nazi Occupation*, Bethlehem–London–Toronto 1994.
- Kosow Lacki, San Francisco 1992.
- Kownacki Andrzej, *Czy było warto? Wspomnienia*, Lublin 2000.
- Kozarzewski Jerzy, *W imię pojednania*, „Gazeta Wyborcza”, 26 III 1993, s. 13.
- Küchler-Silberman Lena, *My Hundred Children*, New York 1987.
- Kuper Jack [Jankiel Kuperblum], *After the Smoke Cleared*, Toronto 1994.
- Lasman Noach, *Wspomnienia z Polski*, Warszawa 1997.
- Lazar Chaim, *Destruction and Resistance*, New York 1985.
- Lisowska Wanda, *Wspomnienia „Grażyny”*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1976, nr 36, s. 27–35.
- Losy żydowskie. Świadeztwo żywych*, t. 1–2, red. Marian Turski, Warszawa 1996–1999.
- Luboml. *The Memorial Book of a Vanished Shtetl*, Hoboken 1997.
- Mandelkern Benjamin, *Escape from the Nazis*, Toronto 1988.
- Memorial Book Szydlowiec*, red. Berl Kagan, New York 1989.
- Modrzewska Krystyna, *Trzy razy Lublin*, Lublin 1991.
- Munro John, *Białystok to Birkenau. The Holocaust Journey of Michel Mielnicki*, Vancouver 2000.
- Nasze Termopile. Dokumenty terroru, 1944–1956*, red. Zbigniew Taranienko, Warszawa 1993.
- Nowak Felicja, *My Star. Memoirs of a Holocaust Survivor*, Toronto 1996.
- Nowicki Wacław, *Żywe echa*, Komorów 1993.

- Nowy Targ and Vicinity. Zakopane, Charni Dunaietz, Rabka, Yordanov, Shchavnitza, Kroshchenko, Yablonka, Makov Podhalański*, red. Michael Walter Fass, Tel Aviv 1979.
- Oliner Samuel P., *Narrow Escapes. A Boy's Holocaust Memories and Their Legacy*, St. Paul 2000.
- Oliner Samuel P., *Restless Memories. Recollections of the Holocaust Years*, Berkeley 1988.
- Opdyke Irene Gut, *Into the Flames. The Life Story of A Righteous Gentile*, San Bernardino 1992.
- Ostrowiec. A Monument On The Ruins of An Anihilated Jewish Community*, red. Gershon Silberberg, [Tel Aviv] b.r.w.
- Out of the Inferno. Poles Remember the Holocaust*, red. Richard C. Lukas, Lexington 1989.
- Pinkus Oscar, *A Choice of Masks*, Englewood Cliffs 1969.
- Pinkus Oscar, *The House of Ashes*, Schenectady 1990.
- Poland, 1946. The Photographs and Letters of John Vachon*, red. Ann Vachon, Washington–London 1995.
- Pragier Ruta, *Żydzi czy Polacy*, Warszawa 1992.
- Prywes Moshe, *Prisoner of Hope*, Hannover–London 1996.
- Puchalski Stanisław, *Partyzanci „Ojca Jana”*, Stalowa Wola 1996.
- Reich-Ranicki Marcel, *Mein Leben*, Stuttgart 1999 [wyd. polskie: *Moje życie*, Warszawa 2000].
- Riwash Joseph, *Resistance and Revenge, 1939–1949*, Montreal 1981.
- Rosen Sara, *My Lost World. A Survivor's Tale*, London 1993.
- Rożyszcze. *My Old Home*, red. Gershon Zik, Tel Aviv 1976.
- Rudawski Michał, *Mój obcy kraj?*, Warszawa 1996.
- Rzeszów Jews Memorial Book, Part Three: English*, red. Moshe Yaari Wald, Tel Aviv 1967.
- Salsitz Norman [Naftali Saleschutz], Salsitz Amalie Petranker, *Against All Odds. A Tale of Two Survivors*, New York 1990.
- Schneiderman S.E., *Between Fear and Hope*, New York 1947.
- Schoenfeld Joachim, *Holocaust Memoirs. Jews in the Lwów Ghetto, the Janowski Concentration Camp, and as Deportees in Siberia*, Hoboken 1985.
- Shainberg Maurice [Mieczysław Prużański], *Breaking from the KGB. Warsaw Ghetto Fighter, Intelligence Officer, Defector to the West*, New York–Jerusalem–Tel Aviv 1986.
- Shapiro Chaim, *Go, My Son*, Jerusalem–New York 1989.
- Shneidman N.N., *Jerusalem of Lithuania. The Rise and Fall of Jewish Vilnius. A Personal Perspective*, Oakville–Buffalo 1998.
- Skakun Michael, *On Burning Ground. A Son's Memoir*, New York 1999.
- Śladami ludobójstwa na Wołyniu*, t. 1–2, red. Leon Karłowicz, Leon Popek, Lublin 1998.

- Stanisławczyk Barbara, *Czterdzieści twardych*, Warszawa 1997.
- Steinhaus Hugo, *Wspomnienia i zapiski*, Wrocław 2002.
- Sternberg Yitzhak, *Under Assumed Identity*, [Tel Aviv?] 1986.
- Szewczyński Jerzy Julian, *Nasze Kopyczyńce*, Malbork 1995.
- Sznajder Lipman, *Wladek war ein falscher Name. Die wahre Geschichte eines dreizehnjährigen Jungen*, München 1991.
- Tatarkiewicz Anna, *Prawda, tylko cała prawda*, „Więź”, październik 1999, s. 131–35.
- Tec Nechama, *Dry Tears. The Story of a Lost Childhood*, New York 1984.
- The Lomaz Book. A Memorial to the Jewish Community of Lomaz*, red. Yitzhak Alperovitz, Tel Aviv 1994.
- The Persistence of Youth. Oral Testimonies of The Holocaust*, red. Josey G. Fisher, Westport 1991.
- Torańska Teresa, *Oni*, Londyn 1985.
- Tropem zbrodni stalinowskich. Materiały ogólnopolskiego sympozjum „Zbrodnie stalinowskie wobec Polski”*, Chańcza 5–7 października 1990, red. Maciej Andrzej Zarębski, Staszów 1992.
- Verstandig Mark, *I Rest My Case*, Melbourne 1995.
- Vogelfanger Isaac J., *The Life of a Surgeon in the Gulag*, Montreal–Kingston–London–Buffalo 1996.
- Voices from the Holocaust*, red. Joshua M. Greene, Shiva Kumar, New York 2000.
- Voices from the Holocaust*, red. Sylvia Rothchild, New York–Scarborough 1981.
- We Shall Not Forget! Memories of the Holocaust*, red. Carole Garbuny Vogel, Lexington 1995.
- Werner Harold [Hersz Cymerman („Heniek”)], *Fighting Back. A Memoir of Jewish Resistance in World War II*, New York 1992.
- Witnesses to the Holocaust. An Oral History*, red. Rhoda G. Lewin, Boston 1990.
- Wojciechowski Lech Maria, *Jak Moczar chciał zrobić ze mnie agenta*, „Myśl Polska”, 24 VIII 1997, s. 10.
- Wolkowicz Shlomo, *Das Grab bei Zloczow. Geschichte meines Überlebens, Galizien 1939–1945*, Berlin 1996.
- Wolozhinski Rubin Sulia, *Against the Tide. The Story of an Unknown Partisan*, Jerusalem 1980.
- Wspomnienia Sybiraków*, t. 1: „Polsza budiet kakda woron zbieliejat”, Warszawa 1989.
- Wurman Nachemia, *Nachemia. German and Jew in the Holocaust*, Far Hills 1988.
- Wyszogrod Morris, *A Brush With Death. An Artist in the Death Camps*, Albany 1999.
- Yizkor Book of the Jewish Community in Działoszyce and Surroundings*, Tel Aviv 1973.
- Yoran Shalom, *The Defiant. A True Story*, New York 1996.
- Zabludow: dapim mi-tokh yisker-bukh*, red. Nechama Shmueli-Schmusch, [Tel Aviv] 1987, www.jewishgen.org/yizokr/zabludow.

- Zandman Felix, *Never the Last Journey*, New York 1995.
- Zawadzka-Wetz Alicja, *Refleksje pewnego życia*, Paryż 1967.
- Ziemiańska Janina, *Z Kresów do Nowego Jorku. Wspomnienia*, część 9, „Nasz Głos” (Brooklyn), 15 X 1999, s. 4.
- Zuckerman Yitzhak [Ichhak Cukierman „Antek”], *A Surplus of Memory. Chronicle of the Warsaw Ghetto Uprising*, Berkeley 1993 [wyd. polskie: *Nadmiar pamięci (Siedem owych lat). Wspomnienia 1939–1946*, Warszawa 2000].

4. Artykuły

- Achmatowicz Aleksander, *Wilno w latach wojny i okupacji w pamięci i według badań źródłowych*, „Kwartalnik Historyczny” 1998, nr 2, s. 108–121.
- Aleksium-Mądrzak Natalia, *Nielegalna emigracja Żydów z Polski w latach 1945–1947*, cz. 1, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1995, nr 3–1996, nr 2, s. 67–90; cz. 2, *ibidem* 1996, nr 3, s. 33–49; cz. 3, *ibidem* 1996, nr 4, s. 35–48.
- Baniewicz Anna, *Oblicza prawdy. Z prof. Krystyną Kerstenową rozmawia Anna Baniewicz*, „Rzeczpospolita. Plus Minus”, 8–9 V 1993, I.
- Białostocki Izrael, *Wojewódzki Komitet Żydów Polskich w Szczecinie (1946–1950)*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1969, nr 71–72, s. 83–105.
- Blatman Daniel, *Polish Anti-Semitism and „Judeo-Communism”. Historiography and Memory*, „East European Jewish Affairs” 1997, t. 27, nr 1, s. 23–43.
- Blus-Węgrowska Danuta, *Atmosfera pogromowa*, „Karta” 1996, nr 18, s. 87–106.
- Bojemski Sebastian, *Pisane krwią bohaterów*, „Nasz Dziennik”, 22 VIII 2000, s. 12.
- Butkiewicz Jarosław, *Pamiętka służby wojskowej*, „Nowy Świat”, 18 III 1992, s. 3.
- Celem akcji był radziecki kapitan. Rozmowa z dr. Jarosławem Wołkonowskim*, „Gazeta Wyborcza”, 8 VIII 1996, s. 2.
- Chadał Magdalena, *Na hanbę i potępienie oprawcom*, *Nasza Polska*, I IX 1999, s. 4.
- Chodakiewicz Marek, *Chodakiewiczowa Irena (1912–1979), pseud. „Irena”, „Wileńskie Rozmaitości. Towarzystwo Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej – Oddział w Bydgoszczy”*, 1995, nr 6, s. 50–51.
- Chodakiewicz Marek Jan, *Akcja Specjalna NSZ na Lubelszczyźnie, część I*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1993, nr 2, s. 53–87.
- Chodakiewicz Marek Jan, *Nieznani czy nie ukarani sprawcy?*, „Słowo. Dziennik katolicki”, 14–15 VI 1995, s. 11.
- Chodakiewicz Marek Jan, *W służbie Ojczyzny (Wspomnienie o „cichociemnym”, Kawalerze Virtuti Militari, płk. Marianie Gołębiewskim ps. „Irka”, „Ster”, „Korab”)*, „Dziennik Związkowy” (Chicago), 8–10 XI 1996, s. 11, 26.
- Chodakiewicz Marek Jan, *Wina imputowana*, „Rzeczpospolita. Plus–Minus”, 22–23 VIII 1998, s. 17.
- Chudy Krzysztof, *Ucieczka, wypędzenie i wysiedlenie ludności niemieckiej z Ziemi Wschowskiej w latach 1945–1947*, „Przegląd Zachodni” 1999, t. 55, nr 2, s. 205–218.

- Davies Norman, *Poles and Jews. An Exchange*, „The New York Review of Books”, 9 IV 1987, s. 41–44.
- Dobroszycki Lucjan, *Restoring Jewish Life in Post-War Poland*, „Soviet-Jewish Affairs” 1973, nr 2, s. 58–72.
- Eberstadt Nick, *The Latest Myths About the Soviet Union*, „Commentary”, maj 1987, s. 17–27.
- Engel David, *Patterns of Anti-Jewish Violence in Poland, 1944–1946*, „Yad Vashem Studies” 1998, t. 26, s. 43–85.
- Friedrich Klaus-Peter, *Wygnanie. Mit niemieckiej historii*, „Więź”, lipiec 1997, s. 153–164.
- Fuks Marian, *Prasa PPR i PZPR w języku żydowskim („Folks-Sztyme” 1946–1956)*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1979, nr 3 (111), s. 21–35.
- Gontarczyk Piotr, *Dał rozkaz, aby wymordować. Bojownicy AL, w tym późniejszy general LWP [Grzegorz Korczyński] mają na sumieniu zabójstwa Żydów*, „Życie”, 15–16 III 1997, s. 15.
- Gringauz Samuel, *Some Methodological Problems in the Study of the Ghetto*, „Jewish Social Studies. A Quarterly Journal Devoted to the Historical Aspects of the Jewish Life” 1950, nr 12, s. 65–72.
- Groński Ryszard Marek, *Piętro wyżej*, „Polityka”, 9 X 1999, s. 85.
- Hoffman Zygmunt, *Związek Partyzantów Żydów*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1975, nr 2 (94), s. 49–55.
- J.M. [Jerzy Morawski?], *Imperium wiecznie żywe*, „Życie”, 17 VI 1997, s. 10–11.
- Jakucki Piotr, *Karne bataliony LWP*, „Nowy Świat”, 10 III 1992, s. 2.
- Karsai Laszlo, *Crime and Punishment. People’s Courts, Revolutionary Legality, and the Hungarian Holocaust*, „Intermarium. The First Online Journal of East Central European Postwar History and Politics”, t. 4, nr 1, www.columbia.edu/cu/sipa/Regional/ece/intermar.html.
- Kister Anna Grażyna, *Antyżydowskie prowokacje komunistów*, „Gazeta Polska”, 6 V 1998, s. 17.
- Kister Anna Grażyna, *Koniec donosiciela*, „Gazeta Polska”, 14 IX 1995, s. 7.
- Korkuć Maciej, *Oddziały prowokacyjne UB i KBW w Małopolsce*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 1996, nr 8, s. 97–108.
- Korkuć Maciej, *„Ogień” bez odwrotu*, „Życie”, 22–23 II 1997, s. 16.
- Koźmińska-Frejłak Ewa, *Nieudana odbudowa*, „Midrasz” 1998, nr 7–8, s. 8–9.
- Kulak Jerzy, *Pacyfikacja wsi białoruskich w styczniu 1946 roku*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2001, nr 8, s. 49–54.
- Leszczyński Anatol, *Zagłada Żydów w Choroszczy*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1971, nr 3, s. 49–67.
- Meducki Stanisław, *The Pogrom in Kielce on 4 July 1946* [w:] *Polin. Studies in Polish Jewry*, t. 9, London 1996, s. 158–169.
- Micgiel John, *Kościół katolicki i pogrom kielecki*, „Niepodległość” 1992, t. 25, s. 134–172.

- Micgiel John S., „*Frenzy and Ferocity*”. *The Stalinist Judicial System in Poland, 1944–1947, and the Search for Redress*, „The Carl Beck Papers in Russian & East European Studies” 1994, nr 1101, s. 1–48.
- Michalik Marek, *Wizerunek Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” w wybranych tytułach prasy centralnej z lat 1945–1947, część I*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 1999, nr 12, s. 5–42.
- Michlic-Coren Joanna, *Anti-Jewish Violence in Poland, 1918–1939 and 1945–1947* [w:] *Polin. Studies in Polish Jewry*, t. 13, London 2000, s. 34–61.
- Minc Hilary, *Concerning the basis of planning in the people’s democracies*, „For a Lasting Peace, For a People’s Democracy!”, 18 XI 1949, s. 2–3.
- Misiak Elżbieta, *Nie byłoby zbrojnego podziemia, gdyby w sierpniu 1944 nie aresztowano ujawniających się żołnierzy AK*, „Ład”, 25 VI 1989, s. 9.
- Musiał Bogdan, *Stosunki polsko-żydowskie na Kresach Wschodnich RP pod okupacją sowiecką 1939–1941*, „Biuletyn Kwartalny Radomskiego Towarzystwa Naukowego” 1999, t. 34, nr 1, s. 103–126.
- Noskowski Wiktor, *Czy Yaffa Eliach przeprosi Polaków?*, „Myśl Polska”, 20–27 VII 1997, s. 1, 7–9.
- Overmans Rüdiger, *Personelle Verluste der deutschen Bevölkerung durch Flucht und Vertreibung*, „Dzieje Najnowsze” 1994, t. 26, nr 2, s. 51–65.
- Ostrowitianow K., *Lenin i Stalin ob ekonomikie i politieke*, „Woprosy ekonomiki” 1949, nr 2, s. 3–29.
- Paczkowski Andrzej, *Communist Poland, 1944–1989. Some Controversies and a Single Conclusion*, „The Polish Review” 1999, nr 2, s. 217–225.
- Podgórski Maciej, *Zbrodnia UB w Hrubieszowie*, „Rzeczpospolita”, 26 V 1998, s. 1, 14.
- Radziłowski John, *Yaffa Eliach’s Big Book of Holocaust Revisionism*, „Journal of Genocide Studies” 1999, t. 1, nr 2, s. 273–280.
- Rok Adam, *Kto, komu i co imputuje?*, „Słowo Żydowskie, Dos Jidisze Wort. Dwutygodnik społeczno-kulturalny”, 18 IX 1998, s. 4, 6.
- Sidorkiewicz Krzysztof, *Lekarstwem był tylko pistolet*, „Gazeta Polska”, 17 III 1997, s. 17.
- Skurnowicz Joan S., *Soviet Polonia, the Polish State, and the New Mythology of National Origins, 1943–1945*, „Nationalities Papers” (Special Issue) 1994, t. 22, Supplement nr 1, s. 93–110.
- Smilovitsky Leonid, *The Struggle of Belorussian Jews for the Restitution of Possessions and Housing in the First Postwar Decade*, „East European Jewish Affairs” 2000, t. 30, nr 2, s. 53–70.
- Stanowska Maria, *Sprawy polityczne z lat 1944–1956 w świetle orzeczeń rehabilitacyjnych Sądu Najwyższego w latach 1988–91*, „Studia Iuridica” 1995, t. 27, s. 65–92.
- Szaynok Bożena, *Początki osadnictwa żydowskiego na Dolnym Śląsku po II wojnie światowej (maj 1945–styczeń 1946)*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1994–1995, nr 172–174, s. 45–64.

- Szczepański Piotr [Zbigniew Romaniuk], *Pogromy i pogromiki*, „Kurier Poranny”, 12 IV 1996, s. 6.
- Taylor Bill, *Gentle Holocaust Survivor Finally Tells Story to Family*, „The Toronto Star”, 23 IV 1995, s. A1, A6–A7.
- Turski Marian, *Pogrom kielecki w protokołach Centralnego Komitetu Żydów Polskich* [w:] *Almanach żydowski*, Warszawa 1996–1997, s. 48–62.
- Tuszyński Marek, *Soviet War Crimes Against Poland During the Second World War and Its Aftermath*, „The Polish Review” 1999, nr 2, s. 183–216.
- Warga E., *Demokratija nowego tipa*, „Mirowoje chozjajstwo i mirowaja politika”, marzec 1947, s. 3–14.
- Wnuk Rafał, *Zorganizowany opór wobec państwa komunistycznego na przykładzie Okręgu Lublin AK-DSZ-WiN (1944–1945)*, „Dzieje Najnowsze” 1999, nr 4, s. 175–84.
- Wojciechowski Marian, *The Exodus of the Germans from the Odra and Lusatian Nysa Territories*, „Polish Western Affairs” 1990, nr 1/2, s. 1–18.
- Wołkonowski Jarosław, *Ejszyszki – zniekształcony obraz przeszłości*, „Kurier Wileński”, 6 IX 1996, s. 3.
- Wołłejko Michał, *Opowieści chasydzkie*, „Gazeta Polska”, 15 VIII 1995, s. 11.
- Wyrwich Mateusz, *Czarni baronowie polskiego Gulagu*, „Nowe Państwo”, 22 XI 1996, s. 8.
- Wyrwich Mateusz, *Komunistyczna sprawiedliwość*, „Nowe Państwo”, 28 VI 1996, s. 10.
- Wyrwich Mateusz, *Makarenko po polsku*, „Rzeczpospolita. Dodatek Plus-Minus”, 21–22 XII 1996, s. 18.
- Zaborski Marcin, *Zbrodnia nie popełniona przez NSZ*, „Gazeta Polska”, 15 IX 1994, s. 8–9.
- Żaryn Jan, *O rzetelny rachunek prawdy*, „Słowo. Dziennik katolicki”, 19 VII 1993, s. 10.
- Żebrowski Leszek, *„Odpowiedź” prof. Krzysztofa Dunin-Wąsowicza, czyli o potrzebie dekomunizacji nauki*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 1996, nr 9, s. 280–292.
- Żebrowski Leszek, *Rozstrzelano siedemnastu*, „Gazeta Polska”, 8 VI 1995, s. 10.
- Żebrowski Leszek, *Sprawa Yaffy Eliach*, „Gazeta Polska”, 22 VIII 1996, s. 12–13.

5. Monografie

- Armstrong Diane, *Mosaic. A Chronicle of Five Generations*, Sydney 1998.
- Bäcker Roman i in., *Skryte oblicze systemu komunistycznego. U źródeł zła*, Warszawa 1997.
- Balbus Tomasz, *Major Ludwik Marszałek „Zbroja” (1912–1948). Żołnierz polski podziemnej*, Wrocław 1999.

- Barnaszewski Bogusław, *Polityka PPR wobec zalegalizowanych partii i stronnictw*, Warszawa 1996.
- Bartoszewski Władysław T., *The Convent at Auschwitz*, London 1990.
- Bauer Yehuda, *Flight and Rescue. Brichah*, New York 1970.
- Bauer Yehuda, *The Jewish Emergence from Powerlessness*, Toronto–Buffalo 1979.
- Bechta Mariusz, *Rewolucja, mit, bandytyzm. Komuniści na Podlasiu w latach 1939–1944*, Warszawa–Biała Podlaska 2000.
- Beckman Morris, *The Jewish Brigade. An Army with Two Masters, 1944–1945*, Staplehurst 1998.
- Bednarczyk Tadeusz, *Życie codzienne warszawskiego getta. Warszawskie getto i ludzie (1939–1945 i dalej)*, Warszawa 1995.
- Berberyusz Ewa, *Księżę z Maisons-Laffitte*, Gdańsk 1995.
- Berger Ronald J., *Constructing a Collective Memory of the Holocaust. A Life History of Two Brothers' Survival*, Niwot 1995.
- Blum Ignacy, *Z dziejów Wojska Polskiego w latach 1944–1948. Szkice i dokumenty*, Warszawa 1968.
- Boćkowski Daniel, *Czas nadziei. Obywatele Rzeczypospolitej Polskiej w ZSRR i opieka nad nimi placówek polskich w latach 1939–1943*, Warszawa 1999.
- Brociek Waldemar R., Penkalla Adam, Renz Regina, *Żydzi ostrowieccy. Zarys dziejów*, Ostrowiec Świętokrzyski 1996.
- Caban Ireneusz, *8 Pułk Piechoty Legionów Armii Krajowej. Organizacja i działania bojowe*, Warszawa 1994.
- Caban Ireneusz, Machocki Edward, *Za władzę ludu*, Lublin 1975.
- Carr E.H., *The Comintern and the Spanish Civil War*, New York 1984.
- Checinski Michael, *Poland. Communism, Nationalism, Anti-Semitism*, New York 1982.
- Chesnoff Richard Z., *Pack of Thieves. How Hitler and Europe Plundered the Jews and Committed the Greatest Theft in History*, New York 1999.
- Chodakiewicz Marek Jan, *Narodowe Siły Zbrojne. „Ząb” przeciw dwu wrogom*, Warszawa 1994.
- Chodakiewicz Marek Jan, *Narodowe Siły Zbrojne. „Ząb” przeciw dwu wrogom*, wyd. II rozszerz., Warszawa 1999.
- Chodakiewicz Marek Jan, *Polacy i Żydzi, 1918–1955. Współistnienie, Zagłada, Komunizm*, Warszawa 2001.
- Chodakiewicz Marek Jan, *Zagrabiona pamięć. Wojna w Hiszpanii, 1936–1939*, Warszawa 1997.
- Cimek Henryk, *Komuniści, Polska, Stalin*, Białystok 1990.
- Close David H., *The Origins of the Greek Civil War*, London–New York 1995.
- Courtois Stéphane i in., *The Black Book of Communism. Crimes, Terror, Repression*, Cambridge–London 1999 [wyd. polskie: *Czarna księga komunizmu. Zbrodnie, terror, prześladowania*, Warszawa 1999].
- Coutouvidis John, Reynolds Jaime, *Poland, 1939–1947*, New York 1986.

- Czubiński Antoni, *Polska i Polacy po II wojnie światowej*, Poznań 1998.
- Ćwik Władysław, *Dzieje Józefowa*, Rzeszów 1992.
- D'Agostino Anthony, *Soviet Succession Struggles. Kremlinology and the Russian Question from Lenin to Gorbachov*, Boston 1988.
- Dawidowicz Lucy S., *The Holocaust and the Historians*, Cambridge–London 1981.
- de Zayas Alfred-Maurice, *A Terrible Revenge. The Ethnic Cleansing of the East European Germans, 1944–1950*, New York 1994.
- Dereń Bolesław, *Józef Kuraś „Ogień”*. *Partyzant Podhala*, Kraków 1995.
- Dinnerstein Leonard, *America and the Survivors of the Holocaust*, New York 1982.
- Dobroszycki Lucjan, *Survivors of the Holocaust in Poland. A Portrait Based Jewish Community Records, 1944–1947*, Armonk–London 1994.
- Dominiczak Henryk, *Organy bezpieczeństwa PRL, 1944–1990. Rozwój i działalność w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 1997.
- Eliach Yaffa, *There Once Was A World. A Nine-Hundred-Year Chronicle of the Shtetl of Eishyshok*, Boston 1998.
- Epstein Eric Joseph, Rosen Philip, *Dictionary of the Holocaust. Biography, Geography, and Terminology*, Westport–London 1997.
- Europa nieprovincialna. Przemiany na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej (Białoruś, Litwa, Łotwa, Ukraina, wschodnie pogranicze III Rzeczypospolitej Polskiej) w latach 1772–1999. *Non-Provincial Europe. Changes on the Eastern Territories of the former Polish Republic (Belarus, Latvia, Lithuania, Ukraine, eastern borderlands of the III Republic) in 1772–1999*, red. Krzysztof Jasiewicz, Warszawa–London 1999.
- Fijałkowska Barbara, *Borejsza i Różański. Przyczynek do dziejów stalinizmu w Polsce*, Olsztyn 1995.
- Frankel Henryk, *Poland. The Struggle for Power*, London 1946.
- Garbacz Dionizy, *Wołyńskiak. Legenda prawdziwa*, Stalowa Wola 1996.
- Garliński Józef, *Poland in the Second World War*, London 1985.
- Gella Aleksander, *Zagłada Drugiej Rzeczypospolitej, 1945–1947*, Warszawa 1998.
- Gilbert Martin, *The Boys. Triumph over Adversity*, Vancouver–Toronto 1996.
- Gilbert Martin, *The Holocaust. The Jewish Tragedy*, Glasgow 1986.
- Gontarczyk Piotr, „Powstawanie elit politycznych PRL. Przypadek Ajzenmana-Kaniewskiego”, mps pracy magisterskiej, Uniwersytet Warszawski 1997.
- Gospodarcze i społeczne skutki wojny i okupacji dla Polski oraz drogi ich przezwyciężania. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez Katedrę Historii Gospodarczej Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, Karpacz, 4–6 grudnia 1985, red. Wacław Długoborski, Bożena Klimczak, Elżbieta Kaszuba, Wrocław 1989.
- Góra Władysław, Jakubowski Zenon, *Z dziejów organów bezpieczeństwa i porządku publicznego w województwie lubelskim, 1944–1948*, Lublin 1978.

- Grabowski Waldemar, *Delegatura Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Kraj, 1940–1945*, Warszawa 1995.
- Gross Jan T., *Revolution from Abroad. The Soviet Conquest of Poland's Western Ukraine and Western Belorussia*, Princeton 1988.
- Gross Jan Tomasz, *Polish Society under German Occupation. The Generalgouvernement, 1939–1944*, Princeton 1979.
- Gross Jan Tomasz, *Upiorna dekada. Trzy eseje o stereotypach na temat Żydów, Polaków, Niemców i komunistów, 1939–1948*, Kraków 1998.
- Gryz Ryszard, *Państwo a Kościół w Polsce, 1945–1956. Na przykładzie województwa kieleckiego*, Kraków 1999.
- Gunther John, *Behind the Curtain*, New York 1949.
- Gutman Israel, Krakowski Shmuel, *Unequal Victims. Poles and Jews during World War Two*, New York 1986.
- Hempel Adam, *Pogrobowcy kłeski. Rzecz o policji „granatowej” w Generalnym Gubernatorstwie, 1939–1945*, Warszawa 1990.
- Hillel Marc, *Le Massacre des survivants. En Pologne après l'holocauste (1945–1947)*, Paris 1985.
- Holocaust and Church Struggle. Religion, Power and the Politics of Resistance*, red. Hubert G. Locke, Marcia Sachs Littell, Lanham–New York–London 1996.
- Holocaust Literature. A Handbook of Critical, Historical, and Literary Writings*, red. Saul S. Friedman, Westport 1993.
- Hurwic-Nowakowska Irena, *Żydzi polscy (1947–1950). Analiza więzi społecznej ludności żydowskiej*, Warszawa 1996.
- Jaczyński Stanisław, *Zygmunt Berling*, Warszawa 1993.
- Jakubowski Zenon, *Milicja Obywatelska, 1944–1948*, Warszawa 1988.
- Jaworski Mieczysław, *Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego, 1945–1965*, Warszawa 1984.
- Jelavich Barbara, *History of the Balkans*, t. 2: *Twentieth Century*, Cambridge 1983.
- Jews in Eastern Poland and the USSR, 1939–1946*, red. Norman Davies, Antony Polonsky, London 1991.
- Kamiński Łukasz, *Polacy wobec nowej rzeczywistości, 1944–1948. Formy pozainstytucjonalnego, żywiołowego oporu społecznego*, Toruń 2000.
- Kantyka Jan, *Na tropie „Bartka”, „Mściciela”, i „Zemsty”. Z dziejów walki o utrwalenie władzy ludowej*, Katowice 1984.
- Kaufman Jonathan, *A Hole in the Heart of the World. Being Jewish in Eastern Europe*, New York 1997.
- Kawalec Krzysztof, *Narodowa Demokracja wobec faszyzmu, 1922–1939. Ze studiów nad dziejami myśli politycznej Obozu Narodowego*, Warszawa 1989.

- Kąkolewski Krzysztof, *Umarły cmentarz. Wstęp do studiów nad wyjaśnieniem przyczyn i przebiegu morderstwa na Żydach w Kielcach dnia 4 lipca 1946 roku*, Warszawa 1996.
- Kenney Padraic, *Rebuilding Poland. Workers and Communists, 1945–1950*, Ithaca–London 1997.
- Kersten Krystyna, *Między wyzwoleniem a zniewoleniem, 1944–1956*, London 1993.
- Kersten Krystyna, *Narodziny systemu władzy. Polska, 1943–1948*, Warszawa 1985.
- Kersten Krystyna, *Polacy, Żydzi, komunizm. Anatomia półprawd 1939–1968*, Warszawa 1992.
- Kersten Krystyna, *The Establishment of Communist Rule in Poland, 1943–48*, Berkeley 1991.
- Kielce – July 4, 1946. *Background, Context and Events*, Toronto–Chicago 1996.
- Kirschbaum Stanislav J., *A History of Slovakia. The Struggle for Survival*, New York 1995.
- Komunizm. Ideologia, System, Ludzie*, red. Tomasz Szarota, Warszawa 2001.
- Korboński Stefan, *The Jews and Poles in World War II*, New York 1989 [wyd. polskie: *Polacy, Żydzi i Holocaust*, Warszawa–Komorów 1999].
- Korboński Stefan, *Polskie państwo podziemne. Przewodnik po podziemiu z lat 1939–1945*, Warszawa 1991.
- Kovachi Arie J., *Post-Holocaust Politics. Britain, the United States, and Jewish Refugees, 1945–1948*, University of North Carolina Press 2001.
- Krajewski Kazimierz, Łabuszewski Tomasz, *Białostocki Okręg AK-AKO, VII 1944–VIII 1945*, Warszawa 1997.
- Krajewski Kazimierz, *Na Ziemi Nowogródzkiej. „Nów” – Nowogródzki Okręg Armii Krajowej*, Warszawa 1997.
- Kurek Ewa, *Zaporczycy 1943–1949*, Lublin 1995.
- Kurlansky Mark, *A Chosen Few. The Resurrection of European Jewry*, Reading 1995.
- Kwiec Julian, *Żydzi, Łemkowie, Słowacy w województwie krakowskim w latach 1945–1949/50*, Kraków 1998.
- Lapomarda Vincent A., *The Jesuits and the Third Reich*, Lewiston/Queenston–Lampeter 1989.
- Leopold Czesław, Lechicki Krzysztof, *Więźniowie polityczni w Polsce, 1945–56*, Paryż 1983.
- Levin Don, *The Lesser of Two Evils. East European Jewry under Soviet Rule, 1939–1941*, Philadelphia–Jerusalem 1995.
- Lewandowska Stanisława, *Życie codzienne Wilna w latach II wojny światowej*, Warszawa 1997.
- Lukas Richard C., *The Forgotten Holocaust. The Poles under German Occupation, 1939–1944*, New York 1997.

- Łatyński Marek, *Nie paść na kolana. Szkice o opozycji lat czterdziestych*, London 1985.
- Łuczak Czesław, *Polska i Polacy w drugiej wojnie światowej*, Poznań 1993.
- Mantel Feliks, *Stosunki polsko-żydowskie. Próba analizy*, Paryż 1986.
- Masowe deportacje radzieckie w okresie II wojny światowej, red. Stanisław Ciesielski, Grzegorz Hryciuk, Aleksander Srebrakowski, Wrocław 1994.
- Mazur Grzegorz, Rójech Wojciech, Zgórnjak Marian, *Wojna i okupacja na Podkarpaciu i Podhalu na obszarze Inspektoratu ZWZ-AK Nowy Sącz, 1939–1945*, Kraków 1998.
- Meyer Peter i in., *The Jews in the Soviet Satellites*, Syracuse 1953.
- Mich Włodzimierz, *Obcy w polskim domu. Nacjonalistyczne koncepcje rozwiązania problemu mniejszości narodowych, 1918–1939*, Lublin 1994.
- Mniejszości narodowe w Polsce. Państwo i społeczeństwo polskie a mniejszości narodowe w okresach przełomów politycznych (1944–1989)*, red. Piotr Madajczyk, Warszawa 1998.
- Motyka Grzegorz, *Tak było w Bieszczadach. Walki polsko-ukraińskie, 1943–1948*, Warszawa 1999.
- Motyka Grzegorz, Wnuk Rafał, *Pani i rezuny. Współpraca AK-WiN i UPA, 1945–1947*, Warszawa 1997.
- Murzański Stanisław, *PRL – zbrodnia niedoskonała. Rozważania o terrorze władzy i społecznym oporze*, Warszawa 1996.
- Muszyński Wojciech Jerzy, *W walce o Wielką Polskę. Propaganda zaplecza politycznego Narodowych Sił Zbrojnych (1939–1945)*, Warszawa–Biała Podlaska 2000.
- Najnowsze dzieje Żydów w Polsce w zarysie (do 1950 roku)*, red. Jerzy Tomaszewski, Warszawa 1993.
- Nalepa Edward Jan, *Oficerowie Armii Radzieckiej w Wojsku Polskim, 1943–1968*, Warszawa 1995.
- Narodowe Siły Zbrojne na Podlasiu*, t. 1: *Materiały posesyjne*, red. Mariusz Bechta, Leszek Żebrowski, Siedlce 1997.
- Narodowe Siły Zbrojne na Podlasiu*, t. 2: *W walce z systemem komunistycznym w latach 1944–1952*, red. Mariusz Bechta, Leszek Żebrowski, Siedlce 1998.
- Niezabitowska Małgorzata, *Remnants. The Last Jews of Poland*, New York 1986.
- Nowak Jerzy Robert, *Spory o historię i współczesność*, Warszawa 2000.
- Nowak Jerzy Robert, *Zagrożenia dla Polski i polskości*, Warszawa 1998.
- Orlicki Józef, *Szkice z dziejów stosunków polsko-żydowskich, 1918–1949*, Szczecin 1983.
- Paczkowski Andrzej, Stanisław Mikołajczyk. *Kłeska realisty (Zarys biografii politycznej)*, Warszawa 1991.
- Pająk Henryk, *Konspiracja młodzieży szkolnej, 1945–1955*, Lublin 1994.
- Pająk Henryk, *Oni się nigdy nie poddali*, Lublin 1997.

- Paldiel Mordecai, *Saving the Jews. Amazing Stories of Men and Women who defied the „Final Solution”*, Rockville 2000.
- Paul Mark, *Neighbors on the Eve of the Holocaust. Jewish-Polish Relations in Soviet-Occupied Eastern Poland, 1939–1941*, Toronto 2002.
- Pinchuk Ben-Cion, *Shtetl Jews under Soviet Rule. Eastern Poland on the Eve of the Holocaust*, London 1990.
- Piotrowski Tadeusz, *Poland's Holocaust. Ethnic Strife, Collaboration with Occupying Forces and Genocide in the Second Republic, 1918–1947*, Jefferson–London 1998.
- Podolska Aldona, *Służba Porządkowa w getcie warszawskim w latach 1940–1943*, Warszawa 1996.
- Pogonowski Iwo Cyprian, *Jews in Poland. A Documentary History*, New York 1998.
- Polacy wobec przemocy, 1944–1956*, red. Barbara Otwinowska, Jan Żaryn, Warszawa 1996.
- Polegli w walce o władzę ludową. Materiały i zestawienia statystyczne*, red. Bogdan Brzeziński, Leon Chrzanowski, Ryszard Halaba, Warszawa 1970.
- Poliszczyk Wiktor, *Bitter Truth. The Criminality of the Organization of Ukrainian Nationalists and the Ukrainian Insurgent Army (The Testimony of a Ukrainian)*, Toronto 1999.
- Polska – walka, opozycja, niepodległość. Studia z dziejów II RP, Polskiego Państwa Podziemnego i PRL*, red. Adam Baran, Sandomierz 2000.
- Polskie Państwo Podziemne i Wojsko Polskie w latach 1944–1945*, red. Elżbieta Iwaniec, Stefan Zwolninski, Warszawa 1991.
- Przesiedlenie ludności polskiej z Kresów Wschodnich do Polski, 1944–1947*, red. Stanisław Ciesielski, Warszawa 1999.
- Pulzer Peter, *The Rise of Political Anti-Semitism in Germany and Austria*, Cambridge 1988.
- Raina Peter, *Mordercy uchodzą bezkarnie. Sprawa Bohdana P.*, Warszawa 2000.
- Resistance and Revolution in Mediterranean Europe 1939–1948*, red. Tony Judt, London–New York 1989.
- Resisters, Rescuers, and Refugees. Historical and Ethical Issues*, red. John J. Michalczyk, Kansas City 1997.
- Roszkowski Wojciech, *Historia Polski, 1914–2000*, Warszawa 2001.
- Rothschild Joseph, *Return to Diversity. A Political History of East Central Europe Since World War II*, New York–Oxford 1989.
- Rudnicki Szymon, *Obóz Narodowo-Radykalny. Geneza i działalność*, Warszawa 1985.
- Ryszka Franciszek i in., *Polska Ludowa, 1944–1950. Przemiany społeczne*, Wrocław 1974.
- Sack John, *An Eye for An Eye*, New York 1993 (1995).
- Schatz Jaff, *The Generation. The Rise and Fall of the Jewish Communists of Poland*, Berkeley 1991.

- Segev Tom, *The Seventh Million. The Israelis and the Holocaust*, New York 1993.
- Seton-Watson Hugh, *The East European Revolutions*, New York 1951.
- Siedlecka Joanna, *Czarny ptasior*, Gdańsk–Warszawa 1994.
- Siemaszko Zbigniew S., *Narodowe Siły Zbrojne*, London 1982.
- Sloan James Park, Jerzy Kosiński. *A Biography*, New York 1996.
- Słownik polskich teologów katolickich, 1918–1981*, t. 6, red. Ludwik Grzebień, Warszawa 1983.
- Sowińska Stanisława „Barbara”, *Obóz reakcji polskiej w latach 1939–45*, Warszawa 1948.
- Steinlauf Michael C., *Bondage to the Dead. Poland and the Memory of the Holocaust*, New York 1997.
- Stola Dariusz, *Nadzieja i Zagłada. Ignacy Schwarzbart – żydowski przedstawiciel w Radzie Narodowej RP (1940–1945)*, Warszawa 1995.
- Studia z dziejów i kultury Żydów w Polsce po 1945 roku*, red. Jerzy Tomaszewski, Warszawa 1997.
- Studia z dziejów okupacji sowieckiej (1939–1941). Obywatele polscy na kresach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką w latach 1939–1941*, red. Tomasz Strzembosz, Warszawa 1997.
- Studia z dziejów Żydów w Polsce. Materiały edukacyjne dla szkół średnich i wyższych*, t. 1–2, red. Elżbieta Lewczuk, Warszawa 1995.
- Szaynok Bożena, *Pogrom Żydów w Kielcach, 4 lipca 1946*, Warszawa 1992.
- Szwagrzyk Krzysztof, *Zbrodnie w majestacie prawa*, Warszawa 2000.
- Śląski Jerzy, *Żołnierze wyklęci*, Warszawa 1996.
- Śledzianowski Jan, *Ksiądz Czesław Kaczmarek biskup kielecki, 1895–1963*, Kielce 1991.
- Tenenbaum Joseph, *In Search of a Lost People. The Old and the New Poland*, New York 1948.
- Tenenbaum Joseph, *Underground. The Story of a People*, New York 1952.
- Terlecki Ryszard, *Dyktatura zdrady. Polska w 1947 roku*, Kraków 1991.
- The American Jewish Yearbook*, 5705, t. 46: September 18, 1944 to September 7, 1945, red. Harry Schneiderman, Philadelphia 1944.
- The American Jewish Yearbook*, 5706, t. 47: 1945–46, red. Harry Schneiderman, Julius B. Maller, Philadelphia 1945.
- The American Jewish Yearbook*, 5707, t. 48: 1946–47, red. Harry Schneiderman, Julius B. Maller, Philadelphia 1946.
- The American Jewish Yearbook*, 5708, t. 49: 1947–48, red. Harry Schneiderman, Morris Fine, Philadelphia, 1947.
- The Establishment of Communist Regimes in Eastern Europe, 1944–1949*, red. Norman Naimark, Leonid Gibianskii, Boulder 1997.
- The Politics of Retribution in Europe. World War II and Its Aftermath*, red. István Deák, Jan T. Gross, Tony Judt, Princeton 2000.

- The Soviet Takeover of the Polish Eastern Provinces, 1939–41*, red. Keith Sword, New York 1991.
- The Story of Two Shtetls, Brańsk and Ejszyski. An Overview of Polish-Jewish Relations in Northeastern Poland During World War II (Two Parts)*, Toronto–Chicago 1998.
- The World Reacts to the Holocaust*, red. David S. Wyman, Charles H. Rosenzweig, Baltimore–London 1996.
- Tkaczew Władysław, *Powstanie i działalność organów Informacji Wojska Polskiego w latach 1943–1948. Kontrwywiad wojskowy*, Warszawa 1994.
- Tomaszewski Irene, Werbowski Teczia, *Żegota. The Council for Aid to Jews in Occupied Poland, 1942–1945*, Montreal 1999.
- Tomaszewski Irene, Werbowski Teczia, *Żegota. The Rescue of Jews in Wartime Poland*, Montreal 1994.
- Trunk Isaiah, *Judenrat. The Jewish Councils in Eastern Europe under Nazi Occupation*, Lincoln 1996.
- Turkowski Romuald, *Polskie Stronnictwo Ludowe w obronie demokracji 1945–1949*, Warszawa 1992.
- Urbankowski Bohdan, *Czerwona msza czyli uśmiech Stalina*, t. 1–2, wyd. II, Warszawa 1998.
- Urbański Krzysztof, *Kieleccy Żydzi*, Kraków [1993].
- Urbański Krzysztof, *Zagłada ludności żydowskiej Kielc, 1939–1945*, Kielce 1994.
- Utracona Ojczyzna. Przymusowe deportacje i przesiedlenia jako wspólne doświadczenia*, red. Hubert Orłowski, Andrzej Sakson, Poznań 1997.
- W walce ze zbrojnym podziemiem 1945–1947*, red. Maria Turlejska, Warszawa 1972.
- Warhaftig Zorach, *Refugee and Survivor. Rescue Efforts During the Holocaust*, Jerusalem 1988.
- Weydenthal Jan B. de, *The Communists of Poland. An Historical Outline*, Stanford 1986.
- Wnuk Rafał, *Konspiracja akowska i poakowska na Zamojszczyźnie od lipca 1945 do 1956 roku*, Zamość 1993.
- Wojna domowa czy nowa okupacja? Polska po roku 1944*, red. Andrzej Ajnenkiel, Wrocław–Warszawa–Kraków 1998.
- Wokół Jedwabnego*, t. 1–2, red. Paweł Machcewicz, Krzysztof Persak, Warszawa 2002.
- Wolpert Stanley, *A New History of India*, New York–Oxford 1982.
- Wołkonowski Jarosław, *Okręg Wileński Związku Walki Zbrojnej Armii Krajowej w latach 1939–1945*, Warszawa 1996.
- Woźniczka Zygmunt, *Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” 1945–1952*, Warszawa 1992.
- Wójcik Zbigniew K., *Rzeszów w latach drugiej wojny światowej. Okupacja i konspiracja, 1939–1944–1945*, Rzeszów–Kraków 1998.

- Wyman Mark, *DP. Europe's Displaced Persons, 1945–1951*, Philadelphia–London–Toronto 1989.
- Wyrwich Mateusz, *Łagier Jaworzno. Z dziejów czerwonego terroru*, Warszawa 1995.
- Wysocki Hieronim, *Jasienica Rosielna. Zarys historii i wspomnień*, Kraków–Jasienica Rosielna 2000.
- Z najnowszych dziejów Polski, 1939–1947*, red. Władysław Góra, Janusz Gołębiewski, Warszawa 1963.
- Z.Z.Z., *Syndykat zbrodni. Kartki z dziejów UB i SB w czterdziestoleciu PRL*, [Paryż] 1986.
- Zabić Żyda. Kulisy i tajemnice pogromu kieleckiego, 1946*, red. Tadeusz Wiącek, Kraków 1992.
- Zajączkowski Wacław, *Martyrs of Charity*, cz. 1–2, Washington 1988.
- Żaryn Jan, *Kościół a władza w Polsce (1945–1950)*, Warszawa 1997.
- Żebrowski Rafał, Borzymińska Zofia, *Po-lin. Kultura Żydów polskich w XX wieku (Zarys)*, Warszawa 1993.
- Żenczykowski Tadeusz, *Polska Lubelska 1944*, Paryż 1987.
- Żołnierze wyklęci. Antykomunistyczne podziemie zbrojne po 1944 roku*, red. Grzegorz Wąsowski, Leszek Żebrowski, Warszawa 1999.
- Żydzi szydlowieccy. Materiały sesji popularnonaukowej 22 lutego 1997 roku*, red. Małgorzata Piątkowska, Szydłowiec 1997.
- Żydzi w Bielsku, Białej i okolicy. Materiały z sesji naukowej odbytej w dniu 19 stycznia 1996 r.*, red. Jerzy Polak, Janusz Spyra, Bielsko-Biała 1996.

INDEKS OSÓB

- Abram Alvin 121
 Abramsky Chimen 66
 Achmatowicz Aleksander 85
 Adamiak 132
 Adamski 197
 Adelson Józef 45, 170
 Ajnenkiel Andrzej 14
 Ajzenman-Kaniewski Izrael 118
 Alberg 65, 132
 Aleksium-Mądrzak Natalia 20, 45, 70,
 71, 123, 157, 167
 Alperm Szepsel zob. Szuster Szepsel
 Alufi Peretz 82
 Anders Władysław 14, 15, 17, 107,
 173
 Andrejew 92
 Andrejew Igor 197
 Andruszkiewicz Witold 102, 103, 143
 Anielewicz Mordechaj 70
 Appenfield Singer 142
 Applefield Janet Singer 104
 Argasinski Abe 122
 Armstrong Diane 68
 Aronson Stanisław „Rysiek” 47
 Aschkenazy Henryk 14
 Aszlak Chanke 137
 Auscaler Gustaw 197
 Avi Ara Y. 161
 Babula Michał „Gaj” 142
 Bäcker Roman 36, 143
 Bagiński Wacław 116
 Balbus Tomasz 61
 Baldinger Frydzia (Sława Szymańska)
 68, 97, 98
 Bałanowski Natan 76
 Baniewicz Anna 66
 Baran Adam F. 210
 Barnaszewski Bogusław 28
 Bartecka Anna 87
 Bartnik Czesław Stanisław 87
 Bartoszewski Konrad „Wir” 130
 Bartoszewski Władysław 187, 188
 Bartoszewski Władysław T. 81, 207
 Baśladyński Marian 107
 Batawia 197
 Bauer Yehuda 15, 16, 142, 173
 Baumgarten 194
 Bechta Mariusz 24, 65, 91, 92, 132, 191
 Beckman Morris 80
 Bednarczyk Tadeusz 118, 161
 Bednarz Franciszek 196
 Berberyusz Ewa 50
 Bereś Witold 188
 Berger Dawid 157
 Berger Ronald J. 45
 Berglas J. 41
 Berglass Itzhok 41, 178
 Berland Oscar 161
 Berling Zygmunt 50, 72, 152
 Berlowicz 190
 Berman Adolf 188, 199

- Berman Jakub 46, 51, 65, 72, 122, 187, 199, 206
- Bernhard Michael 208
- Berry Sam 120
- Bialer Seweryn 53
- Białostocki Izrael 39
- Biberman Dawid 129
- Biderman Abraham H. 80
- Bieńkowski Witold „Kaliski” 185
- Bierut Bolesław 51, 59, 183, 184, 208
- Bilig Wilhelm 193
- Binder Diana 41
- Blady Szwajgier Adina 81
- Blanke (Holc) Hersz 129, 144, 159
- Blatman Daniel 72
- Blatt Tuwie 129, 160
- Blustein Arie 162
- Blum Ignacy 29
- Blumberg Judl 162
- Blumsteinowie 65
- Blumsztajn Braun (Bronek) 132
- Blumsztajn Hersz 132
- Blus-Węgrowska Danuta 76, 160, 171, 202
- Błaszczak Edward „Grom” 92
- Bobolewski Marian 129, 182
- Bobrowicki Mojżesz zob. Mietkowski Mieczysław
- Boćkowski Daniel 26
- Bodek Helena 94
- Bogucki 197
- Bohun-Dąbrowski (Szacki-Skarbek) Antoni 136, 192
- Bojara Marian 117
- Bojarski Siomke 155
- Bojemski Sebastian 24, 190
- Bombicki Maciej Roman 130
- Boradyn Zygmunt 83
- Bordiugow Giennadij A. 28
- Borejsza Jerzy (Beniamin Goldberg) 51, 65, 73
- Borkowski Ignacy (Paweł Korzec?) 75
- Borkowski Jan 34
- Borkowski Tadeusz „Mat” 159
- Born-Bornstein Roman 46, 47, 123, 182
- Bors Stanley 168
- Borwicz Michał 66
- Borzymińska Zofia 39
- Boyarin Jonathan 131
- Brache (N.N.) 117
- Braun Abram „Adam”, „Adolf” 182
- Brawa (Brau) Hirsz 152
- Brecher Elinor J. 167, 179
- Brociek Waldemar R. 133
- Brodziński St. 50
- Brojczman Pejsach 117
- Broniewska Celina 184
- Broniewski Zygmunt „Bogucki” 184
- Bronowski Alexander 41, 180, 190
- Broński Zdzisław „Uskok” 63
- Brown Brian 24
- Brus Włodzimierz (Beniamin Zylberberg) 50
- Bryczek Zygmunt 119
- Brystygierowa Julia 65
- Brzeziński Bogdan 19
- Buca Edward 146
- Bujalski St. 163
- Bukin 88
- Bukowy Tadeusz 146
- Butkiewicz Jarosław 209
- Byk Jan (Czesław Borecki „Brzoza”) 122
- Caban Ireneusz 64, 129, 134, 135, 146, 153, 208
- Cała Alina 15, 37, 68, 139, 170, 171, 188
- Cariewskaja Tatiana 47
- Carr E.H. 28

- Chadaj Magdalena 131
 Chęcinski Michał 45, 54, 172, 200
 Chertok Haim 46
 Chessnoff Richard Z. 43, 200
 Chęcińska Ruchla 195
 Chlebowski Cezary 90
 Chmielarz Andrzej 83
 Chodakiewicz Anna 24
 Chodakiewicz Marek J. 7, 8, 13, 25,
 43, 54, 57, 68, 92, 93, 114–116,
 118, 122, 134, 135, 143, 159, 165,
 186, 188
 Chojnacki Władysław 61, 62
 Chomik Mordechaj (Mordka) 131
 Chrzanowski Leon 19
 Chrzanowski Wiesław 184
 Chudy Krzysztof 27
 Chudzik Wanda 62
 Churchill Winston 132
 Cichopek Anna 171
 Ciechanowski Jan 7
 Ciesielski Stanisław 27, 37
 Cimek Henryk 28
 Cioromski Wojciech 81
 Close David H. 25
 Cohen Dov 78
 Cohn Ludwik 47
 Courtois Stephane 36
 Coutouvidis John 26
 Cukierman Icchak 44, 50, 69, 70, 79,
 84, 95, 172, 212
 Cukierman Jan 130
 Currell Dan 24
 Cytrynowicz Jan 43
 Czajkowski A. 161
 Czaplicki Józef 108
 Czernel Stanisław 64
 Czerniakowscy 183
 Czerniakowska Leszka 183
 Czernocha Ben-Zion 166
 Czubiński Antoni 51
 Ćwik Władysław 130
 D'Agostino Anthony 28
 Daniel Jerzy 172
 Danielak Fajga Mindla zob. Wolińska
 Helena
 Dańko-Roesler Anna 132
 Datner Szymon 40
 Datner-Śpiewak Helena 15, 139, 170,
 171
 Davies Norman 39, 196, 200
 Davies Raymond Arthur 15
 Dawidowicz Lucy 200
 Dawydow 83
 Dąbrowska Maria 55
 Dąbrowski Stanisław 115
 de Gramont Guy 24
 de Gramont Patti 24
 De Zayas Alfred-Maurice 27
 Deak Istvan 80
 Dekutowski Hieronim „Zapora” 63,
 64, 131, 145, 158, 159, 186
 Dembiowski Josef 164, 165
 Demko Nikolaï (Moczar Mieczysław)
 194
 Denkiewicz Bogusław „Bolesław” 192
 Dereń Bolesław 141
 Deutsch Ewa 167
 Deutsch Leon 167
 Deutsch Mina 167
 Dinnerstein Leonard 63
 Długoborski Wacław 23, 27
 Dmowski Roman 57
 Dobroszycki Lucjan 37, 142, 153,
 154, 160, 200, 201
 Dojksel Leon 45
 Dokszyn Aleksander 163
 Domagalski Marek 197
 Dominiczak Henryk 29
 Donat Alexander 121
 Drabik Bolesław „Bolek Bimberek” 132

- Dragun Edward 103
 Draznim Dawid 184
 Draznin Dawid 45
 Drix Samuel 17, 123
 Drozd Roman 34
 Drukier Bolesław 28
 Dudek Antoni 45
 Dziedzińska Grażyna 96, 132, 141
 Dzierżyński Feliks 192
 Dziubiński Paweł 193

 Eberstadt Nick 53
 Edelman Chil 111
 Edelman Jakub 111
 Edelman Marek 46
 Egit Jacob 80
 Ehrlich Ludwik 47
 Eichmann Adolf 84
 Eisenstein Berek (Bolesław Jurkowski) 165
 Eliach Yaffa 76, 103, 143
 Elster Roma 179
 Engel David 20, 135–138, 153, 177, 201–204
 Epstein Eric Joseph 16

 Fajgenbaum Chaim 119, 120
 Fajzylber Symcha Lejb 124
 Fass Michael Walter 15
 Fejgin Anatol 72
 Feldhendler Leon (Lejb) 146, 159, 160
 Ferenc Anna 143
 Fiedler Ludwik 47
 Fieldorf August Emil „Nil” 197
 Fieldorf Maria 197
 Fijałkowska Barbara 51, 73, 184
 „Filinowicz” („Filmanowicz”) 155
 Filip Jerzy „Big” 92
 Fine Morris 17
 Fink Mark 108

 Finkelstein (Finkielsztejn) Menachem 115
 Finkelsztejn Chaim 147
 Fiszgrund Salomon 46
 Flame Henryk „Bartek” 107
 Fleischer Devora 187
 Flicker Mosze 166
 Ford Aleksander 85
 Fox Tamar 166
 Frajt Zdzisław 111
 Frandziak Irena 87
 Frank Zachariasz 183
 Frankel Henryk 15
 Frank-Oltamare Charlota 183, 184
 Frączak Tadeusz 157, 163
 Friedman Henry 80, 149
 Friedman Saul S. 87
 Friedman Tuwia 84
 Friedrich Klaus-Peter 27
 Frimmer Haim (Carmi Aharon) 78
 Frister Roman 49
 Frontczak Kazimierz 29
 Frydland Rachmiel 149
 Frydman Frynusia 93
 Fuchs (N.N.) 169
 Fucksman (Foxman) Abraham 121
 Fuks Chana 69
 Fuks Marian 50

 G. Renee 161
 Gabrielski Jerzy 85
 Gajewski Staś 186
 Gajos 68
 Garbacz Dionizy 66, 135, 139, 196
 Garlicki Andrzej 36
 Garliński Józef 26
 Gąsiorowski Teodor 30
 Gedala 112
 Gefen Aba 88, 89, 98
 Geier Arnold 41
 Gelb Michael J. 23

- Gelblum Irka 70
 Gella Aleksander 36
 Gibianski Leonid 25
 Gilbert Martin 124, 131, 141, 142,
 157, 159, 164, 165, 167, 171, 200
 Gitterman Izak 39
 Gleb Tomasz 146
 Glembotzki Shneur 84, 97
 Gliniak Bronisław „Radwan” 155
 Glombiowski Gene 171
 Gluchowski Leo 23, 54
 Glück (Głuchowski) Adam 193
 Głowiński Michał 180
 Gojcherman (Dobrowolski) Julian 193
 Gokieli Romana 197
 Gokieli Witold „Ryszard” 197
 Goldberg Benjamin zob. Borejsza
 Jerzy
 Goldberg Izaak 152
 Goldberg Józef zob. Różański Jacek
 Goldman Jonte 65
 Goldman Lejbko 191
 Goldman Leon 65
 Goldwasser Szloma 156
 Gołąbek (Gołombek?) Paweł 183
 Gołębiowski Janusz 34
 Gomułka Władysław 28, 30, 48, 208
 Gontarczyk Piotr 13, 25, 68, 118, 124
 Gorin George 115
 Gotfryd Bernard 14
 Gottfried Paul 143
 Góra Witold (Witold Hochberg) 50
 Góra Władysław 34, 153
 Góra Zbigniew „Jacek II” 129
 Górniak Jan 87
 Górski Roman 116
 Grabowski Waldemar 32
 Grabski August 39, 95
 Grabski Marian „Spec” 145
 Grajewski Mieczysław (Zamojski,
 Martin Gray) 89, 90, 98, 144
 Grajewski Peter 24
 Grassgreen Dawid (Gringras,
 Grungras) 15
 Gray Martin zob. Grajewski Mieczysław
 Grądowski Eliasz 43
 Green Joshua N. 161
 Grębosz Józef 107
 Gringauz Samuel 18
 Grocholski Stanisław 181
 Grochowska Magdalena 189
 Grodek Jacenty Feliks 134
 Grodzicki 162, 163
 Gronczewski Edward 124, 143
 Gronek Bernadetta 45
 Groński Ryszard Marek 184
 Gross 193, 194
 Gross Jan Tomasz 25, 26, 40, 51, 80,
 94–96, 99, 106, 114–116, 170, 171,
 200, 201
 Grotowicz Tomasz 194
 Gruber Samuel 103, 179
 Gruda Dawid 117, 118, 156
 Gruda Szloma 117, 118, 156
 Grupińska Anka 81
 Gryciuk Franciszek 75
 Grynbaum Albert 76
 Grynberg Henryk 16, 87
 Grynberg Michał 134
 Grynszpan Chil (Jechiel) 134
 Grynszpan Wolf 134
 Gryz Ryszard 173
 Grzebień Ludwik 191
 Grzybowiczówna-Leszczyńska Tola 68
 Gunther John 51
 Gutman Israel 16, 53, 135, 150, 200,
 201
 Gut-Opdyke Irena „Mała” 188
 Hahn Issy 179
 Hajdera Majer 148

- Halaba Ryszard 19
 Halber Izaak 191
 Haller Ida 188
 Haller Lazar 188
 Halpern 181
 Halpern Awrum Chaim 87
 Halpern Szmerciu 87, 193
 Haltern Roman 124
 Harmida Kazimierz „Lech” 140
 Hass Aaron 82
 Hautzic Esther 170
 Hawryliszyn Jan 180
 Hela (N.N.) 196
 Helfgott Ben 123
 Hempel Adam 190
 Hercberg Leon 189
 Herzog Henry Armin (Adam
 Budłowski) 47, 129, 184
 Hibner Juliusz (Dawid Hübner) 51
 Hillel Marc 16, 68, 75, 96, 142, 147,
 148, 154, 160, 172, 199
 Hirszek (N.N.) 161
 Hirszfeld Ludwik 73
 Hirschman Chaim 131
 Hitler Adolf 7, 13, 61, 81
 Hlond August 14
 Hochberg Leo 195
 Hochberg Witold zob. Góra Witold
 Hochman Peretz 96
 Hoenigsfeld Izrael 156
 Hoffman Zygmunt 39
 Hofman Leszek 196
 Hohberg 158
 Hollander Isadore 90, 91, 99
 Hołownia Tadeusz 91
 Honkisz Tomasz 33
 Horowitz Carl 124
 Horowitz Irena z d. Mendel 124
 Hryciuk Grzegorz 27, 37
 Hubert-Budzyńska Julia 170
 Hübner Dawid zob. Hibner Juliusz
 Hulewicz Maria 47
 Hurwic-Nowakowska Irena 37, 205
 Iwaniec Elżbieta 29
 Jachimczyk Maciej 66
 Jaczyński Stanisław 50
 Jakubowski Zenon 30, 34, 153, 208
 Jakucki Piotr 132, 209
 „Janek”, kpt. (N.N.) 173
 Janger Kathleen 41
 Janiak Ludwik 87
 Janicki Stanisław 62, 155
 Jankowscy 135
 Jankowski Mamert 135
 Januszewski Radosław 155
 Jarocka Felicja 118
 Jarocka Halina 117
 Jarocka Maria 117
 Jarocka Maria (młodsza) 118
 Jarocki 117, 118, 156
 Jasiewicz Krzysztof 115
 Jaworski Mieczysław 29, 165
 Jelavich Barbara 25
 Jeleniowski Władysław 130
 Jeruzalski 91
 Jerzman Marek 160
 Jędrzejewicz Tadeusz 197
 Jorista 166
 Josif (N.N.) 117
 Józwiakowski Bolesław „Huzar” 129
 Judt Tony 25, 80
 Jurczak Stanisław „Brzoza” 191
 K., Żydówka ze Lwowa 86
 Kac Dawid 117
 Kac Icchak 42
 Kac Jankiel 117
 Kacprzak (Piotrowski) Zdzisław
 „Błysk” 135
 Kaczmarek 103

- Kaczmarek Czesław 196
 Kagan Berl 67, 78
 Kagan J. 78
 Kahane Dawid 38, 39, 173
 Kahn Leon 80, 83, 88, 89, 98
 Kaleko (Barteli) Shaul 82
 Kalinowski 163
 Kalinowski Jan 76
 Kałowska Sara Rachela 41, 68, 81,
 120, 121, 195
 Kamieński Kazimierz „Huzar” 130,
 133, 146, 157
 Kamiński Henryk 123
 Kamiński Juliusz „Migoń” 136, 191,
 192
 Kanowicz 157
 Kantyka Jan 108
 Kariv Yosef 90
 Karłowicz Leon 190
 Karolak Julia 115
 Karpiński Stefan 191
 Karsai Laszlo 80, 213
 Karshenstein (Karszensztejn) Kesil
 84, 98
 Karwowska-Sokołowska Alicja 194
 Karwowski Jerzy „Newada” 193, 194
 Kass Ben 82, 98
 Kaszuba Elżbieta 27
 Kaufman Jonathan 81, 82
 Kawalec Krzysztof 57
 Kazimirski Ann 123
 Kąkolewski Krzysztof 172
 Kemnitz Edward 189
 Kemnitz Wojciech 189
 Kenney Padraic 27
 Kernowa Paulina 197
 Kersten Krystyna 13, 14, 27, 51, 65, 66
 Kirschbaum Stanislav J. 25
 Kisielewski Stefan 47, 193
 Kister Anna Grażyna 129, 146, 160,
 172
 Kiszka Andrzej „Dąb” 196
 Klajman Jack 49
 Klajnerman Izaak 195
 Klimczak Bożena 27
 Klinghofer Józef 46, 47
 Klukowski Tadeusz 187
 Klukowski Zygmunt 187
 Kneppel 195
 Kochanowski Jerzy 28
 Kochański Aleksander 28, 51
 Koczetow 79
 Kohn 103
 Kohn David 80
 Kołaciński Władysław „Żbik” 136,
 191, 192
 Kołakowski Piotr 30
 Komar Wacław (Mendel Kossoj) 51
 Kominowski 182
 Komorowski Tadeusz „Bór” 14, 107
 Koniuchowski Szmuel 164, 165
 Konowałow Włodzimierz 130
 Kopacz Bogusław 196
 Kopaczewski Antoni „Lew” 131
 Kopicikowski Adam 146, 157–160
 Korboński Stefan 32, 54, 184, 208
 Korenblit Michael 41
 Korkuć Maciej 141, 143
 Korn Abram 41
 Kornacka Anna 84
 Kornbluth William 41, 141, 210
 Korngold Fajgla (Felicja
 Kwiatkowska) 133
 Kornhendler Dawid (Adam Kornecki)
 76
 Korovski Phinia 166
 Koryciński Stefan „Stolarczyk” 21
 Kosmaszewski Józef 116
 Kosobudzki Piotr 132
 Kossak-Szczucka Zofia 187, 188
 Kossoj Mendel zob. Komar Wacław
 Kotlarz Chana 42

- Kovachi Arie J. 45
 Kowalska 123
 Kowalski Isaac 135, 164
 Kownacki Andrzej 110
 Kowner Abba 84
 Kozarzewski Jerzy „Konrad” 184
 Kozłowski Józef 107
 Kozubski Apolinary 190
 Koźmińska-Frejłak Ewa 171
 Krajewski Kazimierz 59, 60, 92, 105,
 130, 133, 135, 138, 143, 146, 155,
 157, 163, 164
 Krajewski Stanisław 208
 Krajnberg Lejb 138
 Krakowski Shmuel 16, 53, 135, 150,
 182, 200
 Kratko Józef 108
 Kravitz Etel 155
 Krawczyk Andrzej 13
 Krawiec Jan 107
 Krochmal-Sznajder Hesiu 180
 Król Marcin 197
 Krupa 88
 Krupowiec Czesław „Korzeń” 107
 Krzewicki Julian 141
 Krzemiński Ludwik 133
 Kuberska Syma-Zelda 43
 Küchler-Silberman Lena 121, 141,
 142
 Kugelmass Jack 131
 Kulczyński Dariusz Witold 197
 Kułak Jerzy 103, 140
 Kumar Shiva 161
 Kuncewicz Tadeusz „Podkowa” 140,
 159
 Kuper Jack 80
 Kuperhan 163
 Kuraś Józef „Ogień” 141, 142, 150
 Kurek Ewa 121, 131, 145, 170, 186
 Kurlansky Mark 200
 Kurowski Stefan 197
 Kusiak Antoni „Bystry” 130
 Kuszner Jankel 155
 Kutschera Franz 197
 Kwaśniewski Aleksander 107
 Kwiatek 65
 Kwiek Julian 15, 19, 20, 95, 96, 141,
 142, 171, 172
 Lafta Pella 166
 Landau Henryk 14
 Landau Jan Dawid 79
 Landsberg 65
 Landschaft Henryk 120
 Lapomarda Vincent A. 195
 Lasman Noach 41, 80, 104, 160
 Lazar Chaim 135
 Lechicki Krzysztof 73
 Lega 88
 Lenczewski Tomasz 136
 Leopold Czesław 73
 Leski Jankiel 156
 Leszczyński Anatol 155, 156
 Lev Shumel Mordechai 84
 Levi Don 185
 Lew (Lewin?) Szmul 156
 Lew Benie (Beniamin) 162, 163
 Lewandowska Stanisława 112
 Lewczuk Elżbieta 20
 Lewenheck 123
 Lewin 103
 Lewin 186
 Lewin Josel 42
 Lewin Julian 76
 Lewin Rhoda G. 168
 Lewin Samuel 51
 Lewin, właściciel młyna 147
 Lewinkopf Mojżesz (Mieczysław
 Kosiński) 111, 146, 147
 Lewkowicz-Ajzenman Eta 76
 Lifszitz Moishe 188
 Liniarski Mieczysław „Mścisław” 59

- Lipman Sznajder 165
 Lipnicki Dawid 92
 Lipszowicz Eliachu 165
 Lisowska Wanda 102
 Littell Marcia S. 58
 Locke Hubert G. 58
 London Gedala 42
 Losh L. 155
 Lourie Richard 16
 Lukas Richard C. 26, 121
 Lustig Leib 133
 Lutek (N.N.) 49

 Łabuszewski Tomasz 59, 60, 105,
 130, 133, 138, 146, 157, 163, 164
 Łaczyńska Barbara 192
 Łatyński Marek 33
 Łeppek Helcza 96
 Łeppek Icek 96
 Łokuciewski Stanisław „Mały” 153
 Łoziński Jerzy 107
 Łuczak Czesław 26
 Łukasiuk Władysław „Młot” 64, 156,
 161
 Łukaszewicz Bohdan 194
 Łyszczarz Józef 42

 M. Józef 130
 M. Józef (II) 130
 Machcewicz Paweł 115
 Machocki Edward 129, 134, 135, 146,
 208
 Madajczyk Piotr 37
 Mahler Raphael 15, 37, 39, 136, 158,
 198
 Maj Zygmunt 136, 192
 Majcherska Eugenia 166
 Majewska Irena 189
 Maksymiuk Michalina 117
 Maksymiuk Stanisław 117
 Maksymiukowie 156

 Malański Mirosław 55
 Maller Julius B. 15
 Mandelkern Benjamin 123
 Manor (Mankuta) Aharon 166
 Mańkowski Zygmunt 153
 Marat Stanisław 30, 72
 Marczak Irena 45, 62
 Mark Bernard 84
 Markwart Remigiusz 135
 Markwita Kazimierz 133
 Mastbaum Allen 168
 Maślanko Mieczysław 196
 Materski Wojciech 27, 165
 Matusak Piotr 75
 Mazur Grzegorz 141
 Mednicki Zalman 155
 Meducki Stanisław 172
 Mehrer 167
 Meluch Mikołaj „Kolka” 132
 Mendel Irena zob. Horowitz Irena
 Mertz Emil 197
 Meryl Siudek 129
 Meyer Peter 16
 Micgiel John 34, 35, 66, 206
 Mich Włodzimierz 57
 Michalczyk John J. 104
 Michalik Marek 14
 Michelovsky (Michałowski) Alter 82,
 97, 98, 102, 103
 Michlic-Coren Joanna 19, 170, 200
 Michnik Stefan (Karol Szwedowicz)
 197
 Miedziński 121
 Mielnicki Chaim 134
 Mielnicki Mendel 134
 Miernik Grzegorz 41
 Mietkowski Mieczysław (Mojżesz
 Bobrowicki) 44
 Mikołajczuk Ryszard „Ryś” 64, 65,
 132, 147, 170
 Mikołajczyk Stanisław 33, 47

- Milczarczyk Stanisław 143
 Milsztaj 157
 Milwid Witold 107
 Minc Hilary 51
 Miodoński Stanisław „Sokół” 191
 Mirewicz Jerzy 195
 Mironowicz Eugeniusz 140
 Misiak Elżbieta 159
 Misiło Eugeniusz 27
 Misiuro Waław 92
 Mitterman Mordechaj 45
 Moczarski Kazimierz 72
 Modrzewska Krystyna „Kret” 47, 49, 193
 Modzelewska Zofia 189
 Modzelewski Sławomir „Lanc” 189
 Modzelewski Zygmunt 51
 Moravtchik Aharon 80
 Morawiec Jan „Remisz” 64
 Morawski Jerzy 51, 124, 188
 Morgenstern Abraham 178
 Moskalik-Danielski Aleksander 139
 Motyka Grzegorz 34, 139
 Mrozowie 121
 Munro John 41, 134, 171
 Murzański Stanisław 36, 47
 Musiał Bogdan 58, 114
 Muszkiewicz Marian 39
 Muszyński Wojciech Jerzy 24, 57, 61, 62

 Nachtman Maria 183, 184
 Nagy Josef 23
 Naimark Norman 25
 Nakoniecznikow Stanisław „Kmicic” 193
 Nakoniecznikow Zoja 193
 Nalepa Edward J. 29
 Necman (Bychawska) Jasia 182
 Necman (Bychawska) Krysia 182
 Niczyporowicz Jerzy 41

 Niebelski Eugeniusz 154, 155
 Niedźwiecki Tadeusz „Sten” 129
 Niewyk Donald L. 80
 Niezabitowska Małgorzata 46
 Niomko (N.N.) 117
 Nitschke Bernadeta 27
 Nitzgery John 23
 Niwiński Piotr 210
 Nochem (N.N.) 196
 Noskova Albina F. 30
 Noskowski Wiktor 92
 Noster Franciszek 107
 Nowak 194
 Nowak Jerzy Robert 58, 85, 90, 114, 212
 Nowak Lejzor-Ludwik 192
 Nowak Sabina z d. Warenholc 192
 Nowicki 83
 Nowicki Waław 135
 Nowińska Danuta 190
 Nowińska Janina 190
 Nowiński Waław 190
 Nudelman David 180
 Nurski Alfons 160

 O. Józef 130
 Okiński Stanisław „Bronisz”, „Zych” 64, 65, 147
 Olejnik Leszek 39
 Olędzki Andrzej 118, 122, 156
 Oliner Samuel P. 41, 99
 Olkuśnik Marek 62
 Olszewski 79, 97
 Oppenheimowie 118
 Orlicki Józef 39
 Orłowski Hubert 27
 Osmólski Mieczysław „Kozłowski” 182
 Osóbka-Morawski Edward 154
 Ostro Max 67
 Ostromęcki Mirosław „Orski” 184, 190
 Ostrowitianow K. 28

- Otwinowska Barbara 36
 Overmaus Rüdiger 27
- Paczkowski Andrzej 27, 28, 30, 31,
 33, 34, 36, 45, 53, 202
- Pajak Henryk 64, 109, 131, 138, 142,
 159, 197
- Pajak Sławomir 36
- Paldiel Mordecai 93
- Panasiuk Klemens „Orlis” 139
- Parnas Józef 186
- Parysia (N.N.) 85, 86
- Paszkowski Zbigniew 189
- Patryn Adam 179
- Paul Mark 58, 66, 143, 173, 196
- Pawelczak Janusz „Głaz” 145
- Pawelczak Jerzy „Jur” 144, 145
- Pawężka 196
- Pawlikowski John T. 58
- Pazdruk 69
- Penkalla Adam 133, 158, 174
- Penska Janina 190
- Perechodnik Calel 182
- Persak Krzysztof 36, 115
- Petolec A. 163
- Piasecki Bolesław 84
- Piekarz Samuel 166
- Pilarczyk Marian 13
- Pilecki Gedymin 92
- Piłsudski Józef 56
- Pinchuk Ben-Cion 26
- Pinkus Oscar 41, 104, 119, 160, 166
- Piotrowski 161
- Piotrowski Paweł 30
- Piotrowski Tadeusz 26, 34, 54, 58, 59,
 139, 143, 172, 187
- Pirożyński Marian 191
- Pisarski Maciej 48, 174, 201
- Pisarzewski-Parry Feliks 182
- Piskunowicz Henryk 36, 83, 209
- Plużański Tadeusz A. 50, 197
- Podgórski Maciej 134
- Podolska Aldona 58
- Pogoda Bolesław „Bolek” 131
- Pogoda Edmund „Rubit” 131
- Pogonowski Iwo Cyprian 44, 172
- Poksiński Jerzy 30
- Polak Jerzy 40
- Poliszczuk Wiktor 34, 139
- Polonsky Antony 28, 39, 66
- Ponczak Herszel 161
- Popek Leon 190
- Posner Michael 188
- Prachnio Edward 132
- Pragier Ruta 72
- Praschma Anna 24
- Prausnitz Vera 189
- Prekerowa Teresa 69
- Prużański Mieczysław zob. Shainberg
 Maurice
- Prywes Moshe 46
- Pszczołkowski 107
- Ptaszek Antoni 188
- Pulzer Peter 56
- Pytel Jan 42
- Pytlak Jan 110
- Rabin H. 135
- Radkiewicz Stanisław 172
- Radziłowski John 24, 43, 143
- Raina Peter 84
- Rajs Włodzimierz Jankiel 157
- Ramotowski Bolesław 116
- Rapaportowie 190
- Raszkín-Nowak Felicja 183
- Raś (Czyżewski) Wacław 124
- Rathaus Rudolf 14
- Reduch Marian 132
- Regulski Jerzy 190
- Reich 75
- Reich-Ranicki Marcel 69
- Reisler Jerzy zob. Sawicki Jerzy

- Rejkiewicz Teofil „Abo-Piotruś” 131
 Reliszko Zygmunt „Kołodziejski” 182
 Renz Regina 133
 Reynolds Jaime 26
 Riwash Joseph 84, 85, 98
 Rohatyn Feliks 80, 81
 Roiter Zwi 88
 Rolski Jerzy Lech „Babinicz” 194
 Romaniuk Zbigniew 19, 20
 Romkowski Roman 72, 108
 Rosen Philip 16
 Rosen Sara 41
 Rosenblum J. 80
 Rosenzweig Charles H. 52
 Rosiński Czesław „Jemiola” 129
 Rossino Alexander B. 115
 Roszkowski Wojciech 9, 165
 Rotem (Ratajzer) Simcha „Kazik” 70
 Rotenberg (Friedmann) Jakob 75
 Rothchild Sylvia 120
 Rotholc Stanisław 113
 Rothschild Joseph 28, 172
 Rozen Zofia z d. Burstein 146, 160
 Rozenbaum Włodzimierz 54
 Rozenblum 157, 158
 Rozenel Nuchim 153
 Rójek Wojciech 141
 Różański Jacek (Józef Goldberg) 51, 65, 72
 Rubin I. 69
 Rubinfeld Jack 164
 Rudawski Michał 45, 51, 179, 180
 Rudnicka Zofia 187
 Rudnicki Edmund 193
 Rudnicki Szymon 57, 189
 Rimpler 47
 Rutkowska Małgorzata 115
 Ryszek Franciszek 34
 S. Martin 171
 Sack John 24, 48, 54, 80, 152, 165
 Sadowski Tadeusz 166
 Saganowski Jerzy „Brzoza” 182
 Saganowski Stanisław „Dąb” 182
 Sakson Andrzej 27
 Salschutz Naftali (Salsitz, Tadeusz Zaleski) 90, 98
 Salsitz Amalie Petranker 90
 Sanetra Antoni „Mściciel” 159
 Sapieha Adam 190
 Sawa Stefan 93
 Sawicki Jerzy (Jerzy Reisler) 50
 Sągół Czesław 132
 Schatz Jaff 51, 200
 Scherman-Szymański Benedykt 112
 Schmidt-Häuer Christian 75
 Schneidermann Harry 15, 17, 37, 44, 45, 199
 Schneidermann S.E. 15
 Schoenfeld Joachim 169
 Schwarzmann Efraim 90, 99
 Segal Simon 15
 Segev Tom 80, 84
 Selinger (Zalinger) Dina (Danuta) 93
 Selinger (Zalinger) Zofia 93
 Sendler Irena „Jolanta” 188, 189
 Serweta, bracia 116
 Seton-Watson Hugh 28
 Shainberg Maurice (Mieczysław Prużański) 45, 79, 80, 97, 98
 Shapiro Chaim 73, 98
 Shapiro Leon 16, 17, 37, 40, 44, 171, 199
 Shmueli-Shmusch Nechama 71
 Shneidman Noah N. 185, 186
 Shuval Don 187
 Sidorkiewicz Krzysztof
 Siedlecka Joanna 111, 146
 Siemaszko Ewa 90
 Siemaszko Władysław 90
 Siemaszko Zbigniew S. 50, 136, 182, 192
 Siemieniuk Jan 121

- Siemieniuk Stanisława 121
 Silberberg Gershon 133
 Silwanowski Nikołaj 173
 Siła-Nowicki Władysław 192
 Skakun Michael 122
 Skoczylas Jerzy 188
 Skotnicka-Zajdman Renata 183
 Skotnicki-Zajdman Aleksander 183
 Skurnowicz Joan S. 54
 Skwarczyński Henryk 47
 Sloan James Park 111, 147
 Słowik (Kwiatek) Edward 132
 Smilovitsky Leonid 43
 Smok Jan 109
 Smoleński Paweł 142
 Snopkiewicz Jacek 30, 72
 Sobalkowski Szczepan „Andrzej Bo-
 bola” 190, 191
 Sobel Natan 88
 Sobota Zenon Tomasz „Tomaszewski”
 187
 Sojczyński Stanisław „Warszyc” 130
 Sokolowski Mojsze (Mojsze Soko-
 łowski) 180
 Sołtysiak Marian „Barabasz” 93
 Sommerstein Emil 38, 185, 198
 Sonenson Icchak 83
 Sonenson (Sononzon) Mosze 82, 83,
 97, 98, 102
 Sosna Grzegorz 163
 „Sosna” (N.N.) 69
 Sowińska Stanisława „Barbara” 34
 Spychalski Marian 50
 Spyra Janusz 40
 Srebrakowski Aleksander 27, 37
 Srebrny Krzysztof 72
 Sroczo Chaim 43
 Stachura Peter 19
 Stalin Józef 8, 11, 26–30, 33, 34, 44,
 52, 57, 58, 69, 77, 132, 208, 211
 Stanisławczyk Barbara 41, 119
 Stanisławski Feliks 107
 Stankowski Albert 19, 20, 45
 Stanowska Maria 35, 36, 209
 Stańczyk Bolesław „Xena” 197
 Statsky Binaymin 155
 Stec Józef „Jod” 107
 Stefko Józef „Mściciel” 107
 Stein André 121
 Steinhaus Hugo 17, 18, 120, 167
 Steinlauf Michael C. 52, 54, 200
 Steinsbergowa Aniela 190
 Sternberg Yitzhak 113
 Stojak Władysław 64
 Stola Dariusz 12, 66
 Stolarz Bolesław 159
 Stolnicki Jankiel 88, 99
 Stolzman Zdzisław 106, 107
 Strasz Małgorzata 146
 Strzałkowski Waldemar 35
 Strzembosz Tomasz 26, 30, 114, 115
 Stupnik Jakub (Jankiel) 115
 Subortowicz Stanisław 107
 Sulima Dawid 186
 Surowiec 132
 Sword Keith 26
 Symonowicz Antoni 190
 Szafrin Leon 183
 Szatylow Siergiej S. 203
 Szajnok Bożena 19, 20, 39, 45, 172
 Szczepańczyk Czesław 39
 Szczepański Piotr (Zbigniew
 Romaniuk) 117
 Szczucki Bogdan 107
 Szebes Hersz 121, 122, 162
 Szendzielarz Zygmunt „Łupaszka”
 80, 106, 130
 Szerc Aron 156
 Szewczyński Jerzy Julian 181
 Szlajfer Henryk 208
 Szlamowitz Chaim Wolf 167
 Sznajder Chaja z d. Szpigel 133

- Sznajder Izaak 156
 Sznajder Majer 156
 Sznepf Oswald 194
 Sznycer Szulim 77, 98
 Sztaj Szmul 156
 Szucki Bohdan „Artur” 186, 187
 Szulmajster Srul 161
 Szurek Jarosław 108
 Szuster Szepsel (Szepsel Alperm)
 „Saszka” 133, 156
 Szuster Szloma 133
 Szwagrzyk Krzysztof 36, 54
 Szwajg Rubin 195
 Szwede Jerzy 187
 Szydelski Romuald „Paweł” 129
 Szymek (N.N.) 94

 Ślaski Jerzy 33, 34, 132
 Śledzianowski Jan 66, 172, 173
 Śliwa 180
 Światło Józef 72, 73, 196
 Świdorski „Cukier” 80
 Świerczewski Karol 51

 T.T.S. 173
 Tafler (Pachler) 157, 158
 Taranienko Zbigniew 36
 Taraszkiewicz Edward „Żelazny” 138,
 139
 Taraszkiewicz Leon „Jastrząb” 137
 Tash (Tur-Shalom) E. 68, 118
 Tatarkiewicz Anna 55
 Tauber Abram 131
 Taylor Bill 180
 Tec Nechama 75
 Tempy Dawid 138
 Tenenbaum Joseph 14, 15, 141, 142,
 159, 172
 Terlecki Ryszard 36
 Thompson Kennet 23
 Timoszenko 132

 Tito Josif Broz 212
 Tkaczew Władysław 29
 Tołczyk Dariusz 43
 Tomaszewski Irene 183, 187, 188
 Tomaszewski Jerzy 20, 45
 Torańska Teresa 28
 Torenberg Jakow (Jakub Tomaszewski)
 136
 Toruńczyk Henryk 51
 Tracz 107
 Traczyk Bronisław 64
 Trokenheim (Trokenhajm) Elias 43,
 115
 Trunk Isaiah 159
 Tsoref E. 94
 Turbiner Mendel 138
 Turkowski Romuald 33
 Turlejska Maria (Łukasz Socha) 30,
 208
 Turski 65
 Turski Marian 14, 134
 Tuszyński Marek 36
 Tuwim Adela 184
 Tuwim Julian 184, 190
 Tyndorf Richard 24, 116, 143, 155

 Urban (Urbach) 147
 Urban Thomas 114
 Urbankowski Bogdan 34, 63, 130,
 173, 184, 187
 Urbanowicz Henryk 146
 Urbański Krzysztof 43, 73, 76, 93,
 133

 Vachon A. 15
 Verstandig Mark 41, 44, 75, 89, 98
 Vogel Carole Garbuny 74
 Vogelfanger Isaac J. 50

 Wach Józef 64
 Wajnryb Adam 45

- Wajsblech Benjamin 197
 Wald Moshe Yaari 15
 Walterowie 191
 Wanda Marian „Polakowski” 130
 Warga E. 28
 Warhaftig Zorac 37, 66, 122, 154, 177
 Warmanowa Bronisława 183
 „Warmiński” (N.N.) 69
 Warszawer Zygmunt (Srul) 46
 Warszawski Simcha 162
 Wasersztejn (Wasserstein) Szmul (Stanisław Całka) 115
 Wasilewski 101
 Wąsowski Grzegorz 33, 108
 Weinryb Bernard D. 16, 37, 39, 40, 44, 45, 48, 49, 171, 172, 174, 199, 200
 Weintraub Teofila 72
 Wellisz Bibi 24
 Wellisz Stanisław 23
 Wells Leon W. 87
 Welt 145
 Wendrowski Henryk „Lawina” 107, 108
 Werbowski Tacia 183, 187, 188
 Werner Harold (Hersz Cymerman) 68, 134, 138, 159
 Wesołowski Wawrzyniec 120
 Westreich Maryla 41
 Weydenthal Jan B. de 28
 Wiącek Tadeusz 76
 „Wicherek” (N.N.) 156
 Wierzbicki Marek 58, 115
 Wiesenfeld (Ciosnowski) 123
 Wiesenenthal Szymon 81, 84
 Wiewióra Danuta 40
 Więckiewicz Marian 132
 Więclaw Ludwik „Śląski” 139
 Wijaczka Jacek 41
 Wilińska Maria 121
 Wiliński Adam 121
 Wiliński Jan 121
 Wiliński Stanisław 121
 Winogrodzki Władysław „Modrzew” 145
 Włodkiewicz Edmund „Włodek” 131
 Wnuk Rafał 34, 60, 129, 139, 140, 157, 159
 Wnuk Stanisław „Opal” 131
 Wojciechowski Jerzy „Drzazga” 191, 195
 Wojciechowski Marian 27
 Wolf (N.N.) 117
 Wolińska Helena (Fajga Mindla Danielak) 50, 197
 Wołkowicz Shlomo (Szlomo Wołkowicz) 182, 183
 Wołozhinski Rubin S. 135
 Wolpert Stanley 29
 Wolsza Tadeusz 66, 209
 Wołkonowski Jarosław 92, 143, 186
 Wołłejko Michał 143
 Woźniak Bolesław 42
 Woźniczka Zygmunt 33
 Wójcik Stanisław „Etażerka” 131
 Wójcik Zbigniew K. 75
 Wroniszewska Danuta 43, 115, 117
 Wroniszewski Aleksander 43, 115, 117
 Wunderboim Abraham 78, 98
 Wurman Nachemia 122
 Wyczółkowski Władysław „Sęp” 191
 Wyman David S. 52
 Wyman Mark 168
 Wyrostek Józio 186
 Wyrwich Mateusz 73, 209
 Wysocki Hieronim 210
 Wyszogrod Morris 180
 Yoran Shalom 78, 94
 Z.Z.Z. 30
 Zabłudovsky David 71, 169, 172

Zaborski Marcin 143
 Zachuta Leszek 197
 Zadziński Józef „Wołyński” 134, 139
 Zagórski Andrzej 145
 Zahalomi (Diamant) Sz. 41
 Zahn Irving 74
 „Zając” (N.N.) 80
 Zajączkowski Wacław 87
 Zajcew Grigorij 79, 80
 Zakrzewska Zofia 24
 Zakrzewski Lucjan 130
 Zakrzewski Zdzisław 24
 Zalcberg Wolf 76
 Zalewski Józef „Pan Piotr” 183
 Zambrowski Roman 51
 Zand (Gurowska) Maria 197
 Zandman Feliks 94, 101, 123, 171, 172
 Zarecki Tadeusz 76
 Zaręba Józef 106
 Zarębski Maciej Andrzej 194
 Zarzecki Tadeusz 43
 Zawada Tadeusz 68
 Zawadzka-Wetz Alicja 55, 69, 193
 Zeltman Abram 158, 159
 Zeltman Cukier 158, 159
 „Zemsta” (N.N.) 133
 „Zenon” (N.N.) 64
 Zgórniak Marian 141
 Zielonka Maurycy 95, 106
 Ziemiańska Janina 180
 Zik Gershon 88
 Zirnów Jewgienij 173
 Złotnik Abram 154
 Złotogórski Modest 106
 Złotogórski Wacław 106
 Żółtogórski 106
 Zuckerman Ytzhak zob. Cukierman
 Icchak
 Zwolński Stefan 29
 Zybert Kaizmierz 171
 Żylberberg Benjamin zob. Brus Włodzimierz
 Zysman Abraham „Bocian” 138
 Żaryn Jan 36, 66, 189
 „Żbik” (N.N.) 142
 Żebrowski Leszek 13, 24, 25, 33, 35, 36, 50, 65, 66, 68, 108, 116, 132, 136, 143, 172, 182, 190, 191, 193, 194
 Żebrowski Rafał 39
 Żenczykowski Tadeusz 36
 Żochowski Stanisław 197
 Żołądź Neoma (Anna Krawcewicz) 194
 Żymierski Michał „Rola” (Artur Łyżwiński) 13